

WARSZAWA-TORUŃ-ROK 1948- WYDAWNICTWA XX

TOM DRUGI — ZESZYT IX-X

PRZEGŁĄD NOTARIALNY

ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO



MIESIĘCZNIK

poświęcony sprawom zawodowym i zagadnieniom
prawnym z dziedziny teorii i praktyki notariatu

wydawany przez Izbę Notarialną okręgu Sądu Ape-
lacyjnego w Warszawie przy współudziale wszyst-
kich Izb Notarialnych w Państwie

Wszelkiego rodzaju **wywody** przeznaczone do składu drukarskiego winny być pisane na maszynie w dwóch egzemplarzach — z odstępem między wierszami, po jednej stronie arkusza, z wydatniejszym marginesem.

Materiał zamówiony, nie przyjęty do druku, Redakcja zwraca na żądanie. Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Redakcji przysługuje prawo dokonywania w tekstach autorskich wszelkiego rodzaju **przemian** w zakresie techniczno-układowym oraz w dziedzinie językowej, bez naruszania istotnej treści wywodów.

Wszelkie wywody **autorskie** muszą być podpisane, z podaniem stanowiska i adresu autora. W braku szczególnego zastrzeżenia mogą one być, według uznania Redakcji, ogłaszane pod inicjałami, albo według życzenia autora — pod kryptonimami.

*

Najczęściej stosowane **skróty** redakcyjne oznaczają: P. N. — „Przegląd Notarialny”, R. N. — Rada Notarialna, K o n f. P r. R. N. — Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, D z. U s t. — Dziennik Ustaw R. P., M i n. S p r a w. — Ministerstwo Sprawiedliwości, S. N. — Sąd Najwyższy, S. A. — Sąd Apelacyjny, S. O. — Sąd Okręgowy, p r. o n o t. — prawo o notariacie, p r. r z e c z. — prawo rzeczowe, p r. o k s. w i e c z. — prawo o księgach wieczystych, p r. s p a d k. — prawo spadkowe, k o d. z o b. — kodeks zobowiązań, k. p. c. — kodeks postępowania cywilnego, k. p. n. — kodeks postępowania niespornego, p o d. n a b. m a j. — podatek od nabycia praw majątkowych, o p ł. s k. — opłata skarbową.

Kierownictwo pisma — **Komitet Redakcyjny**

Redaktor: **Piotr Zubowicz**

PRZEGLĄD NOTARIALNY

ZESZYT IX-X – 1948 r.

Piotr Zubowicz, Notariusz w Warszawie:

O pozycję prawnictwa	str. 188
Przyjaźń Rolsko-Radziecka	str. 190

Język i słownictwo.

Dr Zygmunt Lisowski, Prof. i b. Rektor Uniw. Poznańskiego:

Kilka uwag o języku polskich ustaw cywilnych . . .	str. 192
--	----------

Prawo rzeczowe i księgi wieczyste.

Dr Witold Prądyński, Notariusz w Poznaniu:

Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych . . .	str. 207
---	----------

Eugeniusz Mielcarek, Asesor Sądowy we Wrocławiu:

Próba charakterystyki zbiorów złożonych dokumen- tów	str. 246
---	----------

Prowadzenie ksiąg wieczystych:

Dr Stefan Breyer, Notariusz w Warszawie: Instruk-
cja w sprawie wizytacji oddziałów ksiąg wieczystych

str. 255

Franciszek Błachuta, Wiceprezes S. O. we Wrocławiu:

Prowadzenie dotychczasowych ksiąg na Ziemiach Od- zyskanych	str. 260
--	----------

Zakładanie ksiąg wieczystych na Ziemiach Odzy- skanych	str. 266
---	----------

Prawo i postępowanie spadkowe.

Edward Korytowski, Notariusz w Poznaniu, i **Jan Frąckowiak**:

W okresie przejściowym (skuteczność dawnych rozporządzeń na wypadek śmierci pod rządem nowego prawa spadkowego) str. 269

Postępowanie niesporne.

Jan Jakób Litauer, Sędzia S. N.:

O pożądanym uzupełnieniach części szczegółowej k. p. n. str. 276

Dr Bronisław Dobrzański, Sędzia S. N.:

Przegląd orzecznictwa kasacyjnego z zakresu postępowania niespornego str. 286

Orzecznictwo sądowe. Z judykatury Sądu Najwyższego str. 305

Projekt Kodeksu Cywilnego.

Księga II (Prawo rodzinne).

Tytuł II. Pokrewieństwo i powinowactwo . . . str. 316

Tytuł III. Opieka i kuratela str. 330

W świecie prawniczym.

Szkolenie społeczne sędziów str. 340

Zarząd Główny Związku Sędziów str. 345

XXXVII Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. . . str. 348

Prowadzenie ksiąg notariuszów str. 348

Odbudowa Warszawy str. 351

Piotr Zubowicz: ś. p. **Tomasz Czernicki** (w pierwszą rocznicę zgonu) str. 353

Przepisy i wyjaśnienia.

Ustawa o podziale nieruchomości	str. 358
Prawo o aktach stanu cywilnego	str. 362
Dekret o najmie lokali	str. 363
Wśród czasopism prawniczych	str. 371
Wydawnictwa nadesłane	str. 374

OD KOMITETU REDAKCYJNEGO

Komitet Redakcyjny „Przeglądu Notarialnego“ stwierdza, że opublikowanie w ostatnim Nr. 7-8 artykułu prof. Jerzego Michalskiego o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych nastąpiło bez uzgodnienia z Komitetem Redakcyjnym, który nie podziela ani treści, ani też formy wypowiedzi prof. Michalskiego.

W związku z tym dotychczasowy Redaktor „Przeglądu Notarialnego“ Not. dr Wiktor Natanson ustąpił ze swego stanowiska. Redakcję „Przeglądu Notarialnego“ objął Not. Piotr Zubowicz.

O POZYCJĘ PRAWNICTWA

Jesteśmy świadkami dokonywających się na naszej ziemi głębokich zmian ustrojowych i agonii dawnego układu kapitalistycznego.

Otwierają się przed nami nowe perspektywy planowej gospodarki i podziału dóbr uniemożliwiającego wyzysk jednych jednostek przez inne.

Powstają przed nami silne zręby nowej gospodarki upaństwowionej i uspołecznionej, zjawisko już dziś nieodosobnione nawet w krajach o strukturze nawskroś kapitalistycznej.

Przesuwają się przed nami wielkie masy ludzi, których porwał nurt społeczno-politycznych przemian.

Prawnicy wychowani w zasadach światopoglądu idealistycznego z małymi tylko wyjątkami rzadko zgłębiali problemy ekonomiczne pod kątem doktryny socjalistycznej i rzadko też w swych badaniach zjawisk socjalno-ekonomicznych stosowali metody przenikliwej analizy w oparciu o teorię naukowego socjalizmu Karola Marksa.

Prowadziło to do zapoznawania roli, jaką odegrała teoria materializmu historycznego w dziele wyjaśnienia procesów kształtowania się wzajemnych stosunków różnych społeczeństw, jak również do zapoznawania faktu, że właśnie walka klas znamionująca rozwój społeczny, stając się punktem wyjściowym, podcięła ustrój kapitalistyczny i doprowadziła w konsekwencji do ustroju socjalistycznego

Trudno jest dziś stwierdzić, jaka ilość prawników, wychowanków dawnej szkoły, nie wyzwoliła się jeszcze z pęt ideal-

stycznego światopoglądu, w tak wielkim stopniu utrudniającego dostrzeganie tych głębokich racji ekonomiczno-rozwojowych, jakie formują naszą dzisiejszą rzeczywistość.

Powołani z tytułu swego zawodu do wykonywania i wcielania w życie nowego prawodawstwa, nie będą oni mogli odczuć całej pełni jego ducha i w wielu wypadkach pomimo swej woli nie będą mogli być wiernymi odtwórcami tych racji i tendencji, jakie przyświecają tym reformom, które poprzez szereg form przejściowych zmierzają do czystej formy marksistowsko-leninowskiego socjalizmu.

Dlatego też ci dotknięci jeszcze tradycją idealistycznego myślenia muszą oderwać się od tej doktryny zamierającego świata, a wchłonąć w siebie te prawdy, które legły u podstaw wszystkich naszych reform i przemian, a które niepodzielnie wywodzą się z dialektyki naukowego socjalizmu Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Inaczej spotka ich zarzut daltonizmu i mogą okazać się poza głównym nurtem życia, a inteligencja prawnicza polska, mająca tak ładne karty w walce o postęp społeczny, nie powinna być nieobecna tam, gdzie jest jej wielka potrzeba.

Wśród wielu zadań, wysunąć tu należy bardzo poważną rolę, jaką winni prawnicy polscy odegrać w zagadnieniu emocjonalnego wiązania społeczeństwa z dokonywującymi się przemianami, a będącego jednym z istotnych warunków trwałości dokonanych i dokonujących się reform.

Stykając się przy wykonywaniu swego zawodu z wieloma nurtującymi społeczeństwo zagadnieniami i problemami zarówno społecznymi jak i politycznymi — dokonać tego mogą — poprzez właściwe ich naświetlanie, poprzez właściwe nastawienie obywatela do nowych przepisów prawa, poprzez popularyzację i przez właściwą, owianą szczerą troską o nowe rodzące się życie, wykładnię tego prawa.

PIOTR ZUBOWICZ

PRZYJAŹŃ POLSKO-RADZIECKA

Miesiąc październik jest okresem odbywających się w całym Państwie pod egidą Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej potężnych manifestacji na cześć tej przyjaźni.

Wspaniały przebieg tych manifestacji, zainaugurowanych II Krajowym Zjazdem Delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we Wrocławiu, świadczy o pogłębieniu w naszym Narodzie zrozumienia przodującej roli Związku Radzieckiego w walce o pokój świata, świadczy, iż Naród polski w pełni uświadamia sobie, że Związek Radziecki jest dzisiaj jedynym gwarantem naszych granic na Odrze i Nysie, a tym samym naszej niepodległości.

Głęboki wyraz tych nurtujących społeczeństwo dążeń i uczuć dał Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski, Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w swej wypowiedzi przeznaczonej dla „Robotnika“, którą przytaczamy:

Niezmiennie, zdecydowanie pozytywne, stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie naszych granic zachodnich, konsekwentne poparcie i obrona Polski na arenie międzynarodowej, stale rozszerzająca się współpraca i pomoc gospodarcza, wymiana dóbr kulturalno-naukowych, a dalej — trwała wspólność interesów, wynikających ze wspólnego dążenia do długotrwałego pokoju i zapewnienia sobie spokojnej pracy nad rozbudową i rozwojem społeczno-gospodarczym kraju, wzajemne poszanowanie samodzielności i suwerenności — to są czynniki, które sprawiają, że idea przyjaźni polsko-radzieckiej pogłębia się i utrwała w świadomości i w sercach całej patriotycznie nastrojonej ludności Polski.

Pracując wytrwale nad pogłębieniem przyjaźni polsko-radzieckiej, wyrażamy tym samym Związkowi Radzieckiemu wdzięczność za jego przyjazny stosunek do Narodu Polskiego i czyny, których wynikiem była po drugiej wojnie światowej niepodległość Polski w jej najlepszych i najbardziej sprawiedliwych granicach.

Pracując wytrwale nad pogłębieniem przyjaźni polsko-radzieckiej, tym samym wyrażamy Związkowi Radzieckiemu wdzięczność za okazaną Narodowi Polskiemu pomoc gospodarczą w trudnych dla nas okresach.

jak równie i obecnie, oraz za danie nam, dzięki zdecydowanej postawie Związku Radzieckiego na terenie międzynarodowym możliwości spokojnej, twórczej pracy nad odbudową i rozwojem naszego Państwa.

Zahartowana w zwycięskich walkach z faszyzmem oraz z rodzimą i obcą reakcją, korzystając z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego, polska klasa robotnicza, a z nią masy pracujące Polski widzą we współpracy ze Związkiem Radzieckim jasną dla siebie drogę do dalszego postępu społecznego. Klasa robotnicza i masy pracujące Polski, krocząc w zwycięskim marszu do socjalizmu, widzą w narodach Związku Radzieckiego najbliższych swoich sojuszników oraz wzór walki i pracy o lepszą przyszłość świata pracy — o Polskę sprawiedliwości społecznej.

W miesiącu pogłębienia przyjaźni oraz wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej wezmą czynny udział obok Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej również wszystkie inne masowe organizacje zawodowe, społeczne, oświatowe i naukowe, czyli całe narodowo i społecznie uświadomione społeczeństwo polskie.

JĘZYK I SŁOWNICTWO

ZYGMUNT LISOWSKI

KILKA UWAG O JĘZYKU POLSKICH USTAW CYWILNYCH

Po przeprowadzeniu unifikacji powszechnego prawa prywatnego stoi świat prawniczy polski w przededniu jego kodyfikacji. Pracuje nad nią komisja złożona z wybitnych prawników, starając się uzgodnić dotychczasowe odrębne twory ustawowe, wprowadzić do nich niezbędne zmiany i uzupełnienia. Jakkolwiek zaś jest rzeczą oczywistą, że w każdej normie prawnej najważniejszą jest jej treść dostosowana do poglądów i potrzeb społeczeństwa — nie mniej zaprzeczyć nie można, że kształt językowy, w jaki norma jest ujęta, odgrywa także niepoślednią rolę. Słyszy się przecież często lub czyta w prasie codziennej cierpkie nieraz uwagi, zarzucające tym czy innym przepisom obowiązującego prawa niejasność i niezrozumiałość, które czynią je niedostępnymi dla laika. Narzekaniom tym należy starać się zapobiec, zwłaszcza dzisiaj. Szeroko pomyślana i prowadzona intensywnie akcja popularyzacji prawa nie doprowadziłaby bowiem do zamierzonych wyników, gdyby obywatel pragnąc usłyszeć na wykładzie słowa utrwalić w swej pamięci przez zapoznanie się z tekstem przepisów natknął się na sformułowania, których treść pozostałaby dla niego zagadką.

Niespornym wobec tego wydaje się postulat, aby przepisy prawne nie odbiegały — o ile możliwości — w swej zewnętrznej formie od języka potocznie używanego, jak też by nie sprzeczały się z jego duchem i regułami jego gramatyki. Tej podstawowej zasady nie powinny naruszać także pewne terminy techniczne, niezbędne w prawie jak w każdej innej dziedzinie twórczości ludzkiej. Ponadto nie będzie też zapewne niesłusznym żądanie, aby ustawy używały słownictwa jednolitego, nie posługiwały się zatem dla określenia jednego pojęcia różnymi wyrazami i naodwrot nie pokrywały różnych pojęć tymi samymi nazwami.

Jeżeli w świetle tych — wolno sądzić — niewątpliwych zasad zechce się przejrzeć polskie ustawodawstwo cywilne, dostrzeże się niestety łatwo, że ono nie zawsze pozostaje z nimi w zgodzie. Poddając je pod tym względem rewizji, ograniczamy nasz przegląd w zasadzie, zgodnie z tytułem, do norm regulujących powszechne prawo prywatne, pomijając k. p. c., choć w nim także niejedno wymagałoby poprawy. Jeżeli sięgamy czasem do tej ustawy, czynimy to wówczas, gdy pewne terminy techniczne w niej wzięły swój początek. Aby zaś nie być pomówionymi o dowolność, sprawdzamy wywoły nasze w miarę potrzeby przy pomocy dwóch najpoważniejszych źródeł informacji językowych: Słownika Lindego i t. zw. Słownika Warszawskiego.

I. W dawnym prawie polskim **rękojmia** — to człowiek, który odpowiada wierzycielowi za cudzy dług; **rękojemstwo** — to odpowiedzialność osobowa rękojmi (Dąbkowski, Rękojemstwo w prawie polskim średniowiecznym, Lwów 1904 str. 19). Tak samo jeszcze u Lindego rękojmią jest zaręcznik, ręczyciel, rękojemstwem obowiązek, obietnica stawienia się za kogoś u sądu. W Słowniku Warszawskim rzecz się już zmienia. Rękojemstwo pozostaje przy znaczeniu zanotowanym u Lindego, ale rękojmia z ręczyciela staje się zakładem, zapewnieniem, gwarancją, pewnością, zabezpieczeniem.

W polskim ustawodawstwie cywilnym, materialnym i procesowym, wyraz rękojmia występuje w trzech zastosowaniach.

Według k. p. c. art. 686 przystępujący do przetargu egzekucyjnie sprzedawanej nieruchomości obowiązany jest złożyć rękojmię, której zasadniczą wysokość ustala obwieszczenie o licytacji (art. 679 pod l. 4). Z art. 687, 688 i 692 wynika niewątpliwie, że rękojmia stanowi zabezpieczenie, gwarancję dopełnienia warunków licytacji przez licytanta, na którego rzecz nastąpiło przybicie. To samo znaczenie ma ten wyraz w d. o post. spadk. art. 160 § 2 („spadkobierca nie składa rękojmi“). W innym znaczeniu jest rękojmia gwarancją także w art. 10 l. 5 pr. opiek. W tych wypadkach znaczenie wyrazu zgodne jest ze słownikami.

Inaczej sprawa wygląda w kod. zob. Jego rozdz. IV tytułu VI nosi nadpis: „Rękojmia za wady prawne i fizyczne“. Instytucja tam uregulowana jest nam dobrze znana, nie zastanawiamy się też zazwyczaj nad właściwą treścią określających ją wyrazów. Chwila namysłu jednak wystarczy, aby zrozumieć, że tutaj rękojmia — poza wyjątkowymi wypadkami art. 312, 320 i 321

— nie może być gwarancją, bo gdyby nią była, według zwykłych reguł językowych sprzedawca ręczyłby za to, że rzecz ma wady prawne lub fizyczne (trafnie art. 68 prawa spadk.: rękojnia za wypłacalność dłużnika). Skoro pojmowanie takie nazwy tej instytucji byłoby nonsensem, gdyż ona przeciwnie polega na tym, że w razie okazania się wad na sprzedawcę spadają pewne ujemne skutki, można rękojnię rozumieć tutaj jedynie jako odpowiedzialność za wady prawne i fizyczne. Trafności nadania takiego znaczenia rękojmi za wady dowodzi tekst art. 133 pr. spadk., według którego — „do odpowiedzialności (obciążonego zapisem) za wady prawne i fizyczne stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży.“ Jeżeli jednak pojmimy rękojnię w kod. zob. jako odpowiedzialność, a inaczej pojmować jej nie można, natrafimy na trudności wobec ujęcia językowego niektórych artykułów odnośnego rozdziału. W art. np. 308, 312 § 2, 322 odpowiedzialność z tytułu rękojmi byłaby odpowiedzialnością z tytułu odpowiedzialności, a w art. 319 § 2 żądanie rękojmi byłoby żądaniem odpowiedzialności. Wydają się zatem możliwe dwie drogi wyjścia. Albo rękojnia = odpowiedzialność, wtedy należałoby odpowiednio przeredagować wyżej wynotowane artykuły, albo wyraz rękojnia stanowić ma techniczne oznaczenie następstw ujawnienia się prawnych lub fizycznych wad rzeczy sprzedanej i wówczas należałoby w tytule rozdz. IV i w tytułach jego oddziałów pozostawić jedynie wyraz rękojnia ze skreśleniem słów: za wady prawne i fizyczne. W każdym razie pozostanie niepożądany fakt, że jeden wyraz będzie miał podwójne znaczenie techniczne, gdyż rękojnia w kod. zob. będzie czymś zupełnie odmiennym od rękojmi w k. p. c. I nie tylko w nim.

Pr. rzecz. w art. 20 chroni jednostkę podejmującą czynność prawną w zaufaniu do treści księgi wieczystej przez zasadę „rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych“. Każdy z członków tego określenia nasuwa poważne wątpliwości. Najpierw rękojnia. Używając tu tego wyrazu myśłano zapewne o rękojmi jako o gwarancji. Gwarancja jednak polega według zwykłego, na zdrowym rozumie opartego odczucia językowego na tym, iż ktoś ręczy za to, że coś się stanie, a o ile to coś nie nastąpi lub nastąpi coś przeciwnego, dający gwarancję za to odpowiada. Osoba gwaranta łączy się przy tym ze słowem gwarancja w drugim przypadku. Wstawiając tedy na miejsce słowa „rękojnia“

słowo „gwarancja“, musiałoby się ze sformułowania art. 20 pr. rzecz. wyciągnąć ten wniosek, że wiara publiczna księgi, a co najmniej księga wieczysta odpowiada za swoją zgodność z rzeczywistością. Ponieważ jednak w razie niezgodności księgi z rzeczywistością ani na księdze wieczystej ani na prowadzącym ją sędzi żadna odpowiedzialność nie ciąży — użycie w tym zwrocie terminu „rękojmia“ musi się uznać za nietrafne.

Następnie — **wiara publiczna**. Wiara, zarówno u Lindego i w Słowniku Warszawskim jak i w języku potocznym, oznacza wierzenie, przyjmowanie za prawdę, a więc pewne uczucie czy przekonanie subiektywne, które z natury rzeczy musi być obce przedmiotom martwym. „Wiara księgi“ zatem według zwykłych reguł językowych znaczyłaby, że księga w coś wierzy, czego oczywiście autorzy pr. rzecz. nie mieli na myśli. Słownik Warszawski notuje zaś wprowadzie drugie jeszcze znaczenie wyrazu wiara, a mianowicie: wiarodogność, kredyt, powaga, ale w tym znaczeniu wyraz ten w języku potocznym nie wydaje się być używanym. Jeżeli by np. ktoś chciał stwierdzić, że ufa treści pewnego dokumentu, będzie mówił o jego wiarogodności, ale nie o jego wierze. A gdyby nawet chciał posłużyć się w tym zastosowaniu wyrazem wiara, mówiłby o wierze w dokument, a nie o wierze dokumentu. W naszym wypadku zatem trzeba by mówić o wierze w księgę, a nie o wierze księgi wieczystej. Dodany do wiary przymiotnik „publiczna“ jeszcze bardziej sprawę zaciemnia. Skoro akcentuje się tu, że wiara jest publiczna, nasuwa się przypuszczenie, że może być i wiara prywatna. Czy idzie tu o zaznaczenie, że zasada art. 20 stosuje się do wszystkich? Ale to przecież wynika ze sformułowania samego artykułu. Uzasadnienia i potrzeby tego przymiotnika zupełnie nie można się domyślić.

Wreszcie — **księga wieczysta**. Z trzech będących w Polsce w obiegu nazw na oznaczenie rejestrów dotyczących praw na nieruchomościach (księga gruntowa, hipoteczna, wieczysta) wybrali autorzy prawa rzecz. tę, jaką przyjęło t. zw. urzędowe tłumaczenie k. c. niem.*) Nie w nim zresztą tkwi jego geneza. Sięga ona znacznie wcześniejszej daty. Oto mianowicie prawo hipoteczne z r. 1818 podając w art. 14 składniki ksiąg hipotecznych zalicza do nich obok wykazu hipotecznego księgę umów wieczy-

*) Trafność tego określenia kwestionowałem już w r. 1933 w przedmowie do mego wydania k. c. niem. (str. VII).

stych i zbiór dokumentów składanych do księgi wieczystej. W tym samym brzmieniu zestawia składniki księgi hipotecznej art. 80 instrukcji hipotecznej z 30 czerwca 1819. Wyrażenie księga wieczysta powtarza się jeszcze w prawie hipotecznym parę razy (art. 23 i 24) a w instrukcji hipotecznej kilkanaście razy (art. 83, 85, 86, 89, 90, 93—95, 103, 110, 117, 121, 124, 126). Mimo to sądzę, że należy je pojmować jedynie jako skrót bardzo zresztą niefortunny, pełnej nazwy „księga umów wieczystych“, która w tej postaci powraca w art. 15 ust. 2 i 3 i art. 16 prawa hypot., w cokolwiek znów odmiennie jako „księga transakcyj wieczystych“ w art. 158 i 159 pr. hypot., aby wreszcie w art. 128 zmienić się na „akta wieczyste“.

Już sama ta niejednolitość terminologii powinaby stanowić wystarczające ostrzeżenie przed przejmowaniem nazwy księgi wieczystej do dzisiejszego ustawodawstwa. Ponadto zauważyć należy, że księga wieczysta, gdyby nawet nazwę tę można było uważać za teczniczną, nie oznacza w pr. hypot. całości urządzenia dotyczącego praw na nieruchomościach, ale jeden tylko z jego składników. A wreszcie co najważniejsze, jaką treść przywiązać można do tej nazwy? W jakim znaczeniu księga ma być wieczystą? Nie jest nią ani materialnie, bo nie będą trwały wiecznie te zebrane w tomie karty papieru, które się na nią składają, nie będzie trwała wiecznie jako urządzenie prawne, bo oto księgi wieczyste z pr. hypot. zastąpione być mają tymi, których urządzenie opierać się będzie na dekreście z 11. X. 1946 poz. 320 Dz. U. R. P. Z księgą umów wieczystych jako punktem wyjścia omawianego oznaczenia rzecz nie wygląda lepiej. Rozumielibyśmy tę nazwę, gdyby ona dotyczyła rejestrów obejmujących np. dzierżawy wieczyste (art. 43 pr. hypot.) lub umowy o ciężary wieczyste (art. 44 tegoż prawa). Ale dzierżaw wieczystych dzisiaj nie ma (p. art. XXXVI d. wpraw. pr. rzecz.), ciężary wieczyste noszą nazwę ciężarów realnych (art. 279 pr. rzecz.). A — biorąc w rachubę te prawa rzeczowe, które wymagają do swego powstania wpisu do księgi — jakież to charakter wieczystości mieć będzie umowa o przeniesienie własności czasowej (art. 100 pr. rzecz.); o ile za prawo wieczyste uważać można hipotekę, skoro ona trwać będzie (z wyjątkiem wypadków z art. 223, 224, 229) tylko tak długo, jak zabezpieczona nią wierzytelność, której celem jest — jak wiadomo — aby została zaspokojona a zatem zgasła.

Sam fakt, że wyrażenie zostało użyte w ustawie polskiej sprzed 130 lat, w ustawie zresztą wzorowanej na pruskiej *Hypothekenordnung*, nie usunuje jego nietrafności. Jak ono zaś jest dziwaczne, przekonać się można najłatwiej, kiedy się przymiotnik „wieczysty“ zastąpi równoznacznym według Lindego przymiotnikiem wieczny lub wiekuisty albo kiedy się spróbuje przełożyć tę nazwę na obcy język, np. francuski lub niemiecki. Będzie ona wtedy brzmiała po polsku: księgi wieczne lub wiekuiste; po francusku: *registres éternels*; po niemiecku: *ewige Bücher*. Każdy chyba przyzna, że wygląda to zupełnie niepoważnie. Jak zatem nie przejęliśmy z prawa hipotecznego ani podupadłego dłużnika (art. 135), ani zlewku praw hipotecznych (art. 55—57 pr. hypot. i 95 ust. 7 instr. hypot.), ani zlewku pierwszeństwa (art. 95 ust. 9 instr.), tak samo nie należy m. zd. przejmować księgi wieczystej.

Jaką więc nadać nazwę wykazom dotyczącym praw na nieruchomościach? „Księgi hipoteczne“ zaudto może miałyby charakter *partis pro toto*, jakkolwiek przypomnieć warto, że potocznie mówiło się o urządzeniu ksiąg jako o hipotece zarówno w systemie k. c. a. jak k. c. n. „Księgi gruntowe“ byłyby może dla wielu niesympatyczne jako zbyt dosłowne tłumaczenie niemieckich *Grundbücher*, choć służebności gruntowe pozostały w pr. rzecz. przy swojej dawnej tradycyjnej nazwie, mającej zapewne podobne pochodzenie. Nie brak jednak polskich terminów, które i dzisiaj dałyby się doskonale zastosować. Skoro nieruchomości są według art. 3 pr. rzecz. częściami powierzchni ziemskiej (zamiast poprawnie: ziemi), można by dotyczące ich rejestry nazwać księgami ziemskimi. Gdyby zaś kogo raziała ta nazwa ze względu na jej związek w przeszłości z dobrami ziemskimi szlacheckimi, można by snadnie powrócić do nazwy — księgi grodzkie, biorąc za punkt wyjścia fakt, że do prowadzenia ksiąg powołane są sądy o tym właśnie oznaczeniu. Każda z tych nazw będzie miała swój sens, materialny lub formalny, każda będzie zgodna z polską przeszłością prawną, a przez przyjęcie jednej z nich uniknie się językowej dziwaczności.

Zasadę zaś wyrażoną w art. 20 pr. rzecz. można by sformułować, także nie bez oparcia o tradycję, jako zasadę wiarygodności lub prawdziwości księgi. Będzie to wprawdzie brzmiało mniej pompatycznie od „rękojmi wiary pu-

blicznej księgi wieczystej⁴, ale będzie dla każdego zrozumiałe i odda wiernie istotną treść zasady.

II. Nie podobna oprzeć się wrażeniu, że twórcy k. p. c. wprowadzając do polskiej terminologii prawniczej wyrażenie **powództwo** nie zupełnie jasno zdawali sobie sprawę z jego właściwego znaczenia. Wobec tego, że wyrażenie to — o ile mi wiadomo — przed k. p. c. w języku prawniczym używane nie było, trzeba sięgnąć do słowników. Obydwa (Linde i Warszawski) rozumieją przez powództwo pozwanie, zapozwanie; Linde dodaje aktorstwo t. j. rolę czy charakter powoda, Warszawski — akcję powoda, pociągnięcie do sądu.

W k. p. c. ma powództwo niewątpliwie dwa znaczenia. Przede wszystkim służy ten wyraz na oznaczenie pozwu. Zachodzi to w art. 384 § 1, który dozwala stronie działającej bez adwokata zgłosić powództwo ustnie do protokołu sądowego. Zrównanie powództwo = pozew występuje dalej np. w art. 340, gdzie w § 1 jest mowa o żądaniu pozwu i powództwa wzajemnego a w § 2 o pozwie głównym i wzajemnym, oraz w zestawieniu art. 211 § 1 i 212 z art. 229, skoro w dwóch pierwszych z nich jest mowa o zmianie powództwa a w trzecim — w tym samym oczywiście znaczeniu — o zmianie żądania pozwu, i w podobnym zestawieniu art. 232 § 1 z art. 387, z których pierwszy traktuje o powództwie głównym i wzajemnym, drugi o pozwie głównym i wzajemnym. P. także art. 216. Wreszcie wyrażenia art. 857 i 860: w sprawie z powództwa, nie może powództwo oznaczać nic innego jak tylko pozew.

Powództwo = pozew nie jest jednak w k. p. c. znaczeniem tego wyrazu jedynym. W całym szeregu artykułów mówi się tam mianowicie o wytoczeniu powództwa (np. art. 6, 12, 24—46, 72, 273, 330, 388, 390, 392 § 2). Według utartego słownictwa prawniczego tym co się wytacza jest proces albo spór sądowy. Można by wprowadzić na pierwszy rzut oka przypuścić, że twórcy k. p. c. zrywając z tą terminologią i łącząc powództwo z wytoczeniem myśleli także o pozwie, są jednak artykuły, które przypuszczenie to każą wykluczyć. Z kilku mianowicie terminów, dla większej widać różnorodności stylu używanych w k. p. c. na oznaczenie sporu sądowego (spór, proces, przewód, postępowanie), najbardziej ulubionym i najczęściej stosowanym jest bezbarwny wyraz — sprawa. Otóż w art. 11 § 2 i 113 § 1 mowa jest o wytoczeniu sprawy, z czego wniosek nieodparty, że

wytoczenie powództwa w rozlicznych artykułach k. p. c. jest równoznaczne z wytoczeniem sprawy jako procesu. Mamy zatem drugie znaczenie: p o w ó d z t w o = p r o c e s.

Ta swoista i niejednolita terminologia przeniosła się z k. p. c. do ustaw regulujących materialne prawo cywilne. Jedynie w pr. rodz. powództwo pojawia się tylko w znaczeniu procesu, skoro w art. 13 § 1, 46 § 1 i 67 występuje się „w drodze powództwa“, a w § 2 tych art. realizuje się to powództwo przez to, że się wnosi pozew. Ale już d. wpr. pr. rodz. art. XII (art. 457²⁴ k. p. c.) mówi o uznaniu żądania powództwa oczywiście jako pozwu. W pr. małż. wytoczenie powództwa występuje w różnych formach gramatycznych w art. 4 § 2 i 25 oraz wśród przepisów wprowadzających pr. małż. w art. VIII (art. 43 § 2 k. p. c.) i XVI § 2. O wniesieniu powództwa mówią art. 1 § 1, 18 § 2, 19 §§ 1 i 2 pr. małż., a w wyrażeniu uznanie żądania powództwa w art. VIII przepisów wpraw. pr. małż. (art. 457¹⁴ k. p. c.) rozumieć trzeba przez powództwo chyba także nie co innego jak pozew. Podobnie rzecz wygląda w pr. rzecz. W jego art. 26 powództwo się wytacza (zatem = proces), a w art. 27 w tym samym stanie faktycznym powództwo się wnosi (zatem = pozew). Wreszcie w d. o post. spadk. w art. 87 § 2, 124 § 3 i 96 mowa jest o wytoczeniu powództwa (ale w tym ostatnim także o powództwie lub obronie, więc znowu powództwo = pozew), a w art. 125 § 3 o wniesieniu powództwa. Wszędzie mamy tę samą dwouistość znaczenia co w k. p. c. Zasada jednolitości słownictwa ustawowego przestaje zupełnie istnieć.

Nic też dziwnego, że w tym stanie rzeczy prawnicy nie bardzo wiedzą, co z tym wieloznacznym terminem począć. Najlepszym na to dowodem może być fakt, że niebyle kto tylko najznakomitszy cywilista polski ostatniej doby, świeżo zmarły ś. p. rektor Z o l l rozumiał przez powództwo materialne prawo skargi (Prawo cywilne w zarysie I, zesz. 2, str. 60), przy czym mógłby był dla uzasadnienia tego poglądu powołać się z pewną słusnością na wyrażenie „przyczyna uzasadniająca powództwo“ w art. XVI § 2 przep. wpraw. pr. małż.

Widać z tego w każdym razie, jakie to sztuczne i dzisiejszemu językowi obce wyrażenie powoduje nieporozumienia i komplikacje. Jeżeli się je chce w k. p. c. zatrzymać, trzeba mu nadać jedno jasne znaczenie i wyrównać pod tym względem także ustawy cywilne materialne. Przy tym uporządkowaniu

słownictwa nie powinienby jednak m. zd. paść ofiarą zdawna przyjęty w języku prawniczym, rdzennie polski — pozew.

III. Szkodę zrządzoną w majątku drugiej osoby można wyrównać w sposób dwojaki. Jeśli komuś rozedrę ubranie i następnie sam je zaceruję, wówczas przywracam rzecz do stanu poprzedniego, szkodę *n a p r a w i a m*; jeśli natomiast wręcę poszkodowanemu sumę pieniężną, która mu umożliwi zacerowanie ubrania przez osobę trzecią, wówczas szkody nie naprawiam, ale ją *w y n a g r a d z a m* lub płacę za nią odszkodowanie. Sposób, w jaki ma nastąpić wynagrodzenie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym reguluje art. 159 kod. zob., mający w braku odmiennych postanowień zastosowanie także w razie niewykonania zobowiązania umownego (art. 242). Stawia on jako zasadę odszkodowanie pieniężne, a jako wyjątek dopuszcza możliwość nakazania przez sąd „naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego“. Wbrew tej zasadzie już art. 134 kod. zob., podstawowy dla wymiaru odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, nakłada obowiązek jej „naprawienia“, a określenie to powtarza się w całym szeregu artykułów kod. zob., z których dla przykładu przytoczyć można art. 57, 79, 101 § 3, 133 § 2, 135, 142, 143, 154 § 1, 157 § 3, 242, 253, 283 § 1, 421, 512 § 1, 513, 633 § 3.

Z kod. zob. **naprawienie szkody** przeszło do innych ustaw. Powraca ono mianowicie w art. 4 § 1 pr. małż. (tu jako *naprawienie strat*) a w pr. rzecz. w art. 29, 36, 58, 77, 141 § 1, 155, 158, 220. Przy tym twórcy kod. zob. nie zdawali sobie widać sprawy ze znaczeniowej różnicy zachodzącej między *o d s z k o d o w a n i e m* (które oczywiście także nie jest tej ustawie obce) a *n a p r a w i e n i e m s z k o d y*, gdyż używają obu tych określeń alternatywnie, przechodząc czasem w obrębie tej samej normy lub tego samego stanu faktycznego od jednego do drugiego określenia. Typowe pod tym względem są art. 141, w którym zabezpieczenie *naprawienia szkody* z § 1 zmienia się w § 2 na zabezpieczenie *odszkodowania*, i art. 283, w którym ten, kto ma obowiązek *naprawienia szkody* w § 1 staje się *zobowiązany do odszkodowania* w § 2. Podobna zmienność określeń występuje w art. 143 i art. 137 § 2 w porównaniu z art. 134 oraz w art. 252 w zestawieniu z art. 253.

Należy bezwzględnie to mylące określenie z kodyfikacji usunąć i wprowadzić termin „odszkodowanie“ wszędzie tam,

gdzie szkodę wynagradza się zgodnie z art. 159 przez zapłatę sumy pieniężnej a nie przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego (p. również uwagę Zolla, Zobowiązania w zarysie, str. 79, uwaga 3).

Należałoby także wyrównać oznaczenie samej szkody. W art. 122 kod. zob. np. kto poniósł szkodę majątkową może żądać powetowania doznanej straty. Ob. także art. 157 § 1, 255, 269, 552 § 4. Trafnie natomiast i zgodnie z potocznym poczuciem językowym użyty jest wyraz strata w art. 560—563 i 575 § 4 kod. zob.

Jeżeli w kod. zob. odszkodowanie jest, jak z powyższych wywodów wynika, uszczuplone w zastosowaniu na korzyść naprawienia szkody, w pr. rzecz. znowu użyty jest parokrotnie wyraz odszkodowanie m. zd. niewłaściwie zamiast wynagrodzenia. Najbardziej rażący pod tym względem jest art. 186, według którego można mieć prawo do odszkodowania, chociaż się żadnego „istotnego uszczerbku“ nie ponosi, a więc nie ma szkody w ścisłym tego słowa znaczeniu. Podobnie nietrafnie użyty jest ten wyraz w związku ze służebnościami w art. 188 i 189, a niewątpliwie także w art. 32 (nadbudowa), 33 § 1 (droga konieczna) i 38 (obcięcie i zatrzymanie korzeni, gałęzi i owoców). Wszędzie tam bowiem idzie o wynagrodzenie za uzyskanie pewnej korzyści a nie o wyrównanie poniesionej szkody.

IV. Niedobrze jest, gdy jednym i tym samym terminem technicznym pokryte są dwa pojęcia. Wypadek taki zachodzi w ustawodawstwie polskim co do **przedawnienia**. Według art. 273 kod. zob. mianowicie daje ono dłużnikowi prawo uchylenia się od świadczenia po upływie oznaczonego w ustawie okresu czasu. Jest to zatem przedawnienie roszczeń (p. Zoll, Zobowiązania w zarysie, str. 193). Takim pojęciem przedawnienia operuje też pr. rzecz., kiedy — powtarzając wzgl. rozszerzając zasadę wypowiedzianą w art. 275 kod. zob. — pozwala w art. 222 i 256 zastawnikowi, mimo upływu przedawnienia, zaspokoić się z rzeczy oddanej w zastaw lub obciążonej hipoteką, w art. 58 i 99 wyklucza przedawnienie roszczeń z własności rzeczy nieruchomości i roszczeń o zniesienie współwłasności, a wreszcie w art. 59 zajmuje się przedawnieniem roszczeń z własności rzeczy ruchomych. Jakkolwiek zaś przepisy dotyczące przedawnienia mieszczą się w kod. zob. w dziale VII tytułu IV, traktującego o wygaśnięciu zobowiązań, nie powinno ulegać wątpliwości,

zwłaszcza wobec wspomnianych przepisów art. 275 kod. zob. i art. 222 i 256 pr. rzecz., że przez przedawnienie nie gaśnie wierzytelność, z której wynikające roszczenie uległo przedawnieniu (choćby jej nadal przyznano tylko charakter naturalny), a tym bardziej, co już jest zupełnie oczywiste, nie gaśnie prawo rzeczowe. Tymczasem w pr. rzecz. pojawia się przedawnienie właśnie w znaczeniu sposobu gасnięcia praw, mianowicie praw rzeczowych ograniczonych. Ogólną co do tego zasadę stawia art. 128, szczególne warunki zgaśnięcia użytkowania na rzeczy ruchomej oraz t. zw. służebności negatywnej podają art. 137 i 185.

Mamy zatem w systemie polskiego prawa cywilnego dwa przedawnienia: jedno, które nie powoduje utraty prawa i drugie, które ją powoduje. Nie sądzę, aby było trafnym określenie dwóch zdarzeń prawnych o odmiennych skutkach tym samym wyrazem. Nie jest to zresztą potrzebne. W art. bowiem 128 i 137 wystarczy mówić o zgaśnięciu (nie przedawnieniu) prawa przez niewykonywanie, a zgaśnięcie według art. 185 określić — zgodnie z teorią — jako zgaśnięcie przez przemilczenie.

V. W związku z przedawnieniem pozostaje druga sprawa. Dekret o pr. rzecz. nadał mianowicie art. 50—59 tytuł: **dawność**. Z artykułów tych osiem pierwszych (50—57) traktuje o zasiedzeniu jako sposobie nabycia własności, dwa ostatnie o przedawnieniu roszczeń z własności rzeczy nieruchomości (art. 58) i ruchomych (art. 59). Połączono tu zatem pod jedną nazwą dwie instytucje, zupełnie odrębne, mające tyle tylko wspólnego, że w obu jako jedna z przesłanek skutku prawnego wchodzi w rachubę pewien okres czasu. Nie pozostało to bez konsekwencji. Projekt bowiem części ogólnej kod. cyw., przesuwając trafnie do tej części przepisy o przedawnieniu roszczeń, oznaczył zajmujące się nim art. 108—120 tym samym tytułem „Dawność”. Z tytułów tych jednak, mimo że użyto ich dwukrotnie, nic nie wynika. Zasiedzenie pozostaje w tekście dotyczących go przepisów jak dotąd zasiedzeniem, a przedawnienie przedawnieniem. Czyżbyśmy zatem wracali w systematyce polskiego kod. cyw. do szacownej, bo aż do glosatorów sięgającej, **ale** dość dawno w nauce porzuconej teorii o *praescriptio acquisitiva vel extinctiva* jako sposobie nabycia lub utraty prawa przez upływ czasu. Dla uzasadnienia tego nawrotu do przebrzmiałego poglądu nie wystarczy chyba fakt, że poglą-

dowi temu hołdował kod. Nap., łącząc w tytule XX księgi III zasiedzenie z przedawnieniem w jedną instytucję pod nazwą — *préscription*. Co było bowiem zrozumiałe i dopuszczalne w ówczesnym stanie nauki, przestało takim być dzisiaj.

VI. Od k. p. c. począwszy wszystkie polskie ustawy cywilne posługują się jednym wyrazem **termin**, zarówno na oznaczenie pewnego momentu czasowego jak pewnego okresu czasu. Niewłaściwość takiego ubożenia polskiego języka prawniczego, sprzecznego z naukowym rozróżnianiem dwóch zjawisk, właściwym wszystkim innym językom, wytknął już ś. p. Z o l l w swoich Zobowiązaniach (str. 35, uwaga 1). Przyłączając się do Jego poglądów z całą usilnością, pragnę jedynie zwrócić uwagę na zupełnie rażące i mylące interpretacyjnie wypadki, gdy w jednym i tym samym artykule lub w paru artykułach złączonych treścią wyraz „termin“ użyty jest raz w jednym raz w drugim znaczeniu. Tak rzecz się ma np. w art. 40 §§ 2 i 3 pr. spadk., art 33 § 1, 74 oraz w art. 167 § 1 i 169 § 1 w związku z art. 168 d. o post. spadk. Podobne podwójne znaczenie tego wyrazu zachodzi w kod. zob. w art. 250 §§ 1 i 3 w zestawieniu z art. 251 § 1, choć tu wobec odmienności stanu faktycznego dwóch wypadków niewykonania zobowiązań wzajemnych potrzeba użycia różnych określeń narzucała się sama przez się. Nie rozumiem, dlaczego by na oznaczenie okresu czasu nie można było posługiwać się wyrazem — *czasokres*, znanym Słownikowi Warszawskiemu i używanym przez poważną grupę prawników polskich. Gdyby zaś ten wyraz uznany był za nieodpowiedni jako utworzony podobno niezgodnie z zasadami polskiego języka, można by *okres czasu* nazywać po prostu tym, czym on jest tj. okresem czasu.

VII. Na oznaczenie miejsca zajmowanego w księdze „wiczystej“ przez wpisane tam ograniczone prawo rzeczowe używa pr. rzecz. stale terminu **pierwszeństwo**. W języku potocznym jednak wyraz ten, pochodzący od przymiotnika pierwszy, oznacza wyprzedzanie, wyższość kogoś lub czegoś nad kimś lub nad czymś, określa zatem pojęcie względne. Nie można tedy, jeśli się nie chce stanąć w sprzeczności z logiką języka, mówić o pierwszeństwie niższym (art. 116 § 2, 120 § 2, 195, 224 § 2, 237 § 1; p. co do tego już uwagę Z o l l a w Prawie cyw. w zarysie — II, 1, str. 89), ani wyższym (art. 120 §§ 1 i 2), jak nie można

każdemu z praw uszeregowanych wedle pewnego porządku przyznawać pierwszeństwa (art. 112 § 2, 216 zd. ost., por. także art. 117, 119), ani określać zamiany miejsc w księdze między dwoma prawami jako zmianę pierwszeństwa (art. 120 nn.), gdyż to prawo, które ze swego miejsca ustępuje nie będzie miało pierwszeństwa właśnie dlatego, że swoją wyższą pozycję traci. Tam zatem, gdzie mowa jest o uszeregowaniu praw wpisanych należałoby mówić o kolejności wpisów, a na oznaczenie miejsca zajmowanego przez wpisane prawo w księdze używać bądź po prostu wyrazu — m i e j s c e, bądź lepiej znanego językowi prawniczemu terminu — s t o p i e ń.

Nie wynika z tego oczywiście, aby termin pierwszeństwo miał z kodyfikacji zupełnie zniknąć. Trafnie i zgodnie ze swą treścią użyty on jest np. w art. 118, 211 § 2, 223, 224 § 1 pr. rz.

VIII. Słowem **dział** w dzisiejszym języku potocznym oznaczać się zwykło pewien udział w czymś lub pewną część przypadającą z pewnej całości np. czyjś dział spadkowy, nie używa się go natomiast, zwłaszcza w liczbie pojedynczej, dla określenia czynności dzielenia, jakkolwiek znaczenie takie notują słowniki. Inaczej w naszym ustawodawstwie. Już w k. p. c. według art. 644 można żądać „działu majątku“, jako przeprowadzenia jego podziału. Technicznym zupełnie terminem staje się dział w ustawodawstwie spadkowym. Oddział 2 rozdz. VI d. o pr. spadk. (art. 60—68) i rozdz. XIII działu II d. o post. spadk. (art. 141—164) noszą mianowicie tytuły: „Dział spadku“. Na czymże ten dział polega? Według art. 60 § 2 pr. spadk. do działu stosuje się odpowiednio przepisy o zniesieniu współwłasności, które — jak wiadomo — dokonywa się w zasadzie przez podział wspólnej rzeczy (art. 95 § 1 i 96 pr. rzecz.). Według art. 66 pr. spadk. spadek lub jego część dzieli się. Według art. 142 § 1 d. o post. spadk. zgłaszający wniosek o dział spadku winien wskazać majątek, który ma być podzielony. Według art. 146 tegoż dekretu sąd winien nakłaniać uczestników do zgodnego przeprowadzenia podziału; p. także art. 152 § 2, 153—155, 158 § 1, 159, 162 § 1. Ze wszystkich tych przepisów wynika, że dział polegać ma na przeprowadzeniu podziału. Po co więc ta dwoistość nomenklatury? Jak ona zresztą jest sztuczna i obca nawet dla samego ustawodawcy, dowodzi art. 147 d. o post. spadk., gdzie jest mowa o nieruchomości w § 1 jako o przedmiocie działu a w § 2 jako o przedmiocie podziału. Czy zatem nie byłoby lepiej, bo

prościej, nazwać całe to postępowanie ze względu na zasadę art. 60 § 2, podobnie jak przy współwłasności, zniesieniem wspólności między współspadkobiercami lub ze względu na treść postępowania podziałem spadku.

IX. Art. XIII § 1 pr. rzecz. nadaje określeniu — **pożytki naturalne** techniczne znaczenie, rozumiejąc przez nie przychody z rzeczy uzyskane zgodnie z jej przeznaczeniem i z zachowaniem zasad prawidłowej gospodarki. Tymczasem w tym samym dekrete oddział 3 rozdz. III nosi tytuł: „Nabycie własności przychodów naturalnych” i jedyny w nim art. 71 mówi o nabyciu na własność tychże przychodów — zrywa zatem z terminologią w tej samej ustawie ustaloną. Sądzę, że należy to ujednolajnić.

X. W dekrete o pr. osob. jednostki fizyczne, nie mające ukończonych lat 18, określane są stale jako **małoletni**. Dekret o pr. opiek. natomiast używa naodwrot, również stale, na te same osoby oznaczenia **niepełnoletni** (art. 4 l. 1, 10 l. 4, 11 l. 1, 22 §§ 1 i 3, 37 l. 2). Tak samo d. o przep. wpraw. pr. opiek. art. VI i d. o pr. małż. art. 34 § 2. Oznaczenie pierwsze jako pozytywne jest niewątpliwie trafniejsze i należałoby je utrzymać w całej kodyfikacji, jak go zresztą używa projekt części ogólnej kod. cyw. w art. 10 § 2, 18, 79, 80.

XI. Wreszcie parę uwag czysto już językowych:

1. Liczne przepisy ustaw cywilnych, ustanawiające t. zw. domniemanie, wprowadzają je zwrotem — domniemywa się (np. w kod. zob. — art. 7 § 3, 109 § 2, 288 § 3, 334, 394 § 3, 547 § 3, 566, 587; w pr. rzecz. — art. 18 § 2, 42, 81, 298, 299 § 1, 300 § 1, 301; w pr. spadk. — art. 47 § 1; w pr. osob. — art. 2 § 2, 18 § 1, 21; w pr. małż. maj. — art. 12; w przep. ogólnych — art. 8; negatywne sformułowanie — nie domniemywa się — w kod. zob. art. 11 i 264 § 1). Byłoby to wyrażenie poprawne, gdyby istniał czasownik domniemywać, gdyż wówczas zaimek „się” zastępowałby podmiot (analogicznie: uważa się, sądzi się itp.). Czasownik taki jednak nie istnieje (p. Linde i Słownik Warszawski). Domniemywać zaś jest to t. zw. czasownik zwrotny, który wymaga wyrażonego oznaczenia podmiotu. Jak zatem nie można powiedzieć np.: śmieje się, bez narażenia się na pytanie, kto się śmieje, tak samo — sądzą — nie można nie chcąc popaść w konflikt z regułami gramatyki mówić o domniemywaniu się bez określenia podmiotu tej czynności. Należałoby zatem używać zwrotu: zachodzi, istnieje domniemanie lub

Że zresztą odnośne przepisy dadzą się ująć gramatycznie poprawnie, dowodzą art. 222 § 2 i 224 kod. zob., art. 10 pr. mał. maj. oraz § 5 i 47 § 1 pr. rodz.

2. Wypadki, w których pewne prawo podmiotowe istnieć przestaje, określają przeważnie polskie ustawy cywilne jako jego *wygasanie* lub *wygaśnięcie*. Przykłady można uważać za zbędne. Wyrażenie to jest oczywiście wyrażeniem obrazowym. Aby ocenić, czy obraz jest zastosowany trafnie, wypada cofnąć się do tej dziedziny, z której on jest zapożyczony. Otóż o wygasaniu mówi się w odniesieniu do ognia w piecu lub na kominku, t. zn. wówczas, gdy siła jego stopniowo się zmniejsza, aż zniknie zupełnie. Jeśli natomiast przekręć kontakt elektryczny lub zdmuchną palącą się świecę, nikt nie powie, że elektryczność lub świeca wygasła, bo zgaśnięcie światła jest w tym wypadku zdarzeniem momentalnym. Ponieważ prawa podmiotowe przestają istnieć normalnie nie przez upływ czasu, ale wskutek zdarzeń, z którymi porządek prawny skutek ten odrazu i bezpośrednio łączy, przeto gasną one a nie wygasają.

3. Pr. rodz. nakłada na krewnych wzajemne obowiązki *alimentarne*, jak brzmi w nim tytuł rozdz. II dz. I. Tak samo o obowiązkach alimentarnych mówi art. XVI d. wpraw. pr. rodz. Przymiotnik taki utworzony widocznie na wzór przymiotnika „elementarny“, notuje wprawdzie Słownik Warszawski, używa go w art. 244 i 245 kod. cyw. Król. Polsk., obecnie jednak brzmi on dla większości prawników (i językoznawców) polskich zupełnie obco. Łatwo to uzasadnić. W instytucji wzajemnego utrzymywania się krewnych *prius*, jak wiadomo, stanowi obowiązek, następstwem jego jest prawo. Obowiązek ten zaś to obowiązek alimentacji. Od tego ostatniego rzeczownika pochodzi też używany przeważnie także w języku potocznym i m. zd. poprawniejszy przymiotnik — *alimentacyjny*.

4. I na zakończenie jeden jeszcze drobiazg. Według art. 31 § 1 l. 4 pr. małż. oraz art. 44 § 2 i 74 § 1 pr. rodz. rodzice nie wykonywający władzy rodzicielskiej mają wzgl. mogą uzyskać „prawo *widzenia* się z dzieckiem“. Chyba nie jeden raz, lecz stale, *periodycznie*. Zatem nie „widzenia się“, ale „*widywania* się“.

PRAWO RZECZOWE I KSIĘGI WIECZyste

WITOLD PRADZYŃSKI

REKOJMIA WIARY PUBLICZNEJ KSIĄG WIECZYSTYCH

Ze względu na rozmiar pracy ujmujemy na wstępie jej układ.

Po uwagach wstępnych Autor przedstawia zasady ogólne, a z kolei roztrząsa zagadnienia szczególne, zamykając pracę swą zwięzłą konkluzją generalną.

Układ głównej części rozprawy, obejmującej analizę **zagadnień szczególnych**, związanych z instytucją rękojmi wiary publicznej, jest następujący:

- I. Istnienie i treść księgi wieczystej**
- II. Niezgodność księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym**
- III. Nabycie przez czynność prawną**
- IV. Skutki nabycia prawa na podstawie rękojmi wiary publicznej i ich względność**
- V. Wyłączenie rękojmi wiary publicznej**
 1. Rozporządzenie bezpłatne
 2. Zła wiara
 3. Ostrzeżenie
- VI. Szczególne przepisy pr. rzecz. dotyczące rękojmi wiary publicznej**

1. Art. 21 prawa rzeczowego
2. Art. 206 „ „
3. Art. 236 „ „
4. Art. 247 „ „
5. Art. 204 „ „

VII. Nabycie praw rzeczowych na podstawie czynności prawnych sprzeciwiających się dobremu obyczajom

Art. 20 pr. rz. działa w razie niezgodności między treścią księgi wieczystej¹⁾ a rzeczywistym stanem prawnym, to znaczy prawem w znaczeniu p o d m i o t o w y m. Prawo rzeczowe nie uznaje więc zasady tak zwanej f o r m a l n e j²⁾ p r a w o m o c n o ś c i w p i s u, to znaczy zasady, że bez wpisu nie nabywa się prawa i że sam wpis stanowi o nabyciu prawa; w razie bowiem uznania tej zasady treść księgi wieczystej nie mogłaby być nigdy niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, tak jak z rzeczywistym stanem prawnym nie może być niezgodny wyrok prawomocny. **Wpis ani nie tworzy, ani nie niweczy, ani nie uszczupla prawa**, stwarza jedynie na podstawie art. 18 pr. rz. d o m n i e m a n i e, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym i że prawo wykreślone z księgi wieczystej nie istnieje.

Domniemanie powyższe, które mogą zostać wzruszone przez wykazanie, że wpisane prawo nie jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, lub że wykreślone prawo istnieje³⁾, stają się niewzruszalne, jeżeli zostają na podstawie art. 20 pr. rz. osłonięte rękojmnią wiary publicznej ksiąg wieczystych⁴⁾.

1) Termin „księgi wieczyste“ został przeze mnie w r. 1920 wprowadzony na Ziemiach Zachodnich.

Zaznaczam, że kwestii omawianych przez innych autorów, jeżeli nie są sporne i odpowiadają moim poglądom, w rozprawie niniejszej nie poruszam bądź w ogóle, bądź poruszam je jedynie w sposób skrócony.

2) Formalna prawomocność wpisu ma również to znaczenie, że przeciw wpisowi nie wniesiono środka prawnego lub że wniesiony przeciwko wpisowi środek prawny doznał prawomocnego rozstrzygnięcia.

3) Przez wykreślenie prawa bez podstawy prawnej prawo np. hipoteka nie wygasa; wpis jest w pewnych przypadkach potrzebny do powstania prawa; jawność z księgi wieczystej nie jest natomiast nigdy przesłanką dalszego istnienia prawa.

4) W dalszym ciągu będę używał na ogół skrótu: bądź „rękojmnia wiary publicznej“, bądź „rękojmnia“.

Ustanawiając rękojmię wiary publicznej, ustawodawca rozstrzyga kolizję między interesem uprawnionego a interesem nabywcy na korzyść tego ostatniego; czyni to w celu wzmocnienia bezpieczeństwa r z e c z y w i s t e g o ⁵⁾ obrotu gospodarczego. Tworząc rękojmię wiary publicznej, prawo sankcjonuje bezprawie w interesie ładu prawnego.

Ustanawiając rękojmię wiary publicznej zawiesił ustawodawca nad uprawnionym miecz Damoklesa, ostrzegając go, że będzie, jeżeli się nie będzie chronił przed bezprawiem, zaniedbując uzyskanie wpisu swego prawa w księdze wieczystej, narażony na utratę lub uszczuplenie swego prawa. Ostrzeżenie to jest szczególnie ważne w systemie nowego prawa rzeczowego. W dawniejszych systemach, obowiązujących w Polsce, według których wpis był zasadniczo potrzebny do nabycia prawa rzeczowego, powstawała niezgodność treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym tylko wyjątkowo, np. z powodu siły wyższej, np. śmierci uprawnionego, w wyniku umów, nie dotyczących poszczególnych praw, lecz pewnego mienia, np. umów małżeńskich majątkowych, fuzji spółek handlowych itp., wreszcie z powodu omyłek organów prowadzących księgi wieczyste.

W obecnym systemie prawa rzeczowego stają się codziennie dziesiątki a może setki ksiąg wieczystych niezgodne z rzeczywistym stanem prawnym. Każde przeniesienie własności nieruchomości, każde ustanowienie prawa użytkowania oraz każde ustanowienie służebności powoduje, że aż do chwili dokonania odnośnego wpisu treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym. Zachodzi tedy poważne niebezpieczeństwo, że przy niedbalstwie, chęci zaoszczędzenia kosztów, oszukańczych manipulacjach itp. uprawnieni będą narażeni na utratę lub uszczuplenie nabytego prawa ⁶⁾.

Postanowienia art. 20 pr. rz. winny działać profilaktycznie, winny być bodźcem dla zainteresowanych, aby starali się o wpis

⁵⁾ O przypadkach, w których nie ma rzeczywistego obrotu gospodarczego, będzie później mowa.

⁶⁾ Przy nabyciu własności nieruchomości niebezpieczeństwo jest zmniejszone przez przepis art. 29 pr. o ks. wiecz. i wydane na jego podstawie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości oraz przez przepis art. 41 pr. o ks. wiecz.

swych praw w księdze wieczystej i przez to działali nie tylko w interesie własnym, lecz również społecznym, leży bowiem w interesie społecznym, aby treść ksiąg wieczystych była w jak najszerszym zakresie zgodna z rzeczywistym stanem prawnym.

Zasady ogólne

Z o b o w i ą z a ć do świadczenia może się także nieuprawniony. Sprzedać można cudzego konia lub cudzą nieruchomość. R o z p o r z ą d z a ć prawem może natomiast zasadniczo jedynie osoba uprawniona. Tylko właściciel może przenieść własność — art. 43 pr. rz., tylko właściciel nieruchomości może ustanowić na niej ograniczone prawo rzeczowe — art. 113 pr. rzecz. Uprawniona do rozporządzania prawem jest bądź osoba, której prawo to przysługuje, bądź osoba, która jest legitymowana do rozporządzania cudzymi prawami, np. przedstawiciel ustawowy.

Jeżeli rozporządzenia prawem dokonała osoba nie będąca do tego uprawniona, to może rozporządzenie stać się skuteczne przez konwalidację, to jest przez nabycie przez nieuprawnionego prawa, którym rozporządził, lub przez potwierdzenie rozporządzenia przez uprawnionego ⁷⁾.

W powyższej zasadzie, czynią wyłom postanowienia art. 20, 21, 48 i 252 pr. rz., które ustanawiają, że **pod pewnymi warunkami mogą być ważne i skuteczne rozporządzenia dokonane przez nieuprawnionego**. Postanowienia te stwarzają oryginalną konfigurację prawną, polegającą na tym, że tym samym prawem rozporządzać może tak uprawniony ⁸⁾, jak pod pewnymi warunkami również nieuprawniony, a więc osoby nawzajem się wyłączające.

⁷⁾ Patrz mój artykuł: „Umowy o przeniesienie własności nieruchomości i rzeczy ruchomych“ („Przegląd Notarialny“, wrzesień - październik 1947).

⁸⁾ Jako rzeczywiście uprawnionego oznaczam w niniejszej rozprawie tego, który nie jest wpisany jako uprawniony do księgi wieczystej, lecz któremu na podstawie prawa materialnego prawo przysługuje, a jako księgowo uprawnionego tego, który jest jako uprawniony wpisany do księgi wieczystej niezgodnie z rzeczywistym stanem prawnym.

Postanowienia o rękojmi wiary publicznej stanowią j u s c o g e n s. Rękojmi nie można się zrzec.

Przykład: A kupuje od B nieruchomość, której na podstawie przepisów o rękojmi staje się właścicielem nie wiedząc, że B jest jedynie jej księgowym właścicielem, a że rzeczywistym właścicielem jest X, który jest przyjacielem A. A dowiadując się później o tym i nie chcąc swego przyjaciela X krzywdzić, oświadcza B, że nie będzie korzystał z art. 20 pr. rz. i żąda od B, aby ten się postarał, żeby X przeniósł własność na A. Żądanie to nie jest zasadne. A został właścicielem na podstawie przepisów o rękojmi, której skutków, ponieważ chodzi o j u s c o g e n s, A zrzec się nie może; B wypełnił tedy wobec A swe zobowiązanie wynikające z art. 294 k. z., gdyż A własność uzyskał, wobec czego X nie jest mocen przenieść własność na A.

Rękojmia wiary publicznej nie ogranicza się do skutków r z e c z o w y c h, lecz powoduje również skutki z zakresu z o b o w i ą z a ń. Rękojmia nie może bowiem być podstawą do podnoszenia na podstawie art. 134 k. z. roszczeń odszkodowawczych wobec nabywcy ze strony uprawnionego, który z powodu rękojmi prawo utracił, nawet gdyby brak złej wiary po stronie nabywcy był wynikiem niedbalstwa⁹⁾, a więc był zawiniony, gdyż art. 20 pr. rz. stanowi **w stosunku do przepisów o czynach niedozwolonych l e x s p e c i a l i s**. Samo przez się natomiast się rozumie, że uprawnionemu, który na podstawie rękojmi prawo utracił, lub którego prawo zostało uszczuplone, służą roszczenia przeciw temu, który jego prawem rozporządził, bądź odszkodowawcze, bądź z niesłusznego zbogacenia¹⁰⁾.

Rękojmia wiary publicznej nie działa, jeżeli nabywca był w złej wierze; nabywca nie potrzebuje twierdzić, a tym mniej wykazywać, że nabył w dobrej wierze; wystarcza, że nabywca wykaże, że nabył zgodnie z treścią księgi wieczystej. Strona przeciwna musi twierdzić i wykazać, że nabywca działał w złej wierze; sąd złej wiary nabywcy z urzędu nie bada¹¹⁾.

⁹⁾ O czym później będzie mowa.

¹⁰⁾ Jeżeli rozporządzenie było bezpłatne, to nabycie na podstawie rękojmi nie następuje i przysługują uprawnionemu wobec osoby, na rzecz której nastąpiło bezpłatne rozporządzenie, wszystkie roszczenia, jakie uprawniony posiada wobec nieuprawnionego.

¹¹⁾ Art. 22 § 2 pr. rz. zawiera usterkę, mówiąc także o ocenie dobrej wiary; ocenia się tylko złą wiarę.

Rękojmia wiary publicznej działa tylko wówczas, gdy nastąpiło n a b y c i e ¹²⁾ prawa rzeczowego, bądź własności nieruchomości, bądź prawa ograniczonego na nieruchomości ¹³⁾, bądź prawa na takim prawie.

Umowy, z których wynika jedynie roszczenie, np. o przeniesienie własności lub o ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego, rękojmią nie są chronione. Nabycie prawa rzeczowego jest chronione rękojmią natomiast również wówczas, gdy do nabycia prawa nie jest potrzebny wpis w księdze wieczystej; wynika to z art. 20 pr. rz., który osłania *expressis verbis* rękojmią nabycie własności, które wpisu w księdze wieczystej nie wymaga.

Art. 17 i 18, 20—26 pr. rz. tworzą pewną całość ¹⁴⁾. W szczególności ścisłym związku pozostają z sobą art. 18 i 20 pr. rz. Ponieważ art. 18 pr. rz. mówi o d o m n i e m a n i u istnienia lub nieistnienia praw, a art. 20 pr. rz. o t r e ś c i księgi wieczystej, wydawać by się mogło, że art. 20 pr. rz. ma szerszy zasięg niż art. 18 pr. rz. i dotyczy wszelkich wpisów w księdze wieczystej. Takie mniemanie byłoby mylne. Ponieważ rękojmia z art. 20 pr. rz. dotyczy jedynie nabycia p r a w rzeczowych, wnioskować należy, że działa ona jedynie w zakresie art. 18 pr. rz., to znaczy, że **dotyczy jedynie istnienia i treści praw jawnych z księgi wieczystej i nieistnienia praw wykreślonych**. Jedynie w tym zakresie, w którym art. 18 pr. rz. ustanawia *praesumptio juris*, stwarza art. 20 pr. rz. *praesumptio juris et de jure* ¹⁵⁾.

Nadmienić należy, że art. 18 pr. rz. zawiera pewną lukę, nie ustanawiając przepisu, że **domniemywa się również, że prawo**

¹²⁾ W tym miejscu mówię jedynie o nabyciu i nabywcy, gdyż artykułowi 21 pr. rz. poświęcam osobny rozdział. Przez słowo nabycie rozumiem nabycie o d p ł a t n e.

¹³⁾ Tak w razie ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego jak i w razie przeniesienia takiego prawa np. przelewu wierzytelności hipotecznej, który na podstawie art. 205 pr. rz. pociąga za sobą przeniesienie hipoteki.

¹⁴⁾ Art. 19 pr. rz. rozrywa tę całość i powinien być umieszczony na końcu działu drugiego.

¹⁵⁾ Różnica w ujęciu art. 18 i ujęciu art. 20 pr. rz. daje asumpt do mylnych interpretacji art. 20 pr. rz. Może więcej wskazaną byłaby np. następująca redakcja art. 20 pr. rz.: „Domniemania z art. 18 pr. rz. stają się niewzruszalne na korzyść tego...” itd.

w ogóle nie wpisane nie istnieje. W systemach, które do nabycia prawa rzeczowego wymagają zasadniczo wpisu w księdze wieczystej, przepis taki nie jest potrzebny, gdyż brak wpisu w systemach tych nie powoduje niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, gdyż w systemach tych prawo niewpisane w ogóle nie istnieje. Polskie prawo atoli uznaje w szerokim zakresie pozaksięgowe nabycie praw, które powoduje przed dokonaniem wpisu niezgodność treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Będzie atoli należało *per argumentum a minore ad majus* przyjąć, że z art. 18 pr. rz. wynika również domniemanie, że prawa w ogóle do księgi wieczystej niewpisane nie istnieją i że wobec tego np. nabywca własności w razie niedokonania wpisu takich praw w księdze wieczystej, np. służebności, chroniony jest rękojmią wiary publicznej, to znaczy, że uważa się, że takie prawa wobec niego wygasły ¹⁶⁾.

Art. 18 pr. rz., a więc również rękojmia z art. 20 pr. rz., dotyczą zdaniem moim **tylko praw rzeczowych**, a nie ujawnionych w księdze wieczystej praw i roszczeń osobistych. W przypadkach, w których ustawa rozciąga postanowienia art. 18 i 20 pr. rz. na prawa, które nie są prawami rzeczowymi, to wyraźnie to wypowiada, jak w art. 196 i 206 pr. rz. Ponieważ ustawa odnośnie ujawnień w księdze wieczystej praw i roszczeń osobistych tego nie uczyniła, należy uważać, że **ujawnione prawa i roszczenia osobiste nie korzystają ani z domniemania z art. 18 pr. rz., ani z rękojmi z art. 20 pr. rz.**

Jeżeli ten, którego roszczenie, np. o ustanowienie hipoteki, zostało w księdze wieczystej ujawnione, przelał wierzytelność zabezpieczoną ujawnieniem na inną osobę, to nabywca nie jest chroniony rękojmią co do tego, że wierzytelność ta istnieje ¹⁷⁾. Również nie jest chronione rękojmią ujawnione w księdze wieczystej ostrzeżenie w myśl art. 24 pr. rz. Jeżeli nabywa się prawo od osoby, na rzecz której odnośnie tego prawa jest ujawnione ostrzeżenie, to nabywca rękojmią chroniony nie jest, gdyż ujawnienie ostrzeżenia nie jest ujawnieniem prawa.

¹⁶⁾ Chyba, że przepis szczególny inaczej stanowi; patrz art. 9 p. 3 obwieszczenia Ministra Odbudowy z 26. IV. 1947 (Dz. U. R. P. 1947 poz. 181).

¹⁷⁾ Czy ujawnienie praw i roszczeń osobistych jest rozporządzeniem w myśl art. 21 pr. rz. i czy wobec tego uzyskanie ujawnienia jest chronione rękojmią — o tym będzie później mowa.

Przepisy o rękojmi obowiązują tylko wówczas, gdy treść księgi wieczystej nie jest zgodna z prawem cywilnym, nie ma natomiast rękojmi, gdy treść księgi wieczystej jest niezgodna z prawem publicznym, chyba że szczególny przepis stanowi inaczej. Jeżeli np. właściciel utracił własność nieruchomości na podstawie przepisów o przebudowie ustroju rolnego lub nacjonalizacji przemysłu, lub na podstawie przepisów o mieniu polonickim, to nabywca nie jest chroniony rękojnią wiary publicznej, jeżeli nabył od księgowego właściciela, który na podstawie powyższych przepisów swą własność utracił¹⁸⁾.

Wpisy, które nie dotyczą istnienia praw, treści praw lub nieistnienia praw, rękojnią z art. 20 pr. rz. chronione nie są. Wpisy jak np. wzmianka o ubezwłasnowolnieniu, wszczęciu egzekucji z nieruchomości, ogłoszeniu postępowania upadłościowego itp. podlegają atoli art. 262 k. p. c. i stanowią dowód tego, co zostało urzędownie zaświadczone; może jednak przeciwko takim wpisom być prowadzony dowód przeciwny i nie są one osłonięte, jeżeli tego szczególny przepis nie stanowi, rękojnią wiary publicznej. Jeżeli np. w księdze wieczystej znajduje się wzmianka, że A jest opiekunem ubezwłasnowolnionego B, a B nie był w ogóle ubezwłasnowolniony lub ubezwłasnowolnienie zostało uchylone, to C nie nabywa na podstawie rękojmi z art. 20 pr. rz., jeżeli rozporządza prawem A działając w imieniu B.

Możliwą jest **kumulacja przepisu art. 20 pr. rz. z innymi analogicznymi przepisami.** Jeżeli A nabywa od księgowego właściciela B bez zgody żony B nieruchomość, podпадającą pod ustawowy ustrój majątkowy, przy czym przy akcie w imieniu B działa C na podstawie wygasłego już pełnomocnictwa, to A jest w danym razie chroniony art. 20 pr. rz., art. 100 k. z. i art. 21 § 2 pr. małż. majątk.

Rękojnia wiary publicznej ksiąg wieczystych jest, jak powiedziano, granitową¹⁹⁾ podstawą obrotu gospodarczego. Musi się atoli **podporządkować naczelnym zasadom**, które promieniują na całokształt prawa. Nabycie praw rzeczowych jest na podstawie art. 10 przep. ogólnych prawa cywilnego podpo-

18) O tym, czy naruszenie przepisów proceduralnych czyni księgę wieczystą niezgodną z rzeczywistym stanem prawnym, będzie mowa dalej.

19) Szer — „Państwo i Prawo“, styczeń 1947, str. 72.

urządowane zasadom, wyrażonym w art. 55, 56 k. z. Nie ma nabycia prawa na podstawie art. 20 pr. rz. mimo istnienia wszelkich przesłanek, tam przewidzianych, jeżeli czynność prawna, na podstawie której ma nastąpić nabycie, sprzeciwia się ustawie, porządkowi publicznemu lub dobremu obyczajom.

Nabycie praw istniejących w chwili wejścia w życie nowego prawa rzeczowego podlega od tej chwili na podstawie art. XXIX przep. przechodnich do prawa rzeczowego przepisom nowego prawa, a więc również przepisom o rękojmi z art. 20 pr. rz. Jedynie w przypadkach, w których nabycie doszło do skutku przed 1 stycznia 1947 mają zastosowanie przepisy o rękojmi, przewidziane w ustawach dzielnicowych.

Czy nabycie na podstawie rękojmi wiary publicznej jest pierwotnym czy pochodnym, jest zagadnieniem raczej teoretycznym. Bez wątpienia pierwotnym jest nabycie, które wymaga jedynie działania nabywającego — patrz art. 61 § 1 pr. rz. Nabycie na podstawie art. 20 pr. rz. wymaga natomiast działania dwóch stron i to umowy między rozporządzającym a nabywcą. Rozporządzający zbywa wzgl. ustanawia prawo, które mu co prawda na podstawie ogólnych przepisów nie przysługuje, lecz które ustawa — na podstawie statuowanej przez art. 20 pr. rz. fikcji — uznaje za istniejące. Należało by tedy zdaniem moim uważać, że nabycie na podstawie art. 20 pr. rz. jest nabyciem pochodnym.

Zagadnienia szczególne

I. ISTNIENIE I TREŚĆ KSIĘGI WIECZYSTEJ

Nie ma rękojmi wiary publicznej bez istnienia księgi wieczystej. Nie ma tedy rękojmi, gdy księga wieczysta (hipoteczna, gruntowa) uległa zniszczeniu lub zaginęła. Zasadę tę wypowiada art. LIX przepisów przechodnich do prawa o księgach wieczystych. Jeżeli w miejsce księgi sprzed 1. I. 1947 wstąpiła księga wieczysta na podstawie nowego prawa, miarodajną jest jedynie treść nowej księgi. Wpisy dokonane w niewłaściwym dziale księgi wieczystej są chronione rękojmią, ponieważ działy są składnikami księgi wieczystej, wobec czego wpis nastąpił w księdze wieczystej, przez co stało się zadość przepisom prawa ma-

terialnego ²⁰⁾. Chronione są rękojmą również dokumenty w tym zakresie, w jakim się na nie powołano, gdyż o tyle uważa się, że są księgą wieczystą objęte — art. 17 pr. o ks. wiecz. ²¹⁾.

Nie skutkują ochrony rękojmi wpisy, które pod względem merytorycznym zawierają istotne wady: są to wpisy bez istotnej treści, np. wpis służebności bez bliższego jej określenia, wpisy naruszające istotne przepisy ustawy, np. wpis hipoteki w zbożu lub ciężaru realnego w rzeczach niezamiennych, wpis hipoteki na części nieruchomości, która nie jest częścią ułamkową, oraz wpisy z sobą sprzeczne bez względu na to, czy sprzeczność jest zawarta w jednej lub różnych księgach, gdy np. ta sama nieruchomość otrzymała omyłkowo dwie księgi wieczyste, a wpisany w jednej jest jako właściciel A a w drugiej B.

W przypadku, gdy ta sama nieruchomość objęta została dwoma księgami wieczystymi o identycznej treści, nie będzie należało uważać rękojmi za wyłączonej. Jeżeli np. w obu księgach jest wpisany właściciel A, to nabywca B jest chroniony rękojmą. Jeżeli B zostanie wpisany w jednej księdze jako właściciel, to treść jednej księgi stałaby się sprzeczną z treścią drugiej księgi i byłaby rękojmą obu ksiąg, jak wyżej powiedziano, od tej chwili wyłączonej. Gdyby część nieruchomości była objęta dwoma księgami wieczystymi, to by treść jednej księgi była, choćby w obu księgach figurowała jako właściciel ta sama osoba, sprzeczna z treścią innej księgi, wobec czego rękojmą obu ksiąg byłaby wyłączonej: prawo rzeczowe nie ustanawia rękojmi wiary publicznej księgi wieczystej, lecz rękojmą wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Jeżeli w chwili stanowczej dla oceny złej wiary nabywcy była uczyniona wzmianka o złożeniu wniosku o wpis, np. obciążenia hipotecznego, to nabywca własności nieruchomości nie jest chroniony rękojmą, jeżeli później hipotekę wpisano, ponieważ należy na podstawie art. 38 § 1 pr. o ks. wiecz. uważać, że hi-

²⁰⁾ Jeżeli wpisu dokonano w niewłaściwym dziale, należy go na podstawie art. 52 § 2 pr. o ks. wiecz. wykreślić i dokonać wpisu we właściwym dziale.

²¹⁾ Kwestia, czy inne uchybienia natury formalnej, jak np. brak podpisu sędziego, brak daty wpisu, brak daty złożenia wniosku o wpis itp., wyłączają lub uszczuplają rękojmię wiary publicznej wymaga osobnego studium.

poteka istniała już w chwili nabycia. Na odwrót, jeżeli w powyższej chwili uczyniona była wzmianka o złożeniu wniosku o wykreślenie hipoteki, to nabywca jest chroniony rękojmią, jeżeli hipotekę później wykreślono, gdyż z powodu mocy wstecznej należy uważać, że hipoteka w stanowczej dla oceny złej wiary chwili już nie istniała. Jeżeli by tedy w przypadku takim wierzyciel hipoteczny, wykazując, że hipoteka została bez podstawy prawnej wykreślona, żądał od nabywcy na podstawie art. 23 pr. rz. przywrócenia hipoteki, to by nabywca mógł się temu sprzeciwić, powołując się, że wobec niego hipoteka na podstawie rękojmi wygasła.

Gdyby natomiast w przypadku nabycia np. własności dnia 2 kwietnia nie była w dniu tym uczynioną w księdze wieczystej wzmianka o złożeniu w dniu 1 kwietnia wniosku o wpis hipoteki na tej nieruchomości, to nabywca byłby chroniony rękojmią wiary publicznej, należy bowiem uważać, że **art. 38 § 1 pr. o ks. wiecz. ma tylko o tyle zastosowanie, o ile się temu nie sprzeciwiają przepisy o rękojmi wiary publicznej.** W przeciwnym bowiem razie nie byłaby treść księgi wieczystej miarodajną, lecz nabywca musiałby poza tym badać ²²⁾, czy nie wpłynęły czasem wnioski o wpis obciążenia, co by rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych czyniło problematyczną.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że **wpis jest osłonięty rękojmią z chwilą jego dokonania**, a nie dopiero z chwilą jego uprawnocnienia się. Wynika to, pomijając już inne argumenty natury ogólnej, z art. 51 pr. o ks. wiecz.

II. NIEZGODNOŚĆ KSIĘGI WIECZYSTEJ Z RZECZYWISTYM STANEM PRAWNYM

W myśl art. 20 pr. rz. jest treść księgi wieczystej niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, gdy **odnośnie istnienia treści lub nieistnienia prawa rzeczowego nie jest zgodna z rzeczywistym stanem prawnym, wynikającym z materialnego prawa cywilnego.** Niezgodna z tym stanem prawnym jest treść księgi je-

²²⁾ Przy czym sekretariat sądowy mógłby mu odmówić informacji, gdyż jawną jest jedynie księga wieczysta.

zeli podaje jako uprawnioną osobę nie rzeczywiście uprawnioną, np. jako właściciela A, mimo że ten już zbył nieruchomości na rzecz B, bądź że nie będzie zawierała ustanowionego prawa, np. służebności, lub że będzie zawierała wpis innego prawa niż zostało ustanowione, np. hipoteki zamiast ciężaru realnego, bądź że będzie zawierała szczegóły prawa nie tej treści, jaka została umową ustalona, np. przy hipotece inną wysokość odsetek, inne terminy płatności, wypowiedzenia itp.

We wszystkich powyższych przypadkach, ponieważ wadliwości dotyczą istnienia lub treści prawa lub nieistnienia prawa, nabywca będzie chroniony rękojmią wiary publicznej. Nabywca natomiast nie jest chroniony rękojmią z art. 20 pr. rz., o ile chodzi o wpisy lub brak wpisów innego rodzaju.

Nabywca nie jest tedy chroniony rękojmią, jeżeli **nabył od niezdolnego do działań prawnych**. Jeżeli jednak został wpisany do księgi wieczystej, to osoba nabywająca od niego jest chroniona rękojmią wiary publicznej. Art. 11 pr. o ks. wiecz. dotyczący wzmianki o ubezwłasnowolnieniu ma charakter jedynie informacyjny; brak tej wzmianki nie jest chroniony rękojmią²³⁾.

Nabywca nie jest również chroniony rękojmią z art. 20 pr. rz. w przypadkach, gdy **rozporządzający był ograniczony w możliwości rozporządzania prawem**. Ograniczenia takie bowiem na ogół nie mogą być wpisywane do księgi wieczystej, gdyż w księdze wieczystej mogą być dokonywane tylko te wpisy, które ustawa przewiduje, a przy ograniczeniach w możliwości rozporządzania prawem ustawa na ogół wpisów w księdze wieczystej nie przewiduje, np. wpisu o ustanowieniu wykonawcy testamentu, kuratora spadku, zarządcy rzeczy wspólnej, ustawowego ustroju małżeńskiego majątkowego itp. W przypadkach natomiast, w których ustawa przewiduje wpis w księdze wieczystej ograniczeń w możliwości rozporządzania prawem, jak np. w art. 627 k. p. c., art. 26 prawa upadłościowego itp., skutki braku dokonania takich wpisów nie są objęte rękojmią z art. 20 pr. rz., gdyż

²³⁾ Na innym stanowisku stał projekt Komisji Kodyfikacyjnej. Można mieć poważne zastrzeżenia co do celowości art. 11 pr. o ks. wiecz.; w razie braku wzmianki mogą powstać roszczenia regresowe do Skarbu Państwa.

art. 20 pr. rz. dotyczy tylko praw, a nie ograniczeń w rozporządzaniu prawami.

Brak jednolitego przepisu przewidującego wpisy w księdze wieczystej ograniczeń w rozporządzeniu prawem rzeczowym i ustanawiającego w razie braku takich wpisów rękojmię z art. 20 pr. rz., osłabia powagę księgi wieczystej i pewność obrotu. Było by tedy może wskazane przy kodyfikacji prawa rzeczowego wziąć pod uwagę **ustanowienie przepisu, że ograniczenia w możliwości rozporządzania prawem²⁴⁾ winny być wpisywane do księgi wieczystej i że w przypadkach braku odnośnego wpisu nabywca prawa rzeczowego winien być osłonięty rękojmią wiary publicznej.**

Ponieważ rękojmia dotyczyć może jedynie istnienia, treści lub nieistnienia prawa rzeczowego, kwestia rękojmi nie powstaje w ogóle, jeżeli chodzi jedynie o **zobowiązania obligacyjne zbywcy.**

Jeżeli A, który wobec B zobowiązał się do przeniesienia własności nieruchomości, lecz jeszcze na B własności nie przeniósł, zbywa nieruchomość na rzecz C, to kwestia rękojmi jest bezprzedmiotową, choćby C umowa między A i B była znana²⁵⁾.

Ponieważ niezgodność treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym powstaje jedynie w razie dywergencji między treścią księgi wieczystej a stanem prawnym, wynikającym z materialnego prawa cywilnego, nie ma niezgodności treści księgi z rzeczywistym stanem prawnym, gdy zostały jedynie **naruszone przepisy prawa proceduralnego.**

Gdy np. sędzia prowadzący księgę wieczystą nie wpisał wbrew prawu hipoteki, to księga nie jest niezgodna z rzeczywistym stanem praw-

24) Oczywiście, o ile ograniczenia są przewidziane w interesie praw prywatnych, np. na podstawie przepisów egzekucyjnych; ograniczenia z zakresu prawa publicznego, np. na podstawie przepisów dewizowych lub na podstawie przepisów o zajęciu mienia osób, które były wpisane na niemiecką listę narodową, nie służą ochronie praw z zakresu prawa cywilnego.

25) Czy nabycie przez C będzie w przypadku takim z innych przyczyn nieważne, o tym będzie później mowa.

nym, gdyż niedokonanie wpisu, który do powstania prawa jest potrzebny, nie czyni treści księgi niezgodną z rzeczywistym stanem prawnym.

Również nie ma niezgodności, gdy sędzia na podstawie dokumentu, na którym podpis wbrew art. 20 pr. o ks. wiecz. nie został notarialnie poświadczony, wpisał przelew wierzytelności hipotecznej, jeżeli dokument zawierający oświadczenie o przelewie został rzeczywiście przez przelewającego podpisany.

Również nie ma niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, jeżeli sędzia prowadzący księgę wieczystą wpisze wbrew przepisom o pierwszeństwie ograniczonych praw rzeczowych jedną hipotekę z wyższym pierwszeństwem niż drugą, np. w przypadku, gdy wnioski o wpis zostały równocześnie złożone bez odmiennego oznaczenia pierwszeństwa, a sędzia wpisując jedną z nich wpisał omyłkowo wcześniejszą datę złożenia wniosku. Ponieważ ten, którego wpisano w przypadku tym z niższym pierwszeństwem nie miał przed wpisem hipoteki, którą mylnie wpisano z wyższym pierwszeństwem, żadnego prawa rzeczowego, to prawo jego nie mogło zostać wpisem mylnego pierwszeństwa dotknięte, wobec czego treść księgi nie stała się niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym. W razie przelewu wierzytelności zabezpieczonej hipoteką, która omyłkowo otrzymała wyższe pierwszeństwo, następuje nabycie hipoteki z tym wyższym pierwszeństwem, choćby nabywca wiedział, że ze strony sędziego zaszła omyłka. Gdyby natomiast po wpisie hipoteki dla A została bez zgody A wpisana z wyższym pierwszeństwem hipoteka dla B, prawo A byłoby tym wpisem dotknięte, i treść księgi wieczystej byłaby z rzeczywistym stanem prawnym niezgodną, wobec czego w przypadku takim przelew wierzytelności hipotecznej przez B na rzecz C nastąpiłby z niesłusznie wpisanym wyższym pierwszeństwem tylko wówczas, gdyby C odnośnie tego pierwszeństwa nie był w złej wierze ²⁶⁾).

Również gdyby strony przy wnioskach złożonych równocześnie żądały odmiennego oznaczenia pierwszeństwa, a sędzia np. dwie hipoteki wpisał z równym pierwszeństwem, naruszyłyby nie tylko przepisy proceduralne, lecz dokonałby wpisu wbrew materialno-prawnej umowie: treść księgi wieczystej stałaby się niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym; przelew wierzytelności hipotecznej, która miała na podstawie umowy

²⁶⁾ Że pierwszeństwo przy prawach ograniczonych jest składnikiem prawa i wobec tego chronione rękojnią, nie ulega zdaniem moim żadnej wątpliwości.

otrzymać niższe pierwszeństwo, byłby odnośnie równego pierwszeństwa, chroniony jedynie na podstawie art. 20 pr. rz. 27).

Rękojmia nie obejmuje również przypadków, gdy **treść wpisu nie dotyczy prawa materialnego, lecz przepisów proceduralnych**. Jeżeli np. przy wpisie hipoteki zaznaczono omyłkowo, że właściciel poddał się egzekucji na podstawie art. 527 p. 5 k. p. c. lub że zawarł z wierzycielem hipotecznym umowę w myśl art. 671 § 3 k. p. c., to wpisy takie jako natury proceduralnej rękojmią wiary publicznej chronione nie są.

Również nie są chronione rękojmią **zdarzenia pozaksięgowe**. Jeżeli np. została wpisana hipoteka w myśl art. 193 § 2 pr. rz. mająca zabezpieczyć warunkową wierzytelność, to odnośnie spełniania się warunku nabywca takiej wierzytelności hipotecznej nie może powołać się na rękojmię, gdyż nie jest zadaniem księgi wieczystej ujawniać, czy warunek się spełnił.

Rękojmia nie może dotyczyć **danych faktycznych objętych księgą wieczystą**, np. że nieruchomość jest placem niezabudowanym, rolą, gospodarstwem zabudowanym, jeziorem itp. Nabywca nie może powołać się na rękojmię np. z tego powodu, że uważał budowlę za część składową nieruchomości, ponieważ była wymieniona w księdze wieczystej, jeżeli nią na podstawie art. 7 pr. rz. nie była.

W jednym przypadku dane faktyczne są określeniem prawa, a więc są chronione rękojmią; będzie to konfiguracja nieruchomości wynikająca z opisu i planu objętych treścią księgi wieczystej; określenie obszaru nieruchomości wynikające z księgi wieczystej jest określeniem przedmiotu prawa, a więc pośre-

27) Gdy sędzia zamiast wierzyciela hipotecznego A wpisze B, to treść księgi staje się niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, lecz jedynie w stosunku do właściciela nieruchomości, a nie w stosunku do A, który żadnego prawa rzeczowego nie ma, wobec czego nie mogło ono zostać wpisem dotknięte. Nie ma niezgodności, gdy zostanie wpisana hipoteka z niższą sumą hipoteczną niż zawnioskowano; właściciel nie jest tym dotknięty, wierzyciel również nie jest dotknięty, gdyż prawo rzeczowe o wyższej sumie nigdy mu nie przysługiwało; przeciwko takiemu wpisowi służy tylko zażalenie. Wpisanie wyższej sumy niż zawnioskowano, czyni oczywiście księgę wieczystą niezgodną z rzeczywistym stanem prawnym.

Kwestia, czy we wszystkich powyższych przypadkach, o ile nie powstała niezgodność treści księgi z rzeczywistym stanem prawnym, można by dopatrzyć się ewtl. jedynie usterek w myśl art. 52 pr. o ks. wiecz. — przekraczałyby ramy niniejszej rozprawy.

dnio określeniem prawa; obszar nieruchomości wynikający z księgi wieczystej stoi tedy pod osłoną rękojmi wiary publicznej.

Jeżeli tedy obszar nieruchomości wynikający z księgi wieczystej jest większy od obszaru, który jest przedmiotem rzeczywistej własności zbywcy, to na podstawie rękojmi następuje nabycie księgowego obszaru²⁸⁾, jeżeli nabycie obszaru, wynikającego z księgi wieczystej, odpowiadało zamiarom stron, gdyż rękojmia może z natury rzeczy działać odnośnie przedmiotu nabycia jedynie w ramach zamiarów stron — art. 10 przep. ogólnych prawa cywilnego, art. 108 k. z. Jeżeli takiego zamiaru nie było, np. księga wieczysta obejmuje omyłkowo część ulicy, część cmentarza²⁹⁾ itp., to nabycie tych części nie następuje nie z tego powodu, że nabycie takie sprzeciwiałoby się porządkowi publicznemu, lecz już z tego powodu, że o tyle zbycie, wzgl. nabycie nie leżało wcale w zamiarach stron.

Jeżeli obszar nieruchomości wynikający z księgi wieczystej jest mniejszy od obszaru, będącego przedmiotem własności zbywcy, a więc dla nabywcy niekorzystny, to nabywca nabywa, jeżeli to było zamiarem stron, obszar, który stanowi własność rzeczywistą zbywcy, gdyż niezgodność treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym może działać jedynie na k o r z y ś ć, a nie na n i e k o r z y ś ć nabywcy³⁰⁾.

Pomiary obszaru nieruchomości, wynikające z księgi wieczystej, stanowią oczywiście jedynie dane faktyczne i nie są chronione, ani nie mogą być chronione rękojmią.

III. NABYCIE PRZEZ CZYNNOŚĆ PRAWNĄ

Rękojmia wiary publicznej działa tylko wówczas, gdy księgowo uprawniony rozporządza prawem rzeczowym na rzecz nabywcy przez u m o w ę³¹⁾, stanowiącą rzeczywisty obrót gospo-

²⁸⁾ O ile obszar księgowy byłby objęty również inną księgą wieczystą, to rękojmia, jak wyżej wyłuszczone, byłaby wyłączoną.

²⁹⁾ Przykłady z praktyki.

³⁰⁾ Szczegółowe omawianie kwestii łączących się z pojęciem nieruchomości w znaczeniu tak zwanym historycznym a pojęciem nieruchomości w znaczeniu księgowym — przekraczałoby ramy niniejszej rozprawy.

³¹⁾ W przypadkach, w których do ustanowienia lub przeniesienia praw jest potrzebny wpis, wpis ten nie jest składnikiem umowy, lecz warunkiem prawnym skuteczności umowy.

darczy. Przepisy o rękojmi nie mają tedy zastosowania, gdy nabycie następuje bądź z mocy ustawy, bądź przez czynność egzekucyjną, a nie przez umowę.

Nie jest więc chronione rękojmią dziedziczenie ustawowe, ani nabycie hipoteki przymusowej. Nie jest atoli nabyciem w trybie egzekucji, lecz nabyciem umownym, jeżeli zobowiązany do przeniesienia lub ustanowienia prawa przez umowę obligacyjną swego zobowiązania nie wykonuje i odnośnie jego oświadczenia zostają na podstawie art. 817¹ k. p. c. zastąpione prawomocnym orzeczeniem. W przypadku takim nabycie jest chronione rękojmią; jeżeli zobowiązanie dotyczyło ustanowienia hipoteki, nie powstaje hipoteka przymusowa, lecz hipoteka umowna. Nabycie na podstawie testamentu lub ustanowienia służebności na podstawie art. 187 § 2 pr. rz. już z tego powodu nie doznaje ochrony rękojmi, że nie powstaje przez umowę.

Nie ma również nabycia przez czynność prawną w przypadkach art. 229 pr. rz. Następuje tutaj nabycie z mocy ustawy, nie ma tedy ochrony rękojmi ³²⁾.

Rozporządzenia musi dokonać osoba, która jest do księgi wpisana, lub jej pełnomocnik, lub ustawowy przedstawiciel.

Jeżeli **rozporządzenia dokonują inne osoby**, przepisy o rękojmi nie mają zastosowania.

Przykład pierwszy: Księgowym właścicielem jest Antoni Kowalski. Inna osoba, która bądź nosi to samo imię i nazwisko, bądź się pod nie podszyla, zbywa nieruchomość na rzecz A. A nie jest chroniony rękojmią wiary publicznej, gdyż rozporządzenia nie dokonał księgowo uprawniony ³³⁾. Gdyby atoli A został jako nowy właściciel do księgi wpisa-

³²⁾ O art. 223 pr. rz. będzie później mowa.

³³⁾ Notariusz stwierdzając tożsamość stawających, stwierdza jedynie, że stawający noszą takie i takie imię, takie i takie nazwisko, mają taki i taki zawód i takie i takie miejsce zamieszkania. Imiona rodziców stwierdza notariusz na ogół na podstawie oświadczeń stron, gdyż dowody osobiste imion rodziców zwykle nie zawierają.

Notariusz nie ma ani obowiązku, ani prawa, ani możliwości stwierdzać, czy stawający jest uprawniony rozporządzać odnośnym prawem. To samo dotyczy sędziego prowadzącego księgę wieczystą. Jedynie w przypadkach, w których by notariusz lub sędzia wiedzieli, że rozporządzający do rozporządzenia nie jest uprawniony, winni czynności, jako sprzeciwiającej się prawu, odmówić.

Jest rzeczą nabywającego o tym się poinformować, czy osoba rozporządzającego prawem jest identyczną z osobą wpisaną do księgi.

ny i zbył tę nieruchomości na rzecz B, to B byłby chroniony rękojmią, nabывая od księgowo uprawnionego.

Przykład drugi: B nabywa nieruchomości w złej wierze od księgowego właściciela A. B, nie będąc do księgi wpisany, zbywa tę nieruchomości w swoim imieniu na rzecz C. W przypadku takim C nie jest chroniony rękojmią, gdyż nie nabył ani od księgowego, ani od rzeczywistego właściciela.

Umowy rozporządzające **nie poszczególnymi prawami, lecz pewnym mieniem** nie doznają ochrony rękojmi, jak np. umowy małżeńskie majątkowe, nabycie spadku lub udziału w spadku, fuzje spółek handlowych itd. Źródłem nabycia jest również w tych przypadkach umowa, lecz nie dotyczy ona, jak w przypadkach wyżej wymienionych, poszczególnych praw, lecz pewnego mienia, które to nabycie nie doznaje ochrony rękojmi.

Wydaje się, że w **dwóch przypadkach ze względu na interes publiczny i porządek prawny przepisy o rękojmi nie mogą mieć zastosowania**, mimo że zachodzą wszelkie przesłanki prawne, których wymaga art. 20 pr. rz. Są to służebności ustanowione na podstawie art. 32 i 33 pr. rz. Że ustanowienie tych służebności jest chronione rękojmią wiary publicznej, nie ulega wątpliwości³⁴⁾. Gdy jednak następuje zbycie nieruchomości obciążonej służebnościami z art. 32 i 33 pr. rz., to należy zdaniem moim uważać, że gdyby w księdze wieczystej tej nieruchomości powyższe służebności były bez podstawy prawnej wykreślone³⁵⁾, to nabywca nie byłby chroniony rękojmią wiary publicznej. Gdyby się przyjęło, że służebności te na podstawie rękojmi wygasają, to by właścicielowi władającej nieruchomości przysługiwało na podstawie art. 32 i 33 pr. rz. roszczenie o ustanowienie na nowo odnośnych służebności. Prowadziłoby to do nonsensu, gdyby się przyjęło, że w przypadku powyższym służebności te na podstawie rękojmi wygasają.

Prawo do renty z art. 34 pr. rz. wpisane w księdze wieczystej jako ciężar realny, podlega natomiast zdaniem moim przepisom o rękojmi. Jeżeli prawo to zostało bez podstawy prawnej

³⁴⁾ Ustanawia je np. księgowy właściciel nieruchomości służebnej.

³⁵⁾ Wpisy służebności gruntowych i ciężarów realnych z art. 279 § 2 pr. rz. tylko w księdze wieczystej nieruchomości władającej nie skutkują w ogóle rękojmi wiary publicznej.

wykreślone, to wygasa wobec nabywcy obciążonej nieruchomości. Wyłączenia rękojmi w tym przypadku interes publiczny nie wymaga ³⁶⁾.

Przepisy o rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych zostały stworzone w celu **ochrony obrotu gospodarczego**; z tego wynika moim zdaniem, że nie należy ich stosować w przypadkach, gdy chodzi o **nabycie w znaczeniu prawnym - formalnym, lecz nie w znaczeniu gospodarczym**, lub gdy chodzi o **obrót, lecz nie w normalnym znaczeniu gospodarczym**.

Przykłady: A i B są jedynymi spółnikami spółki z ogr. odp. X; ci sami A i B są również jedynymi spółnikami spółki z ogr. odp. Y. Jeżeli spółka X, która jest właścicielką księgową pewnej nieruchomości, zbywa ją na rzecz spółki Y, to jest to pod względem prawnym obrót; nie ma go jednak pod względem gospodarczym, nieruchomość ma bowiem nadal pozostać w gospodarczym władaniu tych samych osób co uprzednio. Tak samo się sprawa przedstawia, jeżeli powyższa spółka X przeniesie własność nieruchomości na A i B po ułamkowej połowie; również gdy A i B, którzy są właścicielami nieruchomości po ułamkowej połowie, przenoszą własność tej nieruchomości na jawną spółkę handlową, której są jedynymi spółnikami.

Również na odwrót nie ma moim zdaniem ochrony rękojmi, gdy **następuje obrót gospodarczy, lecz nie ma umowy nabycia** w myśl art. 20 pr. rz.

Przykład: spółka z o. o. jest księgową właścicielką nieruchomości; A nabywa wszystkie udziały tej spółki.

Nie ma również obrotu gospodarczego przy tak zwanej cesji do inkasa. Jeżeli A jest księgowym wierzycielem hipoteki i przelewa na rzecz B wierzytelność hipoteczną, aby ten ją w swoim imieniu, lecz na rzecz A wy skarżył i wyegzekwował, to mimo że nastąpił formalny przelew z wpisem

³⁶⁾ Byłoby może wskazane, żeby prawo rzeczowe zawierało przepis, że służebności z art. 32 i 33 pr. rz. oraz renta z art. 34 pr. rz. nie podlegają ujawnieniu w księdze wieczystej. Byłaby wówczas w przypadkach tych rękojmią wyłączona, gdyż, jak wyżej powiedziano, rękojmią dotyczy jedynie praw, których ujawnienie w księdze wieczystej ustawa nakazuje lub dopuszcza (art. 114 pr. rz.). **Ustanowienie** tych służebności oraz renty byłoby oczywiście i wówczas chronione rękojmią, gdyż rękojmią są również chronione prawa rzeczowe, do których powstania wpis nie jest potrzebny lub których wpis jest niedopuszczalny.

w księdze wieczystej, B nie jest chroniony rękojmią wiary publicznej, gdyż w powyższym przypadku nie było rzeczywistego obrotu gospodarczego.

Natomiast trzeba będzie przyjąć, że zachodzi rzeczywisty obrót gospodarczy, gdy A na zabezpieczenie pewnej pretensji, którą B ma do A, przelewa na B wierzytelność hipoteczną — tak zwana cesja zabezpieczająca; dla B stanowi przelew ten prawdziwy obrót gospodarczy, wobec czego B jest chroniony rękojmią wiary publicznej.

Dalszy przykład: A, który był księgowym właścicielem nieruchomości X, umarł i pozostawił jako spadkobierców B, C i D, którzy zostali wpisani w księdze wieczystej powyższej nieruchomości jako współwłaściciele po jednej ułamkowej trzeciej. B nabywa od C i D ich udziały we współwłasności. B nie jest moim zdaniem chroniony rękojmią, gdyż nabycie przez niego nie stanowi normalnego obrotu gospodarczego.

Argumentem braku rzeczywistego obrotu gospodarczego należy oczywiście posługiwać się oględnie; w przypadkach, w których mimo formalnego obrotu pozostaje władztwo tych samych osób, należało by brak istnienia obrotu gospodarczego przyjmować jedynie przy absolutnej gospodarczej identyczności rozporządzających i nabywających ³⁷⁾). Operowanie pojęciem rzeczywistego obrotu gospodarczego umożliwi w przypadkach, w których nabywcy nie będzie można udowodnić ani złej wiary, ani działania sprzeciwiającego się dobrym obyczajom, uniknięcie stosowania bez potrzeby gospodarczej przepisów o rękojmi.

IV. SKUTKI NABYCIA PRAWA NA PODSTAWIE RĘKOJMI WIARY PUBLICZNEJ I ICH WZGLĘDNOŚĆ

Rękojmia tworzy prawo niweczając przez to prawo innej osoby, bądź niweczy jedynie prawo, nie tworząc prawa.

Jeżeli A nabywa od księgowego właściciela B własność nieruchomości, to rękojmia tworzy dla niego prawo własności, niweczając prawo własności rzeczywistego właściciela; jeżeli A nabywa własność nieruchomości, na której została bez podstawy prawnej wykreślona hipoteka, to nabycie niweczy na podstawie rękojmi tę hipotekę, nie tworząc nowego prawa.

³⁷⁾ Nabycie nieruchomości, której księgową właścicielką jest spółka z ogr. odp., składająca się z spółników A, B i C, przez A należało by uważać za chronione rękojmią.

Rękojnia może też jedynie uszczuplić prawo, nie niwecząc go; jeżeli hipoteka dla A została bez podstawy prawnej wykreślona a później ustanowiona hipoteka dla B, to hipoteka ta na podstawie rękojmi otrzymuje pierwszeństwo przed hipoteką dla A, hipoteka dla A nie wygasa jednak, lecz otrzymuje pierwszeństwo po hipotece dla B, wobec czego prawo wierzyciela hipotecznego A zostaje jedynie uszczuplone.

Jak z powyższego wynika, **p ó ź n i e j s z e n a b y c i e p r a w a n i w e c z y l u b u s z c z u p l a u p r z e d n i e p r a w o**. Nabycie na podstawie rękojmi zmienia więc poniekąd zasadę: *prior tempore potior jure* — na zasadę: *posterior tempore potior jure*.

Jeżeli A jako księgowy właściciel nieruchomości, której rzeczywistym właścicielem jest X, zbył 1 kwietnia 1947 nieruchomość tę na rzecz B, a 2 kwietnia 1947 — przed złożeniem wniosku o wpis B jako nowego właściciela — na rzecz C, to nabyta przez C na podstawie rękojmi własność niweczyłaby własność B, gdyż nabycie przez C było późniejsze niż nabycie przez B. Gdyby B wniósł 3. kwietnia 1947 o wpisanie go do księgi wieczystej jako nowego właściciela i wpis ten uzyskał, to treść księgi wieczystej stałaby się niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym i C mógłby na podstawie art. 23 pr. rz. żądać jej uzgodnienia z rzeczywistym stanem prawnym i wpisania C jako właściciela ³⁸⁾. Gdyby wpisany jako właściciel B zbył nieruchomość na rzecz D, to nabycie przez D jako późniejsze od nabycia przez C zniweczyłoby na podstawie rękojmi uprzednie prawo C.

Gdyby w powyższym przykładzie zbycia przez A na rzecz B i C były dokonane jednego dnia ³⁹⁾ i nie dałoby się stwierdzić, które zbycie co do godziny i minuty doszło później do skutku, to by ani B ani C nie mógł wykazać, że jest właścicielem ⁴⁰⁾. Ten z nich, który by uzyskał wpis w księdze

³⁸⁾ Wynik ten jest mało zadowalający. Patrz Wasilkowski — „Przegląd Notarialny“, lipiec 1947, str. 83

³⁹⁾ Przykład z praktyki: przy jednym zbyciu działa A przez pełnomocnika.

⁴⁰⁾ W systemach, w których nabycie własności wymaga wpisu, ulegają wnioski o wpis dwóch różnych osób jako właścicieli oddaleniu, jeżeli zostały równocześnie złożone. W związku z powyższym, ponieważ obecnie przeniesienie własności nie wymaga wpisu, wentyluje się w notariacie polskim myśl, czy by w aktach dotyczących przeniesienia własności nieruchomości nie czynić wzmianki, o której godzinie i minucie odnośny akt został ukończony.

wieczystej, byłby domniemanym właścicielem. Aż do uzyskania wpisu przez jednego z nich byłby A nadal domniemanym właścicielem ⁴¹⁾).

Skutki rękojmi rozciągają się na spadkobiercę nabywcy. Spadkobierca nabywa prawo od spadkodawcy, który stał się rzeczywiście uprawnionym, wobec czego jest bez znaczenia, jeżeli spadkobierca wiedział, że spadkodawca nabył od nieuprawnionego. Jeżeli nabywca staje się spadkobiercą księgowego zbywcy, to nie traci on z mocy ustawy nabytego prawa, odpowiada jednak, jeżeli stał się spadkobiercą bez ograniczeń, wobec osoby, która była rzeczywiście uprawnioną i prawo swe przez czynność spadkodawcy utraciła, z niedozwolonej czynności lub niesłusznego z bogacenia.

Domniemanie z art. 18 pr. rz. działa wobec wszystkich bez względu na to, czy skutki domniemanie są dla danej osoby korzystne lub niekorzystne. Domniemanie, dopóki nie zostanie dowodem przeciwnym obalone, obowiązuje osoby trzecie, władze, urzędy oraz sądy i to tak sądy procesowe i egzekucyjne, jak i sądy prowadzące księgi wieczyste; nikt nie może żądać od osoby, której prawo jest wpisane w księdze wieczystej, aby swe prawo poparła dalszymi dowodami. ⁴²⁾ Nawet wpis ostrzeżenia, który wyłącza rękojmię, nie wyłącza domniemanie.

Natomiast rękojmia z art. 20 pr. rz. działa tylko na korzyść osoby nabywającej prawo, jest tedy względną (relatywną).

Czy treść księgi wieczystej jest korzystna, nie da się a priori powiedzieć. Ta sama treść może być dla jednej transakcji korzystna, dla innej niekorzystna. Jeżeli hipoteka została bez podstawy prawnej wykreślona, to treść księgi jest dla tego, kto nabywa własność, korzystna, a dla tego, kto nabywa tę wierzytelność, niekorzystna. Rozumie się samo przez się, że treść księgi musi być dla nabywcy obiekty-

⁴¹⁾ Gdyby X żądał na podstawie art. 23 pr. rz. na swoją rzecz uzgodnienia księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, to żądanie to nie byłoby uzasadnione, gdyż utracił własność w każdym razie bądź na rzecz B bądź na rzecz C. Gdyby atoli — przykład akademicki — wykazał, że akty nabycia przez B i C były równocześnie ukończone i wobec tego jako z sobą sprzeczne, bezskuteczne, to by udowodnił, że ani B ani C nie nabył własności. Żądanie jego było by w przypadku takim uzasadnione.

⁴²⁾ Pewien wyjątek stanowi art. 45 zd. 2 pr. o ks. wiecz.

w n i e korzystna, s u b i e k t y w n e mniemanie nabywcy, że treść jest dla niego korzystna, jest bez znaczenia.

Korzystną jest treść księgi wieczystej tylko wówczas, gdy jest dla nabywcy prawnie korzystna; treść jedynie g o s p o d a r c z o korzystna jest bez znaczenia.

Jeżeli A nabywa nieruchomości jedynie dlatego, że nieruchomość jest obciążona hipoteką jego przyjaciela B, który mu przyrzekł, że odsetek od niego nie będzie żądał i kapitał rozłoży mu na raty, a C, opierając się na tym, że B nabył od niego tę hipotekę w czasie, gdy C był ubezwłasnowolniony, żądać będzie od B uzgodnienia księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym i wpisania C jako wierzyciela hipotecznego, to A się temu żądaniu przeciwstawiać nie może ⁴³⁾).

Treść księgi, która dla nabytego prawa jest obojętna, nie jest dla nabywcy korzystna i nie jest wobec tego chroniona rękojnią.

Jeżeli np. A nabywa wierzytelność zabezpieczoną hipoteką na pierwszym miejscu, to rękojnia nie dotyczy hipoteki mającej drugie miejsce, np. gdy hipoteka ta przed przelewem wierzytelności zabezpieczonej hipoteką na pierwszym miejscu, została bez podstawy prawnej wykreślona.

Treść księgi niekorzystna dla nabywcy nie może mu natomiast szkodzić, jeżeli nie jest zgodna z rzeczywistym stanem prawnym.

Jeżeli np. A nabył nieruchomość, a w jej księdze wieczystej była wpisana hipoteka, która już wygasła, to nabywcy przysługuje wobec tego, który jest wpisany jako wierzyciel hipoteczny, roszczenie z art. 23 pr. rz., choćby przy nabyciu był przekonany, że hipoteka ta istnieje.

Rękojnia działa jedynie w zakresie nabytego prawa.

Jeżeli nieruchomości X i Y były obciążone hipoteką łączną, która została bez podstawy prawnej wykreślona, a A nabywa nieruchomość X, to na podstawie rękojmi wygasa wobec niego hipoteka, o ile obciążała nieruchomość X, na nieruchomości Y istnieje ona nadal i właściciel nieruchomości Y odpowiada za nią tą nieruchomością w całej pełni.

Rękojnia działa tylko na korzyść nabywcy, a nie na korzyść zbywcy lub osób trzecich.

P r z y k ł a d: A jest właścicielem nieruchomości obciążonej hipoteką, która bez podstawy prawnej została wykreślona; B nabywa od A ułamko-

⁴³⁾ Przykład z praktyki.

wą połowę tej nieruchomości, wobec czego hipoteka na połowie B na podstawie rękojmi wiary publicznej wygasa, pozostaje jednak na połowie A i to w całej pełni, gdyż za hipotekę odpowiada nieruchomość w myśl art. 210 pr. rz., a więc cała nieruchomość w jej wszystkich czy to fizycznych, czy idealnych częściach.

Przez nabycie na podstawie rękojmi staje się **nabywca w całej pełni uprawnionym** i może swym prawem jako uprawniony rozporządzać.

Jeżeli A nabył od księgowego właściciela B na podstawie rękojmi nieruchomość, to może ją zbyć na rzecz C, który wie, że B, zbywając nieruchomość na rzecz A, nie był jej właścicielem, A stał się bowiem rzeczywistym właścicielem i C nabywając od A nabywa od rzeczywistego właściciela; kwestia złej wiary jest tedy bezprzedmiotowa.

Również, jeżeli A nabył nieruchomość, na której została bez podstawy prawnej wykreślona hipoteka, która była wpisana dla B, a która na podstawie rękojmi wobec A wygasła, to gdy A ustanowi ciężar realny dla C, to choćby C wiedział, że hipoteka dla B została bez podstawy prawnej wykreślona, nabędzie ciężar realny, tak jakby hipoteka dla B już w ogóle nie istniała, A nabył bowiem pełnię prawa i nie może być w rozporządzaniu nabytym prawem ograniczony.

Nawet w przypadku, gdy A nabył od księgowego właściciela B na podstawie rękojmi nieruchomość i zbył ją z powrotem na rzecz B, to B nabyłby od rzeczywistego właściciela i byłoby bezprzedmiotowe, czy B, zbywając nieruchomość na rzecz A, wiedział, że nie był jej właścicielem 44).

Z powyższego wynika, że **relatywność skutków nabycia na podstawie rękojmi wiary publicznej**, nie ujawnia się, jeżeli nabyte prawo byłoby skutkami relatywności dotknięte. Relatywność skutków rękojmi ujawnia się natomiast, gdy nabyte prawo relatywnością nie zostaje dotknięte. W praktyce będzie to miało miejsce przy podziale kwoty litytacyjnej uzyskanej z egzekucji nieruchomości.

Przykład pierwszy: Pewna nieruchomość jest obciążona trzema hipotekami z następującym pierwszeństwem: pierwsze miejsce ma hipoteka a, drugie hipoteka b, trzecie hipoteka c. Hipoteka a zostaje bez pod-

44) Jak wyżej powiedziano B odpowiadałby wobec byłego rzeczywistego właściciela z czynu niedozwolonego lub niesłusznego zubożenia (patrz odnośnie nabycia nieruchomości wyrok S. N. 1945 C. III. 436/45) lecz nie z powodu nabycia od A, lecz z powodu uprzedniego zbycia na rzecz A.

stawy prawnej wykreślona; nieruchomości tę nabywa X, wobec którego hipoteka a na podstawie rękojmi wygasa; istnieje ona jednak nadal wobec hipotek b i c. Przy podziale kwoty licytacyjnej mogą hipoteki b i c być uwzględnione dopiero po hipotece a, lecz przed X, a X po hipotekach b i c, lecz przed hipoteką a. Wobec tego dzieli się kwotę licytacyjną, o ile nie przekracza sumy hipotek b i c, tak jakby rękojnia nie zachodziła; o ile by kwota licytacyjna przekraczała sumę hipotek b i c, to kwoty przekraczające sumę hipotek b i c w miejsce hipoteki a otrzymuje X.

Jeżeli np. hipoteka a wynosi 5.000, hipoteka b — 4.000, hipoteka c — 3.000 zł, to do kwoty 7.000 zł będzie uwzględniona najprzód hipoteka a, potem hipoteka b. Przy kwocie podziałowej 7.000 zł otrzymuje hipoteka a — 5.000, hipoteka b — 2.000, hipoteka c — nic, X — nic; przy kwocie podziałowej 9.000 zł otrzymuje hipoteka b — 4.000, hipoteka c — nic, X — 2.000, hipoteka a — 3.000; przy kwocie podziałowej 11.000 otrzymuje hipoteka b — 4.000, hipoteka c — 2.000, X — 4.000, hipoteka a — 1.000; przy kwocie podziałowej 12.000 i wyższej otrzymuje hipoteka b — 4.000, hipoteka c — 3.000, X — resztę, hipoteka a — nic.

Może się wydawać dziwnym, że im większą jest kwota podziałowa, to hipoteka a tym mniej otrzymuje. Tłumaczy się to tym, że aż do kwoty sumy hipotek b i c, które muszą być uwzględnione przed X, hipoteka a musi być uwzględniona przed hipotekami b i c; o ile natomiast kwota podziałowa przekracza sumę hipotek b i c, to odbija się to na hipotece a, która cierpi na tym, że wobec X wygasła.

Przykład drugi: Nieruchomość jest obciążona dwoma hipotekami: hipoteką a na pierwszym miejscu i hipoteką b na drugim; hipoteka a zostaje bez podstawy prawnej wykreślona. Po jej wykreśleniu właściciel ustanawia hipotekę c, która na podstawie rękojmi otrzymuje pierwszeństwo przed hipoteką a. Hipoteka a ma tedy pierwszeństwo przed hipoteką b, gdyż wobec niej nie wygasła, lecz po hipotece c, hipoteka b po hipotece a, lecz przed hipoteką c, hipoteka c po hipotece b, lecz przed hipoteką a. Kwotę podziałową w licytacji należy rozdzielić w ten sposób, że hipoteka c otrzymuje kwotę podziałową minus hipoteka b, hipoteka b — kwotę minus hipoteka a, hipoteka a — resztę. Przyjmijmy, że hipoteka a wynosi 5.000, hipoteka b — 4.000, hipoteka c — 3.000 zł. Podział winien być następujący:

1. kwota podziałowa wynosi 10.000 zł:

- hipoteka c otrzymuje 10.000 minus 4.000, tj. 3.000 (wszystko),
- hipoteka b otrzymuje 10.000 minus 5.000, tj. 4.000 (wszystko),
- hipoteka a otrzymuje resztę — 3.000;

2. kwota podziałowa wynosi 8.000 zł:
hipoteka c otrzymuje 8.000 minus 4.000, tj. 3.000 (wszystko),
hipoteka b otrzymuje 8.000 minus 5.000, tj. 3.000,
hipoteka a otrzymuje resztę — 2.000;
- 3 kwota podziałowa wynosi 6.000 zł:
hipoteka c otrzymuje 6.000 minus 4.000, tj. 2.000,
hipoteka b otrzymuje 6.000 minus 5.000, tj. 1.000,
hipoteka a otrzymuje resztę — 3.000;
4. kwota podziałowa wynosi 5.000 zł:
hipoteka c otrzymuje 5.000 minus 4.000, tj. 1.000,
hipoteka b otrzymuje 5.000 minus 5.000, tj. 0,
hipoteka c otrzymuje resztę — 4.000;
5. kwota podziałowa wynosi 4.000 zł:
hipoteka c otrzymuje 4.000 minus 4.000, tj. 0,
hipoteka b otrzymuje 4.000 minus 5.000, tj. 0.
hipoteka a otrzymuje wszystko, tj. 4.000.

I tutaj dziwnym może się wydawać, że im jest większa kwota podziałowa, to hipoteka a tym mniej otrzymuje. Tłumaczy się to tym, że przy niskiej kwocie podziałowej aż do sumy hipoteki b hipoteka c nie podlega uwzględnieniu; gdy kwota podziałowa przekracza sumę hipoteki b, to hipoteka c musi być przed hipoteką a uwzględniona, gdyż wobec niej hipoteka a na podstawie rękojmi wygasła. Dopiero przy kwocie podziałowej tak wysokiej, że daje pełne zaspokojenie hipotekom b i c, podwyższa się z natury rzeczy udział hipoteki a w kwocie podziałowej.

1) R O Z P O R Z A D Z E N I E B E Z P Ł A T N E

Rozporządzenie jako takie nie może być ani odpłatne, ani bezpłatne. **Bezpłatną może być tylko podstawa prawna**, czyli — jak dawniej mówiono — tytuł może być darmy. Poza tym nie wydaje się trafnym, że ustawa akcentuje czynność r o z p o r z a d z a j ą c ą, a nie n a b y w a j ą c ą.

Jeżeli A wiedząc, że C nie przyjmie od niego darowizny, daje B pewną kwotę pieniężną, aby B zbył nieruchomość, której jest księgowym właścicielem, bezpłatnie na rzecz C, to rozporządzenie B jest dla niego odpłatne, natomiast nabycie przez C jest bezpłatne; w przypadku takim zdaniem moim nabycie nie jest chronione rękojnią.

Na odwrót, gdy A stara się w banku o pożyczkę, którą ma hipotecznie zabezpieczyć, a zabezpieczenie hipoteczne ustanawia bezpłatnie jego krewny lub powinowaty B na nieruchomości, której jest księgowym wła-

ścicielem, to rozporządzenie B jest bezpłatne, bezpłatnym nie jest atoli nabycie przez bank, który w zamian udziela pożyczki, bank jest tedy chroniony rękojmią ⁴⁵⁾.

2) ZŁA WIARA

Ustawa określa złą wiarę stosownie do tradycji polskiej zasadniczo doskonale, wymagając od nabywcy **pozytywnej świadomości o niezgodności rozporządzenia z rzeczywistym stanem prawnym** i wyłączając wobec tego złą wiarę w przypadkach, gdy brak świadomości polega na choćby rażącym niedbalstwie. Podnosi to znakomicie powagę ksiąg wieczystych, wzmacnia bezpieczeństwo obrotu i zapobiega procesom.

Przy ustaleniu złej wiary nie potrzeba w ogóle stwierdzać faktów i ich znajomości przez nabywcę. Wystarczy, jeżeli sąd na podstawie całokształtu sprawy przyjdzie do przekonania, że nabywca był świadomy, że rozporządzenie wzgl. jego zakres było niezgodne z rzeczywistym stanem prawnym. Nawet, gdyby zła wiara nabywcy wypływała z mylnych przesłanek faktycznych, lecz niezgodność rozporządzenia z rzeczywistym stanem prawnym wynikałaby z innych powodów, istniałaby zła wiara nabywcy.

Jeżeli np. nabywca nabywa własność nieruchomości od spadkobiercy, przypuszczając mylnie, że zbywca został spadkobiercą na podstawie sfałszowanego testamentu, gdy tymczasem dziedziczenie przez niego było nieważne, ponieważ testament holograficzny był przez spadkobiercę podpisany, a nie własnoręcznie napisany, to w przypadku takim nabywca jest w złej wierze. Na odwrót, gdy nabywcy są znane fakty, z których wynika niezgodność rozporządzenia z rzeczywistym stanem prawnym, to nie jest on w złej wierze, jeżeli sobie tego nie uświadamiał, przy czym nie będzie bez znaczenia stopień inteligencji i doświadczenie nabywcy odnośnie transakcji prawnych, skomplikowany stan faktyczny lub prawny itp.

Mniemać należy, że pojęcie złej wiary i jej stwierdzenie tak, jak je ustanawia ustawodawca, odpowiada wszelkim wymogom słuszności i pewności obrotu. Nowe prawo nie nakłada na

⁴⁵⁾ Byłoby tedy może wskazane, gdyby odnośny przepis brzmiał: „chyba że podstawa prawna nabycia jest bezpłatna“. Z wyrażenia „chyba że“ wynika, że bezpłatność tak jak złą wiarę musi wykazać strona przeciwna.

nabywcę żadnego obowiązku informowania się, np. czy nieruchomości, którą pragnie nabyć, nie została czasem przez zbywcę zbyta na rzecz innej osoby itp. Co więcej nawet, gdyby nabywca został pod tym względem ostrzeżony przez osoby wiarogodne, nie działałby, zaniedbując informowania się, w złej wierze w znaczeniu art. 20 pr. rz., gdyż działałby jedynie niedbale a niedbalstwo ochrony rękojmi jako takiej nie wyłącza ⁴⁶⁾).

Redakcja przepisów o złej wierze nasuwa pewne zastrzeżenia i wymaga wygładzenia. Jeżeli ustawa mówi, że w złej wierze jest ten kto wie, że treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, to robi to wrażenie, jakoby nabywca musiał znać treść księgi wieczystej, gdy tymczasem **znajomość księgi wieczystej ze strony nabywcy nie jest w ogóle do stosowania przepisów o rękojmi potrzebna**. Nieznajomością wpisów nie można co prawda na podstawie art. 17 pr. rz. się zasłaniać. Opierać istnienie złej wiary na fikcji, jaką stanowi art. 17 pr. rz., nie wydaje się atoli wskazanym. Wystarczało by tedy moim zdaniem, żeby ustawa ustanawiała, że w złej wierze jest nabywca, jeżeli **wie, że rozporządzenie jest niezgodne z rzeczywistym stanem prawnym**.

Poza tym redakcja powyższa według jej dosłownego brzmienia wyłącza rękojmię w ogóle, jeżeli zła wiara jest parcialna. Jeżeli nabywca wie, że jedna z dwóch niewpisanych służebności istnieje, to rękojnia byłaby według dosłownego brzmienia ustawy również odnośnie tej służebności wyłączona, o której nabywca nie wie, że istnieje, co z pewnością nie było intencją ustawodawcy. Należało by tedy jasno wyrazić, że **zła wiara wyłącza rękojmię tylko o t y l e, o i l e nabywca wie, że rozporządzenie jest niezgodne z rzeczywistym stanem prawnym**.

Wreszcie byłoby może wskazane, aby pojęcie złej wiary zespolić z art. 20 pr. rz., aby było zupełnie jasne, że chodzi tylko o złą wiarę nabywcy; obecna redakcja — „ten, kto“ prowadzić może do mylnego wniosku, że również np. zła wiara zbywcy wyłącza rękojmię ⁴⁷⁾).

⁴⁶⁾ Czy nabycie z innych powodów w przypadkach takich nie jest nieważne, o tym później będzie mowa.

⁴⁷⁾ Redakcja, którą w dalszym ciągu proponuję, stara się wszystkie powyższe wątpliwości usunąć.

Wzorem niektórych innych przepisów prawnych np. art. 48 § 1 pr. rz., art. 21 § 2 pr. małż. majątk., prawo rzeczowe nie zawiera ogólnego przepisu, **która chwila jest stanowcza dla oceny złej wiary nabywcy**. Ustawa wychodzi przy tym, jak przy innych analogicznych przepisach, z założenia, że zasadniczo stanowcza dla oceny złej wiary jest chwila, w której rozporządzenie właśnie dochodzi do skutku. Od tej zasady ustanawia pewne odchylenie art. 22 § 2 zd. 1 pr. rz.; art. 22 § 2 zd. 2 pr. rz. jest natomiast potwierdzeniem powyższej zasady. Art. 22 § 2 zd. 1 pr. rz. nie uchyla atoli zdaniem moim powyższej zasady; celem jedynym tego artykułu jest spotęgowanie rękojmi; przepis ten ma działać jedynie na korzyść, a nie na niekorzyść nabywcy. Jeżeli nabywca w chwili złożenia wniosku o wpis prawa, do którego nabycia potrzebny jest wpis w księdze wieczystej, nie był w złej wierze, to rękojnia nie jest wyłączona, choćby w chwili dokonania wpisu był w złej wierze. Gdy atoli w chwili złożenia wniosku o wpis prawa, do którego nabycia jest potrzebny wpis w księdze wieczystej, np. wniosku o wpis hipoteki, kwestia rękojmi była w ogóle nieaktualna, lecz powstała później i to przed wpisem powyższej hipoteki, to zdaniem moim w myśl ogólnej zasady, że dla oceny złej wiary jest stanowcza chwila nabycia prawa, nabywca jest chroniony rękojnią.

Przykład pierwszy: A wnosi na podstawie umowy z B o wpis hipoteki dla B; po złożeniu wniosku o wpis tej hipoteki została bez podstawy prawnej przed wpisem hipoteki dla B wykreślona hipoteka, która była ustanowiona dla C. B jest w przypadku takim chroniony rękojnią w stosunku do hipoteki C, która wskutek rękojmi otrzymuje pierwszeństwo po hipotece wpisanej dla B, jeżeli w chwili wpisu hipoteki dla B nie był B w złej wierze.

Przykład drugi: A ustanawia dla B hipotekę; w chwili złożenia wniosku o jej wpis A nie był w księdze wieczystej jako właściciel wpisany. A zostaje jednak następnie jako właściciel wpisany, a później następuje wpis hipoteki dla B. Jeżeli w chwili dokonania wpisu hipoteki B nie wiedział, że A nie jest rzeczywistym właścicielem, to B jest zdaniem moim chroniony rękojnią wiary publicznej, ponieważ — w chwili dokonania wpisu hipoteki dla B — A był wpisany jako właściciel.

Zła wiara uchyla rękojnię jedynie wówczas, jeżeli istniała w chwili stanowczej dla oceny złej wiary: *do l u s m a l u s a n t e c e n d e n s a u t s u b s e q u e n s n o n n o c e t*.

Byłoby wskazane, gdyby ustawa *expressis verbis* ustanowiła zasadniczy przepis, że **chwila, w której rozporządzenie dochodzi do skutku, jest stanowcza dla oceny złej wiary nabywcy** i że przepis art. 22 § 2 zd. 1 pr. rz. działa tylko na korzyść nabywcy ⁴⁸⁾.

Jeżeli nabywców jest kilku, lub jeżeli za nabywcę działa ustawowy przedstawiciel lub pełnomocnik, lub jeżeli nabywczynią jest osoba prawna, którą reprezentuje zarząd składający się z kilku osób, powstaje kwestia, czy i o ile jest rękojmia uchylona, jeżeli tylko **niektóre z tych osób są w złej wierze**.

48) Powołując się na wszystkie przeze mnie w kierunku redakcyjnym poczynione uwagi uważałbym za wskazane:

w art. 18 § 2 po słowach: „wykreślone z księgi wieczystej“ dodać słowa: „lub w ogóle nie wpisane“;

art. 19 przestawić na koniec działu drugiego;

artykułowi 20, który staje się art. 19, nadać następujące brzmienie:

§ 1. W razie niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym stają się domniemania przewidziane w art. 18 niewzruszalne na korzyść tego, kto przez czynność prawną nabywa własność lub inne prawo rzeczowe, chyba że chodzi o nabycie, którego podstawa prawna jest bezpłatna albo że nabywca jest w złej wierze (rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych).

§ 2. Nabywca jest w złej wierze o tyle, o ile wie, że rozporządzenie jest niezgodne z rzeczywistym stanem prawnym;
skreślić dotychczasowy art. 22, a w jego miejsce wstawić art. 20 o następującym brzmieniu:

§ 1. Chwila, w której rozporządzenie dochodzi do skutku, jest stanowcza dla oceny złej wiary nabywcy.

§ 2. Jeżeli do dokonania rozporządzenia potrzebny jest wpis w księdze wieczystej, chwila złożenia wniosku jest stanowcza dla oceny złej wiary tego, na czyją rzecz rozporządzenie następuje, jeżeli to jest dla niego korzystne.

Przepisu tego nie stosuje się, jeżeli rozporządzenie dochodzi do skutku po dokonaniu wpisu;

dotychczasowy art. 21 pozostawić jako art. 21 w następującym brzmieniu:

Przepisy art. 19 i 20 stosuje się odpowiednio — dalszy ciąg jak w obecnym brzmieniu;

ewentualnie możnaby wstawić przed art. 21 artykuł o następującym brzmieniu:

Jeżeli rozporządzający jest ograniczony w możliwości rozporządzania prawem, to ograniczenie to nie jest wobec nabywcy skuteczne, chyba że jest jawne z księgi wieczystej lub znane nabywcy.

Jeżeli B i C nabywają w jednym akcie od księgowego właściciela A własność nieruchomości po ułamkowej połowie, a jedynie C jest wiadome, że A nie jest rzeczywistym właścicielem, to C nie nabywa ułamkowej połowy, gdy tymczasem B ją zasadniczo nabywa. Gdyby jednak w poszczególnym przypadku należało przypuszczać, że przy takim wyniku strony by w ogóle umowy nie były zawarły, to należało by, stosując odpowiednio art. 56 § 2 k. z., uważać, że również nie nastąpiło nabycie przez B. Tak samo przedstawia się powyższa kwestia, gdy przez jedną czynność prawną B nabywa ułamkową połowę odpłatnie, a C bezpłatnie.

Jeżeli za nabywcę działa **przedstawiciel ustawowy**, to tegoż zła wiara wyłącza rękojmię, choćby zastąpiony nie był w złej wierze. Na odwrót rękojmia nie byłaby wyłączona, gdyby przedstawiciel ustawowy nie był w złej wierze, choćby osoba przez niego reprezentowana była w złej wierze.

Analogicznie przedstawia się kwestia złej wiary, jeżeli **pełnomocnik** nabywcy działa w złej wierze. Jeżeli jednak pełnomocnik działa według dyrektyw mocodawcy, nabywa np. nieruchomość przez mocodawcę wskazaną, to za rozstrzygającą należało by uważać złą wiarę mocodawcy, a nie pełnomocnika ⁴⁹⁾.

Jeżeli organ reprezentujący **osobę prawną** składa się z kilku osób, a osoba ta jest nabywczynią, to zła wiara choćby jednej z reprezentujących ją osób wyłącza rękojmię, nawet gdyby osoba będąca w złej wierze nie brała udziału przy czynności prawnej dotyczącej nabycia. Natomiast zła wiara innych osób, np. członków rady nadzorczej, spółników lub akcjonariuszów, prokurentów, pełnomocników handlowych jest bez znaczenia, chyba że osoby te współdziałały przy nabyciu jako pełnomocnicy.

3) OSTRZEŻENIE

Na podstawie art. 24 pr. rz. ujawnienie ostrzeżenia wyłącza w zakresie, którego roszczenie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym dotyczy, rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych. O ile jednak ostrzeżenie, choćby rozporządzenie nastąpiło po jego ujawnieniu, zostało na podstawie art. 26 pr. rz. uchylone i wykreślone, to zdaniem moim rękojmia wiary publicznej nabiera mocy. Nieprzyjęcie tej

⁴⁹⁾ Do takiego wyniku należy dojść, rozprowadzając uwagi Zolla do art. 45 k. z. Patrz „Zobowiązania w zarysie“ (str. 44).

zasady zmuszałoby strony do zbytecznego powtórzenia aktu nabycia po wykreśleniu ostrzeżenia. Nabywca jest tedy w przypadku takim chroniony rękojnią, choćby nabył po ujawnieniu ostrzeżenia.

VI. SZCZEGÓLNE PRZEPISY PR. RZECZ. DOTYCZĄCE RĘKOJMI WIARY PUBLICZNEJ

1) ART. 21 PRAWA RZECZOWEGO

Art. 21 pr. rz. zawiera dwie k a t e g o r i e przypadków: dotyczy on rozporządzeń, nie podpadających pod przepisy art. 20 pr. rz., oraz spełnienia świadczeń na zasadzie wpisanego prawa na rzecz osoby uprawnionej według treści księgi wieczystej.

Pod pierwszą kategorię będą podpadały **ujawnienia roszczeń osobistych** z art. 292 p. 1 pr. rz. oraz **prawa odkupu i pierwokupu**, które są warunkowymi roszczeniami o przeniesienie prawa własności⁵⁰⁾. Ujawnienie ich jest ograniczeniem prawa własności, a więc rozporządzeniem, które nie podpada pod art. 20 pr. rz., gdyż nie skutkuje nabycia prawa rzeczowego, lecz jedynie zabezpieczenie roszczenia osobistego, dotyczącego nabycia prawa rzeczowego. Jeżeli ujawnienia dokonano na podstawie zgody księgowo uprawnionego, a więc na podstawie czynności prawnej, art. 21 pr. rz. ma zastosowanie⁵¹⁾ i osoba, której roszczenie zostało przez ujawnienie zabezpieczone, jest chroniona rękojnią wiary publicznej nawet w tym przypadku, gdyby przed ostatecznym nabyciem prawa rzeczowego zostało przeciwko prawu rozporządzającego ujawnione ostrzeżenie lub gdyby nabywca w chwili ostatecznego nabycia prawa był w złej wierze. Rękojnia działa jedynie o tyle, że uważa się księgowo uprawnionego za legitymowanego do wyrażenia zgody na ujawnienie.

Dalszego zasięgu ujawnienie nie zawiera. Przez ujawnienie roszczenia np. o przeniesienie własności nie wygasają na podstawie rękojmi żadne prawa, np. niewpisane służebności. Mogą one dopiero wygasnąć w razie ostatecznego nabycia prawa rze-

50) Ujawnienie prawa najmu lub dzierżawy nie należy do zakresu tego zagadnienia.

51) Nie ma natomiast zastosowania, gdy ujawnienia dokonano nie na podstawie czynności prawnej, lecz tymczasowego zarządzenia (poza tym patrz nowy § 3 art. 859 k. p. c.).

czowego i to tylko wówczas, jeżeli nabywca w chwili nabycia prawa rzeczowego nie był w złej wierze.

Czy **zmiana pierwszeństwa** podpada pod art. 21 pr. rz., może być wątpliwe. W każdym razie zmiana pierwszeństwa nie podpada pod art. 20 pr. rz., gdyż zmiana pierwszeństwa nie stanowi nabycia prawa rzeczowego, które przecież przed zmianą już istniało, lecz jedynie zmianę pozycji prawnej. Chodzi więc o to, czy zmiana pierwszeństwa jest rozporządzeniem w myśl art. 21 pr. rz. Moim zdaniem zmiana pierwszeństwa takim rozporządzeniem nie jest, gdyż nie jest ani przeniesieniem ani obciążeniem ani ograniczeniem ani zniesieniem prawa rzeczowego. Za tym poglądem przemawia też ten argument, że w przeciwnym razie mogliby wbrew art. 120 § 2 pr. rz. zostać skrzywdzeni dalsi wierzyciele praw ograniczonych.

Przykład: nieważna na pierwszym miejscu wpisana hipoteka ustępuje pierwszeństwa trzeciej hipotece, to trzecia hipoteka, nabywając na podstawie rękojmi pierwsze miejsce zaszkodziłaby wierzycielowi drugiej hipoteki.

Przykład powyższy byłby jeszcze drastyczniejszy, gdyby obie hipoteki, tj. postępująca i ustępująca, były nieważne i przez kontredans zmiany stałyby się na podstawie rękojmi wiary publicznej niewzruszalne.

Przelew wierzytelności hipotecznej doznaje oczywiście w pełni ochrony rękojmi i to również odnośnie pierwszeństwa hipotecznego.

Zmiana treści ograniczonego prawa rzeczowego zdaniem moim również pod art. 21 pr. rz. nie podpada. Zmiana treści, w szczególności zastąpienie wierzytelności hipotecznej inną wierzytelnością (art. 195 pr. rz.), nie stanowi rozporządzenia prawem rzeczowym⁵²⁾ i wobec tego art. 20 i 21 pr. rz. nie mogą mieć zastosowania. Natomiast stosuje się art. 21 pr. rz. w przypadku **zniesienia ograniczonego prawa rzeczowego** na podstawie art. 125 pr. rz. przez zrzeczenie się takiego prawa. Zrzeczenie nie może być jednak bezpłatne, gdyż w przypadkach art. 21 pr. rz. należy stosować odpowiednio przepisy art. 20 pr. rz., który przy bezpłatnych rozporządzeniach rękojmię wyłącza.

⁵²⁾ Wydaje się, że na podłożu prawa rzeczowego nie może przez zmianę wierzytelności hipotecznej być zmieniona osoba wierzyciela hipotecznego, jak to przewiduje § 1180 ust. 2 n. k. c., stwarzając przez to instytucję podobną do przelewu, w którym to przypadku uważało piśmiennictwo niemieckie, że mają zastosowanie przepisy o rękojmi.

Brak złej wiary musi w przypadkach rozporządzeń z art. 21 pr. rz. istnieć u tego, na którego korzyść dokonano rozporządzenia, i to w chwili dokonania rozporządzenia, a o ile do dokonania rozporządzenia jest potrzebny wpis w księdze wieczystej — w chwili dokonania tego wpisu z tym, że o ile to jest dla osoby, na rzecz której następuje rozporządzenie, korzystniejsze — w chwili złożenia wniosku o wpis.

Dru g a k a t e g o r i a przypadków z art. 21 pr. rz. zachodzi wówczas, gdy np. przez właściciela nieruchomości obciążonej zostało spełnione świadczenie na rzecz księgowego wierzyciela ciężaru realnego.

Przez **świadczenie na rzecz jedynie księgowo uprawnionego** wygasa zobowiązanie wobec rzeczywiście uprawnionego. Wątpliwym być może, czy świadczenia dokonane przez osobistego dłużnika, lokatora lub dzierżawcę, lub w przypadku z art. 179 p. 1 k. z., są chronione art. 21 pr. rz. Wydaje się, że słowa — „gdy na zasadzie wpisanego prawa zostaje spełnione świadczenie“ winny być w ten sposób interpretowane, że **chodzi o wpisy, które mają na celu wykazanie, kto jest do otrzymania określonego świadczenia uprawniony**. Uważałbym tedy, że świadczenie przez dłużnika osobistego lub w przypadku art. 179 k. z. podpada pod przepis art. 21 pr. rz., natomiast nie podpada świadczenie ze strony lokatora lub dzierżawcy na rzecz księgowego właściciela, gdyż wpis własności nie zawiera prawa żądania określonych świadczeń.

Pod przepis art. 21 pr. rz. podpadnie wobec tego również zaspokojenie przez osobistego dłużnika księgowego wierzyciela hipotecznego na podstawie art. 223 pr. rz.; świadczący w przypadku takim, gdy chodzi o świadczenie na rzecz jedynie księgowego wierzyciela, na podstawie rękojmi nabędzie hipotekę, gdyż uważa księgowego wierzyciela na podstawie art. 21 pr. rz. za rzeczywiście uprawnionego.

W przeciwstawieniu do art. 20 i pierwszej kategorii przypadków z art. 21 pr. rz. będzie w przypadkach świadczeń na rzecz osoby uprawnionej według treści księgi wieczystej mianowicie brak złej wiary po stronie świadczącego, a nie po stronie osoby, na rzecz której świadczenie nastąpiło. Za chwilę stanowczą dla oceny złej wiary świadczącego należy uważać chwilę spełnienia świadczenia.

2) ART. 206 PRAWA RZECZOWEGO

Art. 206 pr. rz. ustanawia, że w razie **przelewu wierzytelności hipotecznej** nabywca może się powołać na przepisy o rękojmi wiary publicznej, o ile chodzi o zaspokojenie z nieruchomości obciążonej. Jest to **wyjątkowy przepis, że rękojmia dotyczy nie prawa rzeczowego, lecz wierzytelności osobistej**. Chcąc osłonić hipotekę rękojmią wiary publicznej, ustawa musiała stworzyć ten przepis, gdyż bez niego przelew hipoteki bez wierzytelności byłby niezgodny z istotą hipoteki, która zasadniczo ⁵³⁾ nie może istnieć bez wierzytelności. Przepis art. 206 pr. rz. stwarza tedy wierzytelność fikcyjną, ograniczając odpowiedzialność jedynie z nieruchomości obciążonej.

3) ART. 236 PRAWA RZECZOWEGO

Do **przelewu wierzytelności zabezpieczonej hipoteką kaucyjną** nie stosuje się przepisów o przelewie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką zwykłą, nie stosuje się więc również art. 206 pr. rz. Oznacza to, że **wierzytelności zabezpieczone hipoteką kaucyjną nie są chronione rękojmią wiary publicznej**; gdyby np. wierzytelności wygasły, nie byłoby nabycia hipoteki kaucyjnej — art. 221 pr. rz. Natomiast **hipoteka kaucyjna jako taka jest na podstawie art. 18 i 20 pr. rz. chroniona rękojmią wiary publicznej**. W przypadku, gdy wierzytelności przysługujące X zabezpieczone hipoteką kaucyjną istnieją wobec dłużnika A, lecz hipoteka kaucyjna jest nieważna, gdyż została ustanowiona, np. przez ubezwłasnowolnionego B na rzecz X, to gdy X wierzytelności powyższe wraz z hipoteką kaucyjną przelewa na Y, to Y nabywa hipotekę kaucyjną na podstawie rękojmi wiary publicznej ⁵⁴⁾.

⁵³⁾ Z wyjątkiem hipotek z art. 193 § 2 pr. rz. i z wyjątkiem hipoteki kaucyjnej.

⁵⁴⁾ Tym samym zasadom podlega ustanowienie hipoteki tak zwykłej, jak i kaucyjnej. Jeżeli istnieje wierzytelność, która ma zostać zabezpieczona hipoteką, to wierzyciel nabywa na podstawie art. 20 pr. rz. hipotekę, jeżeli ją ustanawia księgowo uprawniony. Gdy jednak wierzytelność nie istnieje, to ustanowienie hipoteki jest nieważne, gdyż hipoteka nie może istnieć bez wierzytelności. Hipoteka będzie atoli ważna w przypadkach, gdy powstaje bez wierzytelności, np. w przypadku art. 193 § 2 pr. rz. lub w przypadku hipoteki kaucyjnej, zabezpieczającej przyszłe wierzytelności.

4) ART. 247 PRAWA RZECZOWEGO

Przy przelewie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką przymusową rękojmia jest na podstawie art. 247 pr. rz. w ogóle wyłączona. Nabywca takiej wierzytelności w przeciwstawieniu do przelewu wierzytelności zabezpieczonej hipoteką kaucyjną, nie nabywa hipoteki przymusowej na podstawie rękojmi, choćby wierzytelność nią zabezpieczona istniała, np. gdy hipoteka przymusowa jest nieważną, ponieważ została ustanowiona na nieruchomości, której dłużnik jest jedynie księgowym, a nie rzeczywistym właścicielem.

Przepis art. 247 pr. rz. nie jest zbyteczny. Bez niego nabycie hipoteki byłoby na podstawie art. 20 pr. rz. chronione rękojmią wiary publicznej, gdyby wierzytelność istniała, nabycie na podstawie rękojmi nie jest bowiem wyłączone, choćby rozporządzający nie nabył prawa, którym rozporządza, przez czynność prawną, np. nabycie prawa przez rozporządzenie spadkobiercy jest chronione rękojmią, choć spadkobierca nie nabył prawa przez czynność prawną.

5) ART. 204 PRAWA RZECZOWEGO

Art. 204 pr. rz. ustanawia rękojmię wiary publicznej w pewnych przypadkach **wypowiedzenia hipoteki**, mimo że wierzyciel wie, że osoba wpisana jako właściciel w księdze wieczystej nie jest właścicielem; zła wiara w powyższym zakresie nie uchyła skuteczności wypowiedzenia.

VII. NABYCIE PRAW RZECZOWYCH NA PODSTAWIE CZYNNOŚCI PRAWNYCH SPRZECIWIĄJĄCYCH SIĘ DOBRYM OBYCZAJOM

Kwestia powyższa nie dotyczy jedynie nabycia praw rzeczowych od księgowo uprawnionego, lecz również od rzeczywście uprawnionego. Oszukańcze, krzywdzące inne osoby manipulacje są dokonywane również w przypadkach, w których treść księgi wieczystej nie jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym. Nie jest tedy zasadnym, przytaczając tego rodzaju przypadki, zwalczać na ich podłożu przepisy o rękojmi wiary publicznej, ustanowione w nowym prawie rzeczowym.

Unieszkodliwić powyższego rodzaju machinacje można tylko wówczas, gdy kwestię się oceni z szerszego punktu widzenia, badając czy sprzeciwiająca się dobrym obyczajom czynność prawna, będąca podstawą nabycia prawa rzeczowego, czyni to nabycie nieważnym, bez względu na to, czy rozporządzenie nastąpiło przez jedynie księgowo czy też rzeczywiście uprawnionego.

W systemach uznających, że nabycie prawa rzeczowego odbywa się na podstawie oderwanej czynności prawnej, jest niezmiernie trudnym uważać nabycie prawa za sprzeciwiające się dobrym obyczajom. Abstrakcyjne bowiem nabycie prawa nie może się sprzeciwiać dobrym obyczajom⁵⁵⁾. W systemie polskiego prawa rzeczowego czynność rozporządzająca jest zespolona z podstawą prawną nabycia⁵⁶⁾. Czynność rozporządzająca jest tedy zależną od ważności czynności zobowiązującej, będącą podstawą czynności rozporządzającej. Wynika z tego, że gdy nieważna jest czynność zobowiązująca, to również jest nieważna czynność rozporządzająca. Nabycie prawa jest tedy nieważne, jeżeli czynność prawna, będąca podstawą prawną nabycia, sprzeciwia się dobrym obyczajom.

Czynność prawna będąca podstawą nabycia prawa rzeczowego sprzeciwia się dobrym obyczajom, gdy działanie bądź obu stron, bądź nabywcy, będzie musiało według zasad obowiązujących wszystkich uczciwych ludzi być uznane za sprzeciwiające się dobrym obyczajom. Przytoczę kilka przykładów.

Przykład pierwszy: Księgowy właściciel A sprzedaje na podstawie art. 45 § 2 pr. rz. nieruchomość B, który za nią płaci cenę kupna. Nim nastąpiło przeniesienie własności przez wyrażenie zgody przez A i B w myśl art. 45 § 2 pr. rz., A zbywa nieruchomość powyższą na rzecz C, który nie wie, że A jest jedynie księgowym właścicielem, lecz któremu transakcja między A i B jest dokładnie znana. Mimo że nie było ze strony

55) Czyni się atoli odchylenia nawet w systemach hołdujących zasadzie, że nabycie prawa odbywa się na podstawie abstrakcyjnej czynności prawnej, uważając, że w wyjątkowych wypadkach może abstrakcyjna czynność prawna sprzeciwiać się dobrym obyczajom. Patrz mój artykuł: „Powiernicze przeniesienie własności rzeczy ruchomych celem zabezpieczenia wierzytelności“ („Przegląd Notarialny“, kwiecień 1947, str. 321).

56) Co do szczegółów, patrz mój artykuł: „Umowy o przeniesienie nieruchomości i rzeczy ruchomych“ („Przegląd Notarialny“, wrzesień — październik 1947).

C złej wiary po myśli art. 20 pr. rz., to jednak uważam, że C nie nabył własności, gdyż umowa zbycia między A i C sprzeciwia się dobrym obyczajom i jest na podstawie art. 56 k. z. nieważna. Do tego samego wyniku należy dojść, gdyby w powyższym przykładzie A był rzeczywistym właścicielem.

W ten sam sposób należy rozstrzygnąć przypadek, gdy księgowy wierzyciel hipoteczny przelewa wierzytelność hipoteczną na B, a przed wpisem hipoteki dla B — na rzecz C, któremu przelew przez A na rzecz B jest znany, choć jeszcze z powodu braku wpisu B — art. 114 pr. rz. — nie ma skutków rzeczowych.

Przykład drugi⁵⁷⁾: Osoba prawna X chce nabyć od księgowego właściciela A nieruchomości; ponieważ członkowie zarządu powyższej osoby prawnej wiedzą, że A nie jest właścicielem, odwołuje rada nadzorcza członków zarządu i mianuje innych, którzy nie wiedzą, że A nie jest właścicielem. Nabycie należy uważać, mimo że istnieją wszelkie przesłanki z art. 20 pr. rz., za nieważne, gdyż nabycie sprzeciwiałoby się dobrym obyczajom.

Jak wyżej wyłuszczone, nie ma złej wiary z art. 20 pr. rz., gdy brak jej jest wynikiem niedbalstwa, a nawet rażącego niedbalstwa; niedbalstwo atoli, a szczególnie rażące niedbalstwo, może nadać czynności prawnej piętno działania wbrew dobrym obyczajom. Działanie nie może się oczywiście sprzeciwiać dobrym obyczajom z tego powodu, że nabywca *proprio motu* zaniechał zaciągnięcia informacji, czy nie zachodzą czasem okoliczności, z których by wynikało, że zbywca bądź nie jest do rozporządzenia w ogóle uprawniony, bądź że rozporządzenie sprzeciwiałoby się dobrym obyczajom. Nikt nie ma, jak wyżej powiedziano, bez ważnej przyczyny obowiązku badać, czy np. nieruchomości, którą chce nabyć, nie została już zbyta na rzecz innej osoby. Gdy jednak zachodzą ważne przyczyny, z których według zasad obowiązujących ludzi uczciwych, wynikałby dla nabywcy obowiązek dokładnego poinformowania się o tym, czy zbywca jest do rozporządzenia uprawniony lub czy rozporządzenie przez niego nie sprzeciwiałoby się dobrym obyczajom, to zaniechanie przez nabywcę zasięgania dokładnych informacji sprzeciwiałoby się dobrym obyczajom i czyniłoby wobec tego nabycie prawa przez niego nieważnym.

⁵⁷⁾ Przykład wzięty z praktyki.

Przykład: A chce od B, który został jako spadkobierca C wpisany jako właściciel nieruchomości, rabyć tę nieruchomość. Wiarogodne osoby oświadczają A, że B uzyskał postanowienie stwierdzające jego prawo do spadku na podstawie sfałszowanego testamentu i że D i E, którzy są również osobami w całej pełni zaufania godnymi, mogą poświadczyć w jaki sposób B fałszerstwa dokonał. Jeżeli A mimo tego ostrzeżenia zaniecha zasięgnięcia informacji i skomunikowania się z D i E i nieruchomość od B nabędzie, to nie będzie mu można odmówić ochrony art. 20 pr. rz. Postępowanie A sprzeciwiałoby się jednak dobremu obyczajom i nabycie przez niego własności byłoby na podstawie art. 56 k. z. nieważne, gdyby ostrzeżenie polegało na prawdzie ⁵⁸⁾.



A n a l i z a problemu rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych, zresztą tak, jak prawie każda analiza podstawowych problemów, ujawnia wielką ilość często bardzo subtelnych zagadnień. I s t o t a powyższej rękojmi w nowym prawie rzeczowym jest natomiast prosta i nieskomplikowana: **chroni ona nabycie praw rzeczowych uzyskanych zgodnie z treścią księgi wieczystej, chyba że nabycie nie następuje w ramach rzeczywistego, uczciwego obrotu.** Zasada ta utrwała z jednej strony powagę ksiąg wieczystych i wzmacnia pewność obrotu, nie prowadzi jednak z drugiej strony do nabycia praw w przypadkach, w których nabycie sprzeciwiałoby się zasadom słuszności i uczciwości. Mniemać tedy należy, że rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych, ustanowiona w nowym prawie rzeczowym, odpowiada potrzebom ładu prawnego i interesom społeczeństwa.

⁵⁸⁾ O przypadkach, w których nabycie sprzeciwiało by się prawu lub porządkowi publicznemu, nie mówię, gdyż nie wydają się być z punktu widzenia praktycznego aktualnymi.

EUGENIUSZ MIELCAREKPRÓBA CHARAKTERYSTYKI
ZBIORÓW ZŁOŻONYCH DOKUMENTÓW

1. Namiastką ksiąg wieczystych, do czasu ich założenia dla nieruchomości, są zbiory dokumentów (zbiory złożonych dokumentów).

Instytucja ta i postępowanie w przedmiocie składania dokumentów unormowane są art. LVII—LXII przep. wprowadz. pr. rzecz. i pr. ksw.¹⁾ i rozp. 368/46²⁾. Przep. wprowadz. użyły dla określenia tych zbiorów nomenklatury wprowadzonej przez pr. ksw. (art. 12) dla określenia innych zbiorów, a mianowicie zawartości teczki włączonej pod okładkę ks. wiecz., a zawierającej materialno-prawne przesłanki wpisu (par. 5 i 22 rozp. 366/46). Łatwe wskutek tego stało się pomieszanie obydwu tych pojęć. Ponieważ nadto technika ustawodawcza nie dozwalała nazywania dwu urzędzeń prawnych jednym mianem, rozp. 368/46 wprowadziło w dekretowej nazwie tej namiastki ks. wiecz. drobną, ale praktyczną zmianę: forsuje w miejsce określenia „zbiór dokumentów“ nazwę „zbiór złożonych dokumentów“ (par. 4 ust. 2 *in fine*, par. 7, 11, 12). Nazwy tej już konsekwentnie używa rozp. 235/47 o zakładaniu ks. wiecz.

Dla uniknięcia powtarzania tej przydługiej nazwy, używać będę wyrażenia: **z b i ó r Z d**, **p o s t ę p o w a n i e Z d**, czyli ustawowego skrótu dla oznaczenia repertoriów zbiorów złożonych dokumentów.

2. Zastępcza rola zbiorów Zd nie jest w stosunku do wszystkich nieruchomości na terenie Państwa jednolita. Albo-

1) w dalszym ciągu używam skrótu: przep. wprowadz. Skróót: pr. ksw. oznacza prawo o księgach wieczystych.

2) akty ustawodawcze określam pozycją Dziennika Ustaw i rokiem ogłoszenia.

wiem na t. zw. ziemiach starych znaczenie ich jest ograniczone, takie, jakie wyznaczają art. LIX i LX przep. wpraw. Natomiast na terenie Ziemi Odzyskanych i b. wolnego m. Gdańska znaczenie ich bywa o wiele większe: z reguły (teoretycznie) jest takie same, ale w dwóch przypadkach (które praktycznie są i będą tam regułą) mają pełne znaczenie księgi wiecz. Tak jest, jeśli obejmują nieruchomości, przekazane przez Państwo w drodze: a) przebudowy ustroju rolnego (dekr. poz. 279/46) i b) osadnictwa miejskiego (dekr. poz. 389/46).

Art. 4 dekretu poz. 410/47, nadający takim zbiorom na Ziemiach Odzyskanych znaczenie księgi wiecz., oraz art. LIX przep. wpraw., ograniczający znaczenie pozostałych, stanowią tylko normę dla abstrakcyjnego jednego złożenia; głoszą, że „złożenie... ma wszelkie skutki wpisu“..., a nie, że zbiór ma wzgl. nie ma znaczenia księgi wiecz. Jeśli jednak uwzględnimy, że księga wiecz. jest tylko sumą pewnych wpisów, a zbiór Zd sumą złożzeń, czy sumą złożonych dokumentów, to ustawowemu powyższemu wyrażeniu (wedle reguły *a minore ad maius*) nadać można znaczenie dla całego zbioru.

Przyczyna tak różnego potraktowania jednej i tej samej instytucji leży m. zd. w sposobie zakładania zbiorów i w stanie prawnym objętych nimi nieruchomości. Następstwem automatycznego, że się tak wyrażę, sposobu zakładania zbiorów (o czym niżej pod 3) jest to, że mimo złożenia dokumentu stan prawny nieruchomości nie jest jeszcze do tego stopnia pewny, by na nim, a tym samym i na zbiorze, można było polegać. Jednocześnie o ile stan prawny nieruch. jest pewny, brak racji, by na nim nie polegać. Odnosi się to do nieruch. na Z. O. przekazywanych w trybie powyższych dekretów. Stan ich jest pewny, bo z mocy ustawy przeszły na Skarb Państwa i to wolne od ciężarów i ograniczeń (art. 6 ust. 3 dekr. 410/47). Z tych samych względów dozwolono w zbiorach tych ujawniać prawa, do których powstania potrzebny jest wpis w ks. wiecz. Zbiory te mają więc pełne znaczenie ks. wiecz., t. zn. korzystają z domniemań z następujących art. prawa rzeczowego: a) art. 17 — fikcji powszechnej ich znajomości, b) art. 18 — zgodności z rzeczywistym stanem prawnym, c) art. 19 — mocy konwalidacyjnej i d) art. 20 — rękojmi wiary publicznej.

Pozostałe zbiory Zd t. j. wszystkie na t. zw. ziemiach starych i na Z. O., obejmujące nieruchomości autochtoniczne, pań-

stwowe i przekazywane przez Państwo nie w trybie w. wym. dekretów, nie korzystają z najważniejszego domniemania, t. j. z osłony rękoi wiary publicznej. Brzmienie art. LIX przep. wpraw. a szczególnie owo podkreślenie „złożenie ...ma w s z e l k i e skutki wpisu... wyjąwszy... rękoi mię“, pozwala wyciągnąć prosty wniosek: wobec tego zbiory Zd korzystają z trzech pierwszych domniemań. Za tym też przemawiają względy natury merytorycznej, o których poniżej.

Określenie charakteru prawnego tych ostatnich zbiorów Zd jest zadaniem niniejszej rozprawki.

3. Treść zbioru nie jest osłonięta rękoi mią wiary publicznej, t. zn. prawo nie gwarantuje³⁾, że stan prawny z niego wynikający jest zgodny z rzeczywistością prawną.

Prawdopodobnie jest to następstwem ogólnej życiowej zasady, że rękoi mię można dać tylko czemuś, co do czego jest się, lub być się winno pewnym, że nie zawiedzie. Pewność tę w wysokim stopniu wykazują księgi wieczyste. Ich założenie bowiem i pierwsze w nich wpisy z reguły poprzedza dochodzenie ustalające prawa, a więc żmudne i drobiazgowo postępowanie, w którym nie wykluczone są nawet posiedzenia sądu, w normalnym postępowaniu wieczysto-księgowym niebywałe (art. 15 rozp. 236/47), a każdy następujący wpis opierać się musi na wpisie poprzednim, ściślej: prawo może być wpisane tylko wtedy, gdy wywodzi się z prawa już wpisanego (art. 27 pr. ksw.). W ten sposób każdy wpis ostatecznie bazuje na — wprawdzie nie niewzruszalnej, ale — b. solidnej podstawie.

Inaczej przedstawia się założenie zbioru Zd. Zawsze, gdy wpis jest możliwy i dopuszczalny, legitymowany z art. 32 pr. ksw. postawić może wniosek o złożenie do zbioru. Jeśli wniosek ten odnośnie danej nieruch. jest pierwszym, wkłada się go w okładkę i zbiór jest założony (par. 4 zd. 2 rozp. 368/46). Znajdujące się przy wniosku materialno-prawne przesłanki wpisu i opis i plan nieruch. zostaną wraz z wnioskiem złożone do zbioru. Z przesłanek tych w postępowaniu czysto wieczysto-księgowym bodaj podstawową jest owo wywiedzenie prawa od wpisanego poprzednika czy prawem dotkniętego, a o ile ten nie jest jeszcze wpisany, bo księgi nie ma, prawność jego sytuacji — powtarzam — zostaje sprawdzona w postępowaniu o zakładaniu

³⁾ oczywiście nabywcy w dobrej wierze przez czynność prawną. nabywającemu prawo odpłatnie

ks. wiecz., i dopiero po jej sprawdzeniu może nastąpić zawniioskowany wpis.

Ponieważ założenie zbioru następuje niejako automatycznie z chwilą złożenia pierwszego wniosku, a postępowanie ustalające prawa nie jest przewidziane, wydawałoby się, że można w postępowaniu Zd pominąć przesłankę wywodzenia prawa od poprzednika, o ile ten nie jest jeszcze ujawniony w zbiorze. Tak jest istotnie. Autentyczną interpretację myśli, tkwiącej w art. LVIII przep. wprov. zawiera par. 13 rozp. 368/46, stanowiący, że dla ujawnienia rozporządzenia prawem zbędne jest uzasadnianie prawności tego rozporządzenia. Jednakże równocześnie par. 15 tego rozp. głosi zasadę legalności składania, t. j. że przesłankami jego są przesłanki z art. 45 pr. ksw., a między tymi właśnie (p. „treść księgi“, tu — zbioru) owo wywodzenie prawa od wpisanego poprzednika czy prawem dotkniętego. Wydawałoby się, że obydwie te paragrafy są ze sobą sprzeczne.

Wobec powyższych rozważań przyjąć mi wypada, że tylko pierwsze złożenie nie wymaga dowodu — „że prawo będące przedmiotem rozporządzenia służy rozporządzającemu“. Np. dla ujawnienia prawa własności konieczne jest złożenie aktu przeniesienia tego prawa (art. 43—46 pr. rzecz.), wykazującego, że nabywca nabył własność, zbędne natomiast jest wykazywanie, że zbywca był właścicielem, a więc załączanie aktu uprzedniego nabycia własności przez zbywcę. Przymus wykazywania prawności rozporządzenia ze strony zbywcy prowadziłby do żądania dokumentów sprzed 30 lat (art. 50 pr. rzecz.), co wobec szkód wojennych równa się niemożliwości, albo prowadziłoby do zastosowania postępowania ustalającego, którego właśnie chciano uniknąć⁴⁾.

Jednakże raz złożony dokument staje się m. zd. konieczną przesłanką złożenia następnego, obejmującego rozporządzenie prawem, wyszczególnionym w pierwszym dokumencie i nim właśnie ujawnionym. Nie ma bowiem przy takim „pochodnym“ złożeniu trudności w udawadnianiu wywodzenia prawa od poprzednika. Pomijanie tej przesłanki przy każdym złożeniu pozbawiałoby zbory Zd nawet prawdopodobieństwa zgodności z rzeczywistym stanem prawnym, a tym samym uniemożliwiłoby przypisania jakichkolwiek domniemań i wobec tego redukowałoby je do roli austriackich akt. UH, które były tylko na

4) dlaczego — p. ustęp 6.

to, by jakoś zadość uczynić zasadzie nabywania praw na nieruchomościach drogą wpisu (par. 4 austr. ustawy o ks. wiecz.). Ponieważ u nas praw powstających między innymi przez wpis w omawianych tu zbiorach Zd ujawniać nie wolno (art. LX przep. wprowadz.), to nawet przy przyjęciu poglądu, że nasze zbiory Zd mają takie znaczenie jak austriackie akta UH, w próżni zawisłaby racja bytu naszych zbiorów Zd. Dodajmy, że austriackie rozporządzenie z 26. 3. 1916 (o aktach UH) nie ma przepisu analogicznego naszemu art. LIX przep. wprowadz. i nie było wobec tego wątpliwości, że akta UH z żadnych domniemań nie korzystały. Skoro nasze zbiory Zd z mocy tego art. przep. wprowadz. korzystać mają z pewnych domniemań, trzeba by na to zasługiwały, a tym samym trzeba ścieśnić znaczenie par. 13 rozp. 368/46. Nie może on mieć tego znaczenia, co par. 3 ust. 3 cyt. austr. rozporządzenia⁵⁾, gdyż przy takim znaczeniu jest on materialnie (wewnętrznie) spreczny z art. LIX przep. wprowadz.

Jednakże mimo wszystko, wobec uproszczonego trybu zakładania zbiorów Zd, te mogą być o wiele częściej w niezgodzie z rzeczywistym stanem prawnym, aniżeli księga wiecz. I to m. zd. jest przyczyną, dlaczego prawo odmówiło im ochrony rękojmi wiary publicznej, która jest przecież domniemaniem prawnym nie dopuszczającym przeciwdowodu.

4. Zbiory Zd korzystają z domniemania (dopuszczającego oczywista przeciwdowód) z art. 18 pr. rzecz. — istnienia prawa, objętego złożonym dokumentem, i to istnienia zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym⁶⁾, i nieistnienia prawa pierwotnie objętego złożonym dokumentem, lecz odnośnie którego następnie złożono dokument, przekreślający pierwotne złożenie⁷⁾.

Domniemanie to jest znacznie słabsze od tego z art. 20 pr. rzecz. To ostatnie bowiem zdolne jest zniweczyć nieujawnione prawo, gdyż zaręcza zupełność księgi. W ten sposób dla nabywcy w warunkach art. 20 pr. rzecz. — *quod non est in libro non est in mundo*. Jest to konsekwencją wyniku postępowania przy założeniu księgi i przymusu ujawniania nie-

⁵⁾ tekst jego: „Do złożenia nie trzeba dowodu, że osoba przeciw której zwraca się zamiar nabycia prawa przez złożenie (poprzednik — par. 21 u. o ks. gr.) jest właścicielem nieruchomości lub prawa.“

⁶⁾ t. j., że ma taką treść, jak opiewa dokument, w szczególności, że przysługuje osobie w dokumencie wymienionej.

⁷⁾ odpowiednik wykreślenia wpisu.

których praw. Tymczasem domniemanie z art. 18 pr. rzecz. jest inne: działa wprawdzie samoistnie, bo nie trzeba mu oparcia o faktyczną okoliczność dokonania czynności prawnej, ale też jest słabsze, nie gwarantuje zupełności księgi, lecz tylko pozwala przyjąć za istniejące to, co ujawniono i za nieistniejące, to co wykreślono.

Przypisanie księgom wieczystym domniemanie z art. 18 pr. rzecz. jest konsekwencją trudu, jaki zadał sobie sąd przez badanie wszystkich przesłanek wpisu (art. 45 pr. ksw.). Skoro bowiem sąd (władza bezstronna, na której się polega) już zbadał legalność wpisu, a zainteresowani nadto drogą przysługującego im zażalenia mogli legalność tę sprawdzić, czy sprawdzili, należy każdego z zainteresowanych od ponownego badania legalności wpisu uwolnić. Należy też od tego uwolnić sąd, prowadzący księgi, przy rozpatrywaniu wniosków o dalsze wpisy, wywodzące się z wpisu pierwotnego. Otóż uwalnia ich od tego art. 18 pr. rzecz. Ponieważ sąd bada też legalność złożenia dokumentu do zbioru Zd (par. 15 rozp. 368/46), brak przyczyn dla których zbiorom odmówić tego domniemanie. Zresztą przyznanie im tego nie szkodzi prawom nieujawnionych a rzeczywistych uprawnionych; przez przerzucenie na nich ciężaru dowodu pogarsza tylko ich sytuację faktyczną. Przerzucenie zaś tego ciężaru jest słuszne, gdyż ujawniony w zbiorze swoje prawo już był wykazał przed sądem wieczysto-księgowym.

Tak samo brak przyczyn, by zbiorom Zd odmówić fikcji powszechnej znajomości ich treści (art. 17 pr. rzecz.). Zbiory, jak księgi wiecz., są na to, by ujawniać i ustalać prawa i jak księgi są jawne (art. 13 pr. ksw.). Skoro tak jest, trzeba z nich korzystać. Odmówienie im tego domniemanie (wykluczającego przeciwdowód) przekreślałoby funkcję społeczną zbiorów i redukowałoby je do roli zwykłego informatora.

Formalne uzasadnienie powyższego poglądu stanowi art. LIX przep. wprov. Słuszność jego potwierdza par. 10 rozp. 368/46, nakazujący właścicieli, których nieruchomości są objęte zbiorami Zd, wciągać do kartoteki właścicieli; potwierdza też rozp. poz. 235/47, które każe zbiory z urzędu „wziąć pod uwagę“ (par. 9), właściciela ujawnionego w zbiorze „przede wszystkim“ wzywać każe do wyjaśnień (par. 12), z ograniczonych praw rzeczowych, ujawnionym w zbiorze, daje pierwszeństwo przed tymi, w nim nie ujawnionymi (par. 27). Pozostawienie zaś uzna-

niu sądu w par. 24, którego z podających się za właścicielami wpisać jako takiego do księgi wieczystej, a na rzecz którego wpisać ostrzeżenie, t. zn. że wpisanym jako właściciel nie musi być ów ujawniony w zbiorze Zd, słuszności tego poglądu nie podważa. Domniemaniem z art. 18 pr. rzecz. związany jest sąd procesowy i wieczysto-księgowy przy rozpoznawaniu wniosków o złożenia, a więc sądy poprzestające na prawdzie formalnej; na tej jednak nie wolno poprzestać przy dochodzeniach, które są istotą postępowania przy zakładaniu ksiąg wieczystych; w tym więc postępowaniu sąd nie może być związany żadnymi domniemaniami prawnymi.

5. Zbiory Zd z reguły nie mają mocy współprawotwórczej, t. zn. złożenie dokumentu, tyżącego prawa, do którego powstania potrzebny jest wpis do księgi wiecz., wpisu tego nie zastępuje. Zbiory są więc nieprzydatne do ujawniania praw, powstających m. in. przez wpis, t. j. do własności czasowej, odrębnej własności lokalu⁸⁾, hipotek⁹⁾ i ciężarów realnych¹⁰⁾ (art. LX przep. wprov. pkt. 1—3), a nadto praw i roszczeń osobistych (tamże pkt. 4).

Wydaje się, że poważne to ograniczenie funkcji zbiorów poddyktowane zostało tym, że zbiory z natury swego układu (kolejno układu się w nich wnioski, załączniki, pisma, postanowienia — zgodnie z par. 120 reg. ogólnego) nie są przejrzyste, a więc powodują techniczne trudności w wyszukiwaniu praw zbiorom ujawnionych, a szczególnie trudności w ustalaniu ich pierwszeństwa. Najprawdopodobniej jednak ograniczenie to jest następstwem braku osłony zbiorów rękojmią wiary publicznej. O ile bowiem np. właściciel może łatwo ujawnić swe prawo własności złożeniem aktu jego nabycia, to wobec braku pewności, czy jego poprzednik był właścicielem, a więc czy i on sam nim jest, nie powinno mu się dawać prawa obciążania nieruchomości długami rzeczowymi. Wierzyciele mogliby być pokrzywdzeni, albo domniemany ujawniony właściciel mógłby działać na szkodę czy ze szkodą właściciela rzeczywistego. To samo odnosi się ze wzgl. na art. 291 pr. rzecz. do praw i roszczeń osobistych.

Wyjątkowo jednak mogą zbiory spośród praw powstających m. in. przez wpis ujawniać: a) ciężar realny, zabezpieczający

8) 9) 10) prawa te wolno ujawniać w zbiorach Zd, obejmujących nieruchomości na Z. O., przekazane przez Państwo w trybie wyżej pod 2 wspomnianych dekrétów (art. 4 ust. 1 dekr. poz. 410/47).

umowę o dożywocie (art. LX pkt. 3 przep. wprowadz.), b) ciężar realny, zabezpieczający cenę ziemi, nabytej z reformy rolnej (dekr. z 8. 6. 46, poz. 233/46), c) hipotekę, zabezpieczającą pożyczkę na odbudowę budynku, uszkodzonego czy zniszczonego wskutek wojny (dekr. z 26. 10. 45 poz. 181/47), d) hipotekę na nieruchomościach, nadanych w związku z reformą rolną, o ile w tym przedmiocie ukaże się rozp. Min. Sprawiedl. (art. LXI przep. wprowadz.).

W przypadku wyżej pod a) decydowały niewątpliwie względy społeczne, w przypadku pod c) — oczywistość, gdyż choćby pożyczkę zaciągnął nie właściciel, musiał ją obrócić na tegoż korzyść, w przypadkach zaś pod b) i d) brak niebezpieczeństwa, bo prawo właściciela, jako nabyte od Państwa jest niewątpliwie i w zasadzie wolne od obciążeń i ograniczeń.

6. Ponieważ funkcja zbiorów Zd jest tak ograniczona, nasuwa się pytanie, dlaczego ustawa je w ogóle powołała do bytu. M. zd. szło tu o szybkie stworzenie dobrego informatora, o szybkie ujawnienie stanów prawnych, nie dla pewności obrotu oczywista, lecz dla stabilizacji stosunków, z pewnością miano na uwadze względy podatkowe oraz ułatwienie dowodu przysługującego prawa.

Tego, że szło tu o szybkość, dowodzi zawieszenie mocy obowiązującej par. 17 rozp. 368/46 w części dotyczącej oznaczenia nieruchomości przez urzędowe opisy i plany (rozp. poz. 251/47), co praktycznie oznacza, że opis i plan może być dokumentem sporządzonym prywatnie

7. Zbiór Zd obok księgi wieczystej dla tej samej nieruchomości istnieć nie może. Dlatego założenie zbioru poprzedzić musi urzędowe stwierdzenie przez sąd wieczysto-księgowy, że nieruch. nie ma urzędzonej księgi wieczystej (par. 14 rozp. 368/46). Nieruchomość zaś tej nie mieć może dlatego, że w ogóle jej nie miała, że miała, ale zaginęła, lub też miała, ale uległa zniszczeniu (art. LVII przep. wprowadz.). Zaginięcie i zniszczenie określił par. 41 rozp. 235/47 jako stany faktyczne, do przyjęcia których starczy brak jakiegokolwiek części księgi, która zawierała wpisy.

Termin „złożenie dokumentu“ ma znaczenie podwójne: faktyczne i prawne. Faktycznie dokumenty zawsze zostają złożone t. j. pozostają w zbiorze Zd., jako ponumerowana ich karta (par. 128 reg. ogóln.), chyba że wniosek o złożenie został wraz

z dokumentami w trybie art 141 k. p. c. czy 13 pr. ksw. zwrócony, albo też wnioskodawca sam go cofnął (art. 42 par. 2 pr. ksw.). Jednakże, gdy sąd odmówił złożenia (art. 17 pr. ksw.) wniosek i dokumenty pozostają w zbiorze, i to wniosek zawsze, a dokumenty, o ile nie zgłoszono żądania ich wydania (par. 134 reg. ogóln.).

Prawnie dokumenty złożone zostają „na podstawie postanowienia sądu” i tylko to złożenie „ma wszelkie skutki wpisu w księdze wiecz.” (art. LIX przep. wprowadz.). Skutek ten nadaje formułką postanowienia „sąd... zarządza złożenie do zbioru ...następujących dokumentów“... (par. 17 rozp. 368/46). Oczywiście takie ujęcie problemu nie jest pozbawione pewnego mistycyzmu, bo dokumenty te są już przecież w zbiorze, ale niemniej było konieczne dla zaznaczenia, które dokumenty są prawnie złożone, a które tylko faktycznie w zbiorze się znalazły ¹¹⁾.

¹¹⁾ Praktycznie trudno laikowi orientować się w tej subtelności, nie wykluczone są pomyłki ze strony organów sądowych, tym bardziej, że par. 17 rozp. 368/46 każe w postanowieniu tylko oznaczać nieruch. i dokumenty. W tych ostatnich też łatwo przeoczyć ustęp, ustanawiający jakieś prawo. Dlatego dla dobra dobrej informacji, którą realizować mają zbiory, i przyszłej księgi, której są zaczątkiem, warto w postanowieniu, zarządzającym złożenie wymienić także (*superfluum non nocet*) cel, dla którego złożenie następuje. A więc np.: „Sąd... zarządza złożenie następujących dokumentów..., a to celem ujawnienia następującej hipoteki (dział. IV, łań 2:1 przyszłej ks. wiecz.): Pożyczka w kwocie...“.

PROWADZENIE KSIĄG WIECZYSTYCH

INSTRUKCJA W SPRAWIE WIZYTACJI ODDZIAŁÓW KSIĄG WIECZYSTYCH

Ogłoszona w numerze 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości instrukcja z dnia 6 maja 1948 r. w **sprawie wizytacji oddziałów ksiąg wieczystych** (odnotowana w poprzednim zeszycie P. N., str. 129) obejmuje z natury rzeczy nie tylko wytyczne, jakimi winni kierować się wizytatorzy, ale daje również pewne wskazania interpretacyjne dla sędziów i sekretarzy sądowych. Instrukcja bowiem rozstrzyga pośrednio szereg spornych w praktyce zagadnień, stanowiąc tym samym dalszy ważny etap na drodze do rzeczywistego wprowadzenia w życie jednolitego, wolnego od nalotów dzielnicowych systemu wieczysto-księgowego. Z tych przyczyn bliższe przestudiowanie tej instrukcji wydaje się dla praktyków koniecznością.

Ustęp I instrukcji poświęcony jest **organizacji i administracji** oddziałów ksiąg wieczystych. Ustęp II obejmuje najbardziej nas na tym miejscu interesującą i szczególnie ważną w postępowaniu wieczysto-księgowym dziedzinę **biurowości**.

I tak instrukcja kładzie duży nacisk na należyte prowadzenie **dzienników ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów**. Jest to bowiem pierwszym warunkiem utrzymania porządku w oddziale Kw. Wizytatorzy mają więc zbadać, czy wnioski wciągane są do dzienników niezwłocznie i pod numerami bieżącymi w kolejności ich wpływów, co wymaga szczególnej pieczy zwłaszcza w przypadku, gdy wniosek nie został złożony bezpośrednio w oddziale. Jakkolwiek żadne pytanie tego wyrażnie nie podkreśla, jednakże z zestawienia wszystkich pytań w tym przedmiocie wynika, że **do dziennika mogą być wciągane tylko wnioski o wpis**, a inne pisma tylko wtedy, gdy one zastępują takie wnioski.

W dalszym ciągu podkreśla instrukcja potrzebę wciągania w łamie 6 właściwych wnioskodawców, nie zaś osoby ich, imieniem działające, n. p. adwokatów i notariuszy.

Dążąc do tego, aby dziennik stanowił rzeczywisty obraz każdorazowego stanu sprawy, instrukcja wskazuje na potrzebę wciągania w łamie 8 nie tylko oznaczenia nieruchomości, do której wniosek się odnosi, ale po załatwieniu sprawy podania również oznaczeń dalszych ksiąg wieczystych, w których wniosek został załatwiony. A więc w obecnym stadium pierwsze oznaczenie przy wciągnięciu wniosku zazwyczaj dotyczyć będzie księgi dotychczasowej, zaś po załatwieniu należy wpisać oznaczenie nowo urządzonej (jako ciąg dalszy) księgi wieczystej, ewentualnie, gdy nastąpiło odłączenie części, także nowe oznaczenie księgi wieczystej urządzonej dla tej odłączonej części.

Wielkie znaczenie ma należyte wypełnienie łamu 10 (załatwienie). Można tu wpisywać **tylko załatwienie kończące, a więc dokonanie wpisu w przypadkach, gdy został on dozwolony, lub też postanowienia odmownego, albo cofnięcia, czy zwrócenia wniosku.** Nie należy więc wpisywać tutaj ani wezwań o zapłatę kosztów sądowych z art. 13 przep. o kosztach sądowych, ani postanowienia z art. 46 pr. ksw. wyznaczających termin do usunięcia przeszkody wpisu. Tego rodzaju zarządzenia i postanowienia uwidaczniać należy w rozumieniu instrukcji tylko w łamie 13 (uwagi) przy równoczesnym podaniu wyznaczonych terminów.

W łamie 11 wpisuje się nazwiska wszystkich osób, którym należy doręczyć postanowienia. Jasnym jest, że wypełnienie tego łamu może nastąpić dopiero po załatwieniu wniosku i to załatwieniu zarówno kończącym, jak i niekończącym. Po otrzymaniu dowodów doręczeń wciąga się w łamie 12 daty ich doręczeń. Szczegół to bardzo ważny, gdyż oznajmia on o prawomocności postanowień odmownych i wydanych na zasadzie art. 46 pr. ksw. Instrukcja podkreśla potrzebę ujawnienia tych danych w sposób „umożliwiający kontrolę terminów“. Z tego ujęcia instrukcji jest widoczne, że łamy 11 i 12 dotyczące nazwisk osób, którym należy doręczyć postanowienia, oraz dat tych doręczeń, odnoszą się zarówno do łamu 10 (załatwienia) jak i do łamu 13 (uwagi).

Poza tym instrukcja wskazuje na potrzebę zamieszczania w łamie 10 wzmianek o zażaleniach i o orzeczeniach wszystkich instancji, dotyczących wniosku. Należy wyjaśnić, że dotyczy to zażaleń przeciwko odmowie wpisu, które nie stanowią nowego wniosku o wpis i nie mogą być do dziennika wciągnięte pod osobnym numerem bieżącym. Zażalenie przeciwko dokonaniem wpisowi podpada pod wymienioną w instrukcji kategorię pism wniesionych w tej samej sprawie, które stanowią jednak wniosek o nowy wpis (w tym przypadku wpis ostrzeżenia o zażaleniu) i dlatego zostaje ono wciągnięte do dziennika pod osobnym numerem bieżącym.

W ustępie poświęconym prowadzeniu **repertorium** Kw. instrukcja wskazuje na konieczność, nie zawsze dotąd w praktyce rozumianą, prowadzenia w oddziale jednego tylko repertorium Kw. i jednego repertorium Zd. z wyjątkiem przypadku przewidzianego w § 37 rozp. poz. 366 z 1946 r., to znaczy otrzymania repertorium wraz z księgami z innego sądu.

Wśród pytań dotyczących prowadzenia innych przepisanych ksiąg, zwracają uwagę pytania, dotyczące sposobu prowadzenia ewidencji wydanych poświadczonych odpisów, oraz ewidencji spraw w postępowaniu przynaglającym i kontroli terminów. Ponieważ dotychczas nie zostały jeszcze urzędowo opracowane wzory przeznaczonych do tego celu ksiąg pomocniczych, z faktu postawienia tych pytań w instrukcji narzuca się jako konsekwencja prowadzenie tymczasowych ksiąg pomocniczych na zasadzie art. 135 regulaminu ogólnego.

W ustępie poświęconym **księgom wieczystym** znajdujemy szereg dalszych ważnych wskazań interpretacyjnych. I tak instrukcja wymaga zamieszczania wzmianek o wnioskach również w księgach dotychczasowych. Jest to konieczne z punktu widzenia utrzymania porządku w księgach wieczystych, opierająca się na ujęciu ustawowym, iż księgi dotychczasowe stały się z chwilą wejścia w życie prawa o ksw. księgami w rozumieniu tego prawa i muszą one stanowić należytą podstawę do domniemań z art. 17 i 18 pr. ksw.

Szczególniej uwagi wymaga pytanie instrukcji, czy **data wpisu zgodna jest z datą postanowienia**. Należy przypomnieć, iż bezpośrednio po wejściu w życie prawa o ksw. przyjęło się zapatrywanie, że obie te daty muszą być identyczne. Zapatrywanie to wynikało z interpretacji art. 51 i 53 § 1 pr. ksw., które nasunęły konieczność traktowania postanowienia pozwalającego wpisu i samego wpisu w księdze wieczystej jako fragmentów tej samej czynności. Ze względów natury praktycznej, **konieczność identyczności obu dat okazała się jednak nie do utrzymania**. W wielu przypadkach wykonanie postanowienia w księgach w dniu wydania postanowienia jest niewykonalne i rygorystyczne domaganie się identyczności obu dat doprowadziłoby mogło jedynie do zamieszczania jako daty wpisu nie odpowiadającej prawdzie daty postanowienia wydanego być może na długi okres czasu przedtem. Taka zaś rzecz byłaby z punktu widzenia rękopisów wiary publicznej księgi wieczystej, która ochrania wpis dopiero od momentu jego wykonania, nie do przyjęcia. Mimo więc, iż postanowienie pozwalające wpisu i sam wpis są czynnościami niezbędnie się uzupełniającymi, koncepcja identyczności dat, (podobnie jak i konieczności wykonania wpisu przez tego samego sędzie-

go, który wydał postanowienie) musiała ulec zmianie. Dlatego też instrukcja nie mówi o identyczności obu dat, lecz jedynie o ich zgodności. Jest rzeczą najbardziej celową i wskazaną, aby wpisy były natychmiast wykonywane po wydaniu postanowienia, a w każdym razie, aby rozpiętość obu dat była jak najmniejsza. W żadnym jednak przypadku nie można sugerować opatrywanie wpisów w księgach fałszywymi datami.

Wśród pytań poświęconych urządzaniu przy pierwszym wpisie po dniu 31. XII. 1946 r. dla księgi dotychczasowej dalszego tomu w postaci nowej Kw. zwraca uwagę jeszcze jedno rozstrzygnięcie spornej w praktyce kwestii, czy mianowicie przy odłączaniu części z księgi dotychczasowej można bezpośrednio urządzić dla odłączonej części nową księgę wieczystą, czy też **należy najpierw założyć dla księgi dotychczasowej nowy dalszy tom i w tym tomie dopiero przeprowadzić odłączenie części do nowej księgi**. Instrukcja wypowiada się właśnie za tą drugą alternatywą, co ma swoje pełne uzasadnienie w obowiązujących przepisach.

W ustępie poświęconym **kosztom sądowym** znajdujemy pytanie, szczególnie interesujące notariuszy: „Czy w sądzie przestrzegana jest zasada, że wnioski o wpisy, a w szczególności wnioski wnoszone przez notariuszów, zarówno na podstawie art. 40 jak i art. 41 pr. ksw. winny być przy ich składaniu należycie opłacane tak, aby wezwanie na zasadzie art. 13 przep. o kosztach sąd. uważane było tylko jako wyjątek od powyższej zasady?” Przez takie sformułowanie pytania instrukcja stała pośrednio na stanowisku, że notariusz zarówno działając na zasadzie art. 40, jak i art. 41 pr. ksw. składa wnioski, a zatem **notariusz, wykonując obowiązek z art. 41 pr. ksw., musi złożyć zwykły wniosek o wpis, w rozumieniu art. 34 pr. ksw.** Ponadto z ujęcia instrukcji wynika, iż okoliczność, czy wnioski składane przez notariuszy są należycie opłacone (co zostało zarządzone pismem okólnym Ministerstwa Sprawiedliwości z dn. 31. V. 1948 Nr NS. 235/48/II) będzie przedmiotem kontroli wizytatorów niezależnie od notarialnej kontroli samorządowej. Ten stan rzeczy jest wyrazem dążenia do stworzenia jak najściślejszej współpracy między oddziałami ksiąg wieczystych a notariuszami, która ma się przyczynić do usprawnienia działalności oddziałów ksiąg wieczystych, a niewątpliwie leży na właściwej linii rozwojowej notariatu.

W ustępie poświęconym **postanowieniom i orzecznictwu** rzuca się przede wszystkim w oczy rozstrzygnięcie wątpliwości, które były przedmiotem różnych sporów o charakterze dzielnicowym, czy i kiedy przy rozstrzyganiu spraw wieczysto księgowych należy wydawać postanowienia względnie zarządzenia. Instrukcja stoi zgodnie z ogólnymi zasadami proceduralnymi na stanowisku, iż orzeczenia w tych sprawach wydawa-

ne być muszą w formie postanowień, niezależnie od tego, czy chodzi o dozwolenie, czy odmowę wpisu.

Znajdujemy następnie pytanie, przesądzające potrzebę określenia **szczegółowego w postanowieniach treści wpisów ze wskazaniem do jakich działów i łamów mają być one wciągnięte.** Wobec tego praktyka formułowania postanowień w sposób ogólny, np. — „dozwala się wpisów zgodnie z wnioskiem“ powinna być zaniechana, o ile jeszcze jest gdziekolwiek kontynuowana.

Z dalszych pytań zwraca uwagę pytanie, które dopuszcza **powoływanie się na plany już złożone przy dawniejszych wpisach,** a nawet powoływanie się na oznaczenia katastralne bez potrzeby przedkładania odpisów z map katastralnych. Oczywiście jest to możliwe tylko wtedy, gdy w przypadku odłączenia część odłączona dokładnie odpowiada działce uwidocznionej na dawniejszych planach lub na mapie katastralnej.

Wreszcie ważne pytanie dotyczy doręczania postanowień, zarządzających wpis, a więc pozwalających wpisu. Istniały jeszcze gdzieś wątpliwości, czy postanowień takich nie należy w myśl ogólnych zasad proceduralnych doręczać, niezależnie od tego czy one zostały już wykonane w księgach. Instrukcja rozstrzyga tę wątpliwość, przesądzając **konieczność doręczania tych postanowień tylko przez zawiadomienie o dokonaniu wpisu** w myśl art. 53 § 1 prawa ksw. To samo zagadnienie zostało również w ten sam sposób rozstrzygnięte w okólniku Min. Sprawiedliwości nr 16/48/NS (p. dalej *) przez załączenie wzoru postanowienia wraz z zawiadomieniem o dokonaniu wpisu. Jest to zresztą jedyne rozwiązanie, dla uniknięcia paradoksalnej sytuacji, jaka by mogła powstać, gdyby zostało wniesione zażalenie przeciwko postanowieniu pozwalającemu wpis, a następnie w tej samej sprawie drugie zażalenie na zasadzie art. 53 pr. ksw. przeciw dokonaniu tego wpisu w księdze wieczystej.

Na tym kończymy omówienie bardziej charakterystycznych części instrukcji, wskazując praktykom konieczność jej dokładnego przestudiowania.

STEFAN BREYER

*) Okólnik ten dotyczy zakładania ksiąg wieczystych i dokonywania wpisów na Ziemach Odzyskanych i jest właśnie dalej (str. 266) omówiony.

PROWADZENIE DOTYCHCZASOWYCH KSIĄG NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH*)

(Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 29 listopada 1946 r. Dz. U. R. P. nr 66 poz. 367 i dekret z dnia 28 października 1947 r. Dz. U. R. P. nr 66 poz. 410).

Ziemie Odzyskane, stanowiące do chwili objęcia władzy przez Polskę, względnie do chwili oswobodzenia tych ziem, część składową obszaru Rzeszy Niemieckiej, podlegały rządowi odmiennego ustawodawstwa księgowego, nie pokrywającego się z żadnym z ustawodawstw innych byłych dzielnic.

W chwili zakończenia pierwszej wojny światowej (r. 1918) na terenie obecnych Ziem Odzyskanych, byłej dzielnicy poznańskiej i Górnego Śląska obowiązywała ustawa o księgach wieczystych z 24 marca 1897 w brzmieniu obwieszczenia z dnia 20 maja 1898 r., a prócz niej pruska ustawa wykonawcza do ustawy o księgach wieczystych z dnia 28 września 1899 r. (Zb. u. prusk. strona 307) oraz rozporządzenie króla pruskiego z dnia 13 listopada 1899 r. o księgach wieczystych (Zb. u. prusk. strona 519). To prawo zostało recypowane przez Polskę dla Ziem Zachodnich i Górnego Śląska i obowiązywało na tych terenach aż do wejścia w życie prawa o księgach wieczystych z dnia 11 października 1946, tj. do dnia 1 stycznia 1947 r.

Tymczasem na terenie Rzeszy i obecnych Ziem Odzyskanych to prawo uległo stopniowej nowelizacji która znalazła swój ostatni wyraz w roku 1935. W szczególności z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1936 weszła w życie na terenach Ziem Odzyskanych tak zwana Grundbuchordnung w brzmieniu obwieszczenia z dnia 8 sierpnia 1935, ogłoszonego w Dz. U. Rzeszy tom I, strona 1073. Oprócz tej ordynacji dalszymi źródłami formalnymi prawa księgowego były: rozporządzenie wykonawcze z 8. VIII. 1935 (Dz. U. Rzeszy tom I, strona 1089), ogólne zarządzenia Ministra Sprawiedliwości o urządzeniu i prowadzeniu ksiąg gruntowych z 8. VIII. 1935 (Dz. U. Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy, strona 637), ogólne zarządzenie Ministra Sprawiedliwości o biurowości w sprawach ksiąg gruntowych z 25 lutego 1936, zmienione względnie uzupełnione zarządzeniami z 23 grudnia 1937 i z 27 stycznia 1939.

Ten ostatni stan prawny zastaliśmy na terenie Ziem Odzyskanych w chwili oswobodzenia tych ziem i objęcia władzy przez Polskę. Stan ten

*) Referat wygłoszony na kursie dla sędziów wizytatorów i instruktorów oddziałów ksiąg wieczystych w Józefowie p. Warszawą w maju br.

oczywiście poważnie się różni od stanu prawnego z roku 1918, względnie 1920 i 1922.

Z uwagi na odmienny stan prawny względnie na zmiany stanu prawnego na terenie Ziem Odzyskanych należy rozróżniać trzy następujące okresy czasowe:

- 1) pierwszy okres, którego początek pokrywa się z chwilą objęcia władzy przez Polskę, a koniec z dniem 27 listopada 1945, tj. z dniem wejścia w życie dekretu z 13 listopada 1945 o zarządzie Ziem Odzyskanych
- 2) okres od 27 listopada 1945 do 1 stycznia 1947,
- 3) okres od 1 stycznia 1947 do chwili obecnej.

Do 1). Problem, jakie ustawodawstwo obowiązywało w tym pierwszym okresie, nie został dotychczas autorytatywnie rozstrzygnięty. Praktyka sądów polskich stosowała przeważnie ustawodawstwo obowiązujące w dzielnicy poznańskiej. Była to atoli praktyka sądów merytorycznych. Sąd Najwyższy w jednym z swych orzeczeń poruszył ten problem. jednak orzeczenie to nie wyjaśniło dostatecznie sprawy. Jak mi wiadomo, w najbliższym czasie zapaść ma orzeczenie Sądu Najwyższego w składzie 7-miu, które niewątpliwie wyczerpująco wyjaśni i rozstrzygnie omawiany problem. (Orzeczenie S. N.: p. str. 305. — D o p. R e d.).

Do 2). Dekret z dnia 13 listopada 1945 o zarządzie Ziem Odzyskanych, który wszedł w życie z dniem 27 listopada 1945, rozciągnął na Ziemie Odzyskane ustawodawstwo obowiązujące na obszarze Sądu Okręgowego w Poznaniu a zatem w sprawach księgowych ustawę o księgach gruntowych z 24 marca 1897 w brzmieniu obwieszczenia z 20 maja 1898, pruską ustawę wykonawczą i rozporządzenie króla pruskiego, o których już wyżej była mowa. Rozciągnięcie mocy obowiązującej tego ustawodawstwa nastąpiło bez wydania jakichkolwiek przepisów przejściowych i uzgadniających. Wprawdzie art. 4 ustęp 2 powołanego dekretu upoważnił Radę Ministrów do wydania w drodze rozporządzenia takich przepisów, jednak Rada Ministrów z tego upoważnienia nie skorzystała.

W myśl zasady, że prawo późniejsze uchyla prawo wcześniejsze, należało z dniem 27 listopada 1945 powrócić do stanu prawnego odmiennego i — jak się to szczególnie złożyło — do tego stanu prawnego, który obowiązywał na tych terenach przed przeszło 20 laty i stopniowo był później zmieniany. Przejście z jednego stanu prawnego w inny w zakresie ksiąg wieczystych jest rzeczą skomplikowaną i niewątpliwie wymaga jasnych i wyczerpujących przepisów wprowadczych — przejściowych i przechodnich. Skoro te przepisy nie zostały wydane, a poprzednie przepisy wprowadcze nie mogły wejść w zastosowanie, jako nieaktualne i z natury rzeczy nieobowiązujące, gdyż dotyczące zupełnie odmienniej

sytuacji prawnej, problem dalszego prowadzenia dotychczasowych poniemieckich ksiąg gruntowych nie został w ogóle rozwiązany ani w zasadzie ani w szczegółach. Sądy na Ziemiach Odzyskanych stanęły w sytuacji niezwykle ciężkiej. Mogły wprowadzić podjąć próby rozwiązania tego problemu w drodze wykładni, jednak byłyby to próby niełatwe i niejednolite w swoim wyrazie. Jak mi wiadomo, próby te nie zostały w ogóle podjęte i całe zagadnienie pozostało na szczęście zagadnieniem tylko teoretycznym. Praktycznie rzecz była nieaktualna, albowiem nie było prawie żadnego ruchu spraw w tej dziedzinie.

Do 3). Okres trzeci rozpoczyna się od dnia wejścia w życie nowego prawa rzeczowego, nowego prawa wieczysto-księgowego i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 listopada 1946 o prowadzeniu dotychczasowych ksiąg hipotecznych (gruntowych, wieczystych) po dniu 31 grudnia 1946.

Art. LIV przepisów wprowadzających prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych postanawia, że istniejące w chwili wejścia w życie prawa o księgach wieczystych, księgi hipoteczne, gruntowe, względnie wieczyste, stają się z tą chwilą księgami wieczystymi w rozumieniu tego prawa. Oznacza to, że istniejące w tej chwili na Ziemiach Odzyskanych księgi gruntowe poniemieckie podpadają pod przepisy art. 18 i 20 prawa rzeczowego, a za tym korzystają z domniemań zgodności z rzeczywistym stanem prawnym i rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Ta konsekwencja prawna, wypływająca z powołanej wyżej normy prawnej, jest niekorzystna, jednak ma swoje pokrycie ustawowe.

Przede wszystkim, jak już podkreśliłem, księgi te nie zostały dostosowane do stanu prawnego, jaki wszedł w życie z dniem 27 listopada 1945, powtórze księgi te prowadzone są w całości w języku niemieckim dla większości społeczeństwa nieznanym, po trzeciej w ostatnich dwóch latach wojny w związku z działaniami wojennymi księgi gruntowe nie zawsze były doprowadzone do stanu aktualności, a wpisy uskuteczniane były tylko w tabeli (Grundbuchhandblatt) z mocą wpisów w księgach gruntowych. Oczywiście w razie rozerwania związku między księgą gruntową a aktami i tabelą, tj. w razie zagubienia czy zniszczenia tabeli, sama księga gruntowa nie jest obrazem w tym wypadku ostatniego i rzeczywistego stanu prawnego nieruchomości.

W tej sytuacji praktyczna wartość istniejących ksiąg gruntowych poniemieckich jest minimalna i raczej na nich polegać nie można, a przynajmniej nie powinny one korzystać z domniemania z art. 18 prawa rzeczowego i z art. 20 tegoż prawa.

Wracając do właściwego tematu, tj. do kwestii dalszego prowadzenia istniejących ksiąg wieczystych poniemieckich, należy w pierwszym rzędzie zdać sobie sprawę z następującego stanu faktycznego.

Niemcy w związku z działaniami wojennymi nie przechowywali w ostatnich dwóch latach wojny ksiąg gruntowych we właściwych sądach, lecz przechowywali je w innych nieznanach nam bliżej miejscowościach, które uważali za bezpieczne. Ta przyczyna jak i same bezpośrednie działania wojenne doprowadziły do tego, że w chwili objęcia władzy przez Polskę część ksiąg gruntowych, akt i tabel była w ogóle zniszczona, część zagubiona, akta i tabele znajdowały się w innym miejscu, księgi zaś w innym. Szeregu ksiąg nie zdołano dotychczas odnaleźć, to samo dotyczy akt i tabel. Prócz tego akta znalazły się w takim stanie chaosu, że uporządkowanie ich bądź to w ogóle jest niemożliwe, bądź wymaga dłuższego czasu i użycia wyjątkowo wykwalifikowanych pracowników, to jest znających język niemiecki i orientujących się w ówczesnych przepisach. Powstały więc takie sytuacje, że są księgi gruntowe, a brak jest akt i tabel lub akta znajdują się w chaosie, albo takie sytuacje, że są akta i tabele, a brak jest ksiąg, a rzadko zachodzi tego rodzaju sytuacja, że wszystko jest w porządku.

Omawiane rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o prowadzeniu dotychczasowych ksiąg opiera się niewątpliwie na założeniu, że księgi te wraz z koniecznymi aktami zostały zachowane i utrzymane w porządku, nadającym się do dalszego prowadzenia. Z drugiej jednak strony należy wziąć pod uwagę rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 maja 1947 o postępowaniu przy zakładaniu ksiąg wieczystych, które w § 41 definiuje, które księgi uważać za te, które zaginęły lub uległy zniszczeniu. W myśl tego przepisu na terenie Ziemi Odzyskanych brak dokumentów z reguły nie powoduje uznania księgi za zaginioną lub zniszczoną. Powiadam dlatego z reguły, gdyż w tych wypadkach, w których wpis w księdze odwołuje się do treści dokumentu, brak dokumentu będzie najczęściej brakiem istotnym. Zajdzie to wówczas, gdy sam wpis w księdze jest zupełnie ramowy.

Porównanie norm rozporządzenia o dalszym prowadzeniu ksiąg z przytoczonym wyżej § 41 prowadzi do wniosku, że od dalszego prowadzenia dotychczasowych ksiąg można odstąpić tylko wówczas, jeżeli zachodzą warunki do uznania księgi za zaginioną lub zniszczoną, czyli że nie zawsze brak dokumentów stanowi przeszkodę do dalszego prowadzenia dotychczasowych ksiąg.

W razie przyjęcia tego poglądu należałoby na Ziemiach Odzyskanych prowadzić dalej nie tylko te zachowane księgi gruntowe, co do któ-

rych równocześnie zachowały się akta, ale także i te księgi, które związanych z nimi akt nie posiadają, chyba że akta te są — jak wyżej powiedziano — istotne, to znaczy brak ich powoduje konieczność uznania księgi za zaginioną lub zniszczoną.

Ustawodawstwo niemieckie, podobnie jak przepis art. 17 naszego prawa o księgach wieczystych, zezwalało na powołanie się we wpisie na dokumenty w celu bliższego określenia treści prawa. Wypadki takie, jeżeli chodzi o wpisy w dziale ciężarów i hipotek, są zjawiskiem dość częstym w księgach poniemieckich. Ten stan więc już sam przez się zmniejsza zakres ksiąg, które należy dalej prowadzić, brak akt bowiem jest dość częsty.

Do dalszego zwężenia zakresu ksiąg, które dalej prowadzićby należało, doprowadził dekret z dnia 28 października 1947 o mocy prawnej ksiąg wieczystych na obszarze Ziem Odzyskanych. W myśl tego dekretu (art. 1) prowadzone według dotychczasowych przepisów księgi wieczyste tracą moc co do nieruchomości położonych poza granicami administracyjnymi miast, a wchodzących w skład zapasu ziemi w rozumieniu dekretu z dnia 6 września 1946 o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych.

Dalsze ścieśnienie ilości ksiąg, które należałoby dalej prowadzić, widać w przepisie art. 14 §2 prawa rzeczowego, art. XIX § 2 przepisów wprowadzających prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych oraz w przepisie § 2 ustęp 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 maja 1947. W szczególności w związku z dekretem z dnia 8 marca 1946 o majątkach opuszczonych i poniemieckich i ustawą z dnia 3 stycznia 1946 o przyjęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, nieruchomości na obszarze Ziem Odzyskanych istniejące przeszły w olbrzymiej większości na własność Skarbu Państwa, a w dość licznych wypadkach na własność związków samorządu terytorialnego.

Zakres nieruchomości, co do których dotychczasowy stan własności, tj. istniejący w chwili objęcia władzy przez Polskę, nie uległby zmianie, jest stosunkowo znikomy, obejmuje bowiem następujące stosunkowo nieliczne nieruchomości, a w szczególności:

- 1) nieruchomości stanowiące własność autochtonów,
- 2) nieruchomości stanowiące własność osób narodowości przez Niemców prześladowanej,
- 3) nieruchomości stanowiące własność obywateli polskich nieautochtonów,
- 4) nieruchomości cudzoziemców nieobywateli niemieckich.

Ta analiza sytuacji faktycznej i prawnej, na tle której okazuje się, że olbrzymia większość nieruchomości przeszła na własność osób, odnośnie których nie prowadzi się ksiąg wieczystych z urzędu, lecz tylko na żądanie tych właścicieli, wykazuje że ilość dotychczasowych ksiąg hipotecznych, które należy dalej prowadzić, jest znikoma.

Reasumując wszystkie powyższe wyłączenia, a mianowicie:

- a) wyłączenia spowodowane brakiem akt (dokumentów),
- b) wyłączenia wynikające z dekretu z 28 października 1947 o prawnej mocy ksiąg wieczystych (oderwanie się od ksiąg),
- c) wyłączenia oparte na nieistnieniu obowiązku prowadzenia z urzędu ksiąg co do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa i związków samorządu terytorialnego —

dochodzimy do wniosku, że zakres ksiąg, które należy dalej prowadzić, jest stosunkowo znikomy.

Wydaje mi się, że należy pójść dalej i zerwać w zupełności z zachowanymi księgami poniemieckimi oraz odstąpić od dalszego ich prowadzenia. Za tym stanowiskiem przemawiają następujące argumenty:

a) dotychczasowe księgi prowadzone są w całości w języku niemieckim, co praktycznie uchyla zasadę jawności formalnej ksiąg wieczystych,

b) ustawodawstwo, wedle którego księgi te były prowadzone, nie jest naszymu ogółowi sędziowskiemu pracującemu na Ziemiach Odzyskanych znane, a zapoznanie się z nim jest z jednej strony rzeczą niełatwą, a z drugiej strony znajomość tego ustawodawstwa dla dalszego prowadzenia tych ksiąg jest wskazana, a w pewnym zakresie nieodzowna,

c) brak sił sekretarskich znających język niemiecki i orientujących się w przepisach prawnych, według których księgi były prowadzone.

d) brak pewności czy widoczny z tych ksiąg stan prawny jest aktualny. Powołuję się w tym względzie na powyższe wywody, w których wskazałem, że w ostatnich dwóch latach wpisy wykonywane były nierzadko w tabelach, a nie w księgach. Jeżeli więc tabele nie zachowały się, księga nie budzi pewności czy obejmuje wszystkie wpisy, które zostały zarządzone, a wykonane tylko w tabeli.

Do tego jednak zupełnego oderwania się od ksiąg poniemieckich brak dotychczas podstawy prawnej. Uważam jednak, że sądy kierując się powyższą sytuacją będą mogły w szerokim zakresie uznawać księgi za zaginione lub zniszczone.

Jeżeli chodzi o samo zagadnienie techniki i sposobu dalszego prowadzenia dotychczasowych ksiąg, to na terenie Ziemi Odzyskanych nie powstają żadne specjalne problemy. Aktualnym dla tych ziem jest prze-

pis § 17 rozporządzenia o prowadzeniu dotychczasowych ksiąg, z uwagi bowiem na dekret z dnia 13 listopada 1945 na obszarze Ziem Odzyskanych obowiązywała od 27 listopada 1945 do 1 stycznia 1947 ustawa o księgach wieczystych z 24 marca 1897 roku.

FRANCISZEK BŁACHUTA

ZAKŁADANIE KSIĄG WIECZYSTYCH NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

(St. Br.) W nr. 7 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości ukazał się okólnik nr 16/48/NS w sprawie zakładania ksiąg wieczystych i dokonywania wpisów w wykonaniu dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. R. P. z 1946 r. poz. 279).

Akcja wpisów do ksiąg wieczystych na Z. O., która w roku 1947 objęła 30.000 gospodarstw osadniczych, przeprowadzona została w trybie składania wniosków do zbiorów dokumentów. Ministerstwo Rolnictwa i R. R. w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości zdecydowało, że dalsza akcja wpisów dokonywana będzie w trybie zakładania ksiąg wieczystych wprost na osadników, co zresztą jest naturalną konsekwencją postanowienia art. 1 dekretu z 28. X. 1947 r. (Dz. U. R. P. poz. 410), w myśl którego dotychczasowe księgi wieczyste na Z. O. i obszarze W. M. Gdańska w odniesieniu do nieruchomości, położonych poza granicami miast, utraciły moc prawną.

W związku z powyższym wydany został wyżej wymieniony okólnik, będący szczegółową instrukcją postępowania przy zakładaniu ksiąg wieczystych na Z. O. Okólnik ten z natury rzeczy zawiera również wskazówki, które mogą być wykorzystane na terenie całego Państwa, nie tylko na obszarze Ziem Odzyskanych.

Okólnik dopuszcza **tylko indywidualne wnioski**, o założenie Kw. dla każdego gospodarstwa osobno, podczas gdy dotychczas przy wpisach w wykonaniu reformy rolnej stosowano zasadniczo wnioski zbiorowe.

Podstawą założenia księgi stanowi odpis prawomocnego orzeczenia o wykonaniu aktu nadania oraz opis i plan, którego wymaga przepis § 33 rozp. poz. 235 z 1947 r. o postępowaniu przy zakładaniu ks. wiecz.

Okólnik dopuszcza wyjątkowo ze względu na trudności techniczne **plany i opisy zbiorowe**, obejmujące większą ilość gospodarstw, nakazując dołączenie takiego planu do jednego z wniosków, zaś do innych dołącze-

nie pism zastępujących duplikaty planów i opisów zgodnie z § 23 i 25 rozp. poz. 366 z 1946 r.

Okólnik omawia sposób wciągnięcia wniosku do dziennika Kw. przy równoczesnym wypełnieniu łamów od 1 do 7, a więc łamów dotyczących czasu wpływu, nazwiska wnioskodawców i przedmiotu wniosku. W związku z powyższym nasuwa się uwaga, iż wskazanym byłoby dla przejrzystości dziennika zamieszczanie w łamie 6 pod nazwiskiem wnioskodawcy, którym jest właściwy starosta powiatowy, również nazwiska właściciela gospodarstwa, ewentualnie w łamie 7 podanie tego nazwiska przy określeniu przedmiotu wniosku. W takim przypadku należałoby wpisać w tym łamie np.: („Założenie księgi wieczystej dla nieruchomości Wincentego Masłowskiego“). Dalsze łamy wypełnia się po załatwieniu wniosku.

Po wciągnięciu wniosku do dziennika Kw. zakłada się w myśl § 55 rozp. o postępowaniu przy zakładaniu ksiąg wiecz. (poz. 235 z 1947 r.) akta księgi wieczystej, w których składa się wniosek i dokumenty, po czym akta wciąga się do repertorium Kw. Okólnik daje tu ważne dla każdego postępowania o założenie księgi wieczystej pouczenie, iż **wypełnia się tylko łamy 1, 5 i 11 repertorium**, a więc łam dotyczący numeru bieżącego (1), dotyczący oznaczenia nieruchomości (5) i daty założenia akt Kw. (11), która to data odpowiadać winna dacie wciągnięcia wniosku do dziennika Kw. **Nie wypełnia się łamu 4** (właściciel), ponieważ w postępowaniu o założeniu księgi wieczystej ustalenie osoby właściciela następuje dopiero po zakończeniu postępowania.

Ze względu na szczególnie charakter postępowania przy zakładaniu Kw. dla działek osadniczych, oraz pierwotny charakter nabycia tych działek, odpadają wszelkie dalsze formalności, przewidziane w zwykłym postępowaniu na zasadzie rozp. poz. 235 z 1947 r., jak obwieszczenia, wyjaśnienia zainteresowanych itp., wobec czego sąd przystępuje bezzwłocznie do wydania na posiedzeniu niejawnym postanowienia w przedmiocie wniosku. Dołączony do okólnika wzór takiego postanowienia daje nam urzędową wskazówkę, jak ma wyglądać **postanowienie w sprawach wieczysto-księgowych w ogólności** (komparycja), zaś **w sprawach o założenie księgi wieczystej w szczególności** (sentencja). Postanowienie takie wydaje sędzia z udziałem protokolanta.

Również został określony **sposób zawiadamiania o dokonaniu wpisu** (art. 53 pr. ksw.) w ten sposób, iż ma to nastąpić przez przesłanie odpisu postanowienia z zawiadomieniem, iż wpisy na zasadzie tego postanowienia zostały dokonane. Formularz takiego zawiadomienia zamieszczony jest bezpośrednio na postanowieniu po podpisie sędziego.

Okólnik zawiera wskazówki, co do wypełnienia po wydaniu postanowienia dalszych łamów repertorium (łamy 2 i 4) oraz dziennika Kw. (łamy 8, 9, 10 i 11) oraz co do dokonania wpisu w księdze wieczystej w brzmieniu ustalonym w postanowieniu.

Wreszcie okólnik daje wskazówki **komu należy doręczyć odpisy postanowień**, przewidując w formularzu postanowienia doręczenie ich wnioskodawcy (tj. staroście powiatowemu), właściwej władzy mierniczej i właścicielowi nieruchomości, na rzecz której dokonano wpisu służebności.

Po otrzymaniu dowodu doręczenia należy wpisać daty doręczeń w łamie 12 dziennika Kw. i zaznaczyć załatwienie sprawy w myśl § 76 reg. cyw. przez zakreslenie jej numeru kolejnego w łamie 1 czerwonym ołówkiem.

Dyspozycjami co do opłat, wykazów i dostawy ksiąg i druków kończy się omawiany okólnik, który niewątpliwie ułatwi oddziałom Kw. na Ziemiach Odzyskanych spełnienie ważnego zadania założenia dla osadników ksiąg wieczystych.



PRAWO I POSTĘPOWANIE SPADKOWE

EDWARD KORYTOWSKI — JAN FRĄCKOWIAK

W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM

(SKUTECZNOŚĆ DAWNYCH ROZPORZĄDZEŃ NA WYPADEK ŚMIERCI POD RZĄDEM NOWEGO PRAWA SPADKOWEGO)

Dobrodziejstwo ujednolicenia dla całego kraju norm spadkobrania i rozporządzeń na wypadek śmierci przez prawo spadkowe 1946 stanowi wielki cios dla rutyny w praktyce sądowej. Nie lekceważąc rutyny jako podbudowy dobrego i sprawnego orzecznictwa, widzimy ją jednak zbyt często zasugerowaną dawnymi pojęciami prawnymi i wskutek tego niedostępną nowym normom. Rutyna też z natury swojej odnosi się podejrzliwie i z nieufnością w stosunku do przepisów wprowadzających i przejściowych, a z czułą aprobatą tylko wówczas, gdy może się dopatrzeć w normach przejściowych koncesji dla dawnego trybu.

Zrozumiała jest słabość do dawnych kodeksów, których logika stała się nam bliska, a które jako narzędzia pracy stały się poręczne i łatwe. Umiejętność jednak zerwania z tą słabością jest nieodzowna w chwilach powstawania nowych kodyfikacji, a krytyczna autokontrola skłonności ku dawnemu, ciągle zestawianie dawnego z nowym etapem rozwoju, stanowi konieczny warunek trafnego stosowania nowego prawa.

Rozbrat ze starą normą najczęściej sprawia trudności pierwszym instancjom, czołowym tyralierom, na które spada pionierski obowiązek czynienia prawa między stronami od pierwszego momentu obowiązywania nowej ustawy, gdy ostrożna nauka jeszcze nie kwapi się ze wszechstronnym komentarzem.

Niekiedy nowy ustawodawca, przewidując trudności przejściowe, daje nam do ręki blankiet pozwalający rozstrzygnąć wątpliwości zachodzące w praktycznej pracy prawnika dopóty, dopóki dogmatyka autorytatywnym orzeczeniem nie zamieni wątpliwości w taki czy inny pewnik.

Takim blankietem jest art. XXII przepisów wprowadzających nowe prawo spadkowe: „W razie wątpliwości, czy ma być stosowane prawo dotychczasowe, czy też prawo spadkowe, stosuje się prawo spadkowe“.

Do wyznaczonego w tytule tematu zbliżamy się więc śmielej, mając w odwodzie normę przejściową, pozwalającą nam mieć wątpliwości m. in., czy i w jakim zakresie rozporządzenie na wypadek śmierci powstałe za dawnego prawa spadkowego może być skuteczne pod rządem nowego prawa spadkowego.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że warunkami przejścia spadku (według założonej w prawie spadkowym 1946 sukcesji uniwersalnej) są: 1. śmierć spadkodawcy, 2. dożycie przez spadkobiercę wzgl. przez spadkobierców, chwili śmierci spadkodawcy, 3. zdolność spadkobiercy do spadkobrania (prawo spadkowe 1946 tworzy w wypadku niezdolności do spadkobrania fikcję śmierci niezdolnego jako wyłączonego od dziedziczenia — „tak jak gdyby nie żył w chwili otwarcia spadku“), 4. tytuł powołania do spadku wzgl. podstawa nabycia spadku.

Tytuły powołania do spadku należą do kategorii prawa pozytywnego. Tworzy je i zmienia z upoważnienia konstytucyjnego prawodawca. Mimo że prawo do dziedziczenia wydaje się nam dzięki tradycjom jak gdyby atrybutem „naturalnym“ człowieka i obywatela, to jednak w rzeczywistości prawo to ma charakter nawskroś tetyczny, dlatego też w miarę postępu na drodze zmian ustrojowych tradycyjne pojęcie zakresu spadkobrania liczyć się musi z poważnymi wstrząsami. Pojęcie to musi w konsekwencji ulec zasadniczej przebudowie w masach.

Zasady i zakres t. zw. dziedziczenia z ustawy ustawodawca określa ściśle, i jak wynika z nowego prawa spadkowego zmienia je i tworzy według nowych potrzeb, określając dokładnie osoby dopuszczone do dziedziczenia według pokrewieństwa czy małżeństwa.

W dziedziczeniu testamentowym ustawodawca w zasadzie nie określa kręgu osób, które spadkodawca może powołać do spadku (nie ogranicza np. tego kręgu obywatelstwo), a ustanawia tylko: 1. konieczną formę i tryb sporządzenia testamentu, 2. warunki zdolności osobistej testatora i 3. postuluje społeczną celowość rozporządzenia ostatniej woli.

Nie zamykając kręgu osób, które mogą być powołane do dziedziczenia testamentowego, ustawodawca w nowym prawie

spadkowym zahamował jednak możliwość sukcesywnego wyznaczania dalszego kręgu dziedziców i zniósł instytucję spadkobierców następnych i ograniczył prawo testatora tylko do jednorazowego powołania spadkobiercy (spadkobierców). *Ratio legis* tego ograniczenia tkwi już w politycznych przemianach, jakie dokonały się w naszym życiu społecznym, a w których założeniu należy zapobiec różnicowaniu klasowemu społeczeństwa na podstawie przysporzeń nie opartych na własnej pracy i osobistych osiągnięciach jednostki. Nowe prawo spadkowe nie dopuszcza również umów spadkowych czyli dwustronnych rozporządzeń na wypadek śmierci, znanych dawnemu prawu.

Jak więc na przykładzie tych dwóch instytucji zniesionych przez prawo spadkowe widzimy, ustawodawca pewne sposoby przekazywania spadku w dziedziczeniu testamentowym z dawnego prawa aprobejuje, inne znowu znosi. Jeżeli tak jest, konieczne było, aby prawodawca ustalił chwilę, z którą tracą ważność rozporządzenia zniesione obecnie a ustanowione ważnie tak pod względem formy jak i treści pod rządem dawnego prawa. Musimy przy tym założyć, że w interesie obrotu prawnego leży, aby w wypadku zmiany prawa spadkowego, od pewnej chwili podstawy sezyiny były w całym Państwie jednolite. Po dokładnym zaś zapoznaniu się z przepisami, wprowadzającymi nowe prawo spadkowe, dochodzimy do wniosku, że ustawodawca rzeczywiście ustanowił, że z chwilą obowiązywania nowego prawa, to jest z dniem 1 stycznia 1947 r., podstawą wejścia w spadek w dziedziczeniu z rozporządzenia ostatniej woli nie może być instytucja nie uznana przez nowe prawo.

Art. XVIII przepisów wprowadzających prawo spadkowe zawiera dyspozycję stosowania prawa obowiązującego w chwili śmierci spadkodawcy. Art. zaś XIX tychże przepisów mówi, że do testamentów, kodycyłów i umów spadkowych oraz ich odwołania stosuje się, jeżeli chodzi o ocenę zdolności osób, formy i wad woli, prawo obowiązujące w chwili tych oświadczeń woli.

Przy czytaniu powyższych przepisów ważne jest zwrócić uwagę na to, że ustawodawca podkreśla i odróżnia ważność w chwili oświadczenia woli w rozporządzeniu na wypadek śmierci od ważności w chwili otwarcia się spadku czyli w chwili śmierci spadkodawcy.

Istotnie ustawodawca w art. XVIII i XIX pozwala na stosowanie prawa dawnego w stosunku do testamentów, kodycylów i umów, ale tylko odnośnie oceny zdolności do działań i ważności formy i tylko pod tym względem czyni wyjątek w niewątpliwiej i jasnej dyspozycji art. XVIII.

Art. XIX czyni powyższy wyjątek wyraźnie wskazując na chwilę „złożenia tych oświadczeń woli“. Z tego wynika, że odróżnia zarówno chwilę powstania rozporządzeń na wypadek śmierci od chwili śmierci spadkodawcy, jak i legitymację formalną od treści materialnej tychże rozporządzeń. Gdyby tak nie było a ustawodawca chciałby pozostawić testamenty, kodycyle i umowy spadkowe w całości, tak pod względem formy i zdolności ich podmiotów jak i pod względem ich treści materialnej, mającej się realizować z chwilą otwarcia się spadku, rządowi prawa obowiązującego w chwili ich powstania, artykuł XIX brzmiałby: „Do testamentów, kodycylów i umów dotyczących spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili złożenia tych oświadczeń woli“.

Skoro zaś ustawodawca ograniczył ważność za dawnego prawa zdziałanych rozporządzeń *mortis causa* do formy i zdolności do działania, to widocznie chce on materialne podstawy sezyny ujednolicić w całym Państwie od 1 stycznia 1947 r., zaś **chroni akty na wypadek śmierci ważne co do formy w chwili ich powstania wyłącznie w zakresie ich ważności materialnej w chwili otwarcia się spadku.**

Wolę ustawodawcy w kierunku ujednolicenia tytułów do objęcia spadku potwierdza szereg dalszych przepisów, np. art. XX i XXI przepisów wprowadzających prawo spadkowe, nie dopuszczających realizowania poza termin obowiązywania dawnego prawa nie tylko instytucji testamentów wzajemnych i dziedziców następnych, lecz również spadków wakujących i niezgodnych z nowym prawem spadkowym tytułów spadkobrania z ustawy. Pogląd ten potwierdza niewątpliwie art. 184 dekretu o postępowaniu spadkowym w słowach: „W postępowaniu dotyczącym spadków, które stosownie do przepisów wprowadzających prawo spadkowe podlegają dotychczasowym przepisom prawa materialnego...“

Wynika stąd, że **nie wszystkie spadki stosownie do przepisów wprowadzających podlegają dotychczasowym przepisom prawa materialnego, a tylko te, które f o r m a l i t e r** (art. XIX

przep. wprowadz.) zostały ważne ustanowione a **m a t e r i a l i t e r** pokrywają się ze stanem prawnym chwili otwarcia spadku.

Ustawodawca zdaje sobie sprawę z różnorodnych wątpliwości mogących powstać na skutek bądź co bądź rygorystycznych przepisów przejściowych i dlatego ustanowił art. XXII, który w razie wątpliwości, czy ma być stosowane prawo dotychczasowe, czy też prawo spadkowe, każe stosować prawo spadkowe.

Rozważania dotychczasowe można uzasadnić na podstawie konkretnego przykładu:

Rzecz dzieje się np. na terenie obowiązywania prawnieckiego kodeksu cywilnego. Małżonkowie X i Y ustanawiają w umowie spadkowej, zeznanej przed 1 stycznia 1947 r., że po śmierci jednego z nich będzie dziedziczył drugi czyli ustanawiają się spadkobiercami wzajemnymi. W dalszym postanowieniu umowy małżonkowie X i Y oświadczają, że po śmierci drugiego z nich będą dziedziczyły osoby A, B i C (które nie są spadkobiercami z ustawy). Umowa spadkowa małżonków XY została zeznana w należytej formie. Dnia 2 lutego 1947 r. umiera małżonek X, a 3 marca 1948 r. umiera małżonek Y.

Stan opisany jest klasycznym przykładem przejściowym w świetle przepisów wprowadzających nowe prawo spadkowe w łączności z art. 104 § 2 prawa spadkowego oraz 184, 185 postępowania spadkowego. Mianowicie, przedmiotowa umowa spadkowa:

1. zawiera rozporządzenie **m a t e r i a l i t e r** zgodne z instytucjami nowego prawa (**spadkobierca pierwszy**),
2. zawiera rozporządzenie **m a t e r i a l i t e r** niezgodne z instytucjami nowego prawa (**spadkobiercy następni**),
3. jest **ważnie i formalnie zeznana**, lecz z mocy art. XVIII i XIX przepisów wprowadz. prawo spadkowe **mogą się ważne zrealizować tylko te jej rozporządzenia, które pokrywają się z instytucjami prawa spadkowego, obowiązującymi w chwili otwarcia się spadku.**

Opisana umowa spadkowa przewiduje dwa spadkobrania. Jedno, spadkobranie spadkobiercy pierwszego może się zrealizować, ponieważ tytuł do dziedziczenia spadkobiercy pierwszego jest uznany przez prawo nowe.

W tym właśnie leży *ratio legis* przepisu art. XIX przep. wprowadz., że uznaje on formalną ważność umów spadkowych, kodycyłów i testamentów w dawnych aktach *mortis causa*, do których, ze względu na chwilę śmierci spadkodawcy, według art. XVIII stosuje się już prawo nowe.

Skoro jednak art. XIX utrzymuje tylko ważność formalną dawnych rozporządzeń na wypadek śmierci, jasne jest, że nie chroni on treści materialnej tych rozporządzeń o ile jest ona niezgodna z dyspozycją art. XVIII, nakazującą stosować prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, a więc w wypadku otwarcia spadku po małżonku Y — prawo spadkowe 1946 r.

Wobec tego ze względu na chwilę śmierci małżonków XY przedmiotowa umowa spadkowa jest ważna jedynie w części ustanawiającej spadkobiercę pierwszego, a nieważna w części ustanawiającej spadkobierców następnych A, B i C, jeżeli ci mają wejść w spadek po terminie, od którego obowiązuje nowe prawo spadkowe, t. j. po 1 stycznia 1947 r. Nowe prawo spadkowe dopuszcza (art. 104 § 2) instytucję spadkobiercy pierwszego jako tytuł do spadku, jako podstawę sezyzny. Nie dopuszcza natomiast instytucji spadkobierców następnych jako podstawy wejścia w spadek.

Gdyby ktoś zarzucić chciał, że pogląd taki sprzeczny jest z art. 95 prawa spadkowego, dotyczącym dokładnego tłumaczenia woli spadkodawcy, to zaznaczyć należy, że artykuł ten też nie pozwala tłumaczyć tej woli wbrew istniejącym i obowiązującym przepisom materialnego prawa spadkowego, nie mówiąc już o tym, że wola ta wyrażona bez zachowania formalnych przesłanek jest nieważna, nawet gdyby jej wykonanie materialiter było dopuszczalne.

Art. 95 prawa spadkowego nie jest przede wszystkim przepisem przejściowym, a poza tym nie ma charakteru bezwzględnego, izolowanego od całokształtu prawa spadkowego. Rozpatrywać go zatem należy w świetle wszystkich przepisów o rozporządzeniach na wypadek śmierci.

Reasumując, dojść należy do wniosku, że formalnie ważne rozporządzenia na wypadek śmierci ustanowione w czasie obowiązywania dawnego prawa, są skuteczne w chwili, kiedy mają się zrealizować, t. zn. w chwili otwarcia spadku, gdy otwarcie to nastąpiło lub nastąpi już w czasie obowiązywania nowego prawa spadkowego — **tylko w części zawierającej postanowienia zgodne z instytucjami nowego prawa.** W postanowieniach zaś sprzecznych z nowym prawem spadkowym są nieważne.

Wniosek powyższy nie pozostawia miejsca na wątpliwości, które art. XXII przepisów wprowadzających prawo spadkowe przewiduje. Tym nie mniej mogą one w praktyce, w wypadkach bardziej skomplikowanych mieć miejsce. Wtenczas jednak roz-

strzygnięcie będzie musiało również zapaść zgodnie z art. XXII na korzyść nowego prawa spadkowego.

Gdyby praktyczne orzecznictwo chciało stanąć na stanowisku odmiennym od wyżej wywiedzionego, mianowicie gdyby miało przesądzić wbrew przepisowi art. XIX przepisów wprowadzających, że rozporządzenie ostatniej woli, zdziałane za dawnego prawa należy realizować w całej rozciągłości, to musielibyśmy się liczyć z niebezpieczeństwem dokonywania licznych nadużyć polegających na antydatowaniu testamentów i kodycyłów (zwłaszcza prywatnych) przez obecnie jeszcze żyjących testatorów, którzy mieliby interes w obejściu nowego prawa spadkowego. Dopuszczenie takiego niebezpieczeństwa nie leży w interesie społecznym, a przecież „prawa prywatne winny być wykonywane zgodnie z ich treścią w sposób odpowiadający ich celowi społecznemu i wymaganiom dobrej wiary“.



POSTĘPOWANIE NIESPORNE

JAN JAKÓB LITAUER

O POŻĄDANYCH UZUPEŁNIENIACH CZĘŚCI SZCZEGÓŁOWEJ K. P. N.

Przeprowadzona w szybkim tempie unifikacja prawa cywilnego wywarła bezpośredni wpływ na kształtowanie się przyszłej księgi drugiej, tj. części szczegółowej, kodeksu postępowania niespornego. Pogląd ustawodawcy powojennego na zasięg tego postępowania znalazł wyraz w dekretach, dotyczących ubezwłasnowolnienia, uznania za zmarłego, stwierdzenia zgonu, odtworzenia, sprostowania i unieważnienia aktów stanu cywilnego, rozgraniczenia nieruchomości, spraw z zakresu prawa małżeńskiego osobowego i majątkowego, prawa opiekuńczego, prawa rzeczowego i prawa spadkowego. Zasięg to wcale szeroki, pomimo to jednak — wobec rozpowszechniającej się tendencji do przekazania niektórych spraw procesowych postępowaniu niespornemu — jest więcej niż prawdopodobne, że lista powyższa albo zakres spraw z listą tą mających łączność z biegiem czasu jeszcze się powiększy.

Jeżeli chodzi o jakieś konkretne dezyderaty w tym kierunku, to można by w chwili obecnej wysunąć na gruncie już nawet dawniej zuniifikowanych odcinków prawa materialnego, nie wymagających jakiegś istotnej reformy przy tworzeniu kodeksu, dwa nieskomplikowane projekty, które ze względu na pewne specyficzne potrzeby, wywołane perturbacjami na tle ostatniej wojny, wydają się być aktualne. Są to mianowicie projekty przepisów o **odtworzeniu uszkodzonych i zniekształconych dokumentów** oraz przepisów o **trybie postępowania w przypadkach potrzeby odwołania pełnomocnictwa**.

Pragnąc propozycjom tym *de lege ferenda* dać wyraz możliwie plastyczny, przedstawię je poniżej w postaci projektów artykułowanych, tj. w takiej postaci, ażeby ewentualnie mogły być wzięte za podstawę regulacji ustawodawczej, i zarazem opatrzonych treściwym uzasadnieniem.

I. PROJEKT PRZEPISÓW O ODTWORZENIU USZKODZONYCH I ZNIEKSZTAŁCONYCH DOKUMENTÓW

Art. I. W kodeksie zobowiązań wprowadza się w dziale I tytułu IV nowy rozdział VIII¹ w brzmieniu następującym:

Rozdział VIII¹

Odtworzenie dokumentów

Art. 230¹. Jeżeli dokument prywatny, stwierdzający zobowiązanie lub wykonanie zobowiązania, został uszkodzony lub stał się nieczytelny, posiadacz tego dokumentu mocen jest żądać od wystawcy, gdy ma w tym interes prawny, nowego dokumentu w zamian za uszkodzony lub zniekształcony, ponosząc koszty związane z wydaniem nowego dokumentu.

Art. 230². § 1. Jeżeli wystawca odmawia wydania nowego dokumentu, o odtworzeniu dokumentu rozstrzyga sąd.

§ 2. Wypis prawomocnego postanowienia sądu, uwzględniającego żądanie odtworzenia, zastępuje dokument.

Art. II. § 1. W sprawach o odtworzenie dokumentu stosuje się przepisy części ogólnej kodeksu postępowania niespornego, o ile przepisy poniższe nie stanowią inaczej.

§ 2. Właściwym miejscowo jest sąd, w którego okręgu ma zamieszkanie lub siedzibę wystawca dokumentu.

§ 3. Wniosek o odtworzenie dokumentu oprócz ogólnych danych powinien zawierać wskazanie interesu prawnego w odtworzeniu dokumentu. Do wniosku należy dołączyć dokument z dosłownym odpisem. Jeżeli dokument jest zupełnie nieczytelny, treść jego należy uprawdopodobnić.

§ 4. Jeżeli sąd nie odrzuci wniosku, wyznaczona będzie rozprawa.

§ 5. Jeżeli wystawca zgłosi zarzut, dotyczący samego prawa opieranego na dokumencie, albo zaprzeczy prawności posiadania dokumentu, sąd, o ile podniesione zarzuty ze względu na przytoczone fakty uzna za istotne, odeśle strony na drogę postępowania spornego i umorzy postępowanie niesporne.

§ 6. Zarzuty oznaczone w paragrafie poprzedzającym należy zgłosić w pierwszym wniesionym piśmie, nie później zaś

jak w pierwszym terminie rozprawy pod utratą prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu.

§ 7. Postanowienie, uwzględniające wniosek o odtworzenie dokumentu, powinno zawierać brzmienie dokumentu lub istotną jego treść.

Uzasadnienie projektu

Wiele tysięcy najróżnorodniejszych dokumentów zostało w Polsce utraconych wskutek działań wojennych i celowej akcji niszczyielskiej okupanta. Spośród zaś tych, które ocalały, wiele znajduje się w stanie tak uszkodzonym lub wręcz zniekształconym, że nie nadają się do celu, w jakim były sporządzone, a niekiedy nawet do dalszego ich przechowywania. Niniejszy projekt dotyczy dokumentów prywatnych, stwierdzających zobowiązanie lub wykonanie zobowiązania, a tak uszkodzonych i nieczytelnych lub zniekształconych, iż stały się niezdatne do użytku w obrocie *).

Jeżeli dokument prywatny został sporządzony tylko w celach dowodowych dla stwierdzenia zobowiązania lub jego wykonania, to w razie tak znacznego uszkodzenia, że już nie może służyć celowi, zaradzić temu mogłoby w niektórych przypadkach zastosowanie przepisów art. 283 k. p. c. i w związku z nim art. XIX § 3 przep. wpraw. k. p. c., na podstawie których dopuszczalny byłby dowód ze świadków i z przesłuchania stron. Jeżeli jednak dokument taki jest potrzebny do dokonania przelewu, do uzyskania wpisu zabezpieczającego w księdze publicznej, do zarejestrowania itp., albo gdy chodzi o dokument, z którego posiadaniem związane jest rozporządzanie samym prawem, to posiadacz dokumentu uszkodzonego, nie nadającego się już do celowego użytku, ma niewątpliwie interes w tym, ażeby dokument ten był zastąpiony nowym dokumentem w treści identycznym z poprzednim.

W Polsce tylko ustawodawstwo, które obowiązywało na obszarze b. zaboru austriackiego, przewidywało omawiany przypadek jako ogólny. Był to przepis § 317 austr. procedury cywilnej, utrzymany w mocy art. XXV pkt. 4 przep. wpraw. k. p. c., obecnie jednak już uchylony. Przepis ten stanowił:

„Jeżeli dokument prywatny stał się nieczytelny lub doznał uszkodzenia, wolno jego dzierżycielowi albo każdemu innemu zainteresowa-

*) Projekt nie dotyczy rekonstrukcji zniszczonych aktów notarialnych, choć i ta sprawa — zgodnie z wysuniętym w swoim czasie wnioskiem Izby Notarialnej w Krakowie („Przegląd Notarialny“ 1931. nr 3) — powinna być równocześnie wzięta pod rozwagę.

nemu żądać od wystawcy dokumentu, aby ten dokument na koszt żądającego odnowił. Do tej czynności należy wezwać wszystkie osoby, przeciw którym według stanu sprawy dokument ma służyć za dowód. W razie wzbraniania się wystawcy można go zmusić do tego odnowienia tylko drogą procesu“.

W b. dzielnicy pruskiej w przedmiocie tym obowiązywał dawniej § 718 niem. kod. cyw., uchylony następnie przez art. XXVII § 3 przep. wpraw. k. z. Przepis ten, zamieszczony w księdze II o zobowiązaniach, stanowił:

„Jeżeli zapis długu na okaziciela stał się niezdatny do obrotu wskutek uszkodzenia lub zniekształcenia, to posiadacz zapisu w razie, gdy treść i ceny odróżniające zapisu można ustalić z pewnością, mocen jest żądać od wystawcy nowego zapisu długu na okaziciela w zamian za uszkodzony lub zniekształcony; koszty ponosi i powinien z góry wpłacić żądający.“

Oba powyższe przepisy dzielnicowe, normujące t. zw. „odnowienie“ dokumentów, były nieodpowiednie. Przepis poaustriacki był zbyt ogólnikowy i niepraktyczny, gdyż we wszystkich przypadkach odnowienia dokumentu odsyłał (i to w samej kwestii odnowienia) do drogi procesu, która jest zbyt przewlekła i kosztowna. Przepis ponemiecki dotyczył tylko zapisów długu na okaziciela. Toteż już Komisja Kodyfikacyjna, mając właśnie na uwadze niepraktyczność i niedostateczność drogi procesu (czy to w postaci powództwa o ustalenie stosunku prawnego czy jakiegoś innego), uchwaliła zaprojektowanie odpowiednich przepisów w tej materii z unormowaniem samego postępowania w kodeksie postępowania niespornego.

Nadmienić wypada, że obowiązuje dotychczas przepis jednolity dla całego Państwa, ale szczególny, zawarty w art. 362 k. h., głoszący, że — „w razie tak znacznego uszkodzenia akcji, świadectwa tymczasowego lub kuponu dywidendowego, iż nie nadają się one do dalszego obiegu, spółka powinna na żądanie posiadacza w zamian dawnego wydać nowy egzemplarz za zwrotem kosztów sporządzenia“. Przepis ten jednak nie tylko nie ma charakteru ogólnego, lecz ponadto nie normuje drogi postępowania. Ze względu na swą przynależność do prawa akcyjnego może on być pozostawiony w mocy, gdyż nie przeczy on podstawowym zasadom niniejszego projektu, a jego uchylenie łamałoby poniekąd strukturę prawa akcyjnego.

Jak już wyżej było zaznaczone, projekt niniejszy wychodzi z założenia, że zwłaszcza ze względu na skutki wojny zagadnienie zastąpienia uszkodzonych lub nieczytelnych dokumentów stało się szczególnie ak-

tualne, unormowanie tego zagadnienia jest wskazane. Przepisy materialno-prawne z uwagi na ich treść powinny znaleźć miejsce w kodeksie zobowiązań — na razie w osobnym rozdziale VIII¹ działu I tytułu IV w prowizorycznych artykułach 230¹ i 230², postępowanie zaś powinno być przekazane do drogi postępowania niespornego z tym, że odnośne przepisy w przyszłości będą stanowiły rozdział części szczegółowej kodeksu postępowania niespornego.

Projekt nie przyjmuje terminu „odnowienie“ dokumentu zarówno dlatego, że chce uniknąć pomieszania z terminem „odnowienie zobowiązania“ jak i dlatego, że termin „odtworzenie“ dokumentu uważa za lepiej odpowiadający istocie rzeczy (porów. dekrety o odtwarzaniu akt sprawy i o odtworzeniu dyplomów).

Według projektu posiadacz zniekształconego dokumentu może żądać od wystawcy wydania nowego dokumentu, gdy treścią dokumentu jest stwierdzenie zobowiązania lub wykonanie zobowiązania i gdy posiadacz dokumentu ma interes prawny w jego odtworzeniu. Nie można więc żądać odtworzenia, gdy brak interesu prawnego, gdy np. nie można już albo w ogóle nie można żądać wykonania zobowiązania; gdy posiadaczowi dokumentu, stwierdzającego wykonanie zobowiązania, nie grozi żądanie ponownego świadczenia, a to wskutek przedawnienia, prekluzji lub z innych przyczyn; gdy dokument nie jest potrzebny do wykreślenia wpisu itp.

W razie odmowy ze strony wystawcy wydania nowego dokumentu sprawę odtworzenia dokumentu rozstrzyga sąd w postępowaniu niespornym, które jako prostsze i szybsze jest w danym przypadku odpowiednie, skoro dokument choć zniekształcony już istnieje, chyba że spornym okaże się samo prawo, opierane przez wnioskodawcę na dokumencie, np. wystawca nie bezpodstawnie zarzuca, że dokumentu wcale nie wystawił, że uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w dokumencie, albo że dokument podlega zwrotowi wskutek wykonania zobowiązania, albo wreszcie że wnioskodawca nie jest prawnym posiadaczem dokumentu. Toteż projekt w § 5 art. II stanowi, że jeżeli wystawca zgłosi jeden z takich zarzutów, to sąd odeśle strony na drogę postępowania spornego, ale tylko o tyle, o ile podniesione zarzuty ze względu na przytoczone fakty uzna za istotne (por. art. 76 dekretu o post. spadk.). Wówczas sąd odpowiednio do okoliczności umorzyłby postępowanie niesporne. Jednak § 6 zastrzega, że zarzuty te należy podnieść bez zwłoki — najpóźniej w pierwszym terminie rozprawy, gdyż jest oczywiste, że zarzuty takie wystawca może i powinien podnieść od razu.

a jeżeli tego nie uczynił, to są one według wszelkiego prawdopodobieństwa bezpodstawne.

W § 3 projekt żąda dołączenia do wniosku nie tylko dokumentu, który powinien — rzecz prosta — być włożony do odpowiedniej koperty, ale i osobnego odpisu do akt sprawy, aby sam dokument uszkodzony nie był narażony na częste wyjmowanie z koperty.

Wobec tego, że nie jest wykluczone, iż nie okaże się możliwym dosłowne odtworzenie zniekształconego dokumentu, a jednak przewód sądowy ustali istotną jego treść w sposób zupełnie wystarczający do unormowania stosunku prawnego między stronami, projekt w § 3 przewiduje ten ewentualny sposób odtworzenia dokumentu jako dopuszczalny.

Osobnego przepisu co do wykonania postanowienia o odtworzeniu dokumentu nie projektuje się; zamiast tego dla uproszczenia przyjęto — analogicznie do art. XLV przep. wprowadz. do ustawy o sądach — zasadę wyrażoną w zaprojektowanym art. 230² § 2 k. z., że wypis prawomocnego postanowienia odtwarzającego dokument zastępuje sam dokument.

II. PROJEKT PRZEPISÓW O POSTĘPOWANIU SĄDOWYM W PRZYPADKU ODWOŁANIA PEŁNOMOCNICTWA

Art. 1. Do postępowania w przedmiocie, objętym niniejszym projektem, stosuje się przepisy części ogólnej kodeksu postępowania niespornego, o ile przepisy poniższe nie stanowią inaczej.

Art. 2. Mocodawca, który, nie znając miejsca zamieszkania ani pobytu pełnomocnika, chce udzielone mu pełnomocnictwo ograniczyć lub odwołać przez publiczne ogłoszenia, albo który chce podać do powszechnej wiadomości o ograniczeniu lub odwołaniu pełnomocnictwa, może zwrócić się do sądu z wnioskiem o zarządzenie obwieszczenia publicznego.

Art. 3. Mocodawca, któremu pełnomocnik nie zwrócił dokumentu odwołanego pełnomocnictwa, może zwrócić się do sądu z wnioskiem o odebranie dokumentu.

Art. 4. Sądem miejscowo właściwym jest sąd miejsca zamieszkania pełnomocnika, a jeżeli miejsce to nie jest znane — miejsca zamieszkania wnioskodawcy.

Art. 5. § 1. Wniosek prócz danych ogólnych powinien zawierać: 1) wymienienie pełnomocnika oraz miejsce jego zamieszkania, jeżeli jest znane; 2) odpis pełnomocnictwa, a w braku odpisu wymienienie przedmiotu, daty i miejsca

wystawienia pełnomocnictwa oraz notariusza lub urzędu, który je sporządził lub uwierzytelniał; 3) oświadczenie, że odwołaniu lub ograniczeniu pełnomocnictwa nie sprzeciwia się stosunek prawny, będący podstawą pełnomocnictwa.

§ 2. Wniosek o odebranie dokumentu pełnomocnictwa powinien ponadto zawierać oświadczenie, że pełnomocnik pomimo żądania nie zwrócił dokumentu.

Art. 6. § 1. Jeżeli wniosek o zarządzenie obwieszczenia publicznego czyni zadość wymaganiom formalnym, a z treści złożonego odpisu pełnomocnictwa albo z wyjaśnień pełnomocnika nie wynika, że pełnomocnictwo nie może być odwołane lub ograniczone, sąd postanowi zarządzić obwieszczenie o odwołaniu lub ograniczeniu pełnomocnictwa. Postanowienie sądu jest natychmiast wykonalne.

§ 2. Obwieszczenie dokonywa się przez wywieszenie odpisu postanowienia w budynku sądowym oraz dwukrotne ogłoszenie w Monitorze Polskim i w jednym z dzienników według wyboru wnioskodawcy. Ponadto odpisy postanowienia doręcza się izbom notarialnym oraz instytucjom i osobom wskazanym przez wnioskodawcę.

Art. 7. Przepisy artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie uchylenia postanowienia sądu.

Art. 8. § 1. Jeżeli wniosek o odebranie dokumentu pełnomocnictwa czyni zadość wymaganiom formalnym, wyznaczona będzie rozprawa.

§ 2. Jeżeli pełnomocnik złoży w sądzie dokument pełnomocnictwa, sąd umorzy postępowanie i dokument wyda mocodawcy. Na żądanie pełnomocnika sąd wyda mu uwierzytelniony odpis pełnomocnictwa ze wzmianką, że oryginał został zwrócony mocodawcy.

§ 3. Postanowienie sądu, uwzględniające wniosek o odebranie dokumentu, ulega wykonaniu w trybie egzekucji roszczeń niepieniężnych.

Art. 9. Roszczenia pełnomocnika do mocodawcy z powodu odwołania lub ograniczenia pełnomocnictwa podlegają rozpoznaniu w drodze postępowania spornego.

Art. 10. Przepisy niniejszego projektu nie naruszają przepisów o pełnomocnictwach do czynności hipotecznych i art. 65 kodeksu handlowego.

Uzasadnienie projektu

Przepisy o trybie odwołania pełnomocnictwa znane były tylko na obszarach porosyjskim (art. 1460⁴¹ — 1460⁴⁸ u. p. c.) i poniemieckim (§ 176 niem. kod. cyw. — Kraftloserklärung der Vollmachtsurkunde). Przepisy te nie odpowiadały współczesnym warunkom naszym ani pod względem trybu postępowania, ani pod względem dostosowania do jednolitego już na odnośnym odcinku prawa materialnego. De lege ferenda należy więc przepisy o trybie odwołania pełnomocnictwa skoordynować z odpowiednimi normami kodeksu zobowiązań i wprowadzić do ogólnego kompleksu postępowania niespornego. Założeniem tu powinna być ochrona interesów mocodawcy i trzecich osób przy uwzględnieniu również uprawnionego interesu pełnomocnika. W tym też duchu ułożony został niniejszy projekt.

Podłożem materialnym proponowanych przepisów jest art. 98 k. z., w myśl którego pełnomocnictwo może być każdego czasu odwołane lub ograniczone, jeżeli nie sprzeciwia się temu stosunek prawny, będący podstawą pełnomocnictwa *). Poza tym wchodzi w grę art. 99 k. z., w myśl którego pełnomocnik obowiązany jest zwrócić mocodawcy dokument odwołanego pełnomocnictwa, może jednak żądać wydania poświadczonego odpisu tego dokumentu **).

Pod względem systematyki nowe przepisy stanowiłyby jeden z rozdziałów księgi II, tj. części szczegółowej, kodeksu postępowania niespornego; wskutek tego projekt nadaje im układ odpowiedni do części ogólnej kodeksu. W szczególności **art. 1** jest ściśle dostosowany do dotychczasowych dekretów z zakresu postępowania niespornego.

Art. 2. — Normalnym sposobem odwołania lub ograniczenia pełnomocnictwa jest stosowne oświadczenie mocodawcy wobec pełnomocnika i osób trzecich, z którymi pełnomocnik miał zawierać akty, lecz w pewnych przypadkach takie oświadczenie nie jest możliwe albo dostateczne, np. gdy adres pełnomocnika w danym czasie nie jest znany albo o udzieleniu pełnomocnictwa były poczynione ogłoszenia w gazetach lub rozsyłane cyrkularze. W tych przypadkach powinno mocodawcy służyć prawo dokonania publicznych ogłoszeń przy pośrednictwie sądu, który zarządzi takie ogłoszenia, jeżeli uzna, że zachodzą warunki, usprawiedliwiające to zarządzenie (o tym art. 5 § 1).

*) Identycznie brzmi art. 94 projektu części ogólnej kodeksu cywilnego, uchwalony przez komisję ministerialną w pierwszym czytaniu.

**) W art. 95 projektu komisji ministerialnej, odpowiadającym dotychczasowemu art. 99 k. z., dodano na końcu zdanie: „wygaśnięcie pełnomocnictwa winno być na odpisie zaznaczone“.

Art. 3. — Artykuł ten realizuje zasadę, wyrażoną w art. 99 k. z. (o czym wyżej).

Art. 4. — Właściwość rzeczowa sądu grodzkiego wynika z art. 6 k. p. n., natomiast co do właściwości miejscowej tego sądu zamiast art. 7 k. p. n. projekt wysuwa zasadniczo miejsce zamieszkania pełnomocnika, a tylko posiłkowo — mocodawcy.

Art. 5. — Artykuł ten, będący uzupełnieniem art. 16 k. p. n., podaje warunki, których wypełnienie jest — jak to wynika z samej istoty rzeczy — niezbędne dla uwzględnienia wniosku. Jeden z tych warunków, oznaczony w § 1 pkt. 3, realizuje zastrzeżenie wyrażone w cz. 1 art. 98 k. z.; warunek zaś przewidziany w § 2, oparty na art. 99 k. z., wynika z istoty rzeczy, nie ma bowiem podstawy do interwencji sądu, skoro mocodawca uprzednio nie zwracał się do pełnomocnika o zwrot pełnomocnictwa.

Art. 6. — Z mocy art. 25 k. p. n. wyznaczenie rozprawy nie byłoby konieczne, gdy chodzi tylko o zarządzenie obwieszczeń publicznych; jeżeli jednak sąd będzie miał wątpliwości, czy odwołaniu lub ograniczeniu pełnomocnictwa nie sprzeciwia się stosunek prawny, będący podstawą pełnomocnictwa, wyznaczy rozprawę, stosownie do której wyniku uwzględni lub oddali wniosek. W interesie mocodawcy i osób trzecich postanowienie sądu musi być natychmiast wykonalne (§ 1). Ten sam interes nakazuje jak najszybsze rozpowszechnienie treści postanowienia, i to ma na celu przepis § 2.

Art. 7. — Artykuł ten przewiduje możliwe przypadki uchylenia zapadłego postanowienia, czy to wskutek zmiany okoliczności czy to w drodze instancyj. Każdy z uczestników może żądać wówczas zastosowania tych samych co poprzednio sposobów podania nowego postanowienia do powszechnej wiadomości.

Art. 8. — Odebranie dokumentu pełnomocnictwa jest już środkiem dość drastycznym, rozprawa jest więc niezbędna (§ 1). Z ogólnych zasad procesu wynika, że zadośćuczynienie żądaniu wnioskodawcy powoduje umorzenie postępowania. Zwrot mocodawcy dokumentu i wydanie odpisu pełnomocnikowi opiera się na art. 99 k. z. (§ 2). Jeżeli pełnomocnik dobrowolnie nie złoży pełnomocnictwa, mocodawca otrzyma tytuł wykonawczy i może przeprowadzić egzekucję w trybie art. 819 § 1 k. p. c. (§ 3).

Art. 9. — Gwoli uniknięcia wszelkich nieporozumień, artykuł ten podkreśla, że sąd niesporny nie tyka w żadnym przypadku kwestii odpowiedzialności mocodawcy za niezgodne z umową odwołanie pełnomocnictwa.

Art. 10. — Czynności hipoteczne i związane z rejestrem handlowym (prokura) podlegają, oczywiście, odrębnym przepisom.

Tytuł projektu gwoili krótkości nie zawiera wzmianki o ograniczeniu i odebraniu pełnomocnictwa, gdyż te momenty właściwie mieszczą się w pojęciu odwołania.

W zakończeniu na marginesie projektu zaznaczę, że byłoby celowe w interesie osób trzecich włożyć na sądy prowadzenie wykazu pełnomocnictw, odwołanych przez obwieszczenia publiczne, przy czym można by poruczyć jednemu sądowi prowadzenie wykazu dla kilku okręgów sądowych. Wykaz taki był przewidziany w projekcie rosyjskiego kodeksu cywilnego.



BRONISŁAW DOBRZAŃSKIPRZEGLĄD ORZECZNICTWA KASACYJNEGO
Z ZAKRESU POSTĘPOWANIA NIESPORNego

Próbe dostarczania Czytelnikom „Przeglądu Notarialnego” — wydrebnionego z ogólnego działu judykatury — przeglądu orzecznictwa instancji kasacyjnej li tylko z zakresu postępowania niespornego, podejmuję w związku z inicjatywą Redakcji pisma, zmierzającą do kreowania na jego łamach działu Postępowania Niespornego (P. N. 6/48, str. 486).

Muszę u wstępu zaznaczyć, że dorobek dotychczasowy orzecznictwa w tej dziedzinie jest jeszcze bardzo szczupły. Wynika to przede wszystkim z małej stosunkowo ilości spraw niespornych, które dotychczas rozpoznawane były przez Sąd Najwyższy. Gdy np. w sądach grodzkich sprawy takie już od dawna stanowią bardzo znaczną część ogólnego wpływu spraw cywilnych, w S. N. jeszcze w r. 1947 pojawiały się one tylko sporadycznie, a liczba ich rośnie zwolna, lecz stale, dopiero w r. 1948. W przeciągu 3 miesięcy od 1 maja do 31 lipca 1948 r. wpłynęło do Izby Cywilnej S. N. (Centrali w Łodzi) spraw niespornych 15% w stosunku do ogólnego wpływu spraw cywilnych. Wiele przy tym orzeczeń — pomiędzy tymi, które mają jakieś znaczenie jurysprudencyjne — wyjaśnia problemy li tylko z zakresu prawa materialnego i te orzeczenia również nie mogą wchodzić w ramy rozpoczynanego przeglądu. Rzecz inna, że przeprowadzenie ścisłej linii demarkacyjnej jest tu trudne, a zważywszy praktyczne cele przeglądu orzecznictwa, zamierzam korzystać z pewnej licencji w pomieszczaniu także takich orzeczeń, które mają jakiś proceduralnie interesujący aspekt, choćby z punktu widzenia czystej teoretycznej systematyki ciążyły one bardziej w stronę prawa materialnego.

Rzecz jest pomyślana w ten sposób, że przegląd miałby się ukazywać w pewnych odstępach czasu — np. kwartalnych, czy innych — w zależności od gromadzącego się bieżącego zasobu nowych donioslejších

szych orzeczeń S. N. z tej dziedziny. Po raz pierwszy — dla ciągłości — ma on charakter szczególny, obejmując dorobek wsteczny.

Periodyczne opracowywanie przeglądu orzeczeń za czas ubiegły ma służyć też usiłowaniom czynienia między nimi — pożytecznych może dla praktyki — zestawień i przeciwstawień poszczególnych orzeczeń, wiążących się z sobą tematem rozstrzyganych zagadnień.

Wreszcie próbny charakter ma mieć też zaopatrywanie orzeczeń — w miarę nasuwającej się ku temu potrzeby — w marginesowe omówienia, a to łącznie z wyrażeniem też niekiedy opinii co do ich trafności, i to zwłaszcza wtedy, gdy nasuwać się będą pod tym względem wątpliwości. Zbędne będzie chyba podkreślanie, że tego rodzaju moje uwagi — rzecz najoczywistsza — nie są wyrazem pretendowania do bezbłędności moich zapatrywań. Idzie po prostu o to, by możliwie szybko uczynić jeden dalszy krok naprzód i wsypywać — nie bacząc na ryzyko — dalsze argumenty, do tej młockarni dyskusji prawniczej, przez którą — oby jak najprędzej — przechodziło stosowanie nowego polskiego postępowania niespornego, gdyż tylko tą drogą wyłuskać będzie można czyste ziarno właściwej wykładni tej niełatwej dziedziny prawodawstwa.

Objaśnienie: sygnatura **To** oznacza, że sprawę rozpoznano na sesji wyjazdowej S. N. w Toruniu i podobnie oznaczać będzie: **Wa** — w Warszawie, **Po** — w Poznaniu itd.

K. P. N. — CZĘŚĆ OGÓLNA

Art. 1 k. p. n., art. 1 i nast. dekr. o post. przed wł. opiek.

Do postępowania niespornego przed władzą opiekuńczą — bez możliwości odesłania na drogę postępowania spornego — należy ustalenie wszystkich przesłanek rozstrzygnięcia o ustanowieniu opieki, w szczególności rozstrzygnięcie co do tożsamości dziecka. (**C. III 837/47** z 15 lipca 1947 r.).

W sprawie tej Sąd Okręgowy umorzył postępowanie z tym uzasadnieniem, że w postępowaniu niespornym „nie zdołano ustalić” tożsamości dziecka z tym dzieckiem, którego krewną była osoba zgłaszająca wniosek o ustanowienie jej opiekunką dziecka. S. N. uchylił postanowienie S. O.

Z uzasadnienia: Rozstrzygnięcie, czy ewentualnie zgłaszająca wniosek jest osobą najodpowiedniejszą do objęcia opieki (art. 12 § 1 pr. op.) zależeć mogło m. in. od ustalenia, czy prawdziwe jest jej twierdzenie o stosunku pokrewieństwa do dziecka, jakkolwiek nawet ustalony stosunek pokrewieństwa nie wyłącza uprawnienia władzy opiekuńczej do powierzenia opieki ze względu na bliskie stosunki z poddanym opiece

albo z innych przyczyn także innej osobie. Ustalenie wszystkich przesłanek rozstrzygnięcia o ustanowieniu opieki należy do władzy opiekuńczej i dokonywane jest w trybie postępowania niespornego (art. 1 i nast. dekr. o post. przed wł. opiek.).

Takie samo stanowisko, że stwierdzenie identyczności dziecka w sprawie o ustanowienie opieki winno być, jako kwestia wstępna, rozpoznane w postępowaniu niespornym, zajął S. N. w orz. **C. II. 802/47** o post. przed wł. opiek.).

Art. 1 k. p. n.

Żaden przepis ustawowy nie uprawnia sądu do ustalenia w postępowaniu niespornym treści zaginionego dokumentu, stwierdzającego zawarcie umowy dzierżawy. (**C. I. 586/46** z 15 lipca 1947 r.).

Z uzasadnienia: W myśl art. 1 k. p. n. sądy powszechne rozpoznają w drodze postępowania niespornego te sprawy, które z mocy tego kodeksu lub innej ustawy w tej drodze winny być rozpoznawane. Otóż żaden przepis ustawowy nie przewiduje ustalenia w drodze postępowania niespornego treści zaginionego dokumentu, stwierdzającego zawarcie umowy dzierżawy.

Pogląd skarżących, że sądy winny drogą swej wykładni uzupełnić istniejące przepisy ustaw, dotyczące odtworzenia dokumentów, lub stosować analogię, jest chybiony.

Jak stwierdza uzasadnienie Komisji Kodyfikacyjnej do art. 1 k. p. n. — „zasadą jest, że sprawy o prawa prywatne sąd rozstrzyga w postępowaniu procesowym“, a postępowanie niesporne jest wyjątkiem od tej zasady, wobec czego jest ono dopuszczalne tylko w takim razie, gdy stanowi to „wyraźny przepis“. Wykładnia rozszerzająca normy, która ma charakter wyjątku, jest wykluczona.

Orzeczenie ogłoszone w całości w „P. i Pr.“ — 4/48, str. 106.

Na marginesie tego orzeczenia należy zauważyć, że w postępowaniu procesowym strony mogły by udowadniać treść umowy dzierżawy, stwierdzonej zaginionym dokumentem także dowodem ze świadków, a to ze względu na przepis art. 283 k. p. c. (por. art. C. Tabęckiego — P. N. 12/47, str. 518).

Art. 1 k. p. n., art. 7 pr. małż. maj., art. VII prz. wpr.

Powództwo o alimenty między małżonkami po wejściu w życie pr. małż. maj. jest niedopuszczalne. Jeżeli sądy meriti rozpoznawały mimo to sprawę w trybie spornym, to całe postępowanie winno być zniesione przez S. N. zgodnie z przepisem art. 440 k. p. c. (**C. I. 1655/47** z 1 grudnia 1947 r., oraz szereg dalszych analogicznych orzeczeń).

Odbiega od tych orzeczeń tylko postanowienie S. N. —
C. I. 308/48 z 28 maja 1948 r.

W sprawie tej wytoczone zostało powództwo o alimenty przez — „działającą także w imieniu córki” — żonę przeciwko mężowi. Sąd Grodzki wyrokiem zasądził od pozwanego rentę alimentarną w kwocie 1000 zł miesięcznie, a S. O. zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego.

Rozpoznając skargę kasacyjną S. N. postanowieniem — na posiedzeniu niejawnym (powołując w tym względzie art. 25 § 1 k. p. n.) skargę kasacyjną oddalił, a to z następującym uzasadnieniem:

Skarżący słusznie twierdzi, że roszczenia z tytułu ciężarów utrzymania rodziny między małżonkami, w czasie trwania małżeństwa, mogą być poszukiwane tylko w trybie niespornym (uchwała Całej Izby Cywilnej z 19 września 1947 r. Nr C. Prez. 4/47). Ponieważ w niniejszej sprawie... (żona) poszukuje alimentów na swoje utrzymanie i na utrzymanie swej córki, a więc należy uznać, że poszukuje ona od męża roszczeń z tytułu utrzymania rodziny; roszczenia jej winny być zatem dochodzone w trybie postępowania niespornego. Jednak, mimo nazwania jej wniosku pozwem, a postanowień instancyj merytorycznych wyrokami, należy uważać, że jest to tylko mylna nazwa jej wniosku i postanowień sądu grodzkiego i okręgowego, gdyż w istocie roszczenia były rozpoznawane w trybie postępowania niespornego, skoro sprawa była rozpoznana na wniosek uprawnionej osoby zainteresowanej (art. 2 § 1 i art. 17 k. p. n.) przez właściwy Sąd Grodzki w I-ej instancji (art. 6, 7 k. p. n.), z udziałem osób zainteresowanych (art. 13 § 1, 24 k. p. n.), wzywanych na rozprawę (art. 25 § 1 k. p. n.), uznając okoliczności sprawy za wyjaśnione nie miał też potrzeby Sąd Okręgowy zastosowania przepisu art. 26 k. p. n. Skoro więc w istocie roszczenia były rozpoznawane w trybie postępowania niespornego, to nie może być uznany za słuszny zarzut skarżącego, że błędnie je rozpoznano w trybie spornym.

Z orzeczeniem powyższym nie podobna się zgodzić.

Zapewne mogła by się wydawać pożądana konstrukcja, która by pozwalała ochronić przed przewleczeniem sprawy i kosztami stronę, która w okresie dezorientacji — przed wydaniem odnośnej uchwały Całej Izby Cywilnej S. N. — wniosła powództwo o alimenty, zamiast zgłoszenia wniosku w trybie postępowania niespornego. Taka konstrukcja prawidłowo jest jednak niemożliwa. Postępowanie sporne i niesporne wzajemnie się wyłączają. Już zresztą w tejże uchwale Całej Izby z dnia 19 września 1947 r., którą powyższe orzeczenie cytuje, S. N. stwierdził, że — „sądy z urzędu w każdym stadium postępowania, więc i w wyższych instancjach — łącznie z instancją kasacyjną — muszą przestrzegać dopuszczalności danej drogi postępowania i ewentualnie z powodu braku tej dopuszczalności pozwy odrzucać (art. 213, 236 k. p. c.), lub sprawy niesporne umarzać (art. 3 k. p. n.)“, a stwierdzenie to łączyło się właśnie

z kwestią wyboru stron właściwego trybu postępowania w sprawach alimentarnych między małżonkami. Toteż już w głosie do tej uchwały („P. i Pr. — 12/47, str. 119) J. J. Litauer wyjaśniał, że — „los spraw wszczętych po 1 października 1946 r. w trybie nie odpowiadającym przepisom prawa małżeńskiego majątkowego, pośrednio przesądzony jest w motywach uchwały S. N. i sądy z urzędu w każdym stanie postępowania, a więc i w wyższych instancjach winny przestrzegać dopuszczalności drogi procesu cywilnego i z powodu braku tej dopuszczalności pozew winny odrzucić (art. 213 i 236 k. p. c.)“.

Wybór drogi powództwa czy postępowania niespornego zależy od stron — oczywiście z ryzykiem ujemnych skutków proceduralnych z tego wyboru — i sąd żadnej instancji nie może wbrew stanowisku samych stron traktować sprawę w tym odmiennym trybie postępowania, który by uważał dla sprawy za właściwy. Z orzeczenia S. N. w powyższej sprawie jasno wynika, że strony przez dwie instancje i sądy niższych instancji traktowały sprawę jako sprawę procesową. Przeskok z postępowania spornego do niespornego — i odwrotnie — byłby — moim zdaniem — niedopuszczalny nawet w niższych instancjach i to choćby obie strony się na to godziły, a już w żadnym razie nie można uznać dopuszczalności takiego przestawienia sprawy na inny tryb „z urzędu“ i to w 3-ej instancji.

Chybiony — sam w sobie — wydaje się też argument — *implicit*e wynikający z omawianego orzeczenia — że postępowanie sporne w danym przypadku odpowiadało wszelkim wymogom postępowania niespornego. Wystarczyło by przykładowo wskazać choćby na to, że w procesie Prokuratoria Generalna pozbawiona była prawa do wzięcia udziału w sprawie w obronie interesu publicznego, które to prawo w każdej sprawie niespornej służy jej w myśl art. 13 § 3 k. p. n.

Uważam, że źle byłoby, gdyby powyższe orzeczenie S. N. miało wpłynąć na sposób załatwienia dalszych jeszcze analogicznych spraw w instancjach merytorycznych, gdyż — jak sądzę — w ostatecznym wyniku nie ochroniłoby to zainteresowanych stron, lecz spowodowałoby powikłania i dalsze przewleczenia i koszty. Należy też przeciwdziałać, by zasady powyższego orzeczenia nie były wykorzystywane także w sprawach innego rodzaju jako argument dla prób permutacji między spornym i niespornym trybem już po wyborze i w toku jednego z tych postępowań.

Art. 1 k. p. n., art. 30 § 3 pr. małż.

Żądanie zmiany wysokości utrzymania, przyznanego w wyroku rozwodowym, można zgłosić tylko w trybie powództwa,

a nie drogą wniosku w postępowaniu niespornym. (C. III. 1243/47 z 11 października 1947 r.).

Orzeczenie ogłoszone w całości w „P. i Pr.” — 7/48, str. 129.

Art. 13 § 3 k. p. n.

Prokuratoria Generalna staje się uczestnikiem postępowania niespornego przez sam fakt — nie wymagającego żadnej formy — zgłoszenia udziału w sprawie (np. przez złożenie jakiegokolwiek wniosku). Decyzja sądu, uznająca Prokuratorię Generalną za uczestniczkę, jest niepotrzebna. (C. III. 756/47 i C. III. 757/47 z 9 lipca 1947 r.).

Prokuratorii Generalnej nie doręcza się postanowień sądu, jeżeli przed prawomocnym ukończeniem sprawy nie wzięła w niej udziału.

Sąd nie jest obowiązany zawiadamiać Prokuratorię Generalną o toczących się przed nim sprawach niespornych. (C. III. 67/48 z 27 lutego 1948 r.).

Z uzasadnienia: Art. 13 k. p. n. wprawdzie stanowi w § 3, że jeżeli z szczególnej ustawy nie wynika co innego, Prokuratoria Generalna może wziąć udział w obronie interesu publicznego w każdej sprawie i wówczas staje się uczestniczką. Z tego przepisu wynika jednak, że jeżeli Prokuratoria Generalna nie wzięła udziału w sprawie, to nie stała się uczestniczką postępowania i praw uczestnika nie ma.

Prokuratoria Generalna, tak samo jak każdy zainteresowany w wyniku postępowania, może wziąć udział w sprawie w każdym jej stanie (art. 13 § 1 k. p. n.), oczywiście dopóki sprawa nie została prawomocnie ukończona, gdyż po prawomocnym ukończeniu sprawy (procesu) już nie ma; nie można wtedy mówić o stanie sprawy.

Prokuratoria Generalna może wziąć udział w sprawie, zakładając wprost środek odwoławczy, ale także, oczywiście dopóty, dopóki sprawa nie została prawomocnie ukończona, czyli dopóki orzeczenie sądu, które Prokuratoria Generalna chce zaskarżyć, nie stało się prawomocne. Jeżeli Prokuratoria Generalna nie wzięła udziału w postępowaniu i nie stała się uczestniczką postępowania, to sąd nie jest obowiązany doręczać jej z urzędu swoich postanowień, ponieważ według art. 32 § 2 i art. 36 k. p. n. postanowienia doręcza się z urzędu uczestnikom postępowania, a nie ma przepisu, nakazującego doręczenie Prokuratorii postanowień sądu z urzędu we wszystkich sprawach.

Wreszcie z przepisu, że Prokuratoria może w każdej sprawie wziąć udział w obronie interesu publicznego, nie wynika, żeby sąd był obowiązany zawiadamiać Prokuratorię Generalną o każdej sprawie, która toczyć się ma w trybie postępowania niespornego i o każdym wniosku, który może być rozpoznany w tym trybie. Gdyby ustawodawca chciał włożyć taki obowiązek na sąd, to w k. p. n. byłby wyraźny przepis, ustanawiający ten obowiązek, skoro w innych przypadkach k. p. c. i k. p. n.

szczegółowo i dokładnie normują obowiązki sądu, w szczególności sprawę doręczeń i zawiadomień. Przeciwnie, z zestawienia § 2 z § 3 art. 13 wypływa wniosek przeciwny: w § 2 ustawodawca kategorycznie nakazuje wzywać do udziału w sprawie zainteresowanego w sprawie (w rozumieniu § 1), w stosunku zaś do Prokuraturii takiego nakazu nie zawiera. Wprawdzie byłoby wskazane, żeby sąd zawiadamiał Prokuratorię Generalną o sprawach w postępowaniu niespornym, w których interes publiczny wymaga obrony, ale takie zawiadomienie nie jest nakazane ustawą i rzeczą Prokuraturii Generalnej jest zasięganie wiadomości o takich sprawach.

Art. 13 § 3, art. 4 k. p. n., art. 98 i nast. k. p. c.

Nie można zasądzać na rzecz innych uczestników zwrotu kosztów postępowania od Skarbu Państwa, gdy Prokuratoria Generalna występowała w sprawie w obronie interesu publicznego. (C. I. 1998/47 z 23 grudnia 1947 r.).

Z uzasadnienia: ...skarga kasacyjna podlega oddaleniu, bez zasądzenia jednak żądanych przez petenta w odpowiedzi na skargę kasacyjną kosztów sądowych od Skarbu Państwa, gdyż Prokuratoria Generalna występowała w sprawie nie w charakterze pełnomocnika Skarbu Państwa w obronie jego interesów, lecz na zasadzie art. 13 § 3 k. p. n. w obronie interesu publicznego, wobec czego oddalenie jej wniosków nie może być uważane za przegranie przez nią sprawy w rozumieniu art. 101 k. p. c.

W podobnej sytuacji art. 457⁴ k. p. c. wyraźnie stanowi, że — „strony nie mogą żądać zwrotu kosztów procesowych, spowodowanych wystąpieniem prokuratora“, który w sprawach małżeńskich również działa wyłącznie w interesie publicznym.

Należy tu zaznaczyć, że w uzasadnieniu Komisji Kodyfikacyjnej do projektu kodeksu postępowania niespornego jest wyjaśnione pod art. 39, że chociaż k. p. n. nie zawiera żadnego przepisu co do zwrotu kosztów innemu uczestnikowi postępowania, nie znaczy to jednak, by taki obowiązek nie istniał, jeżeli bowiem interesy uczestników są sprzeczne, a zatem zachodzi między nimi spór w obszerniejszym tego słowa znaczeniu, stosować należy (w myśl art. 4 k. p. n.) przepisy art. 98 i nast. k. p. c. o kosztach procesu. Otóż w danym przypadku nie zachodzi ta przesłanka, o której mówi uzasadnienie Komisji Kodyfikacyjnej, gdyż nie można przeciwstawić interesu prywatnego uczestnika postępowania niespornego interesowi publicznemu, w obronie którego występuje w tym postępowaniu Prokuratoria Generalna.

Orzeczenie powyższe drogą właściwej wykładni usuwa trudność, jaką nasuwa fakt, że z jednej strony w postępowaniu niespornym — poprzez art. 4 k. p. n. — niewątpliwie należy w zasadzie stosować przepisy k. p. c. o obowiązku zwrotu kosztów (por. odpowiedź prawną w „P. i Pr.“ — 11/47, str. 147), z drugiej zaś brak przepisu takiego, jaki mieści się w art. 457⁴ k. p. c., a który by wyraźnie odbierał przeciwnikom w po-

stępowaniu niespornym prawo żądania zwrotu kosztów, spowodowanych wystąpieniami Prokuraturii Generalnej w obronie interesu publicznego. Możliwość przypisania ustawodawcy zamiaru obciążania Skarbu Państwa takimi kosztami wydaje się w pełni wykluczona.

Odnosnie cytowanego w orzeczeniu przepisu art. 39 k. p. n. należy stwierdzić, że — jakkolwiek nie zostało to wyrażone w żadnym osobnym przepisie — norma ta utraciła moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie przepisów o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 6 grudnia 1946 r. (por. odpowiedź prawną w „P. i Pr.“ — 7-8/47, str. 103).

Art. 13 k. p. n.

W sprawie o odtworzenie aktu małżeństwa na wniosek jednego z małżonków sąd winien wezwać do udziału w sprawie drugiego współmałżonka, jako osobę niewątpliwie zainteresowaną. (C. I. 958/47 z 5 sierpnia 1947 r.).

W rozumieniu art. 13 k. p. n. zainteresowaną w sprawie jest każda osoba, której praw dotyczy wynik sprawy, a to bez względu na to, czy to zainteresowanie jest bezpośrednie, czy też pośrednie. (C. II. 374/47 z 7 października 1947 r.).

Z uzasadnienia: Ze stanowiska art. 13 § 1 k. p. n. każdego, czyich praw dotyczy wynik postępowania, należy dopuścić do uczestnictwa w postępowaniu. Ustawa w tym przepisie określa szeroki zasięg osób uprawnionych do uczestnictwa; decyduje okoliczność, że wynik postępowania „dotyka” praw danej osoby. Nie ma przy tym różnicy między osobą bezpośrednio zainteresowaną a osobą, której interes jest tylko pośredni.

Orzeczenie ogłoszone w całości w „Dem. Prz. Prawn.” — 3/48, str. 46

Na marginesie tego orzeczenia nasuwa się uwaga, że wobec tak szerokiego ujęcia kręgu osób zainteresowanych — w rozumieniu art. 13 k. p. n. — w postępowaniu niespornym nie można stosować odpowiednio przepisów k. p. c. o interwencji ubocznej. Kto bowiem miałby „interes prawny” — w myśl art. 73 k. p. c. — ten będzie tym samym „osobą zainteresowaną” z art. 13 k. p. n. i jego „przystąpienie” do sprawy, czy „wzięcie udziału” w niej nada mu automatycznie charakter uczestnika postępowania (por. odpowiedź prawną w „P. i Pr.” — 11/47, str. 147).

Art. 13 i 33 k. p. n.

Zainteresowany w sprawie, który nie został wezwany do wzięcia w niej udziału, może dochodzić swych praw, o ile zostały naruszone zapadłym w sprawie postanowieniem, tylko w drodze postępowania spornego z art. 44 k. p. n.

Prawomocne postanowienie nie może być uchylone z tego powodu, że wydał je sąd niewłaściwy miejscowo. (C. I. 1205/47 z 13 października 1947 r.).

Z uzasadnienia: Postanowienie Sądu Grodzkiego... stało się prawomocnym, gdyż nie zostało w terminie wskazanym w art. 34 § 2 k. p. n. zaskarżone. Termin ten biegł od dnia doręczenia postanowienia uczestnikom postępowania, takim zaś uczestnikiem nie był skarżący, gdyż nie będąc zawiadomiony o sprawie nie brał udziału w postępowaniu. Okoliczność, że był on zainteresowanym w sprawie, a nie był wezwany do wzięcia w niej udziału, daje mu tylko podstawę do dochodzenia swych praw, o ile zostały naruszone zapadłym w sprawie postanowieniem, w drodze postępowania spornego zgodnie z trafnie powołanym przez Sąd Okręgowy przepisem art. 44 k. p. n.

Z mocy art. 33 § 1 k. p. n. prawomocne postanowienie, ustalające istnienie stosunku prawnego, nie może być uchylone, chyba że w szczególnych przypadkach ustawa stanowi inaczej. Takiego przepisu co do przypadku, gdy orzekł w sprawie sąd niewłaściwy miejscowo, ustawa nie zawiera, gdyż zarówno art. 11 k. p. n., który stanowi, że sąd z urzędu w każdym stanie sprawy bierze pod rozagę swoją właściwość rzeczową i miejscową i w razie uznania swej niewłaściwości, o ile wnioskodawca nie zgłosił żądania przekazania sprawy, odrzuca wnioski, jak i powołany w skardze kasacyjnej art. 37 k. p. n., według którego sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, może je uchylić w razie stwierdzenia nieważności postępowania, — dotyczą tylko spraw będących w toku.

Orzeczenie ogłoszone w całości w „P. i Pr.” — 3/48, str. 171.

Zupełnie odmienne stanowisko odnośnie częściowo tych samych zagadnień zajął S. N. w orzeczeniu z dnia 3 czerwca 1947 r. — C. II. 527/47 (ogłoszone w całości z glosą J. J. Litauera w „P. i Pr.” — 1/48, str. 151).

Według tego orzeczenia postanowienie, wydane bez wezwania przez sąd zainteresowanego do wzięcia udziału w sprawie, miałyby być dotknięte nieważnością z art. 409 p. 7 k. p. c. i przed doręczeniem go takiemu zainteresowanemu, nie mogłoby się stać prawomocne, przy czym art. 44 k. p. n. w takim przypadku nie znajdowałby zastosowania.

To ostatnie orzeczenie jest — moim zdaniem — nietrafne, a to z przyczyn, które przytoczył J. J. Litauer w swej druzgocącej krytyce, zawartej w glosie do tego orzeczenia.

Na marginesie powyższych dwóch orzeczeń, zajmujących się skutkami niewzwania przez sąd zainteresowanego do wzięcia udziału w sprawie, nasuwa się ciekawe zagadnienie sytuacji, jaka się wytwarza, jeżeli sąd zainteresowanego wprawdzie wezwie, lecz tenże wezwaniu nie uczyni zadość i w sprawie udziału nie weźmie. Czy służy mu także możność dochodzenia swych praw na zasadzie art. 44 k. p. n.?

Odpowiedź wykładni gramatycznej musi brzmieć oczywiście — tak — skoro „w postępowaniu niespornym nie uczestniczył“. Jednakże wykładnia teleologiczna, która musi przeważać, decyduje o odpowiedzi negatywnej. Jest tu wyraźne niedociągnięcie legislacyjne, zwłaszcza, że dołącza się niekonsekwencja. Wezwany przed sąd, lecz w sprawie nie biorący udziału, musi być uważany za uczestnika w rozumieniu art. 44 k. p. n., a równocześnie nie będzie go można uważać za uczestnika w rozumieniu art. 13 k. p. n. i wszystkich innych przepisów k. p. n., które mówią o uczestnikach.

Sprawę tę omawiałem obszerniej na innym miejscu (artykuł w „Dem. Prz. Prawn.“ — 6/48, str. 23, por. w tej sprawie także okólnik Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 marca 1947 r. — Dz. Urz. Min. Spr. Nr 4, str. 37).

Art. 25 k. p. n.

W przypadku, gdy wyznaczenie rozprawy w postępowaniu niespornym zależy od uznania sądu, decyzja odnośna sądu nie podlega kontroli kasacyjnej. (C. III. 877/46 z 15 stycznia 1947 r.).

Art. 26 k. p. n.

Orzeczenie C. III. 1331/47 z 5 września 1947 r.

Streszczone w P. N. — 2-3/48, str. 207.

Art. 33, 43, 44 k. p. n., art. 381 k. p. c.

Prawomocne postanowienie, wydane przez sąd niesporny, a stwierdzające, że sąd jest niewłaściwy, a właściwą jest władza administracyjna, wiąże uczestników postępowania, sądy i urzędy i uzasadnia odrzucenie ponownego wniosku, zgłoszonego do sądu. (C. III. 2353/47 z 7 lutego 1948 r.).

Z uzasadnienia: Jak to wynika z przytoczonego stanu faktycznego Sąd Grodzki... już raz postanowieniem z dnia orzekł, że nie jest właściwy i że właściwa jest w tej sprawie władza administracyjna. To postanowienie, niezaskarżone przez żadnego z uczestników postępowania, jest prawomocne. Powstaje zagadnienie, jakie znaczenie dla uczestników postępowania ma prawomocność postanowienia o niewłaściwości sądu w postępowaniu niespornym.

Art. 33 k. p. n. stanowi, że prawomocne postanowienie, ustalające istnienie stosunku prawnego, nie może być uchylone, chyba że w szczególnych przypadkach ustawa stanowi inaczej, prawomocne zaś postanowienie, ustalające nieistnienie stosunku prawnego, albo oddalające wniosek, sąd może zmienić wskutek zmiany okoliczności sprawy.

Przepis powyższy nie rozwiązuje zagadnienia, albowiem dotyczy postanowień prawomocnych, rozstrzygających sprawę merytorycznie o treści, określonej w tym przepisie oraz możliwości uchylania postanowień w tym samym postępowaniu bez wszczynania nowej sprawy.

Nie rozwiązuje zagadnienia i art. 43 ani art. 44 k. p. n., gdyż dotyczą również tylko postanowień merytorycznych. Zagadnienie co do znaczenia i skutków prawnych prawomocnego postanowienia, orzekającego niewłaściwość sądu powszechnego w sprawie, nie zostało unormowane w kodeksie postępowania niespornego. Należy zatem na podstawie art. 4 k. p. n. szukać odpowiedzi w kodeksie postępowania cywilnego, którego przepisy stosuje się odpowiednio w przypadkach nie unormowanych w kodeksie postępowania niespornego, lub w przepisach szczególnych.

W kodeksie postępowania cywilnego rozważane zagadnienie rozwiązuje art. 381 k. p. c., stanowiący, że orzeczenie prawomocne obowiązuje nie tylko strony i sąd, który je wydał, ale również inne sądy oraz urzędy Rzeczypospolitej. W odróżnieniu od art. 382 k. p. c. — art. 381 k. p. c. odnosi się nie tylko do wyroków, lecz do wszelkiego rodzaju prawomocnych orzeczeń, które w rozumieniu art. 380 k. p. c. mogą stać się prawomocne. Każde takie prawomocne postanowienie obowiązuje strony, sądy i urzędy Rzeczypospolitej, dopóki nie zostanie uchylone albo zmienione w przypadkach, gdy ustawa to dopuszcza i w sposób przewidziany w ustawie. Art. 381 k. p. c. dotyczy więc także postanowień o właściwości lub niewłaściwości sądu powszechnego w ogóle, o niewłaściwości rzeczowej albo miejscowej sądu, o niedopuszczalności obranego trybu postępowania itp.

Art. 381 k. p. c. należy stosować odpowiednio w postępowaniu niespornym, skoro nie ma przepisu, normującego to zagadnienie odmiennie. Postanowienie prawomocne, że sąd powszechny nie jest właściwy w sprawie, wydane w postępowaniu niespornym, także obowiązuje uczestników postępowania, sądy i urzędy. Nie do pomyślenia jest stan prawny, w którym by strona albo uczestnik postępowania mogli wciąż wszczynać ponownie a sąd prowadzić sprawę, co do której już prawomocnie orzekł, że sprawa nie należy od jego kompetencji (zakresu działania według terminologii art. 45 u. s. p.), gdy prawomocne postanowienie o niewłaściwości (braku kompetencji) nie zostało w sposób przewidziany w ustawie uchylone.

Z powyższych rozważań wynika, że wobec prawomocności postanowienia Sądu Grodzkiego w. . . z dnia . . . orzekającego, że sąd powszechny nie jest właściwy do rozpoznania sprawy, ponowny wniosek podlegał odrzuceniu.

Art. 44 k. p. n.

Nie ma odmiennej właściwości sądu dla powództw, wytaczanych na zasadzie art. 44 k. p. n., lecz obowiązują w tym względzie przepisy k. p. c. o miejscowej właściwości sądu. (C. I. 196/48).

POSTĘPOWANIE O UZNANIE ZA ZMARŁEGO I O STWIERDZENIE ZGONU

**Art. 33 § 2, art. 44, 52 k. p. n., art. 14 i nast. dekretu
z 29. VIII. 1945 r. w sprawie postępowania uznania za zmarłego
i o stwierdzenie zgonu.**

Prawomocne postanowienie o stwierdzeniu zgonu nie może być zmienione. Osoba, która w postępowaniu nie uczestniczyła, a której prawa postanowienie narusza, może dochodzić tych praw w postępowaniu spornym na zasadzie art. 44 k. p. n. (C. II. 1916/47 z 27 listopada 1947 r.).

Z uzasadnienia: Wniosek zmierza do zmiany prawomocnego postanowienia sądu o stwierdzeniu zgonu. Przepisy o postępowaniu o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu są przepisami szczególnymi wyłączającymi w przypadkach w nich unormowanych stosowanie k. p. n. Otóż art. 16—22 dekretu przewidują uchylenie postanowienia o stwierdzeniu zgonu tylko w jednym przypadku, gdy się okaże, że zaginiony jeszcze żyje (art. 16 dekretu). Natomiast wspomniane przepisy nie przewidują zmiany prawomocnego postanowienia, w szczególności nie przewidują zmiany oznaczenia czasu śmierci. Już z tej okoliczności należy wnosić, że zmiana prawomocnego postanowienia, stwierdzającego zgon, nie jest dopuszczalna.

To samo wynika z ogólnych przepisów k. p. n.

Na podstawie art. 52 k. p. n. na prawomocne postanowienie, wydane w postępowaniu niespornym, służy skarga o wznowienie postępowania. W przypadku niniejszym nie trzeba rozstrzygać, czy w sprawach o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu, ze względu na szczególne przepisy art. 16—22 dekretu z 29. VIII. 1945 r. jest dopuszczalna skarga o wznowienie postępowania, ponieważ wniosku... jako osoby, która nie była uczestnikiem postępowania, nie można uważać za taką skargę.

Poza przypadkiem wznowienia postępowania oraz przypadkiem przewidzianym w art. 33 § 2 k. p. n. nie jest przewidziana możliwość uchylenia lub zmiany prawomocnego postanowienia, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej w szczególnych przypadkach. Ustawy, przewidującej możliwość zmiany prawomocnego postanowienia, stwierdzającego zgon, nie ma.

Nie wynika też taka możliwość z art. 44 k. p. n. Artykuł ten jest odpowiednikiem art. 382 k. p. c. Tak, jak wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej, nie dopuszczającą nowego procesu tylko między tymi samymi stronami, jeżeli w poszczególnych przypadkach ustawa nie stanowi inaczej, prawomocne postanowienie w postępowaniu niespornym nie wiąże osoby, która w postępowaniu nie uczestniczyła, i jeżeli postanowienie narusza prawo tej osoby, może ona dochodzić swych praw mimo zapadłego postanowienia, które poza tym pozostaje w mocy (oczywiście, o ile przepis szczególny jak np. art. 22 przepisów o postępowaniu

o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu nie stanowi inaczej). Na mocy art. 44 k. p. n. można więc dochodzić swych praw spadkowych lub innych nie będąc krępowanym postanowieniem o stwierdzeniu zgonu w drodze postępowania niespornego

Do tego samego wyniku prowadzi analiza art. 20 pr. osob. w związku z art. 14 przepisów o postępowaniu w sprawach o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu. W myśl tych przepisów postanowienie o stwierdzeniu zgonu stwarza tylko domniemanie prawne (*praesumptio iuris*), że osoba, której postępowanie dotyczyło, zmarła w oznaczonej w postępowaniu chwili. Domniemanie to może być obalone dowodami stwierdzającymi, że osoba ta zmarła w innej chwili, albo nawet, że jeszcze żyje.

Postanowienie zatem o stwierdzeniu zgonu... wymienionych we wniosku... nie przeszkadza (zgłaszającemu wniosek) w dochodzeniu praw spadkowych, które musi jednak udowodnić, obalając domniemanie co do chwili śmierci, wypływające z postanowienia o stwierdzeniu zgonu.

Wniosek... jak wynika z powyższych rozważań był niedopuszczalny. Sąd Grodzki powinien był odrzucić wniosek nie wszczynając postępowania, a Sąd Okręgowy uchylić postanowienie Sądu Grodzkiego, umorzyć postępowanie i wniosek odrzucić (art. 3 k. p. n.).

S. N. — na zasadzie art. 440 k. p. c. i art. 3 k. p. n. — uchylił postanowienie sądu II-ej instancji, umorzył postępowanie i odrzucił wniosek.

Orzeczenie powyższe, oprócz jasnego przedstawienia — tak dziś często w praktyce aktualnego — zagadnienia możliwości dochodzenia praw (z reguły spadkowych) przez pokrzywdzonego „zaocznym“ w stosunku do niego stwierdzeniem zgonu jednego spadkodawcy lub stwierdzeniami zgonu szeregu osób kolejno do dziedziczenia powołanych, wyjaśnia też dopuszczalność w zasadzie wznowienia postępowania niespornego. Z uzasadnienia orzeczenia wynika pośrednio, że nie jest dopuszczalne wznowienie na podstawie wniosku osób, które w postępowaniu niespornym nie uczestniczyły (por. odpowiedź prawną w „P. i Pr.“ — 5-6/48, str. 169).

Art. 13 dekretu z 29. VIII. 1945 r.

Chwila śmierci winna być w postanowieniu sądu o stwierdzeniu zgonu ściśle oznaczona przez podanie dnia i godziny zgonu. Jeżeli takie ustalenie jest niemożliwe, należy przyjąć chwilę najbardziej prawdopodobną. (To — C 27/47 z 25 lutego 1948 r.).

Odmienne, lecz — moim zdaniem — nietrafnie orzeczenie S. N. z dnia 25 marca/7 maja 1947 r. — C. 621/46 (teza ogłoszona w „Dem. Prz. Prawn.“ — 3/48, str. 45), które zadowala się tym, że — „w postanowieniu, stwierdzającym zgon, powinna być oznaczona ściśle data śmierci, a zatem przynajmniej dzień zgonu“. Takie oznaczenie tylko dnia zgonu byłoby niewystarczające. W myśl art. 88 ust. (2) pr. o akt. st. cyw. — „prawo-

mocne postanowienie sądu, ustalające zgon, ma moc aktu zejścia“. Akt zejścia zaś musi wymieniać także godzinę zgonu — art. 86 ust. (1) p. a) i art. 87 p. a) pr. o akt. st. cyw.

POSTĘPOWANIE Z ZAKRESU PRAWA O AKTACH STANU CYWILNEGO

Art. 33 ust. 3 pr. o akt. st. cyw.

Jeżeli zgon zgłoszony został we właściwym urzędzie stanu cywilnego i tam wpisany do rejestru, który następnie został zniszczony, osoba zainteresowana może żądać odtworzenia aktu zejścia w trybie art. 33 ust. 3 pr. o akt. st. cyw., lecz nie może domagać się stwierdzenia w trybie art. 10 i nast. dekr. w spr. post. o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu. (**C. III. 741/47** z 9 sierpnia 1947 r.).

Kilka orzeczeń stwierdza, że wyrażenie „śmierć niewątpliwa“ z art. 12 § 2 pr. osob. i z art. 10 dekr. w spr. post. o uzn. za zm. i o stw. zg. nie jest równoznaczne z pojęciem „śmierci absolutnie pewnej“. Stwierdzenie zgonu może opierać się na dowodach i przesłankach, na jakich w myśl przepisów k. p. n. i k. p. c. mogą być oparte ustalenia faktyczne sądu, a więc również na domniemaniach faktycznych, określonych w art. 249 k. p. c.

Są to rzeczenia **C. III. 757/47** z 9 lipca 1947 r. i **C. I. 783/47** z 5 sierpnia 1947 r. (ogłoszone w P. N. — 2-3/48, str. 208 i 209), oraz **C. III. 756/47** z 9 lipca 1947 (ogłoszone w „Dem. Prz. Prawn.“ — 5/48, str. 50) i **C. I. 1399/47** z 21 listopada 1947 r.

Urzędnik stanu cywilnego nie jest uprawniony do zgłaszania wniosku o odtworzenie aktu na zasadzie przepisu art. 33 ust. 3 pr. o akt. st. cyw. (**C. I. 5/47** z 19 marca 1947 r.).

Art. 34 pr. o akt. st. cyw.

Przy odtworzeniu aktu na zasadzie art. 34 pr. o akt. st. cyw. sąd winien ustalić treść aktu, który powinien być wpisany do księgi stanu cywilnego, a więc tylko te dane, których dla aktu tego wymagają przepisy pomienionego prawa. (**C. III. 2424/47** z 7 lutego 1948 r.).

Z uzasadnienia: Jeżeli zachodzi przypadek, przewidziany w art. 34 pr. o akt. st. cyw., sąd ustala treść aktu, który powinien być wpisany do księgi stanu cywilnego, i zarządza wpisanie go do tej księgi.

Skoro akt ma być wpisany do księgi stanu cywilnego, to treść jego powinna zawierać dane, których wymagają przepisy prawa o aktach stanu cywilnego, i tylko te dane, jak to stanowi art. 51 tego prawa. Ponieważ w przypadku chodzi o akt urodzenia, to akt ten powinien zawierać dane, których wymienienia wymaga art. 61 pr. o akt. st. cyw.

Orzeczenie powyższe mogłoby się przyczynić do właściwego i jednolitego stosowania przez sądy przepisu art. 34 pr. o akt. st. cyw. Brak bowiem wyraźnego przepisu, w jaki sposób ma być „ustalona treść aktu” powodował, że pod tym względem w praktyce panowała ogromna rozbieżność. Wyraźną normę co do treści aktu, którą winien sąd ustalić, zawiera art. 7 dekretu z dnia 22 października 1947 r. (Dz. U. poz. 392), odnosi się on jednak tylko do aktów stanu cywilnego sporządzonych za granicą.

Art. 16 dekretu z 22. X. 1947 r. o ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich.

Art. 16 dekretu z dnia 22 października 1947 r., stanowiący, że przepisy tego dekretu nie mają zastosowania do spraw toczących się w trybie art. 33 ust. 3 pr. o akt. st. cyw., jeżeli w sprawach tych zapadło orzeczenie sądu I-ej instancji, odtwarzające treść aktu stanu cywilnego, odnosi się tylko do przypadków, gdy odtworzenie to odpowiada wymogom art. 7 tegoż dekretu. (C. I. 1771/47 z 11 listopada 1947 r.).

POSTĘPOWANIE PRZED WŁADZĄ OPIEKUŃCZĄ

Art. 32 prawa małżeńskiego.

Zmiana postanowienia sądu (orzekającego o rozwodzie) normującego stosunek rozwiedzionych małżonków do ich dziecka, może nastąpić tylko w miarę zmienionych okoliczności, a nie w wyniku odmiennej oceny ze strony władzy opiekuńczej tego samego stanu faktycznego. (C. III. 1903/47 z 27 listopada 1947 r.).

Z uzasadnienia: Jakkolwiek art. 32 pr. małż. nie stanowi tego wyrażnie, to jednak z natury rzeczy wynika, że zmiany przez władzę opiekuńczą postanowienia sądu (orzekającego o rozwodzie), normującego stosunek rozwiedzionych małżonków do ich dziecka, władza opiekuńcza może dokonać, stosownie do okoliczności zmienionych, a nie w wyniku odmiennej oceny tego samego stanu faktycznego. Takie stanowisko czyniłoby bowiem z Sądu Grodzkiego, jako władzy opiekuńczej, władzę nadrzędną nad Sądem Okręgowym i wyższymi sądami, powołanymi do orzekania w sprawach rozwodowych.

Oczywiście, przy rozstrzygnięciu z art. 32 pr. małż. władza opiekuńcza może uwzględnić także stan poprzedni, ale tylko w łączności z nowymi okolicznościami, nie może natomiast odmiennie oceniać stanu rzeczy, który już był przedmiotem rozważań sądu, orzekającego o rozwodzie, przy rozstrzygnięciu tego sądu, dotyczącym stosunku małżonków do ich dziecka.

P. też orzeczenie przytoczone na pierwszym miejscu (C. III. 837/47).

POSTĘPOWANIE SPADKOWE

Art. 77 dekretu o post. spadk.

W postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku sąd — z reguły — nie powinien wymieniać poszczególnych praw majątkowych, należących do spadku, a w żadnym przypadku nie może orzekać o skutkach prawnych kolejnego dziedziczenia kilku osób, lecz ma wymienić jedynie spadkobierców, którym bezpośrednio przypada jeden określony spadek, względnie udziały w tym spadku.

Łączenie w jednym wniosku żądania kilku stwierdzeń praw do spadku jest dopuszczalne, lecz w takim razie wpis stały winien być pobrany od każdego takiego żądania osobno. (C. I. 295/48 z 25 maja 1948 r.).

Z uzasadnienia: W postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku sąd w myśl art. 77 dekretu o post. spadk. — „wymienia wszystkich spadkobierców, którym spadek przypada oraz wysokość ich udziałów“. Natomiast z reguły nie może wymieniać w tym postanowieniu poszczególnych praw majątkowych, należących do tego spadku. Ta zasada pozostaje w łączności z tym, że dziedziczenie stanowi tzw. sukcesję generalną i „polega na przejściu spadku jako całości na jedną lub więcej osób“ (art. 4 pr. spadk.), przy czym kilku spadkobierców nabywa tzw. „udziały“, czyli części ułamkowe spadku (art. 57—59, art. 98 i in. pr. spadk.).

W tym względzie zunifikowane prawo spadkowe zna tylko jeden wyjątek w postaci sukcesji syngularnej, czyli poszczególnych praw majątkowych, a mianowicie dziedziczenie nieruchomości przez Skarb Państwa lub gminy na zasadzie przepisów art. 27 §§ 1 i 2 prawa spadkowego. W tym też przypadku wyjątkowo postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku winno wymieniać także nieruchomości przypadające spadkobiercom.

Taka wyjątkowa sytuacja może zająć oczywiście także w takim razie, gdy postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku dotyczy przypadku, w którym na zasadzie art. XVIII prz. wpraw. pr. spadk. należy stosować prawo materialne, obowiązujące przed wejściem w życie prawa spadkowego, a przewidujące wyjątkowo także sukcesję syngularną w poszczególne prawa majątkowe (np. art. 747 kod. Nap.)...

Sąd Okręgowy zatwierdził postanowienie Sądu Grodzkiego, którym stwierdzone zostało, że wnioskodawca nabył na podstawie kolejnego dziedziczenia ustawowego prawo do całego spadku pozostałego po . . . (spadkodawcy). W myśl art. 77 dekr. o post. spadk. sąd w toku postępowania o stwierdzenie praw do spadku nie jest powołany do orzekania o takich czy innych skutkach prawnych kolejnej sukcesji spadkowej, lecz jedynie ma wymienić spadkobierców, którym bezpośrednio przypada jeden określony spadek, względnie udziały w tym spadku...

Sądy niższych instancji przeoczyły widocznie, że w każdym przypadku takich kilku „kolejnych“ spadków idzie w istocie o inny zupełnie spadek, tak pod względem osoby spadkodawcy i spadkobierców, jak i zazwyczaj pod względem przynajmniej części praw majątkowych, składających się na spadek, skoro w każdym przypadku dziedziczenia majątek spadkodawcy łączy się w zasadzie z majątkiem pozaspadkowym spadkobiercy.

Przy istnieniu przesłanek z art. 208 k. p. c. — w związku z art. 4 k. p. n. i art. 1 dekretu o post. spadk. — dopuszczalne jest łączenie w jednym wniosku żądania kilku stwierdzeń praw do spadku. W takim przypadku — w myśl art. 91 p. 8 przepisów o kosztach sądowych w sprawach cywilnych — wpis stały winien być pobrany od każdego takiego żądania osobno.

Orzeczenie powyższe zgodne jest z odpowiedzią prawną, jakiej udzielił Departament Ustawodawczy Ministerstwa Sprawiedliwości („Dem. Prz. Prawn.“ 10/47, str. 34), z tą tylko różnicą, że ta ostatnia odpowiedź nie wskazywała na możliwość istnienia wyjątku od zasady niewymieniania w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku poszczególnych praw majątkowych do spadku należących (por. też odpowiedź prawną w „P. i Pr.“ — 3/48, str. 149).

Wyjaśnienia powyższego orzeczenia i opinii Dep. Ustaw. powinny przyczynić się do usunięcia tego wprost mnóstwa błędów co do treści wniosków o stwierdzenie praw do spadku i odnośnych postanowień, jakie popełniają zgłaszający wnioski, ich pełnomocnicy i sądy. Z licznych obserwacji mogę stwierdzić, że w tym zakresie w dotychczasowej praktyce błąd raczej jest regułą (na co wpływają różne reminiscencje z praw spadkowych poprzednio obowiązujących), a postępowanie całkowicie prawidłowe wyjątkiem.

POSTĘPOWANIE Z ZAKRESU PRAWA O KSIĘGACH WIECZYSTYCH

Art. 45 prawa o księgach wieczystych.

Rozpoznając wniosek o wpis sąd bada wyłącznie treść wniosku i dołączonych doń dokumentów, nie może natomiast uwzględnić żadnych dalszych okoliczności z dokumentów tych nie wynikających. (C. III. 205/48 z 16 kwietnia 1948 r.).

Wnioskodawczyni odmówiono dokonania na jej rzecz wpisu prawa własności. Skargę kasacyjną S. N. oddalił.

Z uzasadnienia: Zgodnie z przepisem art. 45 pr. o ks. wiecz. rozpoznając wniosek o wpis, sąd bada jedynie treść wniosku i dołączonych doń dokumentów oraz treść księgi wieczystej. Jeżeli Sąd Okręgowy ustalił, 1) że zapisany w księdze wieczystej właściciel nieruchomości w notarialnej ofercie sprzedaży nieruchomości z dnia 18 lipca 1938 r. złożył oświadczenie, iż ofertą wiąże się do dnia 15 października 1938 r. i 2) że wnioskodawczyni nie przedłożyła dokumentu (aktu notarialnego) stwierdzającego, że do dnia 15 października 1938 r. przyjęła ofertę z dnia 18 lipca 1938 r., to postanowienie Sądu Okręgowego jest zgodne z przytoczonym przepisem prawa, gdyż wnioskodawczyni nie przedłożyła dokumentów, usprawiedliwiających jej żądanie wpisu prawa własności, a w szczególności wykazujących, że wnioskodawczyni przyjęła ofertę zgodnie z przepisem art. 63 § 1 k. z. i że między stronami doszła do skutku umowa kupna-sprzedaży nieruchomości... w formie aktu notarialnego.

Wywody wnioskodawczyni, że ofertę przyjęła później i że zapisany „właściciel nieruchomości nie przypisywał żadnej wagi terminowi oznaczonemu w ofercie“, oraz szereg dalszych twierdzeń, S. N. uznał „wobec zasady art. 45 pr. o ks. wieczystych za nieistotne... w postępowaniu w sprawach hipotecznych“, wyjaśniając, że orzeczenie nie przesądza sprawy w postępowaniu spornym, w którym wnioskodawczyni może przytoczyć wszystkie okoliczności pominięte w postępowaniu hipotecznym.

POSTĘPOWANIE Z ZAKRESU PRAWA RZECZOWEGO

Art. 19 i nast. dekretu o post. niesp. z zakresu pr. rzecz., art. 404 k. p. c. — w związku z art. 4 k. p. n.

W sprawie o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości, dokonany w myśl art. 19 i nast. dekr. o post. niesp. z zakresu pr. rzecz. S. N. — oddalając skargę kasacyjną — stwierdził m. in., że:

Sąd Okręgowy miał podstawę do niedopuszczenia dowodu ze świadka, skoro oparł się na art. 404 k. p. c., uznając zaofiarcowanie tego dowodu za spóźnione.

To stanowisko wydaje mi się nietrafne, gdyż — jak sądzę — przepisu art. 404 k. p. c. nie można w ogóle stosować w sprawach niespornych. Przepisy k. p. c. można w postępowaniu niespornym stosować tylko odpowiednio (art. 4 k. p. p.), to jest „tam, gdzie istota postępowania niespornego nie wymaga odstąpienia od nich“ (uzasadnienie Komisji Kodyfikacyjnej do art. 4 k. p. n.), a taki przypadek zachodzi właśnie w rozważanym zagadnieniu.

Norma art. 404 k. p. c. pojęciowo związana jest z prawem stron do decyzji, w jakim stopniu chcą skorzystać z materiału procesowego stojącego do ich dyspozycji w formie zasobu znanych im, a istotnych w sprawie, faktów i dowodów i ma na celu w imię uproszczenia i przyspieszenia postępowania przynaglić strony do przytaczania tych faktów i dowodów w miarę możliwości już w pierwszej instancji (ewentualnie w pismach apelacyjnych), pod rygorem ewentualnego pominięcia ich przez sąd. Zasada dążenia do wykrycia prawdy materialnej schodzi tu na drugi plan, skoro sąd może pominąć świadomie nowe fakty i dowody, które wydawały się istotne i mogły by się przyczynić do ustalenia innego stanu faktycznego.

Oficjalny charakter postępowania niespornego, nacechowany obowiązkiem sądu do dążenia — w zasadzie — z urzędu do wykrycia prawdy materialnej i prowadzenia wskutek tego z urzędu dowodów, niezależnie od zachowania się stron (art. 26, 27 k. p. n.) stanowi zupełne i incompatible w stosunku do powyższej racji prawnej przepisu art. 404 k. p. c. Toteż sądzę, że art. 404 k. p. c. nie można stosować w postępowaniu niespornym nawet w takim razie, gdy idzie w nim wyłącznie o roszczenia majątkowe uczestników. Wprawdzie przyznanie wszystkich uczestników czyni w takim razie zbędnym prowadzenie dowodu (art. 28 k. p. n.), lecz nie wyłącza to obowiązku prowadzenia dowodu z urzędu przez sąd, gdy takiego przyznania nie ma, a oczywiście w takim tylko przypadku teoretycznie mogła by być rozważana aktualność normy art. 404 k. p. c.

Przepis art. 26 k. p. n. obowiązuje również w II-ej instancji. Skoro więc dowód został ujawniony przez podanie go ze strony uczestnika postępowania, sąd nie może dowodu tego pominąć, o ile oczywiście jest istotny.

ORZECZNICTWO SĄDOWE

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO

STAN PRAWNY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

S. N. rozpoznawał na posiedzeniu jawnym dnia 21 m a j a (11 c z e r w c a) 1948 r. przedstawione do rozstrzygnięcia składowi 7-miu sędziów następujące pytanie prawne (C. III. 2150/47):

Jakie przepisy prawa cywilnego obowiązywały na Ziemach Odzyskanych w szczególności w okręgu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu po objęciu tych ziem przez Państwo Polskie a przed wejściem w życie dekrety z dnia 13 listopada 1945 r., poz. 295?

S. N. uchwalił i postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną:

Do oceny skutków czynności i zdarzeń prawnych, zaszyłych na Ziemach Odzyskanych po objęciu tych ziem przez Państwo Polskie przed wejściem w życie dekretu z dnia 13 listopada 1945 r., należy stosować przepisy ustawodawstwa cywilnego, wskazane w art. 4 pomienionego dekretu.

WYPOWIEDZENIE UMOWY NAJMU

S. N. rozpoznawał na posiedzeniu jawnym dnia 21 c z e r w c a 1948 r. przedstawione do rozstrzygnięcia składowi 7-miu sędziów następujące pytanie prawne (C. Prez. 114/48):

Czy w stosunkach najmu lokali, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów i nie objętych przepisami o publicznej gospodarce lokalami, zwłaszcza lokali handlowych i przemysłowych, wynajmujący ma prawo na zasadzie art. 389 § 2 i 390 k. z. wypowiedzieć umowę najmu

bez wskazania jakichkolwiek przyczyn rozwiązania stosunku najmu, czy też, wobec wejścia w życie przepisów ogólnych prawa cywilnego, w szczególności art. 5, wynajmujący przy wypowiedzeniu ma obowiązek wskazać przyczyny, uzasadniające to wypowiedzenie z punktu widzenia celu społecznego i wymagań dobrej wiary?

S. N. uchwalił i postanowił wpisać do księgi zasad prawnych następującą zasadę prawną:

Wynajmujący, któremu służy prawo rozwiązania umowy przez wypowiedzenie, nie jest obowiązany przy wypowiedzeniu wyjaśniać najemcy pobudek wypowiedzenia. Jednak Sąd ze względu na art. 5 przep. og. pr. cyw. nie uznaje wypowiedzenia za rozwiązujące stosunek najmu, jeżeli rozwiązanie takie nie odpowiada celowi społecznemu prawa, służącego wynajmującemu, albo wymaganiom dobrej wiary.

Uzasadnienie:

Z treści przedstawionego składowi siedmiu sędziów pytania tudzież z okoliczności sprawy, które wywołały przedstawienie tego pytania prawnego, wynika, że chodzi o wyjaśnienie stosunku art. 5 przep. ogóln. pr. cyw. do przepisów kodeksu zobowiązań, w szczególności do art. 389 i 390 k. z.

Stosunek ten określa art. 1 przep. og. pr. cyw., stanowiący, że art. 2—12 tych przepisów uzupełniają przepisy wszystkich działów prawa cywilnego, a między nimi także przepisy kodeksu zobowiązań. Z tego wynika, że art. 5 przep. og. pr. cyw. należy stosować także do wszelkiego rodzaju umów i wpływających z nich praw, nie wyłączając praw wpływających z umowy o najem.

Przepis art. 5 przep. og. pr. cyw., stanowiący, że prawa prywatne należy wykonywać zgodnie z ich treścią w sposób, odpowiadający ich celowi społecznemu i wymaganiom dobrej wiary, oraz że działania sprzeczne z tym przepisem nie mogą być uważane za wykonywanie prawa i nie korzystają z ochrony, nie wprowadza do kodeksu zobowiązań

nowych zasad. Art. 189 k. z. stanowi, że strony powinny wykonywać zobowiązania zgodnie z ich treścią w sposób, odpowiadający wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu, z czego wynika, że wierzyciel, któremu służy prawo żądania wykonania zobowiązania, nie może żądać wykonania go w inny sposób, nie odpowiadający wymaganiom dobrej wiary. Z art. 135 k. z. wynika, że prawa należy wykonywać w granicach, które określa dobra wiara i cel, uzasadniający prawo („cel, ze względu na który prawo służy”). Kto umyślnie albo wskutek niedbalstwa, wykraczając poza te granice, wyrządzi drugiemu szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia. Wykonywanie zatem swego prawa z przekroczeniem wyżej oznaczonych granic jest czynem niedozwolonym, którego popełnienie zobowiązuje do naprawienia szkody, wyrządzonej takim wykonywaniem prawa, nazywanym w literaturze i w innych ustawodawstwach „nadużyciem prawa”.

Art. 5 przep. og. pr. cyw. rozciągnął powyższe zasady kodeksu zobowiązań na wszystkie przypadki

wykonywania prawa podmiotowego, unormowane w jakimkolwiek dziale prawa cywilnego, przy czym podkreślił, że przy ustalaniu granic wykonywania prawa ze względu na cel, uzasadniający prawo, należy mieć na uwadze charakter społeczny celu prawa, innymi słowy, że prawo należy i można wykonywać tylko w sposób odpowiadający celowi społecznemu prawa. To podkreślenie celu społecznego prawa było konieczne ze względu na zmiany zaszłe w poglądach na cel i wykonywanie praw podmiotowych.

Z powyższych rozważań wynika, że wejście w życie art. 5 przep. og. pr. cyw. ani nie uchyliło ani w niczym nie zmieniło przepisów kodeksu zobowiązań, które nadal pozostały w mocy: art. 5 powołanych przepisów tylko potwierdził zasady art. 189 i 135 k. z., podnosząc je do mocy ogólnych i podstawowych zasad prawa cywilnego. Pozostały więc także w mocy niezmienione art. 389 i 390 k. z. Na podstawie tych przepisów wynajmujący, jeżeli szczególny przepis nie stanowi inaczej, może rozwiązać umowę najmu na czas nieoznaczony przez wypowiedzenie z zachowaniem terminu wypowiedzenia umownego, jeżeli termin wypowiedzenia był w umowie oznaczony, w przeciwnym razie — zwyczajowego, a w braku zwyczaju — ustawowego. Ustawa nie wymaga, żeby wypowiedzenie zawierało wskazanie pobudek, które skłaniają wynajmującego do wypowiedzenia. Nie ma przeto podstawy prawnej do uzależniania skuteczności wypowiedzenia od wyjaśnienia najemcy tych pobudek przy wypowiedzeniu. Wynajmujący nie jest do tego obowiązany. Ale rozwiązanie najmu przez wypowiedzenie jest wykonaniem przez wynajmującego służącego mu prawa rozwiązania w ten sposób najmu i żądania wydania

przedmiotu najmu. Wykonanie prawa nie może być sprzeczne z przepisem art. 5 § 1 przep. og. pr. cyw. Gdy jest sprzeczne z tym przepisem, nie może być uważane za wykonanie prawa, nie korzysta z ochrony prawa, jest bezskuteczne. Sąd w takim przypadku nie może uznać wypowiedzenia za rozwiązujące najem.

Należy tu zaznaczyć, że tak samo jak nie domniemywa się złej wiary, lecz — przeciwnie — domniemywa się istnienia dobrej wiary (art. 8 przep. og. pr. cyw.), nie można domniemywać w wykonaniu prawa istnienia sprzeczności z przepisem art. 5 przep. og. pr. cyw. Pytanie ogólne, kiedy i w jakich warunkach wykonanie prawa rozwiązania najmu jest sprzeczne z wymaganiami art. 5 przep. og. pr. cyw. wykracza poza granice postawionego pytania. W każdym konkretnym przypadku rozwiązania najmu przez wypowiedzenie sąd, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów i wyjaśnić strony powodowej, oraz wskazanych przez obie strony dowodów rozstrzygnie, czy wykonanie prawa przez stronę powodową jest lub nie jest sprzeczne z celem społecznym tego prawa i wymaganiami dobrej wiary.

Powyższe rozważania uzasadniają uchwaloną odpowiedź na postawione przez skład orzekający pytanie.

*

Z przepisów dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu wynika, że właściciel nieruchomości nie może wypowiedzieć stosunku najmu osobie, która objęła lokal na podstawie przydziału władzy kwatunkowej, z wyjątkiem przypadków,

gdy ma on prawo odstąpić od umowy najmu bez wypowiedzenia. (C. I. 1889/47 — 27. XI. 1947).

*

Uzyskanie od władzy kwaterunkowej przydziału lokalu użytkowego na prowadzenie hurtowni materiałów opałowych uprawnia lokatora do używania za odpowiednim czynszem części należącej do nieruchomości, w której lokal się znajduje, nie zabudowanej przestrzeni nie-

zbędnej do prowadzenia przedsiębiorstwa. (C. I. 212/48 — 5. V. 1948).

*

Orzeczenie Komisji Mieszkaniowej przydzielające lokal jest skuteczne w stosunku do każdego i niedopuszczalna jest skarga sądowa w trybie art. 567 k. p. c. o zwolnienie mieszkania od egzekucji wszczętej na podstawie takiego orzeczenia. (C. III. 1041/46 — 29. XII. 1947 10. I. 1948).

WYMÓG FORMY NOTARIALNEJ

S. N. na sesji wyjazdowej w K r a k o w i e na posiedzeniu jawnym dnia 15 c z e r w c a 1948 r. rozpoznawał skargę kasacyjną powoda na wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie i skargę tę oddalił z następujących m. in. względów (Kr. C. 260/48):

Według twierdzeń pozwu powód w jesieni 1938 r. kupił u pozwanej grunt bez zachowania formy aktu notarialnego. Sądy oddaliły powództwo, w którym powód domaga się: 1) uznania, że powód kupił ten grunt, 2) zeznania formalnej umowy kupna i zezwolenia na przeniesienie własności tegoż gruntu, a to z powodu braku formy wymaganej do nabycia nieruchomości według obowiązującego wówczas przepisu art. 82 prawa o notariacie.

Skarga kasacyjna powoda opiera się na obu podstawach z art. 426 k. p. c., lecz wywody jej są chybione z następujących powodów:

1). Skarga kasacyjna wywodzi, że obecnie wobec ewolucji polskiego ustawodawstwa i postępu przy regulowaniu normami prawnymi przejawów życia, Sąd władny jest w przypadkach nieobjętych pozytywnym przepisem zastosować „prawo słuszne“, kierując się interesem społecz-

nym, oraz uzasadnionymi interesami stron według art. 3 przep. og. pr. cyw. Zapoznaje jednak przy tym skarga kasacyjna, że art. 3 przep. og. pr. cyw. może być stosowany jedynie wówczas, jeżeli ustawa nie daje podstaw do rozstrzygnięcia przypadku będącego przedmiotem rozpoznania. W tym kierunku jednak art. 82 prawa o notariacie obowiązującego w chwili zawarcia umowy, nie nasuwał żadnych wątpliwości, ani nie zawierał luki, która usprawiedliwiałaby stosowanie w tym kierunku jakiegokolwiek analogii według art. 3 przep. og. pr. cyw.

2). Skarga kasacyjna podnosi, że roszczenie powoda jest zaskarżalne już na tej podstawie, że sama treść umowy i cel jaki strony miały na myśli przy jej zawarciu nie są sprzeczne ani z ustawą, ani z dobrymi obyczajami, wobec czego już z mocy art. 189 k. z. i art. 2 k. p. c. można roszczenia tego dochodzić

przed Sądami powszechnymi. Miesza przy tym powód prawno-materialną stronę dochodzonego roszczenia z dopuszczalnością drogi sądowej (art. 2 k. p. c.). Droga sądowa dla dochodzenia tego roszczenia jest bezwzględnie dopuszczalna i Sądy bynajmniej nie wykluczyły drogi sądowej. Przepis zaś art. 189 k. z. odnosi się jedynie do samego wykonywania zobowiązania (zgodnie z ich treścią, w sposób odpowiadający wymaganiom dobrej wiary), lecz założeniem zastosowania tego przepisu jest istnienie ważnego zobowiązania. Takiego ważnego zobowiązania w przypadku nie było, skoro, jak z samych twierdzeń pozwu wynika, umowa o przejście własności nieruchomości była sporządzona bez obowiązującej formy aktu notarialnego, którą ustawodawca w art. 82 § 1 prawa not. (podobnie jak obecnie w art. 46 prawa rzecz.) przepisuje pod nieważnością, a to w interesie pewności i bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami.

3). Skarga kasacyjna powołuje się również na art. 82 § 2 prawa not., według którego w postępowaniu sądowym formę aktu notarialnego zastępuje orzeczenie sądowe i wywodzi, że z przepisu tego wynika, iż, ustawodawca liczył się najwyraźniej z możliwością dochodzenia roszczenia o zeznanie formalnego aktu notarialnego w drodze powództwa. Jeżeli zestawimy przepis § 2 art. 82 prawa not. z przepisem § 1 tego artykułu, to dojść musimy do jedynie logicznego wniosku, iż nie mogło być zamiarem ustawodawcy zasadnicze anulowanie przepisem § 2 tegoż artykułu sankcji wprowadzonej w § 1 tegoż artykułu. Celem § 2 art. 82 prawa not. było jedynie zwolnienie od formy aktu notarialnego w przypadkach, gdy dopiero orzeczenie sądowe tworzyło zobowiązanie przejścia własności nieruchomości, np.

orzeczenie wydane w sprawach działowych i w takich przypadkach orzeczenie sądowe mogło według art. 82 prawa not. zastąpić przy przejściu własności formę aktu notarialnego. W sprawie natomiast objętej powództwem, podstawą zobowiązania do przeniesienia nieruchomości była nieformalna umowa, która już z powodu samego braku przepisanej formy była nieważna i nie może wobec tego stać się podstawą orzeczenia sądowego.

4)... 5)...

Przez wywody skargi kasacyjnej przebiega się żądanie stosowania prawa słusznego, niezwiązanego wymogami formalnych rygorów, przepisanych dla czynności prawnych. Zapoznaje jednak skarga kasacyjna, że nawet w ustroju prawnym, opartym na sprawiedliwości społecznej, zachowane muszą być w interesie pewności obrotu normy przewidziane dla formy czynności prawnych. Względy słuszności, oraz społeczne mogą w przypadku znaleźć swój pełny wyraz, gdy chodzić będzie o ocenę wzajemnych roszczeń stron wynikłych z nieważności umowy o przeniesienie własności, spowodowanej brakiem formy aktu notarialnego, nie mogą jednak żadną miarą stać się podstawą uznania za ważną umowy o przeniesienie nieruchomości, nieważnej dla braku formy aktu notarialnego.

*

Wymaganie formy notarialnej w § 1 art. 82 prawa o notariacie, a wskutek tego i w art. 62 § 3 k. z. dla umów w nich przewidzianych, obowiązuje również w stosunku do umów zawartych w okresie okupacji

przez osoby bezprawnie pozbawione wierania umów notarialnych. (C. I. przez władze okupacyjne prawa za- 714/46 — 24. I. 1948).

PRZEPISY O PASIE GRANICZNYM

Umowy o zbycie nieruchomości **skuteczności prawnej wspomnianych** położonych w pasie granicznym, zawarte w czasie okupacji, kiedy uzyskanie zezwolenia wojewody na zawarcie takiej umowy nie było możliwe, nie mogą być uznane za nieważne na zasadzie art. 56 § 1 k. z., jednak z chwilą usunięcia okupanta i powrotu władz polskich **do zupełnej** **umów koniecznym jest dodatkowe uzyskanie zezwolenia wojewody** zgodnie z Rozp. Min. Spraw Wewn. z 22. I. 1937 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prez. Rzplitej o granicach Państwa (Dz. U. 12, poz. 84). — (C. II. 94/47 i in. — 3. VI. 1947).

MAJĄTKI OPUSZCZONE I PONIEMIECKIE

Właścicielowi majątku opuszczonego w rozumieniu dekretu z dnia 8 marca 1946 r. Dz. U. R. P. poz. 87 służy po odzyskaniu jego posiadania **prawo żądania od osoby, która ten majątek użytkowała, osiągniętych przez nią dochodów i korzyści z majątku w okresie czasu, póki majątek był opuszczony, o ile te dochody nie były pobrane od niej przez Urząd Likwidacyjny.** Nie dotyczy to jednak instytucyj lub organizacyj, wskazanych w art. 12 ust. 2 pomienionego dekretu z dn. 8 marca 1946 r., którym został majątek oddany w bezpłatne użytkowanie przez Urząd Likwidacyjny. (Zasada prawna uchwalona w składzie 7-miu sędziów: C. III. 1621/47 — 14. V. 1948).

*

Art. 5 i 6 dekretu z 8. III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i po-

niemieckich (Dz. U. 13, poz. 87) są **przepisami prawa materialnego, które stosować należy zawsze, niezależnie od tego czy uprawniony żąda wydania majątku opuszczonego w trybie przewidzianym dekretem czy też w drodze powództwa.** (C. I. 512/47 — 29. XII. 1947).

*

Aczkolwiek przepis ust. 2 art. 30 dekretu z dn. 8. III. 1946 o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. poz. 87) jest zamieszczony w dziale III, dotyczącym postępowania dekretowego, jednak ma charakter prawa materialnego i ma przeto **zastosowanie w sporach o zwrot majątku opuszczonego, toczących się w drodze powództwa.** Uprawnień, wynikających z powyższego przepisu, może Skarb Państwa dochodzić w toku sporu cywilnego

w drodze zarzutów, nie koniecznie więc w drodze powództwa wzajemnego i gdyby żądanie Skarbu Państwa zostało uwzględnione, miałyby to ten skutek, iż wydanie spornego majątku uzależnione byłoby od równoczesnego zwrotu równowartości nakładów.

Art. 38 ust. 1 dekretu z dn. 8. III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 87) dotyczy tylko takich wpisów, które miały być wykreślone w postępowaniu hipotecznym na zasadzie art. 8 ust. 1 dekr. z dn. 6. VI. 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 151) na podstawie samego tylko wniosku osoby interesowanej i nie stoi na przeszkodzie uwzględ-

nieniu przez Sąd powództwa o wykreślenie hipoteki, uzyskanej w złej wierze przez instytucję niemiecką w czasie okupacji na nieruchomości, bezprawnie przewłaszczonej na rzecz Generalnego Gubernatorstwa. (C. II. 1146/47 — 3-17. IX. 1947).

*

Dla stwierdzenia posiadania w złej wierze w rozumieniu art. 4 ust. 1 dekretu z dn. 8. III. 1946 (poz. 87) nie wystarcza ustalenie samego faktu świadomości nabycia rzeczy opuszczonej lub poniemieckiej, lecz konieczne jest ustalenie, że rzecz jest opuszczona lub poniemiecka, oraz że czynność prawna lub akt prawny nabycia należy do czynności nieważnych, wymienionych w art. 4 ust. 1 lub art. 3 cyt. dekretu. (C. III. 107/47 — 27. V. 1947).

UMOWA O PRACĘ

Z zestawienia przepisów art. 31 p. d) i 39 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16. III. 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych wynika, iż sam fakt niezachowania przez pracodawcę istotnych warunków umowy o pracę uprawnia wprawdzie pracownika umysłowego do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę, ale stanowi uzasadnioną podstawę do żądania wynagrodzenia przewidzianego w art. 39 cyt. rozp. dla pracownika tylko w tym przypadku, gdy zachodzi zła wola lub niedbalstwo

ze strony pracodawcy. (C. III. 1289/47 — 7. II. 1948).

Premia zespołowa jest częścią wynagrodzenia umownego, wobec czego pracownikowi zwolnionemu z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa, a więc bez zawinionej przez niego przyczyny, należy się na zasadzie art. 39 Rozp. Prez. Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. 35/28 poz. 323) za okres w przepisie tym przewidziany wynagrodzenie obejmujące tak pensję zasadniczą jak i premię. (C. III. 2146/47 — 6. IV. 1948).

PRAWO RODZINNE

Gdy po uznaniu dziecka przez ojca władza rodzicielska jeszcze nie była nikomu powierzona, a żyje tylko ojciec, **władza opiekuńcza nie jest bezwzględnie obowiązana do powierzenia władzy rodzicielskiej ojcu**, lecz odmowa takiego powierzenia musi być uzasadniona istotnymi okolicznościami pod kątem widzenia dobra dziecka i interesu społeczeństwa. (C. I. 222/48 — 5. V. 1948).

*

Dziecko, urodzone poza małżeństwem, uznane przez ojca, otrzymuje **nazwisko ojca**. (C. I. 222/48 — 5. V. 1948).

*

Nałożenie przez art. 18 § 1 pr. rodz. na rodziców obowiązku utrzymania dzieci nie pozbawia tych ostatnich **prawa domagania się alimentów od dalszych wstępnych** w przypadku, gdy rodzice nie są w możności dostarczania swym dzieciom wystarczających środków utrzymania. (Lu. C. 385/48 — 18. VI. 1948).

*

Niedopuszczalne jest stosowanie przez sąd art. 56 pr. rodz. w sprawach o **zmianę wysokości świadczeń alimentarnych**, o ile obowiązek tych świadczeń ustalony został prawomocnym wyrokiem opartym na art. 1708 i 1717 n. k. c. (To. C. 123/48 — 20. VII. 1948).

*

W myśl art. IV § 3 dekretu z dn. 22. I. 1946 (Dz. U. Nr 6, poz. 53) do **przedawnienia świadczeń okresowych z tytułu kosztów utrzymania i wychowania** stosować należy przepisy Kodeksu Zobowiązań o przedawnieniu, a więc art. 273 i nast. k. z. (C. III. 935/47 — 9. VIII. 1947).

Okoliczności poprzedzające zawarcie małżeństwa lub towarzyszące temu aktowi mogą być podstawą powództwa o unieważnienie małżeństwa, lecz nie mogą być podstawą powództwa o rozwód. Okoliczności te mogą mieć pośrednie znaczenie o sporze o rozwód, jednakże **przynajmniej rozvodu musi powstać po zawarciu małżeństwa**. (C. III. 107/48 — 11. III. 1948).

*

Zdarzenia zaszłe w toku procesu rozwodowego mogą być przyczyną usprawiedliwiającą orzeczenie rozwodu, jeżeli istnieją dalsze warunki z art. 24 pr. małż. Zdarzeniem takim może być sposób obrony drugiego małżonka, np. jego twierdzenia i zarzuty, jeżeli małżonek ten wykracza poza granicę słusznej obrony swego prawa i wysuwa bez dostatecznej podstawy twierdzenia lub zarzuty znieważające albo hańbiące pierwszego małżonka. (C. III. 645/47 — 11. III. 1948).

AKTY STANU CYWILNEGO

Ustalona przez sąd w trybie art. 34 pr. o akt. st. cyw. **treść aktu urodzenia** powinna zawierać dane, wymagane przez przepis art. 61 cyt. prawa, nie powinna zaś zawierać danych nie przewidzianych przez prawo (art. 51 pr. o akt. st. cyw.). (C. III. 2425/47 — 7. II. 1948).

*

Uznanie dziecka pozamałżeńskiego w akcie małżeństwa może być sprostowane w trybie art. 49 i 50 prawa o aktach stanu cywilnego i **dopóki akt stanu cywilnego nie zostanie sprostowany, sąd nie może**

jego treści pominąć. (C. III. 836/47 — 15. VIII. 1947).

*

Sąd II-ej instancji rozpatrujący, po wejściu w życie dekretu z 22. X. 1947 r. Dz. U. poz. 392 o **ustaleniu treści aktów stanu cywilnego sporządzonych za granicą**, sprawę o odwołanie aktu st. cyw. wszczętą na zasadzie art. 33 § 3 pr. o akt. st. cyw., w której zapadło już postanowienie Sądu I-ej instancji uwzględniające wniossek, winien ze względu na treść art. 11 powołanego dekretu wniossek oddalić. (Wa. C. 91/48 — 18. VI. 1948).

KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

Sąd powszechny jest uprawniony do badania i kwestionowania **legalności zajęcia ruchomości przez władze skarbowe**, jeżeli zajęcie to nastąpiło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej (por. Zb. Orz. 63/38, 267/38 i 302/38). — (C. III. 1680/47 — 30. I. 1948).

*

Żądanie pozwu **zasądzenia równowartości rzeczy „według cen rynkowych“** bez oznaczenia kwoty żądanej nie jest zgodne z przepisem art. 206 § 1 p. 1 k. p. c. i wyrok sądu zasądzający w tej formie roszczenie nie odpowiada wymaganicom art. 348 k. p. c., pozostawiając nierozstrzygnięty spór, jaką mianowicie

sumę pozwany obowiązany jest powodowi uiścić. (C. I. 883/46 — 3. II. 1948).

*

Brak pełnomocnictwa substytucyjnego jest brakiem formalnym, do którego ma zastosowanie art. 141 k. p. c. (C. III. 1431/47 — 31. X. 1947).

*

Z postanowienia art. 324 k. p. c. można wnosić, że w sprawach osób znajdujących się pod opieką przedstawicieli ustawowy ma w procesie charakter tak dalece zbliżony do strony, że od uznania sądu zależy przesłuchanie bądź samej strony, bądź jej ustawowego zastępcy, bądź obojga. **Przedstawiciel ustawowy ma przeto w procesie tę samą rolę co**

strona, a tym samym nie może mieć charakteru świadka. (C. III. 1102/47 — 15. VII. 1947).

*

Z przepisów art. 34 § 1 k. z. wynika, że pojęcie pozornego oświadczenia woli obejmuje również umowy zawarte na imię osoby podstawionej. Istotny kontrahent tego rodzaju umowy jest jej uczestnikiem i dlatego **nie może dowodem ze świadków i przesłuchania stron stwierdzać pozorności tej umowy**, gdyż taki dowód skierowany jest przeciw osnowie dokumentu (contra Zb. orz. 256/39). (C. I. 587/47 — 19. II. 1948).

*

Nieustalenie przez sądy meriti z jakich źródeł świadkowie czerpią swe wiadomości o śmierci osoby, co do której wszczęto postępowanie o stwierdzenie zgonu, stanowi istotne pogwałcenie przepisu art. 297 § 1 k. p. c. w związku z art. 4 k. p. n. i jest podstawą do uchylenia postępowania. (Lu. C. 191/48 — 4. VI 1948).

*

Dowód z wywiadu jest w zasadzie Kod. Post. Cyw. nieznany.

Jeżeli strona chce powołać się na jakieś zaświadczenie władzy, urzędu lub instytucji publicznej, to powinna zaświadczenie takie przedłożyć. Gdyby strona nie mogła sama uzyskać takiego zaświadczenia, wówczas dopiero mogłaby prosić Sąd o zwrócenie się do właściwej

władzy, urzędu lub instytucji publicznej o zaświadczenie („wywiad“). Zależy to jednak od uznania Sądu. (C III 869/45 — 23. III. 1946).

*

Sąd nie jest uprawniony **konstruować z postępowania dowodowego pewnego stanu faktycznego**, któryby jego zdaniem ewentualnie mógł jakieś żądanie uzasadnić, mimo że żadna ze stron na takim stanie rzeczy swych żądań nie opiera. (C. III. 1128/47 — 30. I. 1948)

*

Sąd II-ej instancji może bez ponowienia dowodów zmienić ustalenia Sądu I-ej instancji na podstawie logicznego rozumowania: **odmienny wysunie wniosek co do warygodności zeznań świadków**, skoro swoje odmienne przekonanie co do wiarygodności świadków, których ponownie nie przesłuchał, uzasadnił i takiemu przekonaniu nic nie można zarzucić. (C. II. 857/47 — 5. XI. 1947).

*

Niedopuszczalne jest **oparcie wyroku na przepisach okupacyjnych**, wymierzonych przeciwko ludności polskiej i mających na celu jej zgębienie. (C. I. 233/47 — 3. II. 1948).

*

O zasadności powództwa rozstrzyga **stan faktyczny istniejący w chwili wydania wyroku**. (C. II. 854/47 — 3. IX. 1947)

*

Uznając roszczenia za bezzasadne **nie potrzebuje Sąd orzekający w samej sprawie powołać się na szczególny przepis ustawy**, jeżeli z uzasadnienia wyroku jest widoczne, na jakich przepisach Sąd się oparł. (C. III. 869/45 — 23. III. 1946).

*

Wyroku orzekającego rozwód **nie można dzielić na dwie samodzielne części: na część orzekającą rozwód i część orzekającą o winie**. Orzeczenie o winie, jeżeli Sąd o niej orzeka, stanowi integralną część wyroku, stąd strona zaskarżająca wyrok w części orzekającej o winie rozvodu zaskarża tym samym cały wyrok. (C. III. 12/48 — 27. II. 1948).

*

W razie odroczenia ogłoszenia **sentencji wyroku w trybie art. 349 § 2**

k. p. c. nie ma zastosowania przepis art. 164 § 2 o konieczności doręczenia stronie nieobecnej na posiedzeniu wezwania na posiedzenie następne. (C. III. 2245/47 — 17. I. 1948).

*

Napisanie **uzasadnienia wyroku nie pod sentencją wyroku, a na oddzielnej karcie**, nie stanowi pogwałcenia przepisu art. 351 k. p. c. (C. I. 123/48 — 9. IV. 1948).

*

Przez użyte w przepisie art. 408 § 1 wyrażenie „wnioski apelacyjne” należy rozumieć **nie tylko wnioski apelanta, lecz w ogóle wnioski zgłoszone na rozprawie apelacyjnej przez obie strony**. (C. III. 10/48 — 27. II. 1948).*)

*) Sprawy, rozpoznawane w ośrodkach wyjazdowych S. N., sygnowane są odpowiednimi skrótami, a więc: **Wa** — Warszawa, **Kr** — Kraków, **Lu** — Lublin, **To** — Toruń itd.

KODYFIKACJA PRAWA CYWILNEGO

W dniach 2—6 i 17—19 sierpnia br. Komisja, powołana do opracowania projektu jednolitego polskiego kodeksu cywilnego, ustaliła ostateczny tekst **księgi drugiej** kodeksu.

Referentem tej książki był sędzia Sądu Najwyższego Jan Witecki współreferentem — prof. dr Seweryn Szer.

W toku obrad Komisja postanowiła włączyć przepisy o opiece i kurateli do książki drugiej, oznaczając je jako tytuł III.

Przepisy książki drugiej (Prawo rodzinne i opiekuńcze) zostaną wskutek tego usystematyzowane, jak następuje: Tytuł I — **Prawo małżeńskie**, Tytuł II — **Pokrewieństwo i powinowactwo**, Tytuł III — **Opieka i kuratela**.

PROJEKT KODEKSU CYWILNEGO

(UCHWALONY W PIERWSZYM CZYTANIU)

KSIEGA II. PRAWO RODZINNE

TYTUŁ II. POKREWIEŃSTWO I POWINOWACTWO

DZIAŁ I. PRZEPISY OGÓLNE

ROZDZIAŁ I. LINIE I STOPNIE

Art. 266. § 1. Krewnymi w linii prostej są osoby, z których jedna pochodzi od drugiej.

§ 2. Wstępnymi pewnej osoby są jej krewni, od których ona pochodzi, zstępnymi — ci, którzy od niej pochodzą.

Art. 267. § 1. Krewnymi w linii bocznej są osoby, które pochodzą od wspólnego przodka, a nie są spokrewnione w linii prostej.

§ 2. Osoby, które pochodzą od tych samych rodziców, są rodzeństwem rodzonym. Osoby, które pochodzą od tego samego ojca, lecz od różnych matek albo od tej samej matki, lecz od różnych ojców, są rodzeństwem przyrodnim.

Art. 268. Stopień pokrewieństwa oznacza się według liczby urodzeń, z których pokrewieństwo wynika.

Art. 269. § 1. Krewny jednego z małżonków jest w tej samej linii i w tym samym stopniu powinowatym drugiego z małżonków.

§ 2. Ustanie małżeństwa nie pociąga za sobą ustania powinowactwa.

ROZDZIAŁ II. OBOWIĄZEK ALIMENTARNY

Art. 270. § 1. Obowiązek dostarczania środków utrzymania (obowiązek alimentarny) istnieje między krewnymi w linii prostej oraz między rodzeństwem rodzonym.

§ 2. Obowiązek alimentarny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem. Jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych, obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. Jeżeli obciąża krewnych w tym samym stopniu, rozkłada się między nich w stosunku do ich stanu majątkowego.

Art. 271. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, roszczenia alimentarne służą tylko osobom, które znajdują się w niedostatku.

Art. 272. Zakres obowiązku alimentarnego jest zależny od potrzeb osoby uprawnionej i stanu majątkowego osoby zobowiązanej.

Art. 273. W stosunku do rodzeństwa zobowiązany może uchylić się od świadczeń alimentarnych, jeżeli byłyby dla niego połączone z nadmiernym uszczerbkiem.

Art. 274. Jeżeli uprawniony, ze względu na swoje postępowanie, nie zasługuje na pomoc, zakres obowiązku alimentarnego ogranicza się do zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb uprawnionego.

Art. 275. § 1. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, świadczenia alimentarne należą się w pieniądzu.

§ 2. Jednakże, gdyby spełnianie świadczeń w pieniądzu było nadmiernie uciążliwe dla zobowiązanego, może on dostarczać uprawnionemu środków utrzymania w naturze, w szczególności może przyjąć go do siebie jako domownika.

Art. 276. Kto dostarcza drugiemu środków utrzymania nie będąc do tego zobowiązany albo będąc zobowiązany dopiero w dalszej kolejności, ten nabywa z mocy ustawy jego roszczenie względem osoby, na której ciąży obowiązek alimentarny

Art. 277. Nie można żądać świadczeń alimentarnych za czas ubiegły dłuższy niż rok, licząc wstecz od dnia, w którym zobowiązany dopuścił się zwłoki.

DZIAŁ II. RODZICE I DZIECI

ROZDZIAŁ I. DZIECI Z MAŁŻEŃSTWA

ODDZIAŁ I. POCHODZINIE Z MAŁŻEŃSTWA

Art. 278. § 1. Dzieckiem z małżeństwa jest dziecko poczęte lub urodzone w czasie trwania małżeństwa, jeżeli pochodzi od męża matki.

§ 2. Domniemywa się, że dziecko urodzone w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od ustania lub unieważnienia małżeństwa pochodzi od męża matki (domniemanie pochodzenia z małżeństwa).

Art. 279. Domniemanie pochodzenia z małżeństwa może być obalone tylko na drodze procesu według przepisów działu niniejszego (zaprzeczenie pochodzenia z małżeństwa).

Art. 280. Mąż matki może zaprzeczyć pochodzenie dziecka z małżeństwa w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę

Art. 281. Jeżeli dziecko urodziło się w czasie między stoosiemdziesiątym dniem od zawarcia małżeństwa a trzechsetnym dniem od jego ustania lub unieważnienia, zaprzeczenie pochodzenia z małżeństwa może nastąpić jedynie w przypadku, gdy zachodzi niepodobieństwo, żeby mąż matki mógł być ojcem dziecka

Art. 282. Jeżeli dziecko urodziło się przed stoosiemdziesiątym dniem od zawarcia małżeństwa, okoliczność ta wystarcza sama przez się do zaprzeczenia pochodzenia z małżeństwa, chyba że mąż obcował z matką dziecka w czasie między trzechsetnym a stoosiemdziesiątym dniem przed jego urodzeniem.

Art. 283. Zaprzeczenie jest wyłączone, jeżeli w chwili zawarcia małżeństwa mąż wiedział o ciąży żony albo jeżeli z jego zachowania się wynika, iż rzekł się zaprzeczenia

Art. 284. Jeżeli mąż został całkowicie ubezwłasnowolniony z powodu choroby psychicznej, na którą zapadł przed upływem terminu do zaprzeczenia pochodzenia dziecka z małżeństwa, zaprzeczenia może dokonać przedstawiciel ustawowy męża. Termin do zaprzeczenia wynosi w tym przypadku sześć miesięcy od daty ustanowienia przedstawiciela ustawowego, a jeżeli przedstawiciel dowiedział się dopiero po tej dacie o urodzeniu się dziecka — sześć miesięcy od dnia, w którym tę wiadomość otrzymał.

Art. 285. Jeżeli przedstawiciel ustawowy męża ubezwłasnowolnionego całkowicie nie zaprzeczył pochodzenia dziecka z małżeństwa, mąż może zaprzeczenia dokonać, gdy odzyska zdolność do działań prawnych. Termin do zaprzeczenia wynosi w tym przypadku sześć miesięcy od dnia, w którym mąż odzyskał zdolność do działań prawnych, a jeżeli dowiedział się dopiero po tym dniu o urodzeniu się dziecka — sześć miesięcy od dnia, w którym tę wiadomość otrzymał.

Art. 286. § 1. Jeżeli mąż zmarł przed upływem terminu do zaprzeczenia pochodzenia dziecka z małżeństwa, zaprzeczenia może dokonać osoba, której prawa spadkowe zależą od pochodzenia dziecka. Termin do zaprzeczenia wynosi w tym przypadku sześć miesięcy od daty śmierci męża, a jeżeli uprawniony do zaprzeczenia dowiedział się dopiero po tej dacie o urodzeniu się dziecka — sześć miesięcy od dnia, w którym tę wiadomość otrzymał.

§ 2. Przepis paragrafu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy mąż zaginął przed upływem terminu do zaprzeczenia, jeżeli został następnie uznany za zmarłego. Termin do zaprzeczenia biegnie w tym przypadku od daty prawomocności uznania za zmarłego.

Art. 287. Powództwo o zaprzeczenie pochodzenia dziecka z małżeństwa winno być wytoczone przeciwko dziecku i matce albo przeciwko jednej z tych osób, jeżeli druga nie żyje. Jeżeli ani matka, ani dziecko nie żyją, zaprzeczenie jest wyłączone.

Art. 288. § 1. Dziecko może zaprzeczyć swoje pochodzenie z małżeństwa, jeżeli zachodzi niepodobieństwo, aby mogło być dzieckiem męża matki. Zaprzeczenie nie może nastąpić później, niż przed upływem roku od dojścia dziecka do pełnoletności.

§ 2. Do zaprzeczenia potrzebna jest zgoda matki, chyba, że matka nie żyje albo nie może wyrazić swojej woli. Jeżeli dziecko jest małoletnie, potrzebne jest nadto zezwolenie władzy opiekuńczej *).

§ 3. Powództwo winno być wytoczone przeciwko mężowi matki, od którego według domniemania ustawowego dziecko pochodzi, a jeżeli ten nie żyje — przeciwko kuratorowi ustawowemu przez władzę opiekuńczą.

Art. 289. Bieg terminów do zaprzeczenia pochodzenia dziecka z małżeństwa nie rozpoczyna się, a rozpoczęty zawiesza się, gdy z powodu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości albo siły wyższej uprawniony nie może wytoczyć powództwa przed sądami polskimi.

Art. 290. § 1. Domniemywa się, że dziecko urodzone przed upływem trzystu dni od ustania lub unieważnienia pierwszego małżeństwa matki, a po zawarciu przez nią ponownego małżeństwa, pochodzi z drugiego małżeństwa.

§ 2. Domniemanie powyższe może być obalone tylko na drodze procesu, jednakże bez ograniczeń, które dotyczą zaprzeczenia pochodzenia z małżeństwa.

ODDZIAŁ 2. STOSUNKI MIĘDZY RODZICAMI I DZIECIAMI Z MAŁŻEŃSTWA

Art. 291. Rodzice i dzieci obowiązani są wspierać się wzajemnie.

Art. 292. Dziecko z małżeństwa nosi nazwisko ojca. Rodzice nadają dziecku imię.

Art. 293. § 1. Rodzice ponoszą ciężary związane z utrzymaniem i wychowaniem dziecka. Obowiązek utrzymania dziecka ciąży na rodzicach, dopóki dziecko nie będzie w stanie utrzymywać się samodzielnie.

*) W toku obrad nad projektem tytułu II księgi II kodeksu (prawo rodzinne) postanowiono przywrócić termin techniczny „władza opiekuńcza” na oznaczenie sądu, sprawującego pieczę nad osobami nie mającymi pełnej zdolności do działań prawnych.

Pociąga to za sobą konieczność wprowadzenia w ogłoszonym tekście tytułu I księgi II odpowiednich zmian redakcyjnych (art. 135 § 2 i 190 § 2 kodeksu).

§ 2. Dziecko pozostające na utrzymaniu rodziców i mieszkające razem z nimi ma obowiązek świadczenia usług we wspólnym gospodarstwie.

Art. 294. § 1. W razie usamodzielnienia się dziecka, w szczególności w razie jego małżeństwa, rodzice obowiązani są dać dziecku wyposażenie odpowiadające swemu stanowi majątkowemu i zwyczajom.

§ 2. Roszczenia o wyposażenie nie można dochodzić sądownie.

Art. 295. Dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską aż do pełnoletności.

Art. 296. Władza rodzicielska winna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczeństwa.

Art. 297. § 1. Rodzice sprawują władzę rodzicielską wspólnie.

§ 2. Jeżeli jedno z rodziców nie żyje, albo jeżeli zostało pozbawione władzy rodzicielskiej, albo jeżeli jego władza rodzicielska uległa zawieszeniu, władzę rodzicielską sprawuje drugie z rodziców.

§ 3. Jeżeli oboje rodzice nie żyją, albo jeżeli oboje zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej, albo jeżeli ich władza rodzicielska uległa zawieszeniu, nad dzieckiem ustanawia się opiekę. To samo dotyczy przypadku, gdy rodzice są nieznani.

Art. 298. § 1. Każde z rodziców sprawujących władzę rodzicielską jest przedstawicielem ustawowym dziecka.

§ 2. Jednakże żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przy czynnościach prawnych między dziećmi pozostającymi pod ich władzą rodzicielską, albo między dzieckiem a jednym lub obojgiem rodziców, chyba że czynność polega wyłącznie na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka. To samo dotyczy postępowania sądowego między wymienionymi osobami.

Art. 299. Rodzice kierują wychowaniem dziecka. Obowiązani są, według swej możliwości, zapewnić dziecku przygotowanie do zawodu, jaki odpowiada uzdolnieniom i skłonnościom dziecka.

Art. 300. § 1. Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo.

§ 2. Rodzice mogą karcić dziecko pozostające pod ich władzą, jeżeli tego wymaga należyte wychowanie dziecka, jednakże bez uszczerbku dla fizycznego i moralnego zdrowia dziecka.

Art. 301. § 1. Jeżeli dziecko pozostające pod władzą rodzicielską jest zatrzymywane bezprawnie przez osobę trzecią, rodzice mogą żądać oddania im dziecka.

§ 2. Władze publiczne mają obowiązek udzielić rodzicom pomocy w poszukiwaniu dziecka, które zaginęło.

Art. 302. Rodzice zarządzają majątkiem dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską. Obowiązani są wykonywać ten zarząd z należytą starannością.

Art. 303. Bez zezwolenia władzy opiekuńczej rodzice nie mogą dokonywać w imieniu dziecka ani wyrażać zgody na dokonywanie przez dziecko następujących czynności prawnych:

- 1) zbywania lub obciążania nieruchomości oraz zobowiązywania się do takich rozporządzeń;
- 2) nabywania, obciążania i zbywania przedsiębiorstw zarobkowych;
- 3) przystępowania do spółek handlowych;
- 4) udzielania prokury lub ogólnego pełnomocnictwa handlowego;
- 5) zaciągania pożyczek i zobowiązań wekslowych;
- 6) udzielania poręczenia i przejmowania długów;
- 7) zawierania umów najmu lub dzierżawy na czas oznaczony, jeżeli najem lub dzierżawa ma trwać nadal po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności;
- 8) czynienia darowizn;
- 9) zrzekania się spadków lub zapisów;
- 10) zawierania ugód lub czynienia zapisów na sąd polubowny, jeżeli przedmiotem ugody lub zapisu jest którakolwiek z czynności prawnych, wymienionych w punktach poprzedzających artykułu niniejszego.

Art. 304. Władza opiekuńcza może dać rodzicom ogólne zezwolenie na zaciąganie w imieniu dziecka pożyczek i zobowiązań wekslowych, jeżeli to jest potrzebne do prawidłowego zarządzania majątkiem dziecka, w szczególności do prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego.

Art. 305. W razie śmierci jednego z małżonków albo w razie unieważnienia małżeństwa lub rozvodu, to z rodziców, które sprawuje władzę rodzicielską, ma obowiązek przedstawić władzy opiekuńczej inventarz majątku dziecka i zawiadamiać władzę opiekuńczą o istotnych zmianach w stanie tego majątku.

Art. 306. § 1. Rodzice sprawujący władzę rodzicielską mają prawo pobierania pożytków majątku dziecka.

§ 2. Jeżeli przepisy oddziału niniejszego inaczej nie stanowią, do prawa pobierania pożytków stosuje się odpowiednio przepisy o użytkowaniu.

Art. 307. § 1. Rodzice, którym służy prawo pobierania pożytków majątku dziecka, powinni obracać czysty dochód z tego majątku przede wszystkim na utrzymanie i wychowanie dziecka i jego rodzeństwa.

§ 2. Wierzyciele rodziców mogą żądać zaspokojenia z pożytków majątku dziecka tylko o tyle, o ile pozostała część dochodu z tego majątku wystarcza na utrzymanie i wychowanie dziecka.

Art. 308. Wierzyciele dziecka mogą żądać zaspokojenia z jego majątku bez względu na służące rodzicom prawo pobierania pożytków tego majątku.

Art. 309. Służący rodzicom zarząd majątku dziecka i prawo pobierania pożytków tego majątku nie rozciąga się na zarobek dziecka i na przedmioty oddane mu do swobodnego użytku. Jednakże dziecko, które ma dochody z własnej pracy, powinno w razie potrzeby przyczyniać się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny, jeżeli mieszka razem z rodzicami.

Art. 310. § 1. W umowie darowizny albo w rozporządzeniu ostatniej woli można zastrzec, że przedmioty przypadające dziecku na mocy darowizny lub rozporządzenia ostatniej woli nie będą objęte zarządem i prawem pobierania pożytków, które służą rodzicom w stosunku do majątku dziecka. Zastrzeżenie takie może dotyczyć także samego zarządu albo samego prawa pobierania pożytków

§ 2. Jeżeli darczyńca lub czyniący rozporządzenie ostatniej woli nie wskazał zarządcy, władza opiekuńcza powierzy zarząd ustanowionemu w tym celu kuratorowi.

Art. 311. Po ustaniu zarządu rodzice powinni niezwłocznie oddać majątek dziecku lub jego przedstawicielowi ustawowemu. Jednocześnie powinni złożyć obrachunek co do substancji tego majątku, a jeżeli nie mieli prawa pobierania pożytków, powinni złożyć także rachunek z zarządu.

Art. 312. Rodzice, którym służyło prawo pobierania pożytków majątku dziecka, nie mogą w żadnym przypadku żądać zwrotu wartości nakładów, poczynionych na ten majątek w uzyskanych z niego dochodów.

Art. 313. Rodzice obowiązani są do naprawienia szkody, którą wyrządzili w majątku dziecka nienależącym wykonywaniem władzy rodzicielskiej. Roszczenie dziecka o naprawienie szkody przedawnia się z upływem lat trzech od dojścia dziecka do pełnoletności.

Art. 314. § 1. Jeżeli rodzice wykonywają władzę rodzicielską w sposób zagrażający dobru dziecka, władza opiekuńcza wyda zarządzenia potrzebne do zapobieżenia uchybieniom rodziców.

§ 2. W szczególności, jeżeli uchybienia dotyczą zarządu majątkiem dziecka, władza opiekuńcza może postanowić, że zarząd ten podlegać będzie ograniczeniom, jakim podlega zarząd sprawowany przez opiekuna.

Władza opiekuńcza może również odjąć rodzicom zarząd w całości lub w części i powierzyć go ustanowionemu w tym celu kuratorowi.

Art. 315. § 1. W przypadku, gdy z powodu przeszkody przemijającej lecz trwającej czas dłuższy rodzice nie mogą wykonywać władzy rodzicielskiej, ich władza ulegnie zawieszeniu. Zawieszenie będzie uchylone, gdy jego przyczyna odpadnie

§ 2. Jeżeli przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej dotyczy jednego z rodziców, zawieszeniu ulega tylko władza tego z rodziców.

Art. 316. § 1. Rodzice będą pozbawieni władzy rodzicielskiej, gdy nie mogą jej wykonywać z powodu trwałej przeszkody albo gdy dopuszczają się rażących uchybień przy jej wykonywaniu.

§ 2. Pozbawienie władzy rodzicielskiej może nastąpić w stosunku do jednego z rodziców.

Art. 317. Jeżeli władzę rodzicielską sprawuje tylko jedno z rodziców, może ono być pozbawione tej władzy w razie zawarcia przezeń ponownego małżeństwa, jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności.

Art. 318. Do orzekania w przedmiocie zawieszenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej jest właściwa władza opiekuńcza.

Art. 319. Jeżeli dobro dziecka tego wymaga, władza opiekuńcza zażąda rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej widywania się z dzieckiem.

Art. 320. § 1. Rodzice pozbawieni władzy rodzicielskiej tracą prawo pobierania pożytków majątku dziecka, chyba że zostali jej pozbawieni bez swej winy.

§ 2. Prawo pobierania pożytków majątku dziecka nie może być rodzicom odjęte bez jednoczesnego pozbawienia ich władzy rodzicielskiej.

ROZDZIAŁ II. DZIECI POZAMAŁŻEŃSKIE

ODDZIAŁ I. USTALENIE OJCOSTWA

Art. 321. Dziecko pozamałżeńskie może żądać sądowego ustalenia ojcostwa. Uprawnienie to służy również matce dziecka pozamałżeńskiego.

Art. 322. Powództwo o ustalenie ojcostwa winno być wytoczone przeciwko ojcu, a gdy ojciec nie żyje — przeciwko jego spadkobiercom.

Art. 323. § 1. Domniemywa się, że ojcem dziecka pozamałżeńskiego jest ten, kto obcował z jego matką w czasie od trzechsetnego do stoosiemdziesiątego dnia przed urodzeniem się dziecka.

§ 2. Okoliczność, że w okresie tym matka obcowała także z innym mężczyzną, nie wystarcza sama przez się, do obalenia powyższego domniemania.

ODDZIAŁ 2. STOSUNEK DZIECKA POZAMAŁŻEŃSKIEGO DO RODZICÓW

Art. 324. § 1. Dziecko pozamałżeńskie nosi nazwisko rodowe matki.

§ 2. W razie sądowego ustalenia ojcostwa, sąd na żądanie dziecka nada mu nazwisko ojca.

Art. 325. § 1. Jeżeli dziecko pozamałżeńskie nie nosi nazwiska ojca, a matka pozostaje w związku małżeńskim, mąż matki może nadać dziecku swoje nazwisko. Musi jednak uzyskać zgodę matki, a jeżeli matka nie jest przedstawicielką ustawową dziecka, musi uzyskać nadto zgodę przedstawiciela ustawowego. Jeżeli dziecko jest pełnoletnie, potrzebna jest jego zgoda.

§ 2. Nadanie dziecku nazwiska następuje przez oświadczenie męża matki złożone przed urzędnikiem stanu cywilnego.

Art. 326. § 1. Rodzice dziecka pozamałżeńskiego ponoszą ciężary związane z utrzymaniem i wychowaniem dziecka na równi z rodzicami dziecka z małżeństwa. Ciężar ten rozkłada się między nich w stosunku do ich stanu majątkowego.

§ 2. Jeżeli dziecko ma własny majątek albo dochody z własnej pracy, obowiązek rodziców ulega odpowiedniemu zmniejszeniu.

Art. 327. § 1. Jeżeli ojcostwo dziecka pozamałżeńskiego nie jest sądownie ustalone, dziecko może dochodzić od ojca kosztów utrzymania i wychowania tylko wtedy, gdy jednocześnie żąda ustalenia ojcostwa. Przepis ten stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy roszczenie dziecka względem ojca przeszło na matkę, która poniosła przypadającą na ojca część ciężarów utrzymania i wychowania dziecka.

§ 2. Osoba trzecia, która poniosła koszty utrzymania i wychowania dziecka, może żądać od ojca zwrotu poniesionych kosztów bez względu na to, czy ojcostwo zostało sądownie ustalone.

Art. 328. § 1. W razie śmierci ojca dziecko pozamałżeńskie może żądać od jego spadkobierców odpowiedniej części kosztów swego utrzymania i wychowania. Roszczenie to nie służy dziecku, jeżeli na mocy darowizny lub rozporządzenia ostatniej woli ojca otrzymało przysporzenie, którego wartość nie jest niższa od wartości zachowku, jakiby dziecku przypadł, gdyby było dzieckiem z małżeństwa.

§ 2. Spadkobiercy ojca dziecka pozamałżeńskiego mogą zwolnić się od obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka, ustępując mu część spadku o wartości wyżej określonej albo wypłacając mu wartość tej części w pieniądzu.

Art. 329. § 1. Dziecko pozamałżeńskie pozostaje pod władzą rodzicielską matki.

§ 2. Do władzy rodzicielskiej matki dziecka pozamałżeńskiego stosuje się odpowiednio przepisy o władzy rodzicielskiej nad dzieckiem z małżeństwa.

§ 3. Matka małoletnia nie sprawuje władzy rodzicielskiej. Na czas małoletności matki ustanawia się nad dzieckiem opiekę.

Art. 330. Jeżeli przepisy oddziału niniejszego inaczej nie stanowią, stosunek dziecka pozamałżeńskiego do matki podlega przepisom dotyczącym dzieci z małżeństwa.

Art. 331. Krewni ojca nie są uważani za krewnych dziecka pozamałżeńskiego. Nie dotyczy to jednak zawarcia małżeństwa między dzieckiem a krewnymi ojca.

ODDZIAŁ 3. STOSUNKI MĘDZY RODZICAMI DZIECKA POZAMAŁŻEŃSKIEGO

Art. 332. § 1. Ojciec dziecka pozamałżeńskiego jest obowiązany pokryć koszty porodu i trzymiesięcznego utrzymania matki w okresie porodu, jak również i inne wydatki konieczne, związane z ciążą i porodem. W przypadkach szczególnych matka może żądać kosztów utrzymania przez czas dłuższy niż trzy miesiące.

§ 2. Zakres powyższych obowiązków ojca może ulec zmniejszeniu, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego ojca i matki wynika, że wymagają tego względu słuszności.

Art. 333. Jeżeli ojciec dziecka pozamałżeńskiego zerwał bez słusznego powodu zaręczyny z jego matką albo z winy swej dał matce słuszny powód do zerwania zaręczyn, matka może żądać zadośćuczynienia za krzywdę moralną.

Art. 334. Jeżeli ojcostwo dziecka pozamałżeńskiego nie jest sądownie ustalone, roszczeń przewidzianych w dwóch artykułach poprzedzających można dochodzić tylko jednocześnie z żądaniem ustalenia ojcostwa.

Art. 335. Roszczenia przewidziane w trzech artykułach poprzedzających służą matce także w przypadku, gdy dziecko urodziło się nieżywe.

Art. 336. Roszczenia matki dziecka pozamałżeńskiego w oddziale niniejszym przewidziane ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech od urodzenia się dziecka.

Art. 337. Matka dziecka pozamałżeńskiego może żądać, ażeby osoba, której ojcostwo zostało uwiarogodnione, wpłaciła jeszcze przed urodzeniem się dziecka odpowiednią sumę na koszty porodu oraz na koszty utrzymania matki i dziecka przez okres trzymiesięczny. Termin i sposób zapłaty tej sumy określa sąd zarządzeniem tymczasowym; w szczególności może nakazać jej złożenie do depozytu sądowego.

ODDZIAŁ 4. UZNANIE DZIECKA POZAMAŁŻEŃSKIEGO

Art. 338. § 1. Ojciec dziecka pozamałżeńskiego może uznać je za swoje.

§ 2. Można uznać dziecko nawet jeszcze nieurodzone, jeżeli zostało poczęte, jak również dziecko już nieżyjące, jeżeli pozostawiło zstępnych.

Art. 339. Uznanie dziecka pozamałżeńskiego przez przedstawiciela ustawowego nie jest dopuszczalne.

Art. 340. Ojciec dziecka pozamałżeńskiego ograniczony w zdolności do działań prawnych może uznać dziecko tylko za zgodą swego przedstawiciela ustawowego.

Art. 341. Uznanie dziecka pozamałżeńskiego może nastąpić przed urzędnikiem stanu cywilnego, przed władzą opiekuńczą lub notariuszem, albo w rozporządzeniu ostatniej woli.

Art. 342. § 1. Osoba, która uznała dziecko pozamałżeńskie, może żądać unieważnienia uznania z powodu wad swego oświadczenia woli, wyjąwszy przypadek błędu, chyba że błąd dotyczy tożsamości dziecka, albo że był wywołany podstępem.

§ 2. Powództwo o unieważnienie winno być wytoczone przeciwko dziecku, a jeśli dziecko nie żyje — przeciwko jego zstępnym.

Art. 343. Powództwo o unieważnienie uznania dziecka pozamałżeńskiego można wytoczyć w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym ustał stan wyłączający świadome i swobodne powzięcie lub wyrażenie woli albo stan obawy wywołanej groźbą, albo od dnia, w którym składający oświadczenie o uznaniu dziecka powziął o swym błędzie wiadomość.

Art. 344. § 1. Jeżeli osoba, która uznała dziecko pozamałżeńskie, nie jest jego ojcem, dziecko może żądać ustalenia, iż uznanie nie ma skutków prawnych.

§ 2. Powództwo o ustalenie winno być wytoczone przeciwko osobie, która dziecko uznała, a jeżeli osoba ta nie żyje, albo jeżeli jej miejsce pobytu nie jest wiadome — przeciwko kuratorowi ustanowionemu przez władzę opiekuńczą.

Art. 345. Uznanie dziecka pozamałżeńskiego może być zaskarżone także przez matkę dziecka nawet po śmierci dziecka. Jeżeli dziecko jest pełnoletnie, matka nie może zaskarżyć uznania bez zgody dziecka, chyba że dziecko jest całkowicie ubezwłasnowolnione.

Art. 346. Jeżeli dziecko pozamałżeńskie zostało uznane dopiero po śmierci, uznanie może być zaskarżone zarówno przez matkę, jak i przez każdego ze zstępnych dziecka.

Art. 347. Termin do zaskarżenia uznania dziecka pozamałżeńskiego wynosi sześć miesięcy od dnia, w którym uprawniony do zaskarżenia dowiedział się o uznaniu. Jednakże termin ten nie może skończyć się przed upływem roku od dnia, w którym uprawniony do zaskarżenia osiągnął pełnoletność.

Art. 348. Po upływie lat dziesięciu od uznania dziecka pozamałżeńskiego uznanie nie może być zaskarżone. Jednakże w stosunku do uprawnionego do zaskarżenia, który w chwili uznania był małoletni, termin powyższy nie może skończyć się przed upływem roku od dnia, w którym uprawniony osiągnął pełnoletność.

Art. 349. § 1. Dziecko pozamałżeńskie uznane otrzymuje nazwisko ojca i uzyskuje w stosunku do niego i jego krewnych stanowisko dziecka z małżeństwa.

§ 2. Uznanie ma moc wsteczną od chwili urodzenia się dziecka. Nie może jednak szkodzić prawom osób trzecich nabytym przed jego dokonaniem.

Art. 350. § 1. Władza rodzicielska nad dzieckiem pozamałżeńskim służy temu z rodziców, któremu została powierzona przez władzę opiekuńczą. W razie zawieszenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej tego z rodziców, władza opiekuńcza może przyznać ją drugiemu z rodziców.

§ 2. Jeżeli jedno z rodziców jest małoletnie, a władza rodzicielska nie została powierzona drugiemu z rodziców, ustanawia się opiekę nad dzieckiem. Po osiągnięciu pełnoletności przez to z rodziców, które było małoletnie, może mu być przyznana władza rodzicielska.

Art. 351. Do władzy rodzicielskiej nad dzieckiem pozamałżeńskim uznanym stosuje się odpowiednio przepisy o władzy rodzicielskiej nad dzieckiem z małżeństwa.

Art. 352. Bieg terminów zawitych przewidzianych w oddziale niniejszym nie rozpoczyna się, a rozpoczęty zawiesza się, gdy z powodu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości albo siły wyższej uprawniony nie może wytoczyć powództwa przed sądami polskimi.

ODDZIAŁ 5. ZRÓWNANIE DZIECKA POZAMAŁŻEŃSKIEGO Z DZIECKIEM Z MAŁŻEŃSTWA

Art. 353. § 1. Dziecko pozamałżeńskie, które nie zostało uznane przez ojca, może być zrównane z dzieckiem z małżeństwa, jeżeli rodzice pozostawali przez czas dłuższy we wspólnym pożyciu albo jeżeli dziecko było wychowywane i utrzymywane przez oboje rodziców tak, jak gdyby było dzieckiem z małżeństwa.

§ 2. O zrównaniu orzeka władza opiekuńcza na żądanie dziecka, a jeżeli dziecko nie żyje — na żądanie jego zstępnych.

Art. 354. Jeżeli ojcostwo dziecka pozamałżeńskiego nie zostało ustalone za życia ojca, ustalenie może nastąpić w toku postępowania o zrównanie dziecka z dzieckiem z małżeństwa.

Art. 355. Z ważnych powodów władza opiekuńcza może odmówić zrównania dziecka pozamałżeńskiego z dzieckiem z małżeństwa.

Art. 356. Skutki zrównania dziecka pozamałżeńskiego z dzieckiem z małżeństwa są takie same, jak skutki uznania dziecka pozamałżeńskiego.

ODDZIAŁ 6. UPRAWNIENIE DZIECKA POZAMAŁŻEŃSKIEGO

Art. 357. Jeżeli rodzice dziecka pozamałżeńskiego zawrą ze sobą małżeństwo, dziecko uważane będzie za dziecko z małżeństwa (uprawnienie dziecka pozamałżeńskiego).

Art. 358. § 1. Jeżeli w chwili zawarcia małżeństwa rodziców dziecko już nie żyje, jego zstępni będą i w tym przypadku uważani za zstępnych dziecka z małżeństwa.

§ 2. Jeżeli ojcostwo nie było przedtem ustalone, zstępni dziecka mogą żądać tego ustalenia.

Art. 359. Uprawnienie dziecka pozamałżeńskiego ma moc wsteczną od chwili urodzenia się dziecka. Nie może to jednak szkodzić prawom osób trzecich nabytym przed uprawnieniem.

DZIAŁ III. PRZYSPOSOBIENIE

Art. 360. § 1. Przysposabiającym może być osoba, która ukończyła co najmniej trzydziestypięty rok życia i ma pełną zdolność do działań prawnych. Jednakże osoba, która ukończyła dwudziestypięty rok życia, może przysposobić małoletniego, jeżeli utrzymuje go i wychowuje przynajmniej od lat trzech.

§ 2. Przysposabiający musi być starszy od przysposobionego przynajmniej o lat piętnaście.

Art. 361. § 1. Małżonkowie mogą przysposobić wspólnie. Mogą to uczynić bądź jednocześnie, bądź kolejno.

§ 2. Poza powyższym przypadkiem można być przysposobionym tylko przez jedną osobę.

Art. 362. § 1. Przysposobienie następuje przez umowę między przysposabiającym i przysposobionym.

§ 2. Umowa o przysposobienie winna być, pod rygorem nieważności, zawarta w formie aktu notarialnego. Jeżeli przysposobiony nie ma pełnej zdolności do działań prawnych, umowa o przysposobienie może być zawarta także przed władzą opiekuńczą.

Art. 363. § 1. Umowę o przysposobienie zawierają strony osobiście.

§ 2. Jeżeli osoba, która ma być przysposobiona jest niezdolna do działań prawnych, umowę zawiera jej przedstawiciel ustawowy.

§ 3. Jeżeli osobą, która ma być przysposobiona jest ograniczona w zdolności do działań prawnych, do zawarcia umowy potrzebna jest zgoda jej przedstawiciela ustawowego.

Art. 364. Z ważnych powodów władza opiekuńcza może zezwolić na zawarcie umowy o przysposobienie przez szczególnie umocowanego pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być, pod rygorem nieważności, udzielone w formie aktu notarialnego.

Art. 365. § 1. Pełnomocnictwo do zawarcia umowy o przysposobienie wygasa ze śmiercią osoby, która miała być przysposobiona.

§ 2. Odwołanie pełnomocnictwa jest skuteczne, jeżeli doszło do wiadomości drugiej strony przed zawarciem umowy.

Art. 366. § 1. Jeżeli jedna ze stron pozostaje w związku małżeńskim, do zawarcia umowy o przysposobienie potrzebna jest zgoda jej małżonka.

§ 2. Jednakże zgoda małżonka jest potrzebna, jeżeli nie ma on pełnej zdolności do działań prawnych albo jeżeli nie może wyrazić swojej woli.

Art. 367. § 1. Ważność umowy o przysposobienie zależy od jej zatwierdzenia przez władzę opiekuńczą.

§ 2. W razie zatwierdzenia przysposobienie ma moc wsteczną od chwili zawarcia umowy.

Art. 368. Władza opiekuńcza odmówi zatwierdzenia umowy o przysposobienie, jeżeli stwierdzi uchybienie przepisom ustawy. Jeżeli osoba, która ma być przysposobiona nie ma pełnej zdolności do działań prawnych, władza opiekuńcza może odmówić zatwierdzenia także ze względu na dobro tej osoby.

Art. 369. Śmierć przysposabiającego nie stoi na przeszkodzie zatwierdzeniu umowy o przysposobienie; natomiast w razie śmierci osoby, która ma być przysposobiona, zatwierdzenie jest wyłączone.

Art. 370. § 1. Przysposobiony otrzymuje nazwisko przysposabiającego. Jednakże strony mogą zastrzec w umowie o przysposobienie, że przysposobiony zachowa swoje dotychczasowe nazwisko, dodając do niego nazwisko przysposabiającego.

§ 2. Zmiana nazwiska przysposobionego rozciąga się na jego żonę, jeżeli wyraziła zgodę na przysposobienie.

§ 3. W przypadku przysposobienia mężatki lub wdowy nazwisko przysposabiającego dodaje się do jej nazwiska rodowego.

Art. 371. Prawa i obowiązki rodziców przysposobionego przechodzą na przysposobiającego. Jednakże strony mogą zastrzec w umowie o przysposobienie, że przysposobiający nie będzie miał prawa pobierania pożytków majątków przysposobionego.

Art. 372. Skutki przysposobienia rozciągają się na dzieci przysposobionego, które pozostawały pod jego władzą rodzicielską w chwili zawarcia umowy o przysposobienie, jak również na dzieci, które urodziły się po przysposobieniu.

Art. 373. Jeżeli przepisy działu niniejszego inaczej nie stanowią, przysposobienie nie ma wpływu na stosunki wynikające z pokrewieństwa.

Art. 374. Strony mogą przez umowę rozwiązać stosunek przysposobienia. W przypadku tym stosuje się odpowiednio przepisy o zawarciu umowy o przysposobienie z tą zmianą, że śmierć przysposobionego nie stoi na przeszkodzie zatwierdzeniu umowy.

Art. 375. Z ważnych powodów zarówno przysposabiający, jak i przysposobiony mogą żądać rozwiązania stosunku przysposobienia.

Art. 376. W razie umownego rozwiązania stosunku przysposobienia stosunek ten ustaje z chwilą zawarcia umowy, a w razie rozwiązania jej przez sąd — z chwilą doręczenia pozwu.

TYTUŁ III. OPIEKA I KURATELA

DZIAŁ I. OPIEKA

ROZDZIAŁ I. USTANOWIENIE OPIEKI

Art. 377. Opiekę ustanawia się:

- 1) nad małoletnim — w przypadkach przewidzianych w tytule II księgi niniejszej;
- 2) nad ubezwłasnowolnionym całkowicie, chociażby w chwili ubezwłasnowolnienia pozostawał pod władzą rodzicielską.

Art. 378. Opiekę ustanawia władza opiekuńcza z urzędu, skoro tylko poweźmie wiadomość, że zachodzi przyczyna jej ustanowienia.

Art. 379. § 1. Opiekę sprawuje opiekun powołany przez władzę opiekuńczą.

§ 2. Jeżeli tego wymaga dobro pozostającego pod opieką, władza opiekuńcza wydaje niezbędne zarządzenia dla ochrony jego osoby i majątku aż do czasu objęcia opieki przez opiekuna; w szczególności władza opiekuńcza może w tym celu ustanowić kuratora.

Art. 380. Nie można powołać na opiekuna:

- 1) osoby niezdolnej do działań prawnych lub ograniczonej w zdolności do działań prawnych;
- 2) osoby pozbawionej praw publicznych, obywatelskich praw honorowych albo praw rodzicielskich lub opiekuńczych;
- 3) osoby, której ogłoszono upadłość, dopóki trwa postępowanie upadłościowe;
- 4) osoby, wyłączonej od opieki przez ojca lub matkę małoletniego, chyba że ojciec lub matka z winy swej byli pozbawieni władzy rodzicielskiej;
- 5) osoby, która ze względu na swe właściwości lub stosunki z pozostającym pod opieką albo z jego rodziną nie daje rękojmi, że będzie należycie sprawowała opiekę.

Art. 381. Jeżeli względ na dobro pozostającego pod opieką nie stoi temu na przeszkodzie, należy przede wszystkim powołać:

- 1) na opiekuna małoletniego — osobę wskazaną przez ojca lub matkę, jeżeli w chwili śmierci sprawowali władzę rodzicielską nad małoletnim;
- 2) na opiekuna ubezwłasnowolnionego całkowicie — jego małżonka, a w braku tegoż — jego ojca lub matkę, jeżeli ubezwłasnowolniony pozostawał pod władzą rodzicielską w chwili ubezwłasnowolnienia lub w chwili osiągnięcia pełnoletności.

Art. 382. Jeżeli opieka nie została powierzona jednej z osób, wymienionych w artykule poprzedzającym, należy na opiekuna powołać osobę, która z tytułu pokrewieństwa, powinowactwa, bliskich stosunków z pozostającym pod opieką lub z jego rodziną albo z innych powodów jest najbardziej odpowiednia do objęcia opieki.

Art. 383. Jeżeli pozostający pod opieką przebywa w zakładzie przeznaczonym do opieki nad dziećmi albo w zakładzie leczniczym dla psychicznie chorych, należy w miarę możliwości uwzględnić wniosek tego zakładu co do osoby opiekuna.

Art. 384. § 1. Władza opiekuńcza może powołać jednego opiekuna dla kilku osób, jeżeli nie ma sprzeczności między ich interesami.

§ 2. Opieka nad rodzeństwem winna być powierzona, jeżeli to jest możliwe, jednej osobie.

Art. 385. § 1. Władza opiekuńcza ustanowi opiekuna przydanego, jeżeli wymaga tego dobro pozostającego pod opieką.

§ 2. Do powołania opiekuna przydanego stosuje się odpowiednio przepisy o powołaniu opiekuna.

Art. 386. § 1. Każdy, kogo władza opiekuńcza ustanowiła opiekunem obowiązany jest objąć opiekę. Władza opiekuńcza może z ważnych powodów zwolnić od tego obowiązku.

§ 2. Objęcie opieki następuje przez złożenie przyrzeczenia przed władzą opiekuńczą.

Art. 387. Kto bezzasadnie uchyla się od objęcia opieki, odpowiada za wynikłą stąd szkodę.

Art. 388. § 1. Władza opiekuńcza może osobie uchylającej się od opieki wymierzyć grzywnę w wysokości nie przewyższającej 30.000 zł. Grzywnę wolno wymierzyć najwyżej trzykrotnie.

§ 2. W razie objęcia opieki grzywna może być darowana.

ROZDZIAŁ II. SPRAWOWANIE OPIEKI

Art. 389. Opiekun jest obowiązany wykonywać swe czynności z należytą starannością, jak tego wymaga dobro pozostającego pod opieką i interes społeczeństwa.

Art. 390. § 1. Opiekun jest odpowiedzialny za szkodę, wyrządzoną pozostającemu pod opieką nienależytym wykonywaniem swych obowiązków.

§ 2. Roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się z upływem lat trzech od ustania opieki.

Art. 391. § 1. Opiekun sprawuje opiekę bezpłatnie.

§ 2. Jednakże, gdy z opieką połączony jest zarząd majątkiem, wymagający znacznego nakładu pracy, władza opiekuńcza może na żądanie opiekuna przyznać mu z majątku osoby pozostającej pod opieką stosowne wynagrodzenie jednorazowe lub okresowe.

Art. 392. Przepisy trzech artykułów poprzedzających stosuje się także do opiekuna przydanego

Art. 393. Do opiekuna należy piecza nad osobą i majątkiem pozostającego pod opieką.

Art. 394. Jeżeli opiekun doznaje przemijającej przeszkody w sprawowaniu opieki, władza opiekuńcza może ustanowić kuratora.

Art. 395. Opiekun przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach powinien wysłuchać pozostającego pod opieką, jeżeli ten ma już dostateczną dojrzałość umysłową, i w miarę możliwości uwzględniać jego rozsądne życzenia.

Art. 396. Opiekun jest przedstawicielem ustawowym pozostającego pod opieką, jeżeli przepisy poniższe inaczej nie stanowią.

Art. 397. § 1. Opiekun nie może reprezentować pozostającego pod opieką przy czynnościach prawnych między nim a samym sobą albo

swoimi wstępnymi, zstępnymi, małżonkiem lub rodzeństwem, chyba że czynność polega wyłącznie na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz pozostającego pod opieką.

§ 2. Opiekun dwóch lub kilku osób nie może ich reprezentować przy czynnościach prawnych między nimi.

§ 3. To samo dotyczy postępowania sądowego między wymienionymi w artykule niniejszym osobami

Art. 398. W przypadkach, gdy opiekun nie może reprezentować pozostającego pod opieką, reprezentuje go ustanowiony w tym celu kurator.

Art. 399. § 1. Do opieki nad osobą małoletniego stosuje się odpowiednio przepisy o władzy rodzicielskiej nad osobą dziecka.

§ 2. Jednakże opiekun nie może karcić cielesnie pozostającego pod opieką. Jeżeli inne sposoby karcenia nie osiągają celu, opiekun zwróci się do władzy opiekuńczej, która zastosuje odpowiednie środki wychowawcze.

Art. 400. § 1. Umieszczenie małoletniego u osoby trzeciej albo w zakładzie wychowawczym, obranie dla małoletniego zawodu lub zmiana obranego zawodu wymagają upoważnienia władzy opiekuńczej.

§ 2. W powyższych sprawach władza opiekuńcza może wydać zarządzenia z urzędu.

Art. 401. § 1. Opiekun ubezwłasnowolnionego całkowicie winien starać się o zapewnienie mu należytej pomocy i ochrony.

§ 2. Umieszczenie w zakładzie leczniczym wymaga upoważnienia władzy opiekuńczej; może być również zarządzone przez władzę opiekuńczą z urzędu.

Art. 402. § 1. Jeżeli pozostający pod opieką jest zatrzymywany bezprawnie przez osobę trzecią, opiekun może żądać jego oddania.

§ 2. Władze publiczne mają obowiązek udzielić opiekunowi pomocy w poszukiwaniu pozostającego pod opieką, który zaginął.

Art. 403. Opiekun zarządza majątkiem pozostającego pod opieką.

Art. 404. § 1. Bez zezwolenia władzy opiekuńczej opiekun nie może dokonywać w imieniu pozostającego pod opieką ani wyrażać zgody na dokonanie przez niego następujących czynności prawnych:

1) nabywania i rozporządzania nieruchomościami lub prawami na nieruchomościach oraz zobowiązywania się do takich czynności prawnych;

2) nabywania, zbywania, obciążania lub wydzierżawiania przedsiębiorstw zarobkowych;

3) przystępowania do spółek handlowych;

- 4) udzielania prokury lub ogólnego pełnomocnictwa handlowego;
- 5) zaciągania pożyczek i zobowiązań wekslowych;
- 6) udzielania poręczenia i przejmowania długu;
- 7) wydzierżawiania nieruchomości;
- 8) zawierania umów najmu lub dzierżawy na czas oznaczony, jeżeli najem lub dzierżawa ma trwać nadal po osiągnięciu przez pozostającego pod opieką pełnoletności, a w przypadku gdy pozostający pod opieką jest ubezwłasnowolniony całkowicie — przez czas dłuższy niż trzy lata;
- 9) czynienia darowizn;
- 10) zrzekania się spadków lub zapisów;
- 11) udzielania pożyczek;
- 12) dawania wyposażenia z majątku osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie;

13) zawierania ugód lub czynienia zapisów na sąd polubowny, jeżeli przedmiotem ugody lub zapisu jest którakolwiek z czynności prawnych wymienionych w punktach poprzedzających artykułu niniejszego.

§ 2. Władza opiekuńcza może dać opiekunowi ogólne zezwolenie na zaciąganie w imieniu pozostającego pod opieką pożyczek i zobowiązań wekslowych, jeżeli to jest potrzebne do prawidłowego zarządzania jego majątkiem, w szczególności do prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego.

Art. 405. Przed wydaniem orzeczenia przewidzianego w artykule poprzedzającym władza opiekuńcza wysłucha opiekuna przydanego, jeżeli jest ustanowiony.

Art. 406. Zarząd opiekuna nie rozciąga się na zarobek pozostającego pod opieką, ani na przedmioty oddane mu do swobodnego użytku.

Art. 407. § 1. W umowie darowizny albo w rozporządzeniu ostatniej woli można zastrzec, że przedmioty przypadające pozostającemu pod opieką na mocy darowizny lub rozporządzenia ostatniej woli nie będą podlegały zarządowi opiekuna.

§ 2. Jeżeli darczyńca lub czyniący rozporządzenie ostatniej woli nie wskazał zarządcy, władza opiekuńcza powierzy zarząd ustanowionemu w tym celu kuratorowi.

Art. 408. § 1. Niezwłocznie po objęciu opieki opiekun obowiązany jest sporządzić inwentarz majątku osoby pozostającej pod opieką i przedstawić go władzy opiekuńczej. W sporządzeniu inwentarza winien wziąć udział opiekun przydany, jeżeli jest ustanowiony.

§ 2. Przepisy powyższe stosuje się odpowiednio w przypadku późniejszego nabycia majątku przez pozostającego pod opieką.

Art. 409. § 1. Opiekun obowiązany jest starać się o należyte zabezpieczenie majątku osoby pozostającej pod opieką i o utrzymanie go w stanie nieuszczerplonym.

§ 2. Władza opiekuńcza może zarządzić, że opiekunowi nie będzie wolno bez jej zgody zbywać i obciążać oznaczonych przedmiotów i praw pozostającego pod opieką, chociażby zbycie lub obciążenie tych przedmiotów i praw nie wymagało do swej ważności zezwolenia władzy opiekuńczej.

§ 3. Na zarządzenie władzy opiekuńczej opiekun winien złożyć kosztowności, papiery wartościowe i inne ważne dokumenty w depozycie sądowym lub na przechowanie w instytucji, zapewniającej należyte bezpieczeństwo przy przechowywaniu tego rodzaju przedmiotów z zaznaczeniem, że należą do pozostającego pod opieką. Przedmioty te nie mogą być odebrane przez opiekuna bez zezwolenia władzy opiekuńczej.

Art. 410. § 1. Jeżeli dochody z majątku osoby pozostającej pod opieką nie wystarczają na pokrycie kosztów jej utrzymania, wychowania i zaspakajania innych potrzeb, opiekun może w granicach konieczności zbywać lub obciążać jej majątek z zachowaniem przepisów rozdziału niniejszego.

§ 2. Jeżeli pozostający pod opieką nie ma majątku, opiekun winien żądać środków utrzymania od osób, na których ciąży względem osoby pozostającej pod opieką obowiązek alimentarny, a gdy i w ten sposób nie da się uzyskać środków utrzymania, powinien zwrócić się do władz opieki społecznej.

Art. 411. Gotowiznę osoby pozostającej pod opieką, o ile nie jest potrzebna do zaspokojenia i zabezpieczenia jego uzasadnionych potrzeb, opiekun powinien lokować z bezpieczeństwem prawnym, według obowiązujących w tym względzie przepisów. Podjęcie ulokowanej gotowizny przez opiekuna może nastąpić jedynie za zezwoleniem władzy opiekuńczej.

Art. 412. § 1. Opiekun obowiązany jest corocznie, w terminach oznaczonych przez władzę opiekuńczą, składać jej sprawozdanie, dotyczące osoby pozostającego pod opieką, oraz rachunek z zarządu majątkiem.

§ 2. Jeżeli majątek pozostającego pod opieką jest nieznaczny, władza opiekuńcza może zwolnić opiekuna od obowiązku przedstawiania szczegółowych rachunków; w przypadku takim opiekun składa tylko ogólne sprawozdanie o zarządzie majątkiem.

Art. 413. Opiekun przydany, jeżeli jest ustanowiony, winien przedstawić władzy opiekuńczej swoje uwagi o sprawozdaniu i rachunku.

Art. 414. Po zbadaniu sprawozdania i rachunku opiekuna pod względem rzeczowym i rachunkowym oraz po zarządzeniu w razie potrzeby sprostowania i uzupełnienia, władza opiekuńcza orzeka, czy i w jakim zakresie rachunek zatwierdza.

Art. 415. Zatwierdzenie rachunku przez władzę opiekuńczą nie wyłącza odpowiedzialności opiekuna i opiekuna przybranego.

Art. 416. Jeżeli opiekunem ubezwłasnowolnionego całkowicie jest jego ojciec lub matka, władza opiekuńcza może postanowić, że w zakresie zarządu majątkiem stosuje się przepisy o zarządzie przez rodziców majątkiem dziecka, pozostającego pod władzą rodzicielską.

Art. 417. § 1. Opiekun może żądać od pozostającego pod opieką zwrotu nakładów i wydatków według przepisów o zleceniu.

§ 2. Roszczenia powyższe przedawniają się z upływem lat trzech od zwolnienia opiekuna albo od ustania opieki.

§ 3. Przepisy artykułu niniejszego stosuje się także do wydatków poczynionych przez opiekuna przydanego.

Art. 418. § 1. Opiekun przydany obowiązany jest czuwać nad należytym wykonywaniem przez opiekuna jego obowiązków oraz zawiadamiać władzę opiekuńczą o faktach, wymagających jej zarządzeń.

§ 2. Opiekun przydany może żądać od opiekuna wyjaśnień w sprawach wchodzących w zakres opieki i badać dokumenty dotyczące tych spraw.

ROZDZIAŁ III. ZWOLNIENIE OPIEKUNA I USTANIE OPIEKI

Art. 419. § 1. Władza opiekuńcza zwolni opiekuna:

- 1) jeżeli istnieją powody, które wyłączają powołanie opiekuna;
- 2) jeżeli opiekun nie jest w stanie wykonywać swych czynności;
- 3) jeżeli opiekun dopuszcza się czynów lub zaniedbań, które naruszają dobro pozostającego pod opieką.

§ 2. Z ważnych powodów władza opiekuńcza może zwolnić opiekuna na jego żądanie.

Art. 420. Przepisy artykułu poprzedzającego stosuje się także do opiekuna przydanego.

Art. 421. Na miejsce zwolnionego opiekuna lub opiekuna przydanego władza opiekuńcza powoła niezwłocznie inną osobę.

Art. 422. Jeżeli władza opiekuńcza nie zarządzi inaczej, opiekun obowiązany jest prowadzić nadal sprawy pilne związane z opieką aż do czasu jej objęcia przez nowego opiekuna.

Art. 423. Opieka ustaje:

- 1) z chwilą śmierci pozostającego pod opieką;

2) w stosunku do małoletniego — gdy ten osiągnie pełnoletność albo gdy przywrócona zostanie nad nim władza rodzicielska;

3) w stosunku do ubezwłasnowolnionego całkowicie — z chwilą uchylenia ubezwłasnowolnienia.

Art. 424. W razie ustania opieki, jeżeli istnieją przeszkody do natychmiastowego przejścia zarządu majątku przez osobę, która pozostawała pod opieką, lub przez jej ustawowego przedstawiciela albo spadkobierców, stosuje się odpowiednio przepis art. 422.

Art. 425. § 1. W razie zwolnienia opiekuna lub ustania opieki, opiekun obowiązany jest złożyć władzy opiekuńczej w ciągu miesiąca ostateczny rachunek z zarządu. Do złożenia rachunku ostatecznego obowiązane są także osoby zwolnione od składania rachunków rocznych.

§ 2. Do rachunku ostatecznego stosuje się odpowiednie przepisy o rachunku rocznym.

Art. 426. Do wzięcia udziału w badaniu rachunku ostatecznego władza opiekuńcza wezwie osobę, która pozostawała pod opieką, jeżeli osoba ta ma pełną zdolność do działań prawnych, w innych zaś przypadkach — jej przedstawiciela ustawowego albo jej spadkobierców, jeżeli są władzy opiekuńczej znani.

Art. 427. Niezwłocznie po swym zwolnieniu lub po ustaniu opieki opiekun obowiązany jest oddać majątek, znajdujący się w jego zarządzie osobie, która pozostawała pod opieką, albo jej przedstawicielowi ustawowemu lub spadkobiercom.

ROZDZIAŁ IV. NADZÓR NAD SPRAWOWANIEM OPIEKI

Art. 428. Władza opiekuńcza sprawuje nadzór nad czynnościami opiekuna i opiekuna przydanego.

Art. 429. Na żądanie władzy opiekuńczej opiekun i opiekun przydany winni każdego czasu udzielać jej wyjaśnień o wszelkich sprawach, wchodzących w zakres opieki, oraz przedstawiać dokumenty, związane z jej sprawowaniem.

Art. 430. W wykonaniu nadzoru władza opiekuńcza może zarządzić każdego czasu, aby pozostający pod opieką stawiał się osobiście przed władzą lub został do niej sprowadzony

Art. 431. § 1. Jeżeli opiekun przy wykonywaniu swych obowiązków dopuszcza się czynów lub zaniedbań, które zagrażają dobru pozostającej pod opieką, władza opiekuńcza wyda zarządzenia potrzebne do zapobieżenia uchybieniom ze strony opiekuna.

§ 2. W razie niewykonania tych zarządzeń władza opiekuńcza może wymierzyć opiekunowi grzywnę do wysokości 30.000 złotych. Jeżeli zarządzenie zostanie wykonane, grzywna może być darowana.

§ 3. Przepisy powyższe stosuje się także do opiekuna przydanego.

DZIAŁ II. KURATELA

ROZDZIAŁ I. PRZEPISY OGÓLNE

Art. 432. § 1. Kuratora ustanawia się w przypadkach w ustawie przewidzianych.

§ 2. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, kuratora ustanawia władza opiekuńcza.

Art. 433. W braku przepisów szczególnych do kurateli stosuje się odpowiednio przepisy o opiece, wyjąwszy przepisy o opiece przydanym.

Art. 434. Jeżeli z kuratelą połączony jest zarząd majątkiem, kurator obowiązany jest mieć na względzie przypuszczalny czas trwania kurateli i nie podejmować czynności, któreby ograniczały swobodę zarządu tym majątkiem po ustaniu kurateli.

Art. 435. § 1. Władza, która ustanowiła kuratora, przyzna mu na jego żądanie stosowne wynagrodzenie za sprawowane czynności.

§ 2. Wynagrodzenia nie przyznaje się, jeżeli nakład pracy kuratora jest nieznaczny, a sprawowanie kurateli czyni zadość obowiązкови moralnemu z uwagi na pokrewieństwo, powinowactwo, bliskie stosunki z osobą dla której został ustanowiony, lub z jej rodziną albo z innych przyczyn.

Art. 436. § 1. Jeżeli kurator został ustanowiony do załatwienia poszczególnej sprawy, kuratela ustaje z chwilą ukończenia tej sprawy.

§ 2. Jeżeli dalsze przepisy nie stanowią inaczej, władza, która ustanowiła kuratora, uchyli kuratelę, gdy odpadnie jej cel.

ROZDZIAŁ II. SZCZEGÓLNE PRZYPADKI KURATELI

Art. 437. § 1. Dla ubezwłasnowolnionego częściowo ustanawia się kuratora. Do kurateli tej stosuje się odpowiednio przepisy o opiece nad ubezwłasnowolnionym całkowicie.

§ 2. Jednakże do reprezentowania ubezwłasnowolnionego częściowo i do zarządu jego majątkiem kurator uprawniony jest tylko wtedy, gdy zarządzi to władza opiekuńcza.

Art. 438. § 1. Dla dziecka poczętego lecz jeszcze nie urodzonego ustanawia się kuratora, jeżeli jest to potrzebne do strzeżenia jego przyszłych praw.

§ 2. Kuratorem należy przede wszystkim ustanowić jedno z rodziców.

§ 3. Kuratela ustaje z chwilą urodzenia się dziecka.

Art. 439. § 1. Dla osoby ułomnej, w szczególności ślepej, głuchej lub niemej ustanawia się na jej żądanie kuratora, jeżeli osoba ta potrzebuje pomocy, bądź do prowadzenia wszelkich swoich spraw, bądź do prowadzenia spraw określonego rodzaju

§ 2. Zakres obowiązków i uprawnień kuratora określa władza opiekuńcza.

§ 3. Kuratelę uchyla się na żądanie osoby, dla której kuratora ustanowiono.

Art. 440. § 1. Dla ochrony praw majątkowych osoby, która z powodu nieobecności doznaje przeszkód w prowadzeniu swoich spraw, a nie pozostawiła pełnomocnika, ustanawia się kuratora. Przepis ten stosuje się także w przypadku, gdy pozostawiony pełnomocnik nie może wykonywać swych czynności lub wykonywa je nienależycie.

§ 2. Obowiązkiem kuratora jest przede wszystkim odszukanie miejsca pobytu nieobecnego, jeżeli jest nieznane, i zawiadomienie go o stanie spraw.

§ 3. Kuratelę uchyla się, gdy nieobecny może zająć się swymi sprawami, jak również w razie stwierdzenia jego śmierci.

Art. 441. § 1. Dla osoby prawnej prawa prywatnego, sąd ustanawia kuratora, jeżeli osoba ta nie może prowadzić swoich spraw z braku powołanych do tego organów.

§ 2. Obowiązkiem kuratora jest postarać się niezwłocznie o powołanie statutowych organów osoby prawnej, a w razie potrzeby o jej likwidację.

Art. 422. Dla niewiadomych uczestników sprawy, sąd ustanawia kuratora, jeżeli jest to potrzebne dla ochrony ich praw lub dla realizacji praw innych uczestników sprawy.

Art. 443. Dla ochrony mienia, którego zachowanie leży w interesie społecznym, sąd ustanawia kuratora, jeżeli nie ma osób powołanych do zarządu mienia.

Art. 444. Przepisy niniejszego kodeksu stosuje się także do kurateli przewidzianej w innych ustawach, jeżeli z ich przepisów nie wynika nic innego.



W ŚWIECIE PRAWNICZYM

SZKOLENIE SPOŁECZNE SĘDZIÓW

W dniu 5 lipca br. odbyło się w budynku Szkoły Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Józefowie pod Warszawą uroczyste otwarcie pierwszego Kursu Społeczno-Politycznego dla sędziów i prokuratorów

Uroczystość zagał Kierownik Kursu sędzia Sądu Apelacyjnego ob. Kazimierz Czajkowski. Następnie głos zabrał ob. Wiceminister Rek, podkreślając, że gruntowne zapoznanie się sędziów i prokuratorów z szeregiem aktualnych problemów społecznych i politycznych niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia pracy aparatu wymiaru sprawiedliwości w kierunku ferowania wyroków w interesie jak najszerszych warstw ludności, a równocześnie do obalenia błędnego mitu o apolityczności sędziów i prokuratorów.

Z kolei przemówiła Dyr. Wasilkowska. Mówczyni podkreśliła, że wśród wielu sędziów pokutuje błędny pogląd, że wystarczy, aby sędzia w sumieniu swoim przekonany był o słuszności wyroku, że wystarczy ferować wyroki zgodnie z literą prawa, nie wnikając w ducha tego prawa.

Program Kursu, obliczony na 4 tygodnie, obejmował szereg wykładów z dziedziny teorii państwa i prawa, filozofii, ekonomii oraz aktualnych zagadnień politycznych.

Na zakończenie Kursu, które nastąpiło 30 lipca rb., 50 jego uczestników złożyło egzamin przed Komisją, składającą się

Obywatel Prezydent Rzeczypospolitej powołał ob. Zenona Kliszkę na stanowisko Wiceministra Sprawiedliwości.

Nowy Wiceminister Sprawiedliwości objął urządowanie dnia 4 października r. b.

z przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, naczelnych władz Związku Zawodowego i Zrzeszenia Prawników Demokratów.

Egzamin wykazał, że uczestnicy Kursu w przeważającej większości opanowali całkowicie wykładany im materiał z zakresu nauk społecznych i politycznych, uzupełniając w ten sposób swoje ogólne wykształcenie, co niewątpliwie przyczyni się w przyszłości do podniesienia ich poziomu zawodowego.

Po zakończonym egzaminie głos zabrał Kierownik Kursu sędzia Kazimierz Czajkowski, podkreślając, iż zakończony Kurs jest pierwszym tego rodzaju Kursem w dziejach sądownictwa polskiego.

Następnie dyr. Biura Personalnego Poseł Józef Ordyniec odczytał zarządzenie Ministra Sprawiedliwości, udzielające pochwały za pracowitość i pilność w nauce uczestnikom I Kursu polityczno-społecznego dla sędziów i prokuratorów w Józefowie, oraz wyrażające uznanie i udzielające pochwały za pełną oddania pracę i stworzenie odpowiedniej dla nauki atmosfery Kierownikowi Kursu sędziemu Czajkowskiemu.

Z kolei imieniem Departamentu Szkolenia przemówił Naczelnik Wydziału Szkół Prawniczych dr Emil Merc. Następnie przemawiali: imieniem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich — Prezes H. Cieśluk oraz imieniem uczestników Kursu — wiceprok. Osmański.

Dnia 9 sierpnia rb. odbyło się w Józefowie uroczyste otwarcie II z kolei społecznego Kursu dokształcającego dla sędziów i prokuratorów.

Po zagajeniu głos zabrał ob. Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski, przedstawiając rolę i zadania sądów na przestrzeni historii.

W epoce feudalizmu sąd służył jako narzędzie obrony interesów możnowładców, którzy sami sprawowali jurysdykcję nad chłopami pańszczyźnianymi.

W ustroju kapitalistycznym sąd pozostał przywilejem klas posiadających. W ustroju tym sądownicy rekrutują się przeważnie spośród najbardziej konserwatywnych elementów, umieją-

cych dobrze bronić interesów swej klasy. Typowym przykładem sądu tego rodzaju jest Sąd Najwyższy U. S. A., który pod pozorem niezgodności z konstytucją interpretuje na niekorzyść klasy robotniczej wszelkie prawa, stanowiące zdobycz tej klasy.

W ustroju demokracji ludowej sądy reprezentują ideologię obozu robotniczo-chłopskiego i spełniają wielkie zadania — obrony ustroju demokracji ludowej, walki z przestępczością, wychowania społecznego. Prawo w tym ustroju stoi na straży nowego układu stosunków społecznych, z którym sędzia musi być ściśle związany, jeśli chce spełnić należycie swoje zadania.

Aby sprostać tym wielkim i szczytnym zadaniom, sędziowie i prokuratorzy muszą nie tylko stać na wysokim poziomie przygotowania teoretycznego i praktycznego swego zawodu, lecz także w doskonały sposób opanować nauki społeczne i wyrobić sobie należyty, naukowy pogląd na świat i społeczeństwo.

Społeczny Kurs dokształcający będzie miał za zadanie wypełnienie w wykształceniu sędziów i prokuratorów tej luki, którą pozostawiły tradycyjne burżuazyjno-kapitałistyczne studia prawnicze. Uczestnicy Kursu zapoznają się z szeregiem aktualnych problemów z dziedziny teorii państwa i prawa, ekonomii, polityki, socjologii, co niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia pracy w sądownictwie. Przemówienie swe zakończył ob. Minister życzeniem pomyślnych wyników w nauce.

Następnie w imieniu Zrzeszenia Prawników Demokratów przemówił Prokurator Rybicki, podkreślając, iż Zrzeszenie z wielkim uznaniem wita inicjatywę Min. Sprawiedliwości organizowania Kursów tego rodzaju, przywiązuje bowiem wielką wagę do każdej akcji, zmierzającej do związania prawnictwa polskiego z nową rzeczywistością.

II Kurs zakończony został dnia 4 września r. b. W ramach tego kursu wygłosił Minister Sprawiedliwości ob. Henryk Świątkowski dwa wykłady — jeden na temat: „Wolność sumienia w ustroju demokracji ludowej. Polityka Watykanu“, drugi — na temat: „Zagadnienie Wolności w ustroju demokracji ludowej i w ustroju socjalistycznym“.

Obydwa wykłady wzbudziły żywe zainteresowanie wśród słuchaczy, czego przejawem była ożywiona dyskusja.

III Kurs rozpoczął się dnia 15 października r. b.

KONFERENCJA SĄDOWA WE WROCŁAWIU

We wrześniu r. b. odbyła się w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu doroczna konferencja Prezesów Sądów Okręgowych wrocławskiego okręgu apelacyjnego.

W konferencji prócz Prezesa Sądu Apelacyjnego M. Bogusławskiego, Prokuratora Sądu Apelacyjnego W. Gajewskiego i Prezesów Sądów Okręgowych — wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości: Wicedyrektor Departamentu Nadzoru Sądowego Sędzia S. N. Grudziński, Prezes Sądu Okręgowego Hofman-Delbor (Nadzór Sądowy), Sędzia Sądu Apelacyjnego Frydecki (Departament Organizacyjno-Administracyjny) i Sędzia Sądu Apelacyjnego Poliszewski (Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa).

Konferencję zagał Prezes Sądu Apelacyjnego Bogusławski, omawiając pozytywne osiągnięcia dotychczasowej pracy Apelacji Dolno-Śląskiej, jako też istniejące wciąż jeszcze niedociągnięcia, przy czym w pierwszym rzędzie podkreślił poważne luki personalne w obsadzie sędziowskiej i znaczną płynność w obsadzie urzędniczej

Prezes Bogusławski zwrócił uwagę, że część sędziów nie bierze pełnego udziału w pracy nad budowaniem polskiej rzeczywistości politycznej, hołdując wciąż jeszcze utopijnej doktrynie abstrakcyjnej sprawiedliwości.

W końcu Prezes Bogusławski podkreślił, że zjazd wrocławski ma inne znaczenie niż analogiczne zjazdy województw centralnych. Podczas gdy te ostatnie mają znaczenie narad o charakterze zawodowym, zjazd wrocławski mają poza tym z natury rzeczy także doniosłość polityczną. Obecny zjazd swymi obradami i głęboką troską o jakość wymiaru sprawiedliwości na tych ziemiach winien zaakcentować i wykazać, że granica na Odrze i Nisie jest granicą pokoju, że sprawiedliwość polska po latach niewoli mocno i twardo usadowiła się na ziemi swych ojców i że wszelkie próby cofnięcia wstecz tego co zostało dokonane w wyniku rewolucyjnych przemian społecznych są skazane na niepowodzenie.

W toku dalszych obrad wysłuchano sprawozdań Prezesów Okręgów Sądowych Apelacji Dolno-Śląskiej i szeregu referatów o charakterze zawodowym. Nad sprawozdaniami i referatami

toczyła się ożywiona dyskusja, w której Prezesi sądów okręgowych i Delegaci Ministerstwa wymieniali swe spostrzeżenia, dezideraty i wnioski.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której zebrani dali wyraz niezłomnemu dążeniu pracowników sądowych okręgu apelacyjnego wrocławskiego do utwierdzenia potęgi Polski Ludowej i realizacji zasad sprawiedliwości społecznej.

CENTRALNA SZKOŁA PRAWNICZA

Ministerstwo Sprawiedliwości otworzyło z dniem 1 września 1948 r. w Warszawie dwuletnią Centralną Szkołę Prawniczą im. Teodora Duracza.

Szkoła ta o poziomie akademickim stawia sobie za zadanie przygotowanie słuchaczy do zawodu sędziowskiego i prokuratorskiego, dając im znaczny zasób wiedzy teoretycznej oraz wiadomości praktycznych. Szczególnie wielka ilość ćwiczeń, przewidziana w programie, wskazuje na praktyczny cel, przyświecający Szkole. Stosownie do wyników nauki oraz doświadczenia życiowego mają absolwenci tej Szkoły możliwości uzyskania bezpośrednio po jej ukończeniu stanowiska sędziego, prokuratora lub asesora sądowego.

Słuchacze Szkoły korzystają z bezpłatnej bursy (z pełnym utrzymaniem i mieszkaniem) i ze stypendium od 1.500 do 15.000 zł, w zależności od stanu rodzinnego, warunków materialnych i postępów w nauce.

Warunki przyjęcia do Centralnej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza są te same, co na wyższe uczelnie. Granice wieku od 21—40 lat.

Dla przyjęcia do Centralnej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza wymagane było skierowanie przez centralne władze partyjne lub młodzieżowe, albo społeczne, oraz zdanie egzaminu kwalifikacyjnego. Do Szkoły w wyniku egzaminów przyjętych zostało 170 słuchaczy. Zajęcia rozpoczęły się 15 września r. b.

Statut Centralnej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza ogłoszony został w Nr 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU SĄDOWNIKÓW

W dniu 31 lipca br. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich R. P. z udziałem członka Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych pośle A. Burskiego i przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości dyrektora departamentu Z. Ratusznika.

Po zagajeniu obrad przez Prezesa Zarządu Głównego Jerzego Jackiewicza, referat polityczny na temat znaczenia i roli uchwał plenum KCZZ, powziętych na posiedzeniu w dniach 23—25 czerwca br., wygłosił poseł Burski.

W toku dyskusji nad referatem wszyscy zabierający głos zgodnie dali wyraz swego pozytywnego ustosunkowania się do omawianych w referacie uchwał plenum KCZZ.

Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości dyr. Ratusznik w swoim przemówieniu oświadczył, iż Ministerstwo Sprawiedliwości jako składowa część aparatu państwowego pozytywnie ustosunkowuje się do uchwał plenum KCZZ oraz do prac Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich R. P., bowiem zadania i cel obu stron są wspólne, a mianowicie wprowadzenie i utrwalenie demokratycznego ładu prawnego w Polsce i dlatego nie może być żadnych różnic, trudności i tarć między Ministerstwem Sprawiedliwości a Związkiem Zawodowym Sądowników.

Sekretarz Generalny Zarządu Głównego Sądowników Jan Pietruszka wyjaśnił, iż Zarząd Główny prowadzi swoje prace w oparciu się o uchwały plenum KCZZ oraz, że na terenie poszczególnych Zarządów Okręgowych Związku przystąpiono również do realizacji tych uchwał.

W toku dalszych obrad poruszono w dyskusji cały szereg zagadnień bieżących oraz zadań stojących przed Związkiem, a w szczególności kwestię usprawnienia pracy, sprawę wczasów pracowniczych, sprawy osób urlopowanych do pracy w Związku, przyszłych wyborów do Zarządów Okręgowych, planu inwestycyjnego na przyszły okres, opracowania nowego statutu Związku i wiele innych. Wysunięto również pod adresem Prezydium Zarządu Głównego dezyderat o zwołanie plenarnego posiedzenia celem omówienia mających nastąpić zmian ustroju sądownictwa.

Po dyskusji zapadły uchwały, upoważniające Prezydium Zarządu Głównego do podjęcia starań o nabycie domu wypoczynkowego w Krynicy oraz do ewentualnej obniżki ceny ksiąg wieczystych i zorganizowania rozprowadzania tych ksiąg za pośrednictwem Zarządów Okręgowych Związku.

Na zakończenie uchwalono jednogłośnie rezolucję treści następującej:

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich R. P. na posiedzeniu plenarnym w Łodzi w dniu 31 lipca 1948 roku, po wysłuchaniu referatu ob. posła A. Burskiego z przebiegu plenarnego posiedzenia Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dnia 23—25 czerwca rb. i po przeprowadzonej dyskusji powziął rezolucję treści następującej:

1) Powitać z uznaniem zapadłe na posiedzeniu KCZZ uchwały jako słuszne i odpowiadające istotnym celom świata pracy zjednoczonego w Związkach Zawodowych oraz przystąpić niezwłocznie do ich realizacji, a w szczególności do usprawnienia i organizacji gospodarki Związku oraz wzmocnienia dyscypliny w myśl wytycznych, ustalonych przez KCZZ. W związku z powyższym Zarząd Główny zaleca wszystkim Zarządom Okręgowym zorganizowanie w najbliższym czasie zgromadzenia w celu omówienia sprawy popularyzacji i realizacji uchwał i zamierzeń ostatniego Plenum KCZZ.

2) Związek Zawodowy Sędowników wita z radością i uznaniem zjednoczenie wszystkich polskich demokratycznych organizacji młodzieżowych. Sędownicy są pewni, że Związek Młodzieży Polskiej wychowa młode pokolenie w duchu wierności i przywiązania do Demokratycznego Ustroju Polski Ludowej i życzy Zjednoczonej Organizacji Młodzieżowej osiągnięcia jak najlepszych wyników w myśl wskazań zawartych w słowach Obywatela Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, że „przyszłość Polski będzie taką właśnie, jaką młodzież nasza potrafi stworzyć“.

3) Sędownicy polscy jak najostrzej piętnują skrytobójczy zamach na wodza ludu włoskiego Palmiro Togliatti'ego, jako jeden z objawów zdegenerowania metod walki politycznej budzący odrazę w każdym zdrowym moralnie człowieku.

Metody takie świadczą o słabości i zwyrodnieniu obozu imperialistycznego, dając zarazem pewność tym szybszego całkowitego zwycięstwa obozu włoskiej demokracji.

DODATKI FUNKCYJNE DLA SĘDZIÓW

Z dniem 1 września r. b. (rozporządzenie Rady Ministrów z 10. IX. 1948 r. — Dz. Ust. Nr 44, poz. 320) sędziom i prokuratorom, zajmującym stanowiska kierownicze, przysługują dodatki funkcyjne — m. in. w następującej wysokości (w stosunku miesięcznym):

Pierwszy Prezes S. N. — 20.000 zł, Prezes S. N. i Prezes S. A. — 15.000 zł, Prezes S. O. — 10.000 zł, Wiceprezes S. A. i S. O., Przewodniczący Wydziału S. A. i S. O., Kierownik S. Gr. liczącego ponad 15 sędziów — 7.000 zł, Kierownik S. Gr. liczącego ponad 5 sędziów — 6.000 zł, Kierownik S. Gr. liczącego 5 lub mniej sędziów — 5.000 zł

Również z dniem 1 września r. b. (Dz. Ust. Nr 44, poz. 321) kierownicy sekretariatów sądowych w S. N., S. A. i S. O. otrzymują dodatek funkcyjny w wysokości 5.000 zł miesięcznie.

TAKSA ZA CZYNNOŚCI KOMORNIKÓW

Nowa taksa za czynności komorników z 6. X. 1948 r. ogłoszona została w Dz. Ust. Nr 48 pod poz. 365 — z uchyleniem dotychczasowej taksy z 10. II. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 28, poz. 114). Nowa taksa przedstawia się m. in., jak następuje:

Cała opłata stosunkowa (§ 9) wynosi 2^o/_o wartości roszczenia, najmniej jednak 300 zł (dotychczas — 1^o/₂^o/_o, najmniej 50 zł).

Komornik pobiera całą opłatę stosunkową za czynności wymienione w § 10, przy czym jeżeli czynność trwała ponad 2 godziny przypada dodatkowa opłata w wysokości 200 zł za każdą następną rozpoczętą godzinę (dotychczas — 50 zł za każdą godzinę ponad 3). Opłata dodatkowa w tej samej skali przypada również przy oznaczonych czynnościach, za które komornik pobiera połowę (§ 11) lub czwartą część (§ 12) opłaty stosunkowej.

Opłaty stałe (§ 13 i nast.) uległy również odpowiedniemu podwyższeniu.

W zakresie wydatków za sporządzenie wezwań, zawiadomień, ogłoszeń itp. komornik pobiera ryczałt kancelaryjny (§ 21 i nast.).

Za sporządzenie odpisów, wypisów, zaświadczeń itp. komornik pobiera 50 zł za każdą rozpoczętą stronicę, przy piśmie maszynowym — 75 zł (§ 27).

XXXVII KONFERENCJA PREZESÓW I WICEPREZESÓW RAD NOTARIALNYCH

W dniach 11 i 12 września r. b. obradowała w Lublinie XXXVII Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, której przewodniczył Not. Z. Krauze, Prezes R. N. w Warszawie.

Konferencja rozważyła ogólną sytuację zawodową Notariatu w związku z częściowym zwolnieniem notariuszów od pełnienia obowiązków sędziowskich. Konferencja stwierdziła przy tym, że z ogólnej liczby 187 zwolnionych od obowiązków sędziowskich znaczna część znalazła się bez środków do życia. Zgodnie z uchwałami Walnych Zgromadzeń Izb Notarialnych większa część dochodu przekazywana jest na Fundusz Notarialny, zachodzi zatem konieczność rewizji tych uchwał w stosunku do osób, których zarobki są poniżej krajowego minimum egzystencji. Na wniosek przewodniczącego sprawę przekazano Radzie Notarialnej w Warszawie do wszechstronnego rozpatrzenia i załatwienia.

Z kolei Konferencja przystąpiła do omówienia bieżących spraw i zagadnień zawodowo-korporacyjnych, a w szczególności związanych z dekretem o najmie lokali, ze świadczeniami Notariatu, ze schematologią nowych wykazów rachunkowych (wprowadzonych zarządzeniem Min. Spraw. z 4. VIII. 1948 r.), z prowadzeniem ksiąg notarialnych, z przyjmowaniem aplikantów notarialnych itp.

Wreszcie Konferencja doprowadziła do końca prace przygotowawcze, zmierzające do zorganizowania akcji zapomogowej i samopomocowej zawodu notarialnego.

Dnia 11 września r. b. w godzinach popołudniowych uczestnicy XXXVII Konferencji, w związku z rozpoczynającym się „Tygodniem Majdanka“, udali się gremialnie do byłego obozu zagłady na Majdanku, gdzie pod kopcem męczenników złożyli od Notariuszów Rzplitej Polskiej wieniec w hołdzie pamięci ofiar bezprzykładnego w dziejach barbarzyńskiego gwałtu.

PROWADZENIE KSIĄG NOTARIUSZÓW

Z dniem 1 stycznia 1949 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 6. X. 1948 r. w sprawie ksiąg notariuszów (Dz. U. Nr 48, poz. 366). Z dniem tym traci

moc dotychczasowe rozporządzenie z 12. XII. 1933 r. (Dz. Ust. Nr 99, poz. 764).

Nie wchodząc na tym miejscu w szczegółowe roztrząsanie nowego rozporządzenia, którego treść w istocie swej pokrywa się całkowicie z dotychczasowym stanem rzeczy (wzory ksiąg, załączone w liczbie pięciu do tekstu rozporządzenia, wykazują w ujęciu swym pewne różnice), odtwarzamy tytułem dokumentacji sam tekst. Nowe rozporządzenie opiewa, jak następuje:

§ 1. Notariusze winni prowadzić księgi oznaczone w art. 116 prawa o notariacie według wzorów ustalonych w załącznikach do niniejszego rozporządzenia.

§ 2. Wpisy w księgach winny być dokonywane we właściwych rubrykach. Dane podlegające wpisaniu do księgi, dla których nie ma odpowiedniej rubryki, wciąga się w rubryce zapasowej, wpisując jednocześnie odpowiedni jej nagłówek, a w braku takiej rubryki w rubryce „uwagi“.

§ 3. Wynagrodzenie notariusza zapisuje się odpowiednio w repertorium lub w księdze protestów w wysokości określonej w taksie za czynności notariuszów. Jeżeli jednak notariusz wykonywa czynność z obniżeniem wysokości wynagrodzenia lub bezpłatnie (art. 34 pkt 6 prawa o notariacie), zapisuje się wynagrodzenie w wysokości ustalonej w uchwałach rady notarialnej bądź czyni się wzmiankę o niepobranu wynagrodzenia.

§ 4. Repertorium i księgę protestów prowadzi się według rocznych okresów kalendarzowych. Rubryki pobranych należności i wynagrodzenia notariusza sumuje się miesięcznie, przy czym pod sumą miesięczną należy wykazać poszczególne sumy dochodów budżetowych wpłaconych w danym miesiącu do kasy skarbowej z powołaniem się na odpowiednie pokwitowania oraz wyprowadzić ogólną sumę miesięczną.

§ 5. Wszystkie przychody notariusza oraz jego wydatki związane z pełnieniem urzędu notariusza winny być ujawnione w księdze przychodu i rozchodu bieżąco w porządku chronologicznym.

Do księgi tej zapisuje się po stronie przychodu sumy wynagrodzenia notariusza brutto z powołaniem się na odpowiednią pozycję repertorium lub księgi protestów, po stronie zaś rozchodu kwoty wydatków związanych z pełnieniem urzędu notariusza z powołaniem się na odpowiednie dowody.

Księgę przychodu i rozchodu prowadzi się według lat kalendarzowych. Wykazane w księdze wpływy i wydatki sumuje się co miesiąc za okres miesiąca kalendarzowego.

§ 6. Omyłki w księgach prostuje się przez zakreslenie błędnej treści zapisu czerwonym atramentem w ten sposób, aby zapis zakreślony można było odczytać, i wpisanie właściwej treści.

§ 7. Wszystkie księgi notariuszów powinny być trwale oprawione i zesnurowane, a stronicę ksiąg ponumerowane.

§ 8. Prócz ksiąg ustalonych w rozporządzeniu niniejszym notariusze obowiązani są prowadzić księgi i wykazy nakazane w przepisach szczególnych.

§ 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1949 r.

Z dniem tym traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1933 r. w sprawie ksiąg notariuszów (Dz. U. R. P. Nr 99, poz. 764).

JEDNORAZOWA WPŁATA Z TYTUŁU SPOŁECZNEGO OSZCZĘDZANIA

W Nr. 48 Dziennika Ustaw pod poz. 358 ogłoszony został dekret z 29. IX. 1948 r. o **jednorazowej wpłacie na rzecz Funduszu A Społecznego Funduszu Oszczędnościowego**.

Do jednorazowej wpłaty obowiązani są uczestnicy Funduszu A (świadczenie usług — art. 6 ust. 2 ustawy z 30. I. 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania: Dz. Ust. Nr 10, poz. 74), będący płatnikami podatku obrotowego.

Podstawę obliczenia dodatkowej wpłaty stanowi **obrót za miesiące marzec — wrzesień 1948 r.**

Wysokość jednorazowej wpłaty ustalona jest w granicach od 1 do 10% podstawy obliczenia, w szczególności zaś wynosi: dla notariuszów — 1,5% (art. 6, pkt. 5), dla adwokatów — 5% (art. 6, pkt. 3-a).

Jednorazowa wpłata płatna jest bez wezwania — **w terminie do dnia 31 października r. b.**

PODWYŻKA CZYNSZU NAJMU LOKALI

Wysoce aktualną i żywotną sprawę podwyżki czynszu najmu lokali poruszamy dalej — str. 363.

ODBUDOWA WARSZAWY

Minister Sprawiedliwości wystosował do wszystkich władz wymiaru sprawiedliwości następujące wezwanie (okólnik Nr 24/48/OA) w sprawie „Miesiąca Odbudowy Warszawy“:

Podobnie jak w latach ubiegłych Naczelną Radą Odbudowy m. st. Warszawy organizuje w tym roku ogólnokrajową akcję wrześniową, jako „Miesiąc Odbudowy Warszawy“.

Zadaniem tegorocznej akcji wrześniowej jest podniesienie stopnia powszechności społecznych świadczeń na rzecz odbudowy Warszawy oraz uzyskanie doraźnych wyników finansowych, zwiększających tegoroczne wpływy zbiorcze.

Przygotowany przez N. R. O. W. program akcji wrześniowej przewiduje uruchomienie wszelkiego rodzaju środków propagandowych i innych, mających na celu: a) spowodowanie uchwał poszczególnych grup społecznych o stałych świadczeniach na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, b) masowe rozprowadzenie specjalnych znaczków, sprzedawanych na ten cel, c) uzyskanie najlepszych wyników finansowych zbiórki ulicznej i w lokalach zamkniętych oraz innych imprez dochodowych.

Odbudowa Warszawy jest doniosłym zadaniem państwowym i dlatego też w akcji mobilizacyjnej środków społecznych na ten cel tak Resort Wymiaru Sprawiedliwości, jak i jego pracownicy powinni wziąć żywy i wydatny udział, wykazujący pełne zrozumienie znaczenia tej akcji.

Zgodnie z okólnikiem Nr 24 Obywatela Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1948 r. wzywam wszystkich pracowników Wymiaru Sprawiedliwości do wzięcia czynnego udziału w przeprowadzeniu akcji zbiorczej i propagandowej na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. W szczególności proszę Obywateli Kierowników Sądów i Urzędów Prokuratorskich, aby:

1) nawiązali bezpośrednie kontakty z miejscowymi Obywatelskimi Komitetami Odbudowy Warszawy oraz wzięli udział w prowadzonej przez te Komitety akcji propagandowej i zbiorczej;

2) we właściwym im zakresie działania dołożyli starań w kierunku zapewnienia akcji na rzecz Odbudowy Warszawy największych wyników finansowych przez upowszechnienie stałych społecznych świadczeń na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy oraz rozprowadzenie znaczków na ten cel.

Równocześnie wyjaśniam, że powyższe wezwanie wyraża mą zgodę na umieszczenie w lokalach urzędowych odezw, afiszów i innych pism propagandowych, wydanych w ramach akcji zbiórkowej i propagandowej, na przyjmowanie przez kierowników sekretariatów oraz komorników sądowych dobrowolnych ofiar na rzecz S. F. O. S. w formie sprzedaży wydanych przez N. R. O. W. znaczków wartościowych, jak również na współudział władz sądowych przy przyjmowaniu stałych i doraźnych świadczeń na rzecz S. F. O. S.

W końcu proszę Obywateli: Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, Prezesów Sądów Apelacyjnych, Prezesów Sądów Okręgowych i Prezesów Okręgowych Sądów Ubezpieczeń Społecznych — o złożenie do Wydziału Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości do dnia 15 października 1948 r. sprawozdań z wyników udziału sądownictwa w akcji zbiórkowej (przy czym sprawozdania Obywateli Prezesów Sądów Okręgowych dotyczyć powinny nie tylko powierzonych im sądów, ale także położonych w ich okręgach sądów grodzkich).

*

W wielkiej akcji Odbudowy Warszawy, mającej tak doniosłe ogólnopolskie znaczenie, Notariat polski musi brać najżywszy udział. Ostatnia XXXVII Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych stwierdziła, że każdy notariusz ma obowiązek ponoszenia stałych świadczeń na Odbudowę Warszawy — według ustalonych norm społecznych.

*

W Nr. A-69 „Monitora Polskiego“ z 30. VIII. 1948 r. pod poz. 544 ogłoszone zostało obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów, obejmujące statut stowarzyszenia wyższej użyteczności p. n. Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy, którego celem jest mobilizacja duchowych i materialnych sił i zasobów Narodu Polskiego oraz innych narodów dla dzieła odbudowy stolicy Polski — Warszawy“. Członkami stowarzyszenia mogą być osoby prawne i fizyczne oraz instytucje i organizacje.

*

Okólnikiem z 4. IX. 1948 r. Prezes Rady Ministrów zarządził, aby:

wszystkie Ministerstwa i nadzorowane przez nie organizacje i instytucje niezwłocznie:

1. zaprzestały wszczętych, bądź zaniechały projektowanych przez nie akcji zbiorczych, zarówno organizacyjnych jak ogólnych, na cele związane z odbudową Warszawy — o ile nie posiadają na akcje te pisemnej zgody Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy,
2. zgłosiły do Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy wszystkie akcje zbiorcze, będące w toku wraz ze sprawozdaniem organizacyjnym, finansowym i wykonawczym, przy czym decyzja co do dalszego biegu akcji zostanie wydana przez N. R. O. W.

Uchwałą z 29. IX. 1948 r. Rada Ministrów postanowiła przeprowadzić akcję **Pomocy Zimowej** w roku bieżącym — w okresie od 1. XI. 1948 do 30. IV. 1949.

ś. p. TOMASZ CZERNICKI

(w pierwszą rocznicę zgonu)



Tomasz Czernicki należał do pokolenia, które dojrzewało w gorącym okresie zmagania rewolucyjnych na początku dwudziestego wieku w państwie carów. Młodzież uniwersytec-

ka tych czasów nastrojona idealistycznie pogardzała materialną filozofią życiową, lgnęła do wszechogarniających dążeń przetworzenia świata i młodzież ta była przednią strażą walki z obскурantyzmem i nikczemnością stosunków panujących w carskiej Rosji.

Symbol wolności, postępu i honoru narodowego — oto ideały, o które całe swe życie walczył Tomasz Czernicki i z którymi zszedł z tego świata.

Tomasz Czernicki urodził się w Zamościu w roku 1886. Pochodził on z bogatej mieszczańskiej rodziny i pomimo swego urodzenia był on zawsze rzecznikiem upośledzonych, wczuwając się w ich los.

Z Zamościa wyniósł on przywiązanie do tego grodu hetmańskiego, poświęcając temu zakątkowi kraju najlepsze lata swego życia.

Po ukończeniu gimnazjum Tomasz Czernicki wstępuje na wydział matematyczny Uniwersytetu Kijowskiego. Wkrótce za działalność szkodliwą z punktu widzenia ówczesnej państwowości zostaje relegowany z Uniwersytetu Kijowskiego, po czym po pewnym czasie przenosi się do Petersburga i wstępuje na wydział prawny, który kończy w 1911 r.

Podczas pierwszej wojny światowej Czernicki przebywa w armii rosyjskiej, jest adiutantem dowodzącego korpusem. Po wybuchu rewolucji przyjmuje żywy udział w samorządzie żołniersko-rewolucyjnym.

W lipcu 1918 r. wraca do Zamościa. W tym samym czasie wracam i ja do kraju i ostrzeżony, że jako członek zarządu Związku Wojskowego Polaków Lewicy mogę spotkać się z ewentualnością wysłania mnie przez Niemców do obozu jeńców, osiadam w okupacji austriackiej w Zamościu. Tam też spotykam się z Tomaszem i spotkanie to miało bardzo ważny wpływ na los nas obojga. Postanowiliśmy otworzyć wspólną kancelarię adwokacką.

Już wtedy wysunął Tomasz jako naczelny postulat — pracę społeczną na tym tak mocno zachwaszczonym przez politykę wszechwładnego biskupa prawosławnego Eulogiusza z Chelma zakątku ziemi polskiej. Zaczęliśmy wspólnie pracować.

Ofertę potężnej Ordynacji Zamojskiej załatwiania spraw leśnych, wynikających na tle serwitutów, odrzucamy. Rozumie my, że w tych sporach Ordynacja wykorzystuje swe uprzywilejowane stanowisko w stosunku do blisko 300 wsi położonych na tym wielkoobszarniczym latyfundium.

Sprawy te zbliżają nas mocno z ludem i po nawiązaniu stosunków z Warszawą za pośrednictwem znanej działaczki ludowej Ireny Kosmowskiej zakładamy w Zamojszczyźnie bardzo radykalną podówczas partię chłopską „Wyzwolenie“. I rzuciliśmy się obydwaj w pracę nad ludem, kancelaria nasza więcej przypomina wtedy kancelarię stronnictwa niż warsztat pracy prawników. Tomasz zaczął z ramienia włościan pracować w samorządzie, ja oddałem się pracy agitacyjnej uświadczenia szerokich mas włościańskich, organizowaniu kół partyjnych i agitacji na rzecz zniesienia serwitutów tak szkodliwych dla polityki agrarnej naszego kraju.

Powstaje Rząd Lubelski. Pragną nas wciągnąć do administracji. W poczuciu obowiązków zaczętej wielkiej pracy odmawiamy. Czernicki nie przyjmuje ofiarowanego mu stanowiska starosty w Puławach i całkowicie się poświęca pracy społecznej w samorządzie wiejskim i miejskim.

Gdy przychodzą wybory do Sejmu Ustawodawczego obydwaj odrzucamy propozycję włościan reprezentowania ich interesów w Sejmie. Pamiętam, że najbardziej gorącym zwolennikiem tej rezygnacji był Tomasz, uważając, że oderwało by to nas z konieczności od pracy na tak ważnej placówce, jaką była w tym czasie Zamojszczyzna.

Po wyborach Czernicki całkowicie poświęca się pracy samorządowej i bez przesady można rzec, że nie ma w Zamościu

zadnego zapoczątkowania gospodarczego, które nie byłoby związane z jego imieniem i bezinteresowną jego pracą. Faktycznie był on przez lat kilkanaście, jako członek Wydziału Sejmiku, właściwym gospodarzem powiatu.

Jako prawnik Czernicki nadaje swej kancelarii piętno partyjne, pilnie strzegąc, by stać na straży interesów najbiedniejszych — interesów włościaństwa.

W roku 1927 Czernicki zostaje posłem i w Sejmie jest jednym z najbardziej gorliwych rzeczników zjednoczenia ruchu ludowego. Gdy rozgorzała walka z sanacją Czernicki staje się jednym z gorliwszych działaczy centrolewu. Gdy zaczęły się represje działaczy lewego skrzydła, Czernicki bezinteresownie broni w rozmaitych zakątkach kraju pociągniętych do odpowiedzialności sądowej ludowych działaczy. Broni w Przemyślu, Białymstoku, Mławie i Płocku. Jest jednym z obrońców w procesie Brzeskim. Czernicki jest czynnym członkiem Kongresu Krakowskiego.

Gdy wybuchła wojna Czernicki trzykrotnie jest aresztowany, przebywa kilka miesięcy w obozie w Oświęcimiu i tam z innymi organizuje podziemie.

Gdy powstaje Polska Ludowa Czernicki, bardzo chory, rzuca się w wir ukochanej przez siebie pracy ludowej. Jest przewodniczącym Koła Miejskiego członków S. L. w Warszawie; z ramienia SL zostaje radnym miasta Warszawy, gdzie pracuje owocnie w komisji zagospodarowania majątków ziemskich przyznanych miastu Warszawie. Czernicki jest gorliwym propagatorem ścisłej współpracy z narodami radzieckimi i jest przewodniczącym Koła Warszawskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Był też jednym z organizatorów Międzynarodowego Związku byłych Więźniów Politycznych.

Gdy został mianowany notariuszem, współpracuje w Radzie Notarialnej. Wśród kolegów pozostawił najlepszą pamięć i zaszczytną sympatię.

Śmierć przecięła jego niespożyte życie. Pozostawił głęboki żal wśród tych, którzy z nim współpracowali. Umarł człowiek czynu. Niespożyty działacz na niwie społecznej, skryształizowany w swych poglądach. Rok już mija od jego śmierci, a z tą samą wciąż siłą odczuwamy brak jego postaci, postaci tak wyjątkowo bezinteresownej w gorąco umiłowanej przez Niego pracy społecznej.

PIOTR ZUBOWICZ

W dniu 30 czerwca br. zmarł w Warszawie Sędzia Sądu Okręgowego śp. Stefan Gracjan Siedlecki. Pragnąc przyjąć z pomocą rodzinom swych kolegów, którzy zmarli lub zginęli podczas wojny, zmarły pozostawił testament, w którym ustanowił około 40 zapisów po 50.000 zł dla wdów i sierot po sędziach sądów warszawskich. Wykonawcą testamentu ustanowił zmarły Wiceprezesa I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie ob. Eugeniusza Mikołajczyka.

*

W dniu 7 sierpnia br. zmarł nagle na udar serca śp. Stefan Faryński, Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie. W zmarłym traci wymiar sprawiedliwości długoletniego pracownika.

Z śp. Sędzią Faryńskim mieli możliwość współpracować notariusze, delegowani do p. o. sędziów w VII wydziale (Cywilnym Odwoławczym) Sądu Okręgowego w Warszawie, gdzie poznali Go jako wytrawnego i całkowicie oddanego swej pracy sędziego, dobrego człowieka, przyjaznego i ofiarnego kolegę. Cześć Jego pamięci!

PRZEPISY I WYJAŚNIENIA

USTAWA O PODZIALE NIERUCHOMOŚCI

(St. Br.) Ustawa z dnia 25. VI. 1948 o **podziale nieruchomości na obszarach miast i niektórych osiedli**, ogłoszona w Dz. U. R. P. nr 35 poz. 240 w dniu 31 lipca 1948 r. i tymże dniem obowiązująca, reguluje b. ważne dla praktyki dziedziny.

Stanowi ona zmianę dotychczas obowiązujących przepisów art. 52 do 67 Rozp. P. R. z 16 lutego 1928 o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. z 1939 r. nr 34 poz. 216), które to przepisy zostały silnie rozbudowane i dostosowane do zasad dekretu z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz. U. R. P. nr 16 poz. 109).

Nowe przepisy stosuje się w granicach administracyjnych miast i w granicach ich obszaru rozwojowego, o ile taki został ustalony, następnie w granicach okręgów ochrony sanitarnej uzdrowisk oraz na obszarach, określonych w art. 5 ust. 2 pkt. 2) lit. a) i b) powołanego wyżej dekretu o planowym zagospodarowaniu przestrzennym. Obszary te to zespoły mieszkaniowe z podziałem na tereny mieszkaniowe i urządzenia użyteczności publicznej, tereny pod zakłady przemysłowe nieuciążliwe dla otoczenia i pod ośrodki biurowo-handlowe oraz inne, place publiczne, parki, skwery, ogrody, place sportowe i inne podobne urządzenia — położone poza granicami administracyjnymi miast i ich obszarami rozwojowymi.

Obszar rozwojowy m. st. Warszawy i m. Łodzi określają w myśl art. 2 ust. 3 ustawy rozporządzenia Ministra Odbudowy, wydane w porozumieniu z Min. Administracji Publ. i ogłaszane w Monitorze Polskim. Przyjąć jednak należy, że utworzony już Rozp. Min. Odbud. z dn. 21. X. 1947 nr 68 Dz. U. R. P. poz. 424 Warszawski Zespół Miejski, obejmujący cały obszar powiatu warszawskiego, uważać należy za obszar rozwojowy miasta st. Warszawy niezależnie od ogłoszenia zapowiadzanego rozporządzenia w Monitorze Polskim, a to tym bardziej, że Rozp. Min. Odbudowy z dn. 11 grudnia 1947 Dz. U. R. P. nr 74 poz. 479 poddaje Warszawski Zespół Miejski zasadom zagospodarowania przestrzennego.

Natomiast obszary rozwojowe innych miast oraz wyżej wymienione obszary specjalne poza tymi obszarami położone — określają zarządzenia wojewodów, ogłaszane we właściwych dziennikach wojewódzkich.

Notariusze muszą więc być stale zaznajomieni nie tylko z zarządzeniami ogłoszonymi w Monitorze Polskim, ale i we wszystkich dziennikach wojewódzkich, jeżeli mają spełniać swój obowiązek sporządzania aktów dotyczących nieruchomości położonych na całym obszarze Państwa. Ponieważ niepodobieństwem jest prenumerowanie przez każdego notariusza wszystkich tych dzienników nasuwa się konieczność uregulowania tej sprawy na płaszczyźnie samorządu notarialnego.

W myśl art. 5 potrzebne jest **pozwolenie władzy na podział nieruchomości** wyżej wymienionych, a przedmiotowo poddanych działaniu omawianej ustawy, na dwie lub więcej części (działki).

Bez uprzedniego pozwolenia na podział nieważne są umowy o przeniesienie prawa własności wydzielonej części, o zniesienie współwłasności nieruchomości przez podział i o ustanowienie lub przeniesienie prawa użytkowania części nieruchomości, przeznaczonych na zabudowę.

Przepis ten, odpowiadający mniej więcej art. 52 rozp. Pr. R. P. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli przez swoje jasne sformułowanie usuwa wątpliwości interpretacyjne, jakie nasuwały dotychczasowe przepisy. Nie podlega więc dzisiaj żadnej dyskusji, że **każdy plan podziału nieruchomości poddanych omawianej ustawie musi być uprzednio zatwierdzony przez władze i że bez tego zatwierdzenia nie może on być użyty do czynności notarialnych, ani żadnych innych.**

Nasuwa się jednak pytanie, czy plany już zatwierdzone według dotychczasowych przepisów, lub plany pochodzące z okresu, gdy żadnych zatwierdzeń nie było potrzeba, mogą być użyte przy sporządzaniu umów bez ujemy dla ich mocy prawnej. Na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Ustawa odnosi się bowiem tylko do nowych podziałów sporządzonych od chwili wejścia w życie tej ustawy, tj. po dniu 31 lipca 1948 r. Podziały sporządzone przed tą datą zgodnie z obowiązującymi przepisami nie wymagają ponownego pozwolenia, w przeciwnym bowiem razie musiałoby to być specjalnie w ustawie przewidziane.

Wydanie pozwolenia na podział zależne jest od istnienia lub sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**, jeżeli na nieruchomości podlegającej podziałowi mają być przeprowadzone nowe ulice, place i instytucje użyteczności publicznej, lub mają one ulec zmianie. Poza tym władze mogą (ale nie muszą) uzależnić wydanie pozwolenia na podział nieruchomości, położonych przy ważniejszych drogach ko-

munikacji, obiektach użyteczności publicznej lub zabytkach oraz nieruchomości powyżej 1 ha, również od uprzedniego sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania. Jeżeli nie ma jeszcze prawomocnych planów zagospodarowania przestrzennego, a sporządzenie ich nie jest niezbędnie wymagane, należy się przy wydawaniu zezwoleń na podział stosować do projektów tych planów. W braku takich projektów do wydania pozwolenia potrzebna jest zgoda właściwej regionalnej dyrekcji planowania przestrzennego na przeznaczenie działek, a więc dyrekcja planowania może sprzeciwić się tworzeniu na pewnym obszarze działek na cele mieszkaniowe, w innym na cele fabryczne itp.

Samo pozwolenie na podział wydają władze powiatowe administracji ogólnej w każdym przypadku po wysłuchaniu opinii miejscowych urzędów planowania przestrzennego. Warunki, pod którymi będą udzielane takie pozwolenia, oraz sposób sporządzania i zatwierdzania projektów podziału — określą rozporządzenia wykonawcze.

Co to jest plan miejscowy gospodarowania przestrzennego, o tym mówi art. 25 i nast. powołanego wyżej dekretu o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju. Plan taki może obejmować całość lub część miejscowości. Projekty planu podaje się do wiadomości w publicznych obwieszczeniach, po czym po zaopiniowaniu ich przez regionalną dyrekcję planowania przestrzennego zostają uchwalone przez właściwe rady narodowe (powiatowe lub miejskie).

Jeżeli zatem ktoś chce na terenach poddanych ustawie przeprowadzić podział nieruchomości, czy to celem zniesienia współwłasności, czy celem sprzedaży wydzielonej części, musi się liczyć z tym, iż w osiedlach warunkiem uzyskania pozwolenia na podział jest istnienie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w braku którego osoba zainteresowana musi spowodować (na swój koszt — o czym dalej) jego opracowanie, zaś poza osiedlami może być taki plan również wymagany, jeżeli chodzi o specjalnie położone nieruchomości lub o nieruchomości powyżej 1 ha.

Uzyskanie zgody na podział związane jest z ponoszeniem wcale poważnych kosztów, o czym mówią art. 11, 12 i 13 ustawy. A więc, jeżeli sporządzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego następuje na wniosek, wnioskodawca musi ponieść wszystkie koszty całego postępowania, przy czym 50 proc. zaliczki składa z góry przy wniosku. Na koszty urządzenia ulic, placów i dróg może gmina nałożyć na właściciela obowiązek zapłaty do 20 proc. wartości całej dzielonej nieruchomości bądź w gotówce bądź w naturze, i na pewno w osiedlach mieszkaniowych gmina z tego uprawnienia za... skorzysta. Poza tym właściciel

obowiązany jest odstąpić bezpłatnie gminie na cele użyteczności publicznej obszar wartości 20 proc. całej dzielonej nieruchomości.

Specjalny przepis (art. 13 p. 2) określa, iż to bezpłatne przeniesienie własności na rzecz gminy na ten cel wolne jest od podatku od nabycia praw majątkowych. Przepis ten wobec ogólnej zasady art. 2 ust. 1) dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych, w myśl którego związku samorządu terytorialnego wolne są od tego podatku, oznacza przypuszczalnie, iż w tym przypadku nie ma zastosowania również ust. 3 art. 2 tegoż dekretu, stanowiący iż podatnik dokonujący przeniesienia własności na rzecz gminy płaci połowę podatku. Musi on jednak zapłacić połowę tego podatku przy przeniesieniu odpłatnym własności części swoich gruntów na gminę na koszt urządzenia ulic i placów, o czym było wyżej wspomniane.

Art. 14 ogranicza łączne koszty i świadczenia wyżej wymienione do maksymalnej wysokości 35 proc. ogólnej wartości całej nieruchomości. To będzie, jak się wydaje, stała wysokość kosztów uzyskania pozwolenia na podział.

Niezależnie od powyższych obowiązków, gminie przysługuje **prawo nabycia** od właściciela na cele polityki terenowej 200/0 nieruchomości po cenie podanej przez właściciela. Gmina obowiązana jest zawiadomić o tym właściciela w ciągu dwóch miesięcy od chwili wydania orzeczenia o podziale, a w ciągu dalszych sześciu miesięcy zawrzeć akt sprzedaży, inaczej powyższe prawo gminy gaśnie. Roszczenia gminy o nabycie działek może być ujawnione w księdze wieczystej, lub gdy księga nie istnieje — przez złożenie do zbioru dokumentów. Podstawę ujawnienia stanowi odpis zawiadomienia właściciela o zamiarze nabycia działek wraz z dowodem doręczenia zawiadomienia.

Z powyższego przepisu nie wynika, aby właściciel, który otrzymał pozwolenie na podział, zmuszony był czekać dwa miesiące od daty orzeczenia czy gmina nie objawi zamiaru nabycia 200/0 nieruchomości, nie mniej jednak należy przy sporządzeniu aktów liczyć się z możliwością, iż w okresie między sporządzeniem aktu a jego ujawnieniem w księdze wieczystej wpłynie do oddziału ksiąg wieczystych **wniosek gminy o ujawnienie jej roszczenia**, który może przekreślić poprzednio sporządzoną czynność prawną.

O ile chodzi o wartość działek, która jest podstawą obliczenia wszystkich wymienionych kosztów i świadczeń, ustawa stanowi, iż wartość tę określa właściciel. Gmina ma jednak prawo tej wartości nie przyjąć i zarządzić oszacowanie przez biegłych, a w przypadku różnicy wartości powyżej 30% — kosztu oszacowania obciążą właściciela.

PRAWO O AKTACH STANU CYWILNEGO

Dekretem z 28. VII. 1948 r., ogłoszonym w Nr 36 Dziennika Ustaw pod poz. 252, uległo częściowej zmianie prawo o aktach stanu cywilnego łącznie z przepisami wprowadzającymi. Ważniejsze zmiany przedstawiają się, jak następuje:

Nowela zmierza do dalszej poprawy położenia prawnego **dzieci nieznanych rodziców** (art. 63 i nowy art. XVII¹ przepisów wprowadzających), w szczególności stanowi, że jeżeli w akcie urodzenia dziecka jako imiona rodziców mają być wpisane imiona małżonków, którzy objęli pieczę nad dzieckiem, to należy wpisać nazwisko rodowe mężatki jako nazwisko rodowe matki dziecka.

Istotną zmianę wprowadza nowela przez uzupełnienie art. 69 w tym mianowicie sensie, że w razie przysposobienia dokonanego wspólnie przez małżonków dane dotyczące rodziców dziecka w akcie urodzenia zastępuje się **danymi dotyczącymi przysposabiających**, chyba że strony w akcie przysposobienia wyłączyły ten skutek.

Jeżeli akt przysposobienia został już zatwierdzony przed wejściem w życie noweli (tj. przed dniem 3 sierpnia 1948 r.), strony, które akt sporządziły, mogą złożyć każdemu urzędnikowi stanu cywilnego wniosek o zastosowanie powyższego postanowienia noweli. W razie gdy przysposabiający małżonkowie (lub jedno z nich) nie żyją lub są nieznani z miejsca pobytu, władza opiekuńcza może w okresie do 3 sierpnia 1951 r. na wniosek przysposobionego lub jego przedstawiciela ustawowego (ewent. za zgodą drugiego małżonka) zezwolić na zastosowanie powyższego postanowienia noweli.

Nowela uzupełnia również art. 88 ust. (2), regulując tryb sporządzania **aktu zejścia** w razie stwierdzenia zgonu przez sąd.

JEDNOOSOBOWOŚĆ W SĄDZIE OKRĘGOWYM

Z dniem 29 września r. b. obowiązuje dekret z 15. IX. 1948 r. o **zmianie przepisów wprowadzających k. p. c.** (Dz. Ust. Nr 44, poz. 314), a mianowicie artykułów XLV i XLV¹

Według rzeczzonego dekretu w okresie do dnia 31 grudnia 1953 r. sądy okręgowe rozpoznają sprawy cywilne w pierwszej instancji **j e d n o s o b o w o** prócz spraw wyraźnie wymienionych, które rozpoznawane są w składzie trzech sędziów, a mianowicie: a) spraw, należących do właściwości sądów okręgowych bez względu na wartość przedmiotu sporu; b) spraw, w których stroną jest Skarb Państwa; c) spraw w postę-

powaniu układowym i upadłościowym; d) spraw, podlegających rozpoznaniu przez wydziały handlowe z udziałem sędziów handlowych.

W ten sposób przywrócony został stan prawny, który wygaś z dniem 31 grudnia 1947 r.

Ujęcie nowego dekretu zgodne jest z obowiązującym do pomienionej daty z tą różnicą, że nie wymienione zostały sprawy o ubezwłasnowolnienie, które skądinąd podlegają rozpoznaniu w składzie trzech sędziów (art. 2 dekretu z 29. VIII. 1945 r. w sprawie postępowania o ubezwłasnowolnienie).

DEKRET O NAJMIE LOKALI

Dnia 1 września rb. wszedł w życie dekret z 28. VII. 1948 r. o najmie lokali, ogłoszony w Nr 36 Dziennika Ustaw pod poz. 259. Dekret z pewnymi wyłączeniami (art. 1 ust. 2) dotyczy zarówno lokali mieszkalnych, jak i użytkowych (art. 1 ust. 1).

Co do lokali mieszkalnych, to z pewnymi wyjątkami (art. 3), których nie stosuje się, jeżeli najemca jest równocześnie podatnikiem podatku obrotowego (art. 5), stawki czynszu najmu ustala się według powierzchni użytkowej lokalu — zgodnie z załączoną do dekretu tabelą Nr 1.

Co do lokali użytkowych, to dekret nie określa stawek czynszu najmu, stanowiąc jedynie, że od lokali tych wynajmujący uiszcza na rzecz tworzonego przez dekret Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej ustalone według powierzchni użytkowej (tabela Nr 2) wpłaty (art. 23).

Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, przeznaczony na pokrywanie kosztów remontu kapitalnego budynków mieszkalnych (art. 19 ust. 2), zasilany jest ponadto z wpłat miesięcznych, dokonywanych przez wynajmujących lokale mieszkalne z osiąganego czynszu najmu (art. 21).

Rozwiązanie umowy najmu przez wynajmującego regulują art. 14 i 15 dekretu.

Przepisy kodeksu zobowiązań o najmie lokali pozostają w mocy, o ile nie są sprzeczne z dekretem (art. 34). Dekret o publicznej gospodarce lokalami z wyjątkiem art. 41 (komorne z 1 września 1939 r. jako podstawa) pozostaje w mocy (art. 35). Ustawa o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r. traci moc (art. 37).

Dekret o najmie lokali nasuwa liczne wątpliwości interpretacyjne, które niezawodnie wyjaśni rozporządzenie wykonawcze, nie ogłoszone do chwili przekazania niniejszych słów prasie drukarskiej.

Wiele też spodziewać się wypada po rozporządzeniach Rady Ministrów, które dekret zapowiada w kilku miejscach. W szczególności wyjaśnia one sprawę zakresu zwolnień, niektóre bowiem kategorie najemców, a wśród nich i notariuszów, dekret postawił w ciężkie położenie.

Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenie z 29. IX. 1948 r. w sprawie zwolnień i ulg, ogłoszone w Nr 49 Dz. Ust., — notariuszów nie uwzględnia. Stanie się to, jak spodziewać się należy, w rozporządzeniu wykonawczym.

CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELCZY

W Nr 57 „Monitora Polskiego“ pod poz. 339 ogłoszona została uchwała Rady Ministrów w sprawie nadania **s t a t u t u** Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu. Statut poprzedzony jest następującym wstępem:

Demokracja Ludowa złamała polityczne i ekonomiczne panowanie wielkiego kapitału i obszarnictwa, stworzyła najpomyślniejsze warunki dla rozwoju wszystkich form ruchu wyzwolenczego mas pracujących, a więc również dla rozwoju ruchu spółdzielczego, który w warunkach władzy ludowej stanowi najlepszą formę powiązania drobnotowarowej gospodarki chłopskiej i rzemieślniczej z planową gospodarką państwa, stanowi niezastąpiony instrument walki ze spekulacją o podniesienie poziomu życiowego mas robotniczych i chłopskich, stanowi wielką szkołę społecznego gospodarowania, ułatwiającą ewolucyjne przejście ku wyższym formom ustrojowym.

Uwzględniając postulaty organizacji spółdzielczych oraz dążąc do zabezpieczenia prawidłowego i wszechstronnego rozwoju spółdzielczości, dla zharmonizowania działalności branżowych central spółdzielczych z państwowym planem gospodarczym, do utrwalenia zasady jednolitości ruchu spółdzielczego — Rada Ministrów nadaje Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu... następujący statut: (następuje tekst).

UNORMOWANIE TYTUŁÓW WŁASNOŚCI

W Nr 33 Dziennika Ustaw pod poz. 222 ogłoszona została ustawa z 16. VI. 1948 r. o **uprawnieniach osób, które przed dniem 13 września 1944 r. otrzymały we władanie grunty, wchodzące w skład nieruchomości ziemskich, przeznaczonych na cele reformy rolnej.**

Ustawa dotyczy osób, które otrzymały we władanie rzeczne grunty,

położone poza obszarem Ziemi Odzyskanych i b. W. M. Gdańska, o ile osoby te czynią zadość wymienionym warunkom i o ile zachodzą przewidziane warunki przedmiotowe. W tych to warunkach (art. 1) rzeczne grunty mogą być nadane na własność (art. 2) — na podstawie orzeczenia wojewódzkiej władzy administracji ogólnej albo wojewódzkiej

komisji ziemskiej (art. 5), przy czym do orzeczeń o nadaniu gruntów stosuje się odpowiednio postanowienia o wpisywaniu do ksiąg wieczystych

prawa własności nieruchomości, nadanych na podstawie przepisów o wykonaniu reformy rolnej i o osadnictwie (art. 7).

REGULACJA NIERUCHOMOŚCI W WARSZAWIE

Obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości (Dz. Ust. Nr 33, poz. 294) sprostowany został błąd w tekście rozporządzenia z 3. V. 1948 r. w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych dla budynków na obszarze m. st. Warszawy stanowią-

cych odrębne nieruchomości (Dz. Ust. Nr 27, poz. 187 — omówienie: por. P. N. Nr 7—8 r. b., str. 123). Mianowicie: w § 5 w wierszu ostatnim zamiast wyrazów „władzę budowlaną” powinno być „władzę mierniczą”.

USTALANIE NAZW MIEJSCOWOŚCI

Dekretem z 28. VII. 1948 r. (Dz. Ust. Nr 36, poz. 251) zmienione zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 24. X. 1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i o numeracji nieruchomości (Dz. Ust. Nr 94, poz. 850), którego nowa tytułacja opiewa: **o ustalaniu nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych oraz o numeracji nieruchomości.**

Rzeczne rozporządzenie w zmienionym ujęciu dotyczy miejscowości zamieszkałych, tj. samodzielnych osiedli o odrębnej nazwie albo odmiennym określeniu rodzaju (miasto, wieś, folwark, leśniczówka itp.), miejscowości niezamieszkałych oraz obiektów fizjograficznych (rzek, szczytów i łańcuchów górskich, dolin itp.).

WYKONANIE PRZEPISÓW O ZNALEZIENIU

Oddział 2 rozdziału III działu II prawa rzeczowego, zatytułowany: „Znalezienie”, przewiduje w art. 66 wydanie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, które właśnie z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1947 r. ogłoszone zostało w Nr 41 Dziennika Ustaw pod poz. 303, jako

rozporządzenie z 17. VIII. 1948 r. o właściwości władz, powołanych do przechowywania rzeczy znalezionych i do poszukiwania osób uprawnionych do odbioru tych rzeczy, jako też o sposobie poszukiwań.

Rozporządzenie stanowi, że władzami przewidzianymi w art. 64 § 1

i art. 65 § 1 prawa rzeczowego są zarządy gmin, chyba że chodzi o sprzęt wojskowy oraz rzeczy, których nabycie i posiadanie wymaga zezwolenia władzy państwowej (co do tych rzeczy powołane są urzędy bezpieczeństwa publicznego albo posterunki milicji obywatelskiej).

REJESTRACJA DOKUMENTÓW NA OKAZICIELA

W Nr A-71 „Monitora Polskiego“ z 24. IX. 1948 r. pod poz. 607 ogłoszona została instrukcja Nr 2 w sprawie wykonania dekretu z 3. II. 1947 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed dniem 1. IX. 1939 r. (jednolity tekst dekretu — Dz. Ust. Nr 28, poz. 190, 1948 r.).

Wszystkie placówki rejestracyjne obowiązane są przestrzegać instrukcji Nr 1, ogłoszonej w Nr 137 „Monitora Polskiego“ z 14. XI. 1947 r.,

poz. 849, z uwzględnieniem zmian i uzupełnień, jakie wprowadzaznaczona nowa instrukcja Nr 2.

Według instrukcji Nr 2 czas trwania rejestracji ulega przedłużeniu, przy czym ostateczny termin do przeprowadzenia rejestracji kończy się z dniem 31 marca 1949 r. Ten sam termin obowiązuje dla zgłoszenia wniosków do sądów o umorzenie dokumentów oraz dla zgłoszenia utraty dokumentu.

REGULACJA SPADKÓW AMERYKAŃSKICH

W Nr 9 Dzien. Urzęd. Min. Sprawiedliwości ogłoszony został okólnik w sprawie wykonywania przez sądy grodzkie na żądanie Konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej czynności sądowych w zakresie prawa spadkowego. Okólnik ten w pierwszych istotnych ustępach stanowi:

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w New-Yorku zawiadomił Ministerstwo Sprawiedliwości, że niektóre sądy grodzkie załatwiają odmownie wnioski tego Konsulatu w przedmiocie podziału i wypłaty funduszów, należnych osobom, za-

mieszkałym w Polsce, a pochodzącym po osobach, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Konsulat Generalny wyjaśnił, że fundusze powyższe przesyła za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego miejscowo - właściwym sądom grodzkim (wedle miejsca zamieszkania osób uprawnionych do odbioru), wnosząc o podział tych funduszów między wskazanych spadkobierców (w częściach określonych) oraz o uzyskanie od nich potwierdzenia odbioru w formie protokołu sądowego.

Ministerstwo Sprawiedliwości w oparciu o przepisy art. 18 p. 6 i 7 ustawy o organizacji konsulatów i o czynnościach konsulatów (Dz. U. R.

P. z 1924 r. Nr 103, poz. 944) oraz art. XXII i XXIV traktatu przyjaźni, handlowego i praw konsularnych między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi A. P. (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr 49, poz. 384) art. 13 § 1 i § 3 prawa o ustroju sądów powszechnych, art. 2 § 1 i 4 K. P. N., — stwierdza, że Konsulat Generalny R. P. w Stanach Zjednoczonych A. P. uprawniony jest do wymienionego

wyżej żądania, a sądy grodzkie obowiązane są stosownie czynności sądowe spełniać, z tym zastrzeżeniem, że wypłata funduszków do rąk spadkobierców, względnie osób do odbioru uprawnionych, nastąpić powinna po przedłożeniu przez nie w myśl art. 22 p. 2 dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 27, poz. 106) zezwolenia właściwej władzy podatkowej.

SPECJALNE UMOWY UBEZPIECZENIOWE

Art. 24 ustawy z 30. I. 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. Ust. Nr 10, poz. 74) stanowi, że od kwoty rocznego wkładu oszczędnościowego odlicza się m. in. wniesione w danym roku kalendarzowym składki z tytułu specjalnych umów ubezpieczenia na życie, przy czym szczegółowe uregulo-

wanie sprawy odsyła do rozporządzenia Ministra Skarbu.

Rozporządzenie to wydane zostało pod datą 12. VIII. 1948 r. i opiewa — o zasadach specjalnych umów ubezpieczenia na życie oraz o warunkach i sposobie zaliczania składek z tytułu tych umów na poczet rocznych wkładów oszczędnościowych.

FUNDUSZ ZASIŁKÓW RODZINNYCH

W Nr A-67 rb. „Monitora Polskiego“ pod poz. 520 ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Pracy i Opieki społecznej o nadaniu **statutu** Funduszowi Zasiłków Rodzinnych — z mocą wsteczną od dnia 1 stycznia 1948 roku.

Utworzony na podstawie dekretu z 28. X. 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym (Dz. Ust. Nr 66, poz. 414) Fundusz Zasiłków Rodzinnych jest osobą prawną prawa publicznego. Administrację Funduszu wykonywa Z.U.S. oraz ubezpieczalnie społeczne.

PRAWO KARNE SKARBOWE

W Nr 42 Dziennika Ustaw pod poz. 307 ogłoszone zostało rozporządzenie z 14. VIII. 1948 r., obejmujące

przepisy wykonawcze do prawa karnego skarbowego (Dz. Ust. Nr 32, poz. 140, 1947 r.).

Rzeczony rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 września rb. Z dniem tym utraciły moc obowiązującą przepisy wykonawcze do prawa karnego

skarbowego, zawarte w rozporządzeniu z 1. VII. 1937 r. (Dz. Ust. Nr 51, poz. 398).

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PŁATNIKA PODATKOWEGO

W Nr 79 Dz. Urzęd. Ministerstwa Skarbu pod poz. 337 ogłoszony został okólnik w sprawie **wyjaśnień do przepisów art. 134 i 135 prawa karnego skarbowego**, który m. in. ustala, co następuje:

1. Płatnik, który zaniechał obowiązku obliczenia i pobrania od podatnika należności z tytułu zobowiązania podatkowego lub pobrał ją w kwocie niższej od przepisanej albo nie wpłacił na rachunek władzy podatkowej pobranych od podatnika sum z tytułu zobowiązania podatkowego — ponosi nie tylko odpowiedzialność karną z art. 134 lub 135 p. k. s., lecz również odpowiedzialność materialną na zasadzie przepisów art. 9 zob. pod.

2. Występku z art. 134 p. k. s. dopuszcza się ten, kto jako płatnik zaniecha obowiązku obliczenia i pobrania od podatnika należności z tytułu zobowiązania podatkowego lub pobierze ją w kwocie za niskiej. Występku z art. 135 p. k. s. dopuszcza się ten, kto jako płatnik nie wpłaci na rachunek władzy podatkowej sum pobranych od podatnika z tytułu zobowiązania podatkowego. Chodzi więc o dwa odrębne stany faktyczne...

3. Zarówno w przypadku stanu faktycznego z art. 134 p. k. s. jak i w przypadku stanu faktycznego z art. 135 p. k. s. sprawca odpowiada za winę umyślną (w obydwu przypadkach § 1), jak i za winę nieumyślną (w obydwu przypadkach § 2). Różnica pomiędzy sankcjami karnymi z obydwu artykułów polega na tym, że w przypadku winy umyślnej z art. 134 § 1 można orzec albo i areszt i grzywnę albo tylko jedną z tych kar, w przypadku zaś winy umyślnej z art. 135 § 1 muszą być orzeczone i areszt i grzywna.

4. Władzą orzekającą zarówno w przypadku zastosowania art. 134 jak i art. 135 p. k. s. jest: 1) sąd jeśli chodzi o winę umyślną (art. 150 § 1 p. 1 p. k. s....) i 2) władza skarbową jeśli chodzi o winę nieumyślną (art. 150 § 1 pkt. 2 lit. a) p. k. s.).

W przypadku, gdyby w toku postępowania karnego toczącego się przed władzą skarbową wyszły na jaw okoliczności świadczące o tym, że występku z art. 134 lub 135 p. k. s. został popełniony z winy umyślnej, władza skarbową winna wstrzymać się z wydaniem orzeczenia karnego i skierować sprawę do trybu sądowego.

WYWIESZKI O BLOCKACH KASOWYCH

W Nr A-63 „Monitora Polskiego“ pod poz. 427 ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Skarbu z 19.

VII. 1948 r. o wprowadzeniu dla podatkowników, udowadniających przychody gotówkowe kopiami kwitów z

bloczków kasowych urzędowego nakładu, obowiązku umieszczania w lokalu odpowiednich wywieszek. Zarządzenie to stanowi, co następuje:

Wprowadza się dla podatników, obowiązanych do udowodnienia przychodów gotówkowych w sposób określony w § 1 ust. 1 zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 2 czerwca 1948 r. o wprowadzeniu dla niektórych grup podatników obowiązku udowodnienia przychodów gotówko-

wych kopiami kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu (Monitor Polski Nr 54, poz. 305), obowiązek umieszczenia na widocznym miejscu w lokalach, w których odbywa się przyjmowanie wpłat gotówkowych, wywieszek z napisem: „Zgodnie z ustawowym obowiązkiem wydaje się numerowane kwity z bloczków urzędowego nakładu za wszelkie przyjmowane wpłaty gotówkowe“.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Dekretem z 23. VIII. 1948 r. (Dz. Ust. Nr 41, poz. 297) zmieniony został dekret z 20. III. 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. Ust. Nr 40, poz. 198, 1947 r. i Nr 21, poz. 142, 1948 r.) — w zakresie dotyczącym **podatku od nieruchomości**, a to w związku z dekretem o najmie lokali. Podatek wynosi: 25% podstawy opodatkowania, gdy nieruchomość podpada pod stawki z dekretu o najmie lokali, 20 albo 30% — gdy to nie zachodzi.

W Dz. Ust. Nr 45 pod poz. 336 ogłoszono rozporządzenie z 24. IX. 1948 r. w sprawie **obowiązku wpła-**

cania zaliczek na podatek od nieruchomości z mocą obowiązującą od dnia 1 września rb.

Rozporządzenie stanowi, że podatnicy podatku od nieruchomości obowiązani są do wpłacania w ciągu roku zaliczek miesięcznych — w wysokości 20 do 30% oznaczonej podstawy do ustalenia ich wysokości.

W związku z tym dokonane też zostały zmiany w rozporządzeniu w sprawie wykonania dekretu o podatkach komunalnych (rozporządzenie z 24. IX. 1948 r. — Dz. Ust. Nr 45, poz. 337).

SPLATA DŁUGU PRZEDWOJENNEGO

Ministerstwo Skarbu okólnikiem, ogłoszonym w Nr 78 Dziennika Urzędowego pod poz. 328, w sprawie **kwalifikacji różnicy powstałej przy spłacie długu przedwojennego ponad wartość nominalną pod kątem widzenia przepisów dekretu o podatku**

dochodowym — wyjaśniło, co następuje:

Wobec nasuwających się wątpliwości co do kwalifikacji z punktu widzenia przepisów dekretu o podatku dochodowym różnicy powstałej przy spłacie długu przedwojennego ponad wartość nominalną w wyniku

bądź dobrowolnej umowy pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem, bądź też wyroku sądowego, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że różnica tego rodzaju wynika w okresie gospodarczym właściwym dla wymiaru podatku stanowi u dłużnika wydatek będący kosztem uzyskania przychodów, natomiast u wierzyciela jest ona przychodem podlegającym opodat-

kowaniu. U podatników prowadzących księgi handlowe różnica ta powinna być wprowadzona do ksiąg w tym roku, w którym stała się wiadoma podatnikowi i tylko w odniesieniu do tego roku może być uznana za koszt osiągnięcia, w latach zaś następnych nie może być już potrącona jako strata z lat poprzednich.

UMARZANIE NALEŻNOŚCI PODATKOWYCH

Dekret z 28. VII. 1948 r. (Dz. Ust. Nr 36, poz. 248) zmienia art. 35 dekretu z 16. V. 1946 r. o **zobowiązaniach podatkowych** (Dz. Ust. Nr 27, poz. 173), nadając temu artykułowi nowe brzmienie, według którego — Minister Skarbu może w gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na szczególne uwzględnienie przy-

padkach umarzać w całości lub w części należności z tytułu zobowiązań podatkowych, przypadających na rzecz Skarbu Państwa.

Minister Skarbu może w drodze rozporządzenia przenieść pomienione uprawnienia na podległe władze podatkowe.

ULGI W OPŁATACH NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Ministerstwo Sprawiedliwości w komunikacie z 15. VII. 1948 r. (Dz. Urzęd. Nr 8) w sprawie **opłat od wniosków o wpis do ksiąg wieczystych mienia nierolniczego i ulg w podatku od nabycia praw majątkowych i w opłacie skarbowej w związku z nabyciem praw majątkowych w trybie dekretu z dnia 6. XII. 1946 r.** (Dz. U. R. P. Nr 71, poz. 389) — ogłosiło, co następuje:

Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje, że Minister Ziemi Odzyskanych zarządzeniem z dnia 10 maja 1948 r., wydanym w porozumieniu z Ministrem Skarbu, w sprawie **opłat od wniosków o wpis do ksiąg**

wieczystych nieruchomości, przekazywanych w trybie dekretu o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska, zarządził zwolnienie od opłat, wymienionych w art. 9 ust. 1 dekretu z dnia 28 października 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 410), wszelkich wniosków:

- a) o wpis praw na rzecz Skarbu Państwa,
- b) o wykreślenie wpisów istniejących przed sprzedażą nieruchomości, dokonaną przez Skarb Państwa w trybie dekretu z dn. 6 grudnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 71, poz. 389).

Podstawą obliczenia wpisu stosunkowego od wniosku o wpis prawa

własności nabywcy jest wynikająca z umowy sprzedaży należność Skarbu Państwa w rozumieniu § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 grudnia 1947 r. o zasadach spłaty należności Skarbu Państwa za mienie nierolnicze (Dz. U. R. P. Nr 3 z 1948 r., poz. 18).

Ministerstwo komunikuje również, że Minister Skarbu wydał okólnik Nr 189 z dnia 28 kwietnia 1948 r. w sprawie ulg w podatku od nabycia praw majątkowych i w opłacie skarbowej w związku z nabyciem praw

majątkowych w trybie powołanego wyżej dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r., którym umorzone zostały:

- a) należny podatek od nabycia praw majątkowych w związku z nabywaniem mienia nierolniczego w trybie dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r.,
- b) należna opłata skarbową od ustanowienia hipotek (poz. 8 część I tab. opł. skarb.) w związku z nabywaniem mienia nierolniczego w trybie dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r.

WŚRÓD CZASOPISM PRAWNICZYCH

W zeszycie 7 rb. „Państwa i Prawa“ Dr Jan Gwiazdomorski, Profesor Uniw. Jagiel., w artykule pt. **Ustawowy ustrój majątkowy de lege ferenda** poddaje krytyce przyjęty w polskim prawie małżeńskim majątkowym ustrój ustawy i wnosi o jego naprawienie przy kodyfikacji prawa cywilnego.

W Nr 8 rb. „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego“ w artykule pt. **Z zagadnień prawa małżeńskiego — Posiedzenia pojednawcze** Adwokat Stanisław Garlicki wypowiada się za zniesieniem odrębnych obligatoryjnych posiedzeń pojednawczych w sprawach rozwodowych.

Nr 7 rb. „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego“ przynosi do końca (początek w Nr 6) pracy Wicedyr. Dep. Ustawod. Prof. dra Seweryna Szeera, omawiającej projekt działu I tytułu I księgi II **Projektu Kodeksu Cywilnego — Małżeństwo**.

W zesz. 8 rb. „Państwa i Prawa“ Dr Kazimierz Przybyłowski, Prof. Uniw. Jagiel., w wywodzie pt. **Ustanowienie spadkobiercy w przypadkach z art. 103 dekretu o prawie spadkowym** nawiązuje do uchwały całej Izby Cywilnej S. N. (C. Prez. 7/47 — p. tezę w ostatnim zeszycie P. N., str. 155) i uznaje za trafne zawarte w tej uchwale rozstrzygnięcie.

W zesz. 8 rb. „Państwa i Prawa“ Dr Adam Szpunar, Docent Uniw. Jagiel., w artykule: **Zachówek w polskim prawie spadkowym** analizuje instytucję zachowku według przyjętego w zunifikowanym prawie systemu i dochodzi do wniosku, że unormowanie kwestii zachowku przez prawo polskie jest trafne.

Zagadnienie nominalizmu pieniężnego w orzecznictwie polskim — oto tytuł obszernej pracy Dra Jana Wasilkowskiego, Profesora Uniw. Warszawskiego, rozłożonej na kilka zeszytów i zakończonej właśnie w ostatnim 8-ym zeszycie rb. „Państwa i Prawa“. Jakkolwiek rozważania de lege ferenda nie wchodziły w zakres pracy, to jednakże na zakończenie Autor czyni dwie w tym względzie uwagi ogólne i w ostatnim zdaniu stwierdza: „Ostrożna interwencja prawodawcy podjęta w obronie nominalizmu wydaje się rozwiązaniem najwłaściwszym“. Autor zastrzega się jednak, że np. zagadnienie spłat rodzinnych i spadkowych wymagałoby ze względów społecznych odrębnego traktowania.

Z-ca prof. Uniwersytetu Łódzkiego Dr Stanisław Ehrlich omawia w Nr 7 rb. „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego“ — **Arbitraż w Związku Radzieckim i pewne wnioski de lege ferenda dotyczące Polski**. Autor przedstawia genezę, zadania, charakter prawny, strukturę organizacyjną i kompetencje arbitrażu oraz postępowanie arbitrażowe w Związku Radzieckim, wysnuwając na zakończenie konkluzje w kierunku przystosowania instytucji arbitrażu do warunków polskich, przy czym wyciąga też wniosek, że należałoby zlikwidować Prokuratorię Generalną, aby jej wykwalifikowany personel wykorzystać dla budowy aparatu arbitrażowego.

W dziale instrukcyjno-szkoleniowym „Demokratyczny Przegląd Prawniczy“ w Nr 8 rb. rozpoczął druk większej pracy Notariusza Dra Stefana B r e y e r a pt. **Wpisy w księgach wieczystych**. W opublikowanym tekście rozważone są 53 zagadnienia z zakresu ogólnego oraz prowadzenia ksiąg dotychczasowych.

W sprawie wykładni art. 44 k. p. n. Wiceprezes S. O. C. T a b ę c k i polemizuje w Nr. 8 r. b. „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego“ z Sędzią S. N. Dr. B r. D o b r z a ń s k i m w związku z wywodami, zamieszczonymi na ten temat w Nr. 6 r. b. pomienionego czasopisma. Przyjmując wysuniętą wykładnię, Autor zbija tezę, iż uczestnikami postępowania niespornego (art. 13 k. p. n.) są tylko osoby zainteresowane, które faktycznie wzięły udział w sprawie (por. w niniejszym zeszycie — str. 294).

W zesz. 5-6 r. b. Dodatku Cywilistycznego „Państwa i Prawa“ Bronisław D o b r z a ń s k i roztrząsał następujące pytanie prawne: **w jakim zakresie dopuszczalne jest wznowienie postępowania niespornego?**

Odpowiedź opiewa:

„Wznowienie postępowania niespornego jest w zasadzie dopuszczalne.

Niedopuszczalne jest jednak żądanie wznowienia, w szczególności: 1) w stosunku do postanowień sądu, mieszczących się wyłącznie

w granicach prawa formalnego, 2) ze strony osób, które w postępowaniu niespornym nie uczestniczyły, ani nie były do tego wzywane, 3) w przypadkach, w których ustawa przewiduje inny sposób uchylenia lub zmiany postanowienia“.

Czy władza opiekuńcza może zmienić skutek zmiany okoliczności sprawy prawomocne postanowienia, którym oddalono wnioski:

a) o ustalenie ojcostwa w związku z uprawnieniem dziecka pozamałżeńskiego (art. 63 § 3 pr. rodz., art. 18 dekr. o post. przed wł. opiek.),

b) o zrównanie dziecka pozamałżeńskiego (art. 69, 72 pr. rodz., art. 20 dekr. o post. przed wł. opiek.),

c) o zatwierdzenie aktu przysposobienia (art. 77, 80 pr. rodz., art. 21 dekr. o post. przed wł. opiek.),

d) o zatwierdzenie aktu rozwiązania przysposobienia (art. 84 pr. rodz., art. 22 dekr. o post. przed wł. opiek.)?

Roztrząsając te pytania w zesz. 8 r. b. Dodatku Cywilistycznego „Państwa i Prawa“ Bronisław Dobrzański dowodzi, że pomienione postanowienia władzy opiekuńczej „mogą być zmienione — wskutek zmiany okoliczności — na zasadzie przepisu art. 33 § 2 k. p. n.“.

Jan Witecki w Dodatku Cywilistycznym „Państwa i Prawa“ (Nr 7 r. b.) rozważa następujące pytanie prawne:

Na czyją rzecz sędzia hipoteczny powinien zarządzić wpis prawa własności: na rzecz późniejszego odpłatnego nabywcy, który wcześniej złożył wniosek o wpis w księdze wieczystej, czy na rzecz wcześniejszego nabywcy, który później, lecz przed załatwieniem wniosku późniejszego nabywcy, złożył swój wniosek o wpis?

Odpowiedź brzmi: „sędzia hipoteczny powinien zarządzić wpis prawa własności na rzecz późniejszego nabywcy“.

W zesz. 8 r. b. Dodatku Cywilistycznego „Państwa i Prawa“ Jan Witecki rozważa pytanie prawne: **czy użytkowanie i służebności, nie ujawnione w księdze wieczystej, obowiązują nabywcę nieruchomości na licytacji?**

Odpowiedź brzmi:

„Użytkowanie i służebności, nie ujawnione w księdze wieczystej, wygasają z chwilą uprawnomocnienia się postanowienia sądu o przybicciu na rzecz nabywcy nieruchomości na licytacji, przeprowadzonej w drodze egzekucji, z wyjątkiem oznaczonych w art. 720³ k. p. c. oraz z wyjątkiem przypadków, przewidzianych w art. 721¹ i 720² k. p. c.“

W Dodatku Cywilistycznym „Państwa i Prawa“ (zesz. 7 r. b.) Jan Witecki poddaje rozważeniu pytanie prawne: **czy istnieje kolizja mię-**

dzy art. 347 k. z. a art. 291 prawa rzeczowego? i rozstrzyga je przecząco.

Czy notariusz musi osobiście spisać (ręcznie lub na maszynie) podaną mu treść testamentu ustnego, czy też może wyręczyć się pracownikiem notarialnym?

Pytanie to roztrząsa w Nr 7 r. b. Dodatku Cywilistycznego „Państwa i Prawa” Zygmunt Fenichel i daje na nie odpowiedź twierdzącą w sensie dopuszczalności wyręczenia się pracownikiem.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Fryderyk Zoll: **Zobowiązania** w zarysie — według Polskiego Kodeksu Zobowiązań. Podręcznik poddany rewizji i wykończony przy współudziale Dr. Stefana Kosińskiego i Mgr. Józefa Skąpskiego. Wydanie drugie. Nakład Gebethnera i Wolffa — Warszawa 1948. Str. 469 + XXVII (śr. form.).

Prawo Rzeczowe. Wstęp Dr. Jana Wasilkowskiego, Profesora Uniwersytetu Warszawskiego. Prawnicza Spółdzielnia Nakładowa — Zabrze, 1948. Biblioteka Ustaw Nr 10. Str. 214 (mał. form.).

Dr. Jan Gwiazdomorski, Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego: **Polskie Prawo Małżeńskie.** Zarys dla nieprawników. Nakładem Księgarni Stefana Kamińskiego — Kraków, 1948. Str. 64 (śr. form.).

Zdzisław Keck, Naczelnik Wydziału w Biurze Prawnym Prezydium Rady Ministrów: **Skorowidz Przepisów Prawnych.** Przepisy ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej w latach 1918—1948 (według stanu prawnego z dnia 31 marca 1948 r.). Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza” — Warszawa, 1948. Str. 187 (większ. form.).

*

W chwili, gdy numer ten wyjdzie z druku, będzie już w sprzedaży wydawnictwo zbiorowe **Polskie Prawo Dewizowe**, obejmujące w fachowym opracowaniu całokształt obowiązujących przepisów dewizowych (z komentarzem, orzecznictwem Sądu Najwyższego, okólnikami, instrukcjami, przepisami związkowymi, wskazaniem praktycznymi itp.). To zalecane dla Notariuszów wydawnictwo zamawiać można pod adresem: Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych R. P. Warszawa, Wileńska 2. Cena egzemplarza — 1.500 zł.

MIESIĘCZNIK

„PAŃSTWO I PRAWO”

omawia stale zagadnienia z ekonomii, prawa państwowego, administracyjnego, karnego itd.

Bogaty dział cywilistyczny, redagowany przy współudziale najwybitniejszych cywilistów. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, odpowiedzi na pytania prawne, urozmaicony dział krytyki i sprawozdań.

Adres redakcji: Łódź, Gdańska 9 m. 9, tel. 144-41.

Adres administracji: Warszawa, Al. 3 Maja 36, tel. 852-94.

Cena numeru wynosi zł 100.—, prenumerata półroczna zł 450.—, prenumerata ulgowa półroczna zł 400.—. Konto PKO Nr VII—858.

SPÓŁDZIELCZY PRZEGLĄD BANKOWY

miesięcznik

OMAWIA aktualne zagadnienia finansowe i bankowe ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości.

PRZEDSTAWIA i rozpatruje problemy nowoczesnej gospodarki pieniężnej.

ZAJMUJE SIĘ organizacją bankowości w gospodarce planowej i jej techniką.

PROWADZI STAŁE DZIAŁY: Spółdzielczość zagranicą. Echa gospodarcze z zagranicy. Ustawy, dekrety, rozporządzenia. Przegląd prasy i recenzje. Kronika. Dodatek akademicki.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Łódź, Al. Kościuszki 47, tel. 197-93. Konto 250 BGS Oddział Woj. w Łodzi.

CENA NUMERU pojedynczego złotych 75.—. DO NABYCIA w księgarniach „Czytelnika” i bezpośrednio w administracji.

EGZEMPLARZE OKAZOWE NA ŻĄDANIE.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Pierwsze w Polsce czasopismo ogólnogospodarcze

wychodzi dwa razy w miesiącu jako dwutygodnik;
obejmuje działy: artykułowy (kilkanaście w każdym numerze), korespondencje gospodarcze z kraju i z zagranicy, reportaże przemysłowe, bogatą kronikę krajową i zagraniczną, przeglądy czasopism krajowych i zagranicznych oraz recenzje z książek ekonomicznych;

omawia zagadnienia i problemy wszystkich sektorów ekonomicznych, układając materiał w odpowiednich rubrykach, co ułatwia orientowanie się w materiale redakcyjnym;

zamieszcza artykuły najwybitniejszych publicystów ekonomicznych i znawców poszczególnych zagadnień gospodarczych w Polsce.

Każdy prenumerator „Życia Gospodarczego“ otrzymuje stałe bezpłatne dodatki: 1) Ustawodawstwo Gospodarcze, 2) Handel Zagraniczny, 3) Odbudowa Kraju, 4) Rolnictwo i Leśnictwo.

Ponadto każdy z prenumeratorów otrzymuje bezpłatnie specjalne numery „Życia Gospodarczego“, poświęcone poszczególnym zagadnieniom naszego życia gospodarczego.

PRENUMERATA wynosi: miesięcznie 300.— zł, kwartalnie 900.— zł, półrocznie 1.800.— zł

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Katowice, 3 Maja 23.
Telef. Redakcji: 317-73. Telef. Administracji: 317-71.

KONTO CZEKOWE PKO. Katowice III-4391 — Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Katowice 179.

OD ADMINISTRACJI

Administracja uprasza Prenumeratorów o wyrównanie zaległych należności z tytułu prenumeraty „Przeglądu Notarialnego“ oraz o uiszczenie przedpłaty za IV kwartał 1948 r.

Egzemplarz
wyłączony z sprzedaży